

PROTOKÓŁ Nr LXXV/23
SESJI RADY MIASTA KAMIENNA GÓRA
z 30 sierpnia 2023 r.
odbytej w Sali Witrazowej Urzędu Miasta

Godzina rozpoczęcia Sesji 13⁰³, zakończenia 18¹⁷

Obecnych na Sesji – 15 radnych – lista obecności stanowi zał. Nr 1 do protokołu.

W Sesji uczestniczył **Z-ca Burmistrza Miasta (BM) P. Fryc**

Obsługa radcowska – **adw. Arkadiusz Grabowski**

Ad.1. Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Witam serdecznie, otwieram LXXV sesję Rady Miasta Kamienna Góra. Witam Burmistrza Miasta, Radnych Rady Miasta, pracowników Urzędu Miasta, media oraz osoby obserwujące tę sesję na oficjalnym kanale Miasta Kamienna Góra w serwisie YouTube. Informuję zebranych, iż pełna treść klauzuli informacyjnej o przetwarzaniu danych osobowych została umieszczona przed wejściem na salę witrażową i jest również dostępna na stronie BIP Urzędu Miasta. Stwierdzam, że w sesji uczestniczy 15 Radnych na 15 ustawowego składu, co stanowi quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować uchwały. Przechodzimy teraz do punktu drugiego porządku obrad.”

Ad.2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad:

Przewodnicząca RM V. Majak: „Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Wnioski dotyczące zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LXX, LXXI, LXXII, LXIII, LXIV sesji Rady Miasta Kamienna Góra.
4. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy domowej.
5. Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej w Kamiennej Górze.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Jeleniogórskiej nr 22 w Kamiennej Górze.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Jeleniogórskiej nr 63 w Kamiennej Górze.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul.

Nadrzecznej w Kamiennej Górze.

10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Cegielnianej i Nowej w Kamiennej Górze.

11. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Uchwały w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Miejskiej Kamienna Góra na lata 2022-2026.

12. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Uchwały w sprawie określenia zasad udzielania zwolnień i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra.

13. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

14. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 r.

15. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

16. Informacja Burmistrza Miasta o pracy między sesjami.

17. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.

18. Interpelacje i zapytania.

19. Wnioski.

20. Sprawy różne.

21. Zamknięcie sesji.

Informuję, że dnia 29 sierpnia 2023 r. do biura Rady Miasta wpłynął wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ptaszkowie, z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu sprzętu ratownictwa technicznego. I drugi projekt, uchwały w sprawie udzielenia dotacji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, Rządowy Program Ochrony Zabytków oraz budżetu Gminy na zadanie pod nazwą Remont części dachu kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, Plac Kościelny 2. Kto z Państwa? Teraz przystąpimy do głosowania o wprowadzenie do porządku obrad pkt. "Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji z Budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ptaszkowie, z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu sprzętu ratownictwa technicznego". Przypominam, że te informacje zostały omówione na poszczególnych komisjach. Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Pan Radny Sławomir Sławiński? Jesteśmy w porządku obrad."

Radny S. Sławiński: „Tak wiem. Pani Przewodnicząca, ja mam 2 wnioski dotyczące.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To momencik, jeszcze przegłosujemy ten drugi wniosek. **14 radnych za, 1** osoba się wstrzymała, tak? W związku z powyższym, punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad i będzie procedowany w pkt. 16. Następane

punkty w porządku obrad zmieniają swoją numerację o 1 w górę. Teraz przystąpimy do głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad: Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, Rządowy Program Ochrony Zabytków oraz budżetu Gminy na zadanie pod nazwą "Remont części dachu Kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, Plac Kościelny 2". Kto z Pań i Panów Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za**, w związku z powyższym zostanie wprowadzony ten punkt pod nr. 17 i następne punkty w porządku obrad zmieniają swoją numerację o 1 w górę. I czy są jakieś wnioski dotyczące zmian porządku obrad?"

Wniosek burmistrza o zmianę porządku obrad stanowi **załącznik Nr 2** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Już Pan Radny Sławomir Sławiński się zgłasza, proszę.”

Radny S. Sławiński: „Tak, Pani Przewodnicząca, mam, tak jak wcześniej powiedziałem, 2 wnioski. Pierwszy wniosek dotyczy Pkt 18, interpelacje i zapytania, o przeniesienie tego punktu do Pkt 13 przed Pkt 13, czyli podjęciem uchwały, zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli przesunięcie, tak?”

Radny S. Sławiński: „Tak, o przesunięcie. Natomiast drugi wniosek dotyczy Pkt 19, czyli wnioski, o przesunięcie do Pkt 14. Znaczy w sensie do 14, zaraz po interpelacjach i zapytaniach.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze, czyli tutaj byłyby po ogłoszeniu tekstów jednolitych, tak?”

Radny S. Sławiński: „Tak, zgadza się.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli wnioskuje Pan o to, żeby interpelacje i zapytania miały Pkt 13, wnioski 14. Czyli w związku z tym, te, które są następne, przesunęłyby się. Kto z Pań i Panów Radnych jest za tym? To minutka przerwy na 2 slajdy w zasadzie. Czy Pan Wiesław Sobiechowski?”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałbym tutaj się dowiedzieć dlaczego zmieniono, że na końcu na tę informację Burmistrza Miasta o pracy między sesjami? Tak samo informację Przewodniczącego Rady o pracy między sesjami?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ze względu na pismo, które zostało skierowane i wszystkie komisje zostały zapoznane, Burmistrza Miasta Kamienna Góra o tym, że urzędnicy są dostępni tylko do 15:30. Żeby każdy urzędnik, który musi przedstawić projekt uchwały, mógł go przedstawić.”

Radny W. Sobiechowski: „Zobaczmy, czy tak będzie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Możemy przegłosować wniosek dotyczący przesunięcia w porządku obrad Interpelacje i zapytania pod Pkt 13. Kto z Pań i Panów Radnych jest? Tak?”

Radny W. Sobiechowski: „Pan Burmistrz będzie mam nadzieję, jak będziemy dyskutować o obligacjach i o budżecie?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Też mam taką nadzieję.”

Radny W. Sobiechowski: „Bo to wie Pani.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jest zastępca.”

Radny W. Sobiechowski: „No tak, tylko tutaj już akurat informacja Burmistrza akurat na końcu, jak już praktycznie kończymy sesję. Tak trochę powiem szczerze, to jest tak lekceważąco, bo jeżeli potrzebował cokolwiek obligacje i tu mieszkańców nawoływał, żeby nas przekonywali, no to chętnie przychodził, a teraz widzę, że jeżeli sytuacja jest, no powiem tak bardzo, kryzysowa, to jakoś nie widzę tutaj takie mocnego zaangażowania, żeby Pan Burmistrz był.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, proszę, Pan Zastępca Burmistrza, bo już wcześniej mówił, że Pan Burmistrz przyjdzie. Proszę.”

Z-ca Burmistrza Miasta R. Łukasiński: „Pani Przewodnicząca, ja informowałem Panią, że Burmistrz się po prostu spóźni i przyjdzie, tak? Więc będzie Pan Burmistrz.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jeszcze raz przechodzimy do głosowania nad wnioskiem Radnego Sławomira Sławińskiego, aby punkt Interpelacje i zapytania przesunąć w pozycję 13. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. Jeszcze raz. Jeszcze raz proszę o naciśnięcie. Pan Bruździak, Pani Kurnyta. **15 radnych za**, w związku z powyższym punkt Interpelacje i zapytania będzie miał nr 13. Wszystkie pozostałe zostaną, zmienią swoją numerację o 1 w górę. I przechodzimy do głosowania nad wnioskiem zmiany porządku obrad Radnego Sławomira Sławińskiego, dotyczące przesunięcia w Pkt 14 Pkt 19, czyli Wnioski. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Kto z Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. Pani Radna Iwona Szczerbaty, proszę o naciśnięcie jeszcze raz. **1 osoba się wstrzymała, 14 za**, w związku z powyższym pkt Wnioski będą miały nr 14 w porządku obrad, a pozostałe znów przesuną się o 1 w górę. Czy są? Jeszcze nie ma już żadnych wniosków. Przystępujemy, przechodzimy teraz do punktu trzeciego.”

Ad.3. Przyjęcie protokołu z LXX, LXXI, LXXII, LXIII, LXIV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Informuję, iż protokoły z LXX, LXXI, LXXII, LXIII, LXIV sesji Rady Miasta były wyłożone do wglądu w biurze Rady Miasta i zostały przesłane Radnym na skrzynki służbowe, w celu zapoznania się z nimi. Nie zostały do nich wniesione żadne uwagi ani zastrzeżenia. Czy w chwili obecnej ktoś z Państwa Radnych chce wnieść jakieś uwagi bądź zastrzeżenia do tych protokołów? Nie widzę. Przechodzimy... Zostały przyjęte i przechodzimy do punktu czwartego w porządku obrad.”

Ad.4. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Witam Panią Dyrektorkę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Panią Beatę Wrześnińską. Bardzo proszę o zaprezentowanie projektu uchwały.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej B. Wrześnińska: „Dzień dobry Panie Burmistrzu, Państwo Radni. Przedstawię projekt uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy domowej. Na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§1. Pkt 1 Określa się tryb i sposób powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego do spraw przeciwdziałania przemocy domowej, zwany dalej zespołem.

§ 2. Pkt 1 Burmistrz Miasta Kamienna Góra w drodze zarządzenia powołuje do składu zespołu przedstawicieli podmiotów, o których mowa w art. 9a ust. 33a lub 5 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej, imiennie wskazanych w porozumieniach zawartych przez Burmistrza z wyżej wymienionymi podmiotami oraz kuratora sądowego.

Pkt 2 §2. Członków zespołu powołuje się na czas nieokreślony.

§3. Pkt 1. Burmistrz Miasta Kamienna Góra odwołuje członka zespołu.

Ppkt 1. Na jego pisemny wniosek.

Ppkt 2. Na pisemny wniosek podmiotu, którego jest on przedstawicielem.

Ppkt 3. W przypadku zaprzestania wykonywania funkcji, działalności lub w pracy w podmiocie, z którym związane jest członkostwo w zespole.

Ppkt 4. Na pisemny wniosek przewodniczącego zespołu.

Pkt 2 §3. Odwołanie członka zespołu skutkuje koniecznością powołania nowego członka, przedstawiciela tego samego podmiotu.

Pkt 3. Powołanie nowego członka zespołu dokonywane jest przez zmianę zarządzenia, o którym mowa w §2 ust. 1.

§4. Traci moc Uchwała nr 8/XXXVII/11 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 27 kwietnia 2011r. w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków zespołu

interdyscyplinarnego, działającego na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz szczególnych warunków jego funkcjonowania.

§5. Wykonanie uchwały powierza Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§6. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa ma pytania do Pani Dyrektor? Nie widzę. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za.** W związku z powyższym stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i będzie nosić nr **LXXV/471/23**”- zał. **Nr 3** do protokołu. Przechodzimy do punktu piątego.”

Ad.5. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o zaprezentowanie projektu uchwały przez Kierownika Wydziału Gospodarki Nieruchomości, Panią Katarzynę Mrówkę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Szanowni Państwo, przedstawię projekt uchwały z autopoprawką zmieniający uchwałę w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Na podstawie obowiązujących przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§1. W uchwale 5/XVIII/11 Rady Miejskiej w Kamiennej Górze z dnia 26 stycznia 2011 r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Kamienna Góra wprowadza się następujące zmiany.

W Rozdziale 1. §2 dodaje się Pkt 7 o następującej treści: W okresie najmu, należy przez to rozumieć nieprzerwany okres trwania umowy najmu lokalu będącego przedmiotem sprzedaży zawartej na rzecz wnioskodawcy, liczone od daty zawarcia umowy najmu bądź wstąpienia w stosunek najmu do daty złożenia wniosku o wykup tego lokalu. W rozdziale 2 §5 ust. 1 skreśla się Pkt 1. W rozdziale 2 §5 ust. 1 skreśla się Pkt 2 w dotychczasowym brzmieniu i nadaje się nowe brzmienie o następującej treści: 5% za każdy pełny rok okresu najmu, jeśli następuje sprzedaż pojedynczego lokalu mieszkalnego w budynkach, w których znajduje się więcej niż 1 samodzielny lokal mieszkalny lub użytkowy, jednak nie więcej niż 90%. W rozdziale 2 §5 ust. 1 skreśla się Pkt 3 w dotychczasowym brzmieniu i nadaje się mu nowe brzmienie o następującej treści: 50% we wszystkich pozostałych przypadkach dotyczący lokali mieszkalnych. W rozdziale 2 §5 dodaje się ust. 6 o następującej treści: Jeżeli okres najmu wynosi do 5 lat, w przypadkach określonych w Pkt. 2 i 3, bonifikaty nie stosuje się.

§2. Wnioski złożone do dnia 31 grudnia br. będą rozpatrywane na podstawie przepisów uchwały opisanej na wstępie w brzmieniu dotychczasowym, obowiązującym przed wejściem w życie niniejszej uchwały.

§3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego, z mocą obowiązywania od 1 stycznia 2024 roku. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania bądź uwagi do przedstawionego projektu? Proszę, Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałbym zauważyć, że, tak jak już wspominałem, bo już ta uchwała jest procedowana kilkakrotnie, to chciałbym zauważyć, że gros mieszkańców występowało tutaj o wykup mieszkania i nie dostało takiej zgody. I jakie to jest równe traktowanie tych mieszkańców w stosunku do tych, np. które miały sprzedane mieszkania w roku ubiegłym, czyli w 2022. Uważam, że jeżeli ktoś dawał taki akces, powinniśmy sprzedać. Teraz tutaj słyszymy, że okres ten, żeby nie sprzedawać mieszkań, jest 5-7 lat. Fajnie, przecież to można było, znaczy, jak ktoś. Wynajmuje mieszkanie krócej, nie? To, że wtedy nie sprzedajemy. Przecież ten przepis można było do starej uchwały wpisać i mielibyśmy sprawę załatwioną odnośnie tego, co Pan Burmistrz mówił, że niektórzy dostali mieszkanie, remontują i mogą wystąpić o wykup mieszkania, i następnie tam po jakimś czasie jest sprzedać. Można było tak zrobić, że od wynajmu mieszkania do momentu wykupu np. niech minie te 5 czy ileś lat, i nie widziałbym problemu. Dlatego mówię, ludzie, którzy chcieli wykupić mieszkanie, nie zostali. Ja znam kilka takich przypadków i to jest wg mnie niesprawiedliwe, bo też mógłby kupić za 5% wartości, tak jak wszyscy, którzy kupowali w tamtym roku, a nie mogli z wiadomych względów, bo sprzedaż mieszkań była wstrzymana. I ja będę głosował przeciw. Dziękuję.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ale zgodnie z tą uchwałą sprzedaż, że tak powiem, na starych warunkach będzie do końca roku. A o tych przypadkach pięcioletnich, o których Pan mówi, że przez okres 5 lat nie był, nie ma możliwości sprzedaży, dlatego zostało to wprowadzone w tym projekcie uchwały.”

Radny W. Sobiechowski: „No właśnie dlatego mówię, że można, to było do starej uchwały dopisać. Pani mówi, że do końca tego roku można jeszcze kupować mieszkania na starych zasadach. Tylko ja Pani przypominam, że mieszkańcy, niektórzy 3 lata temu się zgłaszali i jakoś nie dostali zgody, żeby wykupić mieszkanie. To nagle teraz cudownie otworzycie się na tych mieszkańców i zaczniecie im mieszkania sprzedawać. Powiem szczerze, nie wierzę. Dziękuję.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Pan akurat mówi tutaj o nieruchomościach, które są 100% gminne, więc myślę, że tutaj nie powinniśmy wszystkich mieszkańców, że tak powiem.

Radny W. Sobiechowski: „Kiedyś wszystkie były 100% gminnych. Chyba trzeba zacząć sprzedawać, to wiadomo, że nie będą 100% gminnych.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan zastępca, proszę, Paweł Fryc.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Szanowni Państwo, Radni, bardzo dziękuję też za tę propozycję. Jak Państwo zauważyli, Burmistrz przychylił się też do Państwa propozycji. Myślę, że to jest wspólna wersja wypracowana. Problem jest głębszy. Problem polega na tym, że polityka mieszkaniowa, która do tej pory była prowadzona, efekt jest taki, że miasto się wyludnia. Za 7 lat co szóstego mieszkańca nie będzie u nas. 1/3 osób, która wykupuje u nas mieszkania, pisze do nas podania z miast typu Wrocław czy za granicą. Czyli po 5 latach oni proszą nas o ściągnięcie hipoteki, czyli my im ułatwiamy wyjazd z naszego miasta. Bo dlaczego, pomimo tego, że budują się jakieś budynki, budują się jakieś domy, liczba mieszkańców spada, kiedy ilość mieszkań taka sama? Jeśli chodzi o wykup tzw. mieszkaniowego zasobu gminy, każda gmina powinna mieć swój żelazny zasób, który nie powinien być sprzedawany. W tym momencie jesteśmy w trakcie procedowania. Myślę, że w tym miesiącu lub najpóźniej w następnym będziemy mieć decyzję i będziemy pomału na 3 budynki stuprocentowo komunalne. My nie możemy robić takich wspólnot kolejnych, gdzie ktoś wykupi i znowu są blokowane uchwały. Każdy tutaj z Państwa Radnych ma przykłady, gdzie nie można podejmować uchwały, ludzie przychodzą, ponieważ jest problem z remontem, gdyż 1 osoba czy 2 blokują remont np. dachu. Tak jak Państwu powiedziałem, będziemy patrzeć, które budynki nadają się w ogóle i mają efektywność ekonomiczną remontu, a które, już mamy 2 budynki, które będą po prostu mieszkańcy przesiedlani, bo nie opłaca się remontować, tak? Mamy przykład Wojska Polskiego 25 i Ściegiennego 10, następna będzie Staszica 39, gdzie opłacalność remontów jest zerowa. Już nie mówiąc o tym, że ludzie mieszkają w warunkach, które urągają, no, człowiekowi w XXI w., tak? Toalety na korytarzach, no takie rzeczy, no nie powinny być w XXI w. Więc generalnie, Proszę Państwa, są teraz pieniądze i pomału je pozyskujemy, na remonty. Będziemy starać się sukcesywnie, bo to też kosztuje takie przygotowywanie audytów i innych projektów, będziemy chcieli wyremontować naszą naszą tkankę gminną. Oczywiście, często dostajemy brak zgody od konserwatora i to jest też problem, że niektóre budynki są powpisywane do rejestru konserwatora i nie możemy cokolwiek z nimi zrobić. Więc nie możemy pozwolić na to, że posprzedajemy stuprocentowe budynki, które należą do miasta i znowu te budynki będą straszyć wszystkich mieszkańców, tak? Więc na tym to polega, a progresja, czyli im dłużej mieszkamy, im dłużej jesteśmy najemcami, spowoduje, że ktoś, kto faktycznie dostanie to mieszkanie, będzie miał interes w tym, żeby jak najdłużej mieszkał w Kamiennej Górze. A nie, że ktoś dostaje, sprzedaje i kupuje mieszkanie we Wrocławiu, bo takie też przypadki były.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, chciałam zauważyć, że polityka mieszkaniowa to już od drugiej wojny światowej jest nieprawidłowo prowadzona i konsekwencją jest taki stan zasobu Gminy, jaki jest. Nie tylko w Kamiennej Górze, ale w całej Polsce. Natomiast tutaj, jeżeli chodzi o wykup mieszkań, to doświadczenie czy praktyka pokazała, że te wspólnoty, które są w większościowe i osoby, które nabywają mieszkania, one ponoszą ciężar zadłużenia, się i zaciągają kredyt, żeby właśnie wyremontować swoje budynki wielorodzinne. Tak że tutaj to, co Pan mówi, pozwolę się z tym nie zgodzić. A zamrożenie chciałam, zauważyć również, że tu procedowanie tejże uchwały to nie było uchwałą Rady Miasta, że nie zostały sprzedawane. Wydano decyzję o sprzedaży mieszkań, tylko zamrożenie przez organ wykonawczy tejże uchwały. Można było dyskutować nad zmianą tejże uchwały

i procedować sprzedaż, a tego nie wykonano. Dzięki temu nie ma dochodów do budżetu miasta. Chociażby nie mówię o sprzedaży, o dochodach związanych ze sprzedażą, który jest planowany na około ponad 3 000 000 w WPF-ie, który nie zostanie osiągnięty, ale chociażby dochody z podatku od nieruchomości. Pan Radny Andrzej Grzyb i Pan Radny Janusz Jarosz.”

Radny A. Grzyb: „Chciałem zauważyć, Panie Burmistrzu, że sprzedaż lokali była w uchwalonej przez Radę, zawarta w Wieloletnim Programie Gospodarowania Nieruchomościami Gminnymi. I w tym pięcioletnim planie Rada uchwaliła, że nastąpi sprzedaż każdego roku kilkudziesięciu mieszkań. Dlaczego Pan nie przygotował takiego projektu uchwały wcześniej i nie zawarł tych zasad, o których Pan mówi obecnie? W tym planie są, jest przeznaczona ilość mieszkań socjalnych, które nie będą podlegały sprzedaży.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Jakie konkretnie tam są budynki? Bo jak ja pamiętam.”

Radny A. Grzyb: „Nie ma konkretnych budynków.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Widzi Pan, że są 2.”

Radny A. Grzyb: „Tylko są ilości.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Są 2 wpisane.”

Radny A. Grzyb: „Są ilości wpisane, a Pan Burmistrz, samowolnie, wbrew w naszej uchwale Rady, podjął decyzję, że nie będzie sprzedawał żadnych mieszkań. To jest niezgodne z uchwałą.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Nie będzie, tylko że wstrzymał, dopóki nie będzie zmienionej.”

Radny A. Grzyb: „Ale jak może wstrzymać? Trzeba zmienić. A uchwała nie obowiązuje?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Czy w tym roku, Pani Kierownik, były sprzedawane mieszkania? Były.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Były sprzedawane mieszkania. Jeszcze tu chciałam, zaznaczyć, Proszę Państwa, że Burmistrz ma takie prawo?”

Radny A. Grzyb: „Według jakich zasad?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Chciałam zaznaczyć tylko, że Burmistrz dysponuje gminnym zasobem mieszkaniowym i ma takie prawo,

zgodnie z Ustawą o gospodarce mieszkaniowej, może, że tak powiem, nie dokonywać sprzedaży gminnych nieruchomości.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I Burmistrz z tego skorzystał. Pan Radny Janusz Jarosz.”

Radny J. Jarosz: „Panie Burmistrzu, ja się cieszę z tego, co Pan przed chwilą powiedział, że rzeczywiście niektórzy wykupują i sprzedają te mieszkania. Czyli są chętni do mieszkania w Kamiennej Górze i oni odkupią od tych ludzi mieszkania. To ja nie rozumiem, jaki ma Pan problem w tym. Ci, na siłę Pan nikogo nie zatrzyma, ale skoro ci ludzie sprzedając mieszkanie, mają chętnych w Kamiennej Górze na kupno tego mieszkania, to ja uważam, że to jest w porządku.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Proszę Pana, nie taka jest idea mieszkania komunalnego, że ktoś dostaje mieszkanie i za chwilę dostaje kilkaset tysięcy złotych. Ideą mieszkania komunalnego jest to, że osoby, których nie stać na kredyt, dostają mieszkanie i ono, i ta osoba mieszka w tym mieście. A często się zdarza tak, i mieszkańcy też mi to komunikują, że osoby wykupują i wyjeżdżają za granicę, i to trzymają te lokale jako tzw. lokatę kapitału albo miejsce, że może tutaj kiedyś wrócić. Takie są sytuacje, Proszę Państwa, albo są wynajmowane np. obcokrajowcom. Bo statystyka jest jedna, mówi o tym, że liczba mieszkańców spada. Ja chciałbym, Szanowni Państwo, Radni, się spytać, jaki macie pomysł na to, żeby nie była ta prognoza dokonana? Czy w 2030 roku 15% mieszkańców będzie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, do rzeczy. Jesteśmy. Do rzeczy, Panie Burmistrzu. Jesteśmy w innym punkcie. Proszę, Panie Burmistrzu.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja Pani nie przerywałem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja Pana przywołuje do porządku. Jesteśmy merytoryczni. Proszę.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale Pani nie jest od tego żeby przywoływać mnie do porządku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan mówi o przyroście naturalnym i o możliwości powiększenia liczby mieszkańców. Zajmijmy się punktem.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „No to my rozmawiamy tutaj w polityce mieszkaniowej, a jednym z kryteriów tego, żeby miasto, ruszyło do przodu, jest to, jak jest prowadzona polityka mieszkaniowa, jak są dostępne dla młodych ludzi mieszkania.”

[dźwięk niewyraźny] Mieszkania komunalne, co Pan [dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Elżbieta Seweryniak się zgłaszała wcześniej przed Radnym Januszem Jaroszem i Radnym Wiesławem Sobiechowskim.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Ja może powiem to tak, tutaj niestety.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tylko proszę trzymać się tematu.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Mam takie sytuacje, że niestety, ale młode osoby, które zarabiają, tak, pracują normalnie, one nie muszą jakoś zarabiać nie wiadomo jak, mają minimalną i nie dostaną mieszkania komunalnego, no bo przewyższają ich zarobki, niestety, ale tutaj tę ustawową kwotę, tak? Mam tutaj sytuację mieszkanki Kamiennej Góry, która jest młodą mamą i która nie dostanie mieszkania. Ma obecnie, mieszka na 14 m. Jak taka osoba ma, za przeproszeniem, urodzić drugie dziecko? Jeżeli my, jeszcze dokładnie, sprzedajemy wszystkie mieszkania, te, które już trafiają, tak, z puli mieszkań komunalnych. Bo ja widzę na np. na tych ogłoszeniach, że pełno mieszkań sprzedawanych, rzeczywiście, ale na rynku takim normalnym, tak. Jest pełno mieszkań sprzedawanych, one nie są dawane tym osobom młodym, które rokują, tak na dobrą sprawę, na urodzenia tych dzieci. Nie są dawane mieszkania osobom młodym, tak na dobrą sprawę, mieszkańcom młodym, mieszkankom, tak, rodzinom. Są dawane te mieszkania, niestety, ale patologii, osobom, które wychodzą z więzienia. Najczęściej tak to wygląda. No nie wiem, wg mnie tak to wygląda i wg innych.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ad vocem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie Burmistrzu. Pani Elu. Ustawy też obligują, że te osoby też muszą dostać mieszkanie.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dokładnie, zgadzam się z Panią Przewodniczącą, to jest raz. Druga rzecz, faktycznie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie, Pani Radna, teraz głos ma Pan Zastępca Burmistrza, Paweł Fryc.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Proszę panią, osoby, które nie spełniają kryterium dochodowych, mogą się starać o mieszkania tzw. do remontu. Tak samo jest budynek.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Widział Pan jak te mieszkania wyglądają?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tak samo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna, proszę dać wypowiedzieć się Panu Burmistrzowi.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Jak sama nazwa wskazuje, są to mieszkania do remontu i jeśli chodzi, też są mieszkania TBS. Mieszkania TBS, wbrew pozorom, to nie są mieszkania dla bogatych, tylko dla osób, które mają średnie zarobki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Janusz Jarosz i później.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale jeśli chodzi o politykę mieszkaniową.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Wiesław Sobiechowski.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Za to odpowiada rząd, proszę Panią, a nie tylko my, tak?”

Radny J. Jarosz: „Panie Burmistrzu, ja mam pytanie. Ile stworzyliśmy miejsc pracy? Jest Pan w stanie powiedzieć?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dzisiaj do mnie, Proszę Pana, zadzwoniła kobieta i powiedziała, że chciała się umówić na spotkanie żebym ja znalazł pracę. No wie Pan, takie wystąpienia na sesji później powodują, że ludzie do mnie dzwonią, żebym im znalazł pracę.”

Radny J. Jarosz: „Ale nie, nie o to mi chodzi. Niepotrzebnie Pan wchodzi w ten temat. Mi chodzi o taką bardzo prostą rzecz. Fakt jest taki, że gros tych ludzi, co Pan powiedział mieszkają, pracują za granicą, rzeczywiście są tacy ludzie, ja z takimi się spotykam, rozmawiam. Dlaczego? Dlatego, że nie ma pracy tutaj. Kupują mieszkania, wiążą się, płacą rachunki, nie zalegają, płacą rachunki i my nie mamy prawa im bronić kupić mieszkania, a pracować np. za granicą, tak? Bo nie stwarzamy im miejsc pracy.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Podam Panu przedsiębiorców, którzy od razu zatrudnią pracowników ich właśnie nie ma. A skąd przecież jest tyle obcokrajowców w Kamiennej Górze? No bo pracy przecież w Kamiennej Górze nie ma wg Pana.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski, Pan Radny Wiesław Sobiechowski. Później zgłaszała się Pani Regina Komorowska. Proszę nie dyskutować poza kolejnością. Przywołuję Państwa do porządku.”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałbym tutaj przypomnieć, że.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przywołuję do porządku.”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałbym wspomnieć jedno, to najpierw do Pana Zastępcy, że praktycznie nie można kupić mieszkania i od razu sprzedać, bo obowiązuje ten pięcioletni.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Można.”

Radny W. Sobiechowski: „Okres. Bo...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Można.”

Radny W. Sobiechowski: „...jeżeli się to zrobi, to trzeba ulgę zwrócić.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Można, można. Wystarczy przeznaczyć na cele mieszkaniowe. I były takie sytuacje, że ludzie.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, no nasza uchwała mówi, w naszej uchwale pisze, że jeżeli ktoś.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Jest napisane.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Proszę Państwa, jest to kreślone w Ustawie o gospodarce nieruchomościami. Jest taka możliwość, że osoba, która nabywa lokal mieszkalny z zasobu gminnego, może go sprzedać w przeciągu okresu pięcioletniego, z możliwością wykorzystania tych środków na inny lokal mieszkalny w okresie rocznym.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Pan powinien to wiedzieć.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Ustawa o gospodarce nieruchomościami to normuje, nie nasza uchwała.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski ma głos. Pani Kierownik, ja bardzo proszę, czekać na moją, tak? Jeżeli chodzi o zabranie głosu.”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałem Pani Eli powiedzieć, że to nie jest tak, jak Pani powiedziała, że się daje mieszkania, tam, no nie będę tak brzydko nazywał tych ludzi. My dajemy naprawdę młodym ludziom mieszkania, matkom samotnie wychowującym dzieci, matkom czy rodzinom, które posiadają osoby niepełnosprawne. To jest pierwsza sprawa.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Tylko, że tych mieszkań nie macie, bo te mieszkania są sprzedawane. O to chodzi.”

Radny W. Sobiechowski: „No dobrze, tylko tak jak tu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Elu, proszę dać się wypowiedzieć.”

Radny W. Sobiechowski: „Mieszkania są sprzedawane, jak koleżanka wie, dla najemców. A na wolnym rynku, my nic nie mamy do wolnego rynku, ludzie mogą sobie sprzedawać. A mieszkania komunalne, które są tutaj i przeznaczone są do sprzedaży, to przeważnie są w budynkach, gdzie np. zostały jedno lub 2 mieszkania, a 8 czy ileś jest sprzedanych. Po prostu robi się to dlatego, żeby dany budynek zszedł z ewidencji miasta. Tu koleżanka też powiedziała, że nawet sprzedajemy tak mieszkania. Nie zgadza się, bo jeżeli na mamy mieszkanie, przypuśćmy duże, a na liście lokali

mieszkalnych nie mamy rodziny, której należałoby to dać, czyli de facto nie mamy możliwości przydzielenia tego lokalu osobie, która nie spełnia kryterium. Kryteria, które ma osoba spełniać, wywodzą się z ustawy i z uchwały. My musimy jednak trzymać się przepisów. Także tutaj Pan Zastępca dobrze powiedział, że to wszystko uchwalił Sejm i nasza uchwała też jest pod tym kątem zrobiona, a nawet trochę liberalniej do tego podchodzimy. Tak że tutaj nic nie zrobimy, a ta Pani, jak Pani wspomniała, że mieszka na 14 m, jedyną szansą jest ubiegać się o mieszkanie do remontu w ramach środków własnych, co duża ilość rodzin robi. Dziękuję.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja też chciałem właśnie tutaj podziękować Panu Radnemu i też się całkowicie zgadzam. Chyba pierwszą kadencję, nawet nie chyba, na pewno jest pierwsza kadencja, w której powstaną mieszkania komunalne plus TBS. To jest prawie 200 mieszkań. Więc proszę, nie mówić, że my nic nie robimy, żeby tych młodych zatrzymać tutaj.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Pani Przewodnicząca, czy ja coś jeszcze mogę? Tylko, że to jest niesprawiedliwe.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radna Regina Komorowska. Pani Radna Regina Komorowska.”

Radna R. Komorowska: „Również chciałam się odnieść do wypowiedzi Radnej Seweryniak i popieram tutaj Pana Sobiechowskiego, ponieważ jestem w komisji i to po prostu jest niemożliwe, i naprawdę z całego serca cała komisja wspiera ludzi młodych i daje im, jeśli spełniają kryteria, mieszkania. Osoby, tu co Pani powiedziała, patologiczne, ja bym tak nie powiedziała, ale też im się należy, dostają, bo to są zazwyczaj osoby samotne, jakieś pojedyncze izby. Więc szerzenie takich informacji jest po prostu kłamliwe i nieszczerze. A oprócz tego, każdy chyba młody człowiek, włącznie z nami kiedyś, kiedy byliśmy młodszy, zaczyna pracę od najniższej. Nie ma ludzi młodych, żeby dostawali od razu nie wiadomo ile. Przynajmniej tak mi się wydaje. I jako miasto nie jesteśmy w stanie zapewnić mieszkania wszystkim osobom o najniższych wynagrodzeniach. To jest kolejna bzdura. Tutaj również poprę Pana Wiceburmistrza, bo sama mam sytuację, z którą walczę, może nie osobiście i dzisiaj zapytam, na Staszica 15, gdzie dom w tej chwili też, mieszkańcy przysłali mi wiele filmików, leje się dach, przerywa. I była Pani, która 1 wykupiła mieszkanie, co w ogóle jej nie zależy, właśnie jest za granicą i nie wyraziła zgody. Z tego tytułu procedura się przedłuża, ludzie cierpią, a mieszkanie nie wiem, dach się wali i nie wiem. No to jest takie robienie jakby na złość. Druga rzecz to my jako miasto nie jesteśmy instytucją charytatywną, że mamy wszystkim mieszkania zapewnić młodym ludziom. No na litość boską.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „A jak chcecie ich zatrzymać? Jak chcecie młodych zatrzymać inaczej?”

Radna R. Komorowska: „No zatrzymać. No to jeszcze trzeba chyba znaleźć pieniądze. Może Pani ufunduje tym ludziom mieszkanie za darmo.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „No nie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Regino. Pani Elu. Czy Pani Radna Seweryniak ad vocem? Pani Seweryniak ad vocem?”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Jeżeli mamy tych mieszkań, tak, dla młodych, młode rodziny, które chcą te mieszkania, a te mieszkania są sprzedawane, które należą do Urzędu, Miasta, bo jest bardzo dużo tych mieszkań komunalnych, należących do Urzędu Miasta, sprzedawanych na wolnym rynku, a tych mieszkań nie ma dla tych ludzi, nie? Tak że no tutaj jest coś nie halo, jest coś nie tak. Jeżeli chcemy zatrzymać młode osoby, jeżeli chcemy zatrzymać rodziny, a sprzedajemy mieszkania, żeby budżet podratować, to nasz budżet niestety ale. No ja to tak widzę niestety.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja mogę ad vocem? To ja bym proponował.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Bo Pani akurat należy do opcji rządzącej, to nie żebym wytykał, żeby Pani na spotkaniu poprosiła o zmianę ustawy, Pani Elu. Bo wtedy, jeżeli zmieni ustawę, to będziemy mogli zgodnie z prawem to mieszkanie zaopiniować, a Pan Burmistrz będzie mógł dać. Bo gdyby np. nie spełniała taka osoba, ale gdyby taka osoba nie spełniała kryterium, a Pan Burmistrz by dał mieszkanie, to wszyscy by krzyczeli, że popełnił przestępstwo czy coś. Nie może zrobić takich rzeczy, żeby niezgodnie z przepisami dać mieszkanie osobie, której się to nie należy.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Większość mieszkań komunalnych niestety się nadaje do remontu i to tak powinno być traktowane. Większość naszych mieszkań komunalnych ma ubikację na zewnątrz, na korytarzu, tak? Większość naszych mieszkań ma złą w ogóle instalację elektryczną i zagraża bezpieczeństwu, tak na dobrą sprawę, mieszkańców. Większość takich mieszkań mamy w zasobie komunalnym, bo nasze mieszkania komunalne niestety, ale tak wyglądają. Czyli większość mieszkań nadaje do remontu, czyli z definicji powinny się należeć tym właśnie młodym osobom, które mają dochody, przewyższające te ustawowe. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja tylko przypomnę, że młodzi mogą teraz korzystać z preferencyjnych kredytów. Pani Radna Danuta Kurnyta.”

Radna D. Kurnyta: „Pani Kierownik, ja mam jedno pytanie do Pani. Ela, przepraszam Cię bardzo... Pani Kierownik, ja mam jedno, 2 pytania może. Nie wiem, na razie od zacznę od tego, proszę mi, proszę nam powiedzieć, do chwili wstrzymania sprzedaży mieszkań, ile mieszkań zostało sprzedane?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „W tym roku ile zostało mieszkań sprzedanych?”

Radna D. Kurnyta: „Tak, no do chwili wstrzymania.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, do chwili wstrzymania.”

Radna D. Kurnyta: „Od chwili.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Od chwili. Od chwili. Znaczy, ile wpłynęło wniosków, które nie zostały sprzedane.

Radna D. Kurnyta: „Ile faktycznie zostało sprzedanych? Tak, Pani Radna?”

Radna D. Kurnyta: „Chodzi mi o to, ile zostało sprzedane do chwili wstrzymania, a ile? Nie, Jacek, mi chodzi o 2 sytuacje.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Żeby porównać, ile zostało sprzedanych do momentu wstrzymania uchwały, ile sprzedano w trakcie wstrzymania uchwały, tak?”

Radna D. Kurnyta: „A ile po wstrzymaniu uchwały? Bo rozmawialiśmy też na komisji, była Pani na komisji, wiele osób złożyło wnioski, to, co mówił Wiesław, o wykup mieszkań, gdzie jest to, mieszkają po 50 lat i to jest ostatnie mieszkanie w budynku, czekają na decyzję, nie mogli w tej kwestii nic zrobić. Interesuje mnie to, ile tych mieszkań zostało sprzedane do chwili, a ile po. Bo tak naprawdę ja nie wiem. Ma Pani? Pani Kierownik, czy jest Pani w stanie odpowiedzieć?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: Nie mam statystyk, jaka została ilość lokali mieszkalnych sprzedana w tym roku. Natomiast mogę nadmienić, że od momentu wstrzymania sprzedaży nie sprzedaliśmy lokali mieszkalnych, czyli osoby, które złożyły wnioski od sierpnia tamtego roku, nie zostały te lokale sprzedane. Natomiast wszystkie wnioski, które zostały złożone wcześniej, te osoby miały prawo wykupić ten lokal mieszkalny i to prawo jakby obowiązywało cały rok od momentu przygotowania operatu szacunkowego.”

Radna D. Kurnyta: „Ale wnioski zostały złożone jeszcze przed wstrzymaniem przez Burmistrza sprzedaży i też.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „I zostały te lokale sprzedane bądź jeszcze są w trakcie ważności operatu.”

Radna D. Kurnyta: „No w tej, ja to rozumiem. Wiem, że są jeszcze w tej chwili i będą mogli nabyć te mieszkania do końca roku na starych zasadach, ale powiedzmy wyraźnie, na nowo muszą składać wszystkie wnioski, tak?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Nie, to czyli Pani się pyta, ile wniosków zostało złożonych od momentu wstrzymania? Tak, o to chodzi? 31 wniosków. No i te osoby będą musiały złożyć na nowo wniosek. Zostaną one przez nas poinformowane.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radna D. Kurnyta: „Dobra, dzięki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy są jeszcze pytania? Nie widzę, przechodzimy do...”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Mogłabym jeszcze zabrać głos? Tak...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: Chciałam Państwu jeszcze nadmienić, tak jak było powiedziane przez tutaj Pana Radnego Sobiechowskiego, że ten projekt uchwały jest procedowany chyba po raz czwarty, jak dobrze pamiętam. I tak naprawdę został on opracowany na podstawie rozmów na komisjach. Dlatego, jeżeli Państwo pamiętacie, zaczynaliśmy od całkiem innych procentów. Zaczynaliśmy od procentów 3 lata, za każdy rok, jesteśmy teraz...3%. 3% za każdy rok, to jesteśmy teraz przy 5% po sugestjach komisji tak naprawdę Budżetowej. Tak naprawdę wejście w życie uchwały miało nastąpić dużo wcześniej. Zmieniliśmy do końca roku, też to była propozycja Komisji Budżetowej i Komisji Społecznej, więc też proszę zobaczyć, że tutaj bonifikata maksymalna, która jest tutaj w projekcie uchwały, wynosi 90%. Zaczynaliśmy od 75, więc tutaj jest jak...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „75, na pewno od 75. I jeszcze chciałam tu statystycznie, 31 wniosków, które wpłynęły, które Państwo tutaj przed chwilą słyszeliście, że od momentu wstrzymania sprzedaży. Uzyskalibyśmy na starych warunkach, przy bonifikacie, która obowiązuje, 209 000. Natomiast przy tym projekcie uchwały kwota w budżecie jest to 1 001 789 zł.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Różnica między obowiązującą uchwałą a uchwałą propozycją, projektem uchwały. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma pytania? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przedmiotową uchwałą, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **9 osób przeciw, 6 za**, w związku z powyższym **uchwała nie została przyjęta**. Przechodzimy do punktu szóstego porządku obrad.”

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Również projekt zostanie zaprezentowany przez Panią Katarzynę Mrówkę, Kierownika Wydziału Gospodarki Nieruchomości.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomości K. Mrówka: „Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości gruntowej. Na podstawie obowiązujących przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje: wyraża zgodę na rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie działki niezabudowanej, działka nr 722 o powierzchni 44 m², położona w obrębie 6 miasta Kamienna Góra przy ulicy Wysokiej, będącą własnością Gminy Miejskiej Kamienna Góra w wieczystym użytkowaniu osoby fizycznej. Rozwiązanie umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości następuje za zgodą użytkownika wieczystego. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Projekt uchwały został przygotowany w celu wygaszenia użytkowania wieczystego. Działka ta, według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przeznaczona jest pod drogę publiczną klasy lokalnej. Niezbędna jest do realizacji inwestycji polegającej na remoncie ulicy Wysokiej. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma pytania do projektu uchwały? Nie widzę. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za.** Stwierdzam w związku z powyższym, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie **nr LXXV/472/23**”- zał. Nr 4 do protokołu. „Dziękuję Pani Kierownik za prezentowanie uchwał. Przechodzimy do punktu siódmego porządku obrad.”

Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Jeleniogórskiej nr 22 w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Kierownika Biura Architekta Miasta Pana Andrzeja Omachla.”

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: Proszę Państwa, jak Państwo być może już wiedzą, jesteśmy w przededniu zasadniczej zmiany w systemie planowania przestrzennego w Polsce. 24 września wejdzie w życie zasadnicza zmiana w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która zreformuje albo zmieni system planowania przestrzennego w Polsce, przy czym ta zmiana nie będzie odczuwalna tak bardzo dla mieszkańców Kamiennej Góry, dlatego że miasto jest pokryte w prawie 98% miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Natomiast przez najbliższe 2 lata, jak się wydaje, trudno będzie w tym nowym systemie zmienić plan przestrzenny już obowiązujący, ale ustawa ta też zawiera przepisy przejściowe i końcowe, które, jak się wydaje po ich lekturze, pozwalają wyprocedować

plan przestrzenny według dotychczas obowiązującej procedury, jeżeli ta procedura zostanie rozpoczęta przed wejściem w życie zmian ustawowych. I w tym celu, żeby jakby przyspieszyć postępowanie w tych planach przestrzennych, które jeszcze chcielibyśmy opracować wedle tej starej procedury, przygotowane zostały 4 projekty uchwał, które Państwu przedstawię. Pierwszy z nich dotyczy terenu, to jest niewielki obszar, terenu w rejonie ulicy Jeleniogórskiej, po dwóch stronach tej ulicy, to jest dawny sklep meblowy z najbliższym otoczeniem. Mamy tam 2 wnioski o zmianę planu przestrzennego, stąd propozycja ażeby zmianą objąć w pierwszej kolejności ten obszar. Mają Państwo oczywiście załącznik graficzny, na którym widać zakres korekty planu przestrzennego, natomiast sama uchwała jest standardowa, jak każda w tym przypadku. W tytule jest to rejon ulicy Jeleniogórskiej nr 22. Na podstawie przepisów o samorządzie gminnym i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: „Mówiłem przed chwilą, to jest dawny sklep meblowy i znajdujący się naprzeciw niedziałający dzisiaj sklep dawnego KSS Spółem, z najbliższym otoczeniem.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: „No, dzisiaj już działa. W pewnym zakresie. Granice obszaru przedstawiono na kopii mapy zasadniczej w skali 1:1000. Wykonanie uchwały powierzyliby Państwo Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra, a uchwała weszłaby w życie z dniem podjęcia. Jeśli chodzi o komisje, Komisja Spraw Społecznych zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie, jednogłośnie, natomiast pozostałe komisje zapoznały się z projektem uchwały. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych ma pytania? Proszę, Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Mam jedno pytanie związane z procedowanym projektem uchwały, zresztą tutaj z cyklem wszystkich projektów dotyczących planów miejscowych w obrębie naszego miasta. Proszę powiedzieć teraz tak, bo wspomniana zmiana ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje nowe narzędzie, które zostało u nas nazwane: "planem ogólnym", który docelowo zastąpi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. I proszę mi powiedzieć teraz tak, w projekcie uchwały jest zapis, każdej uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, że należy przyjąć, iż opracowany projekt miejscowego planu będzie zgodny z ustaleniami studium. Proszę powiedzieć teraz tak, bo plan ogólny jest... Opracowanie planu ogólnego jest przewidziane dla każdego samorządu, to znaczy obowiązek dla każdego samorządu, przewidziany do 1 stycznia 2026 roku. Co w sytuacji, kiedy plan ogólny będzie przewidywał ustalenia odmienne od ustaleń obowiązującego dotychczas studium? Czy te nowe plany, te opracowane plany będą wymagały w związku z tym również zmiany? Dziękuję”.

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: „Proszę Państwa, jak mówiłem, przepisy przejściowe i końcowe tej zasadniczej zmiany pozwalają dla procedur planistycznych wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, czyli przed 24 września, zastosować dotychczasowe procedury i badać zgodność ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, więc my w tej uchwale badalibyśmy zgodność ze studium. Zakładamy, że projekt uchwały dotyczącej zmiany planu przestrzennego powstanie przed wejściem w życie obowiązku funkcjonowania na terenie każdej gminy planu ogólnego. Niemniej, jest to tylko uzasadnienie. Jeżeli z jakiegoś powodu procedura planistyczna wydłuży się i wpadnie w rok 2026, wtedy, powtarzam, jest to tylko uzasadnienie, wtedy będzie konieczność zgodności z planem ogólnym. Jeżeli rozstrzygnięcia, rozstrzygnięcia nie mogą być wtedy sprzeczne z planem ogólnym, z aktem wyższego rzędu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Nie widzę osób zgłaszających się. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za**, w związku z powyższym **uchwała została przyjęta** i będzie nosić **Nr LXXV/473/23**”- zał. **Nr 5** do protokołu. „Przechodzimy do punktu ósmego w porządku obrad.”

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Jeleniogórskiej nr 63 w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę Pana Andrzeja Omachla, Kierownika Biura Architekta Miasta, o zaprezentowanie projektu uchwały.”

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: „Proszę Państwa, drugi niewielki obszarowo plan przestrzenny, który chcielibyśmy zaproponować jako rozpoczęcie procedury planistycznej, znajduje się również w rejonie ulicy Jeleniogórskiej, stąd rozróżnienie przez numery, tam było 22, tutaj jest nr 63. To jest budynek położony w głębi, nie przy samej ulicy, już przed skrzyżowaniem z obwodnicą, na kierunku drogi krajowej nr 5, obecnie do Lubawki. Tutaj też mamy wniosek o zmianę planu przestrzennego, i podobnie jak w poprzednim przypadku, sama uchwała została sporządzona, uchwała inicjująca procedurę planistyczną na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w brzmieniu obecnie obowiązującym i wygląda niemal identycznie, jak poprzednia uchwała ,więc w § 1 przystąpiliby Państwo do opracowania planu miejscowego w rejonie ulicy Jeleniogórskiej nr 63, w § 2 granice obszaru objętego zmianą przedstawioną na kopii mapy zasadniczej w skali 1:1000 stanowiącej załącznik do tej uchwały. Wykonanie uchwały powierzyłoby Państwo Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra, a uchwała weszłaby w życie z dniem podjęcia. I podobnie jak przy poprzednim projekcie uchwały, Komisja Spraw Społecznych zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie, jednogłośnie. Pozostałe komisje zapoznały się z projektem uchwały. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy są pytania do projektu? Nie widzę, w związku z powyższym przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. Panie Andrzeju, proszę jeszcze raz. **15 radnych za**, w związku z powyższym **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXV/474/23**”- zał. Nr 6 do protokołu. „Przechodzimy do punktu porządku obrad.”

Ad.9. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Nadrzeczej w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Pana Andrzeja Omachla, Kierownika Biura Architekta Miasta, o przedstawienie projektu uchwały.”

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: Proszę Państwa, i tutaj mamy do czynienia z obszarem w rejonie ulicy Nadrzeczej, jest to teren zamknięty z jednej strony nasypem kolejowym, zawierający w swym obrysie fragment ulicy Nadrzeczej, od północy sięgamy do rzeki Młynówki i od południa niemalże do rzeki Bóbr. Projekt uchwały wziął się stąd, że w planie przestrzennym, który został dla tego obszaru opracowany, pan wojewoda dopatrył się niezgodności zapisów wtedy procedowanego planu przestrzennego, jeżeli chodzi o szczególne zagrożenie powodzią z prawem i z tego tytułu w trybie nadzorczym uchylił nam plan przestrzenny obowiązujących w tym obszarze, dla obszarów szczególnego zagrożenia powodzią. W efekcie takiego działania powstały, powstało, no nie wiem, jak to nazwać, w każdym razie efekt jest taki, że mamy tutaj dziury w planie przestrzennym, które nie dają się racjonalnie wytłumaczyć jakimiś konturami funkcjonalnymi na przykład, a odnoszą się wyłącznie do obszarów szczególnego zagrożenia powodzią. Chcąc uporządkować ten teren w zakresie zagospodarowania przestrzennego, proponujemy podjęcie uchwały i rozpoczęcie procedury planistycznej, tak, ażeby ujednoczyć obszar, w dużym uproszczeniu ujmując dawnego zakładu karnego wraz z przyległościami, czyli do rzeki, do potoku Młynówka. Stąd projekt uchwały i stąd propozycja przyjęcia tego obszaru do opracowania. Jest to, byłby to ostatni tak duży obszar w tkance miasta niepokryty planem przestrzennym. Pozostałe są albo pokryte, albo są procedowane w chwili obecnej. Sama uchwała wygląda bliźniaczo w stosunku do poprzednich, a więc w § 1 mamy przystąpienie do opracowania planu w rejonie ulicy Nadrzeczej, w § 2 określiliśmy granice opracowania planu przestrzennego, w § 3 powierzyliby Państwo wykonanie uchwały Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra, a w § 4 uchwała weszłaby w życie z dniem podjęcia. W przypadku tej uchwały mamy pozytywne, jednogłośnie opinie wszystkich komisji. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Kto z Państwa ma pytania? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw? [rozmowy w tle] **15 osób za**. Stwierdzam, iż uchwała **została przyjęta** i nosić będzie Nr **LXXV/475/23**”-zał. Nr 7 do protokołu. „Przechodzimy do punktu dwunastego porządku do... Przepraszam, do punktu dziesiątego porządku obrad.”

Ad.10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulicy Cegielnianej i Nowej w Kamiennej Górze.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Kierownika Biura Architekta Miasta, Pana Andrzeja Omachla.”

Kierownik Biura Architekta Miasta A. Omachel: „Proszę Państwa, i ostatnia propozycja podjęcia procedury planistycznej. Tutaj mamy sytuację nieco inną, niż w poprzednich przypadkach, jest tutaj wniosek o zmianę planu przestrzennego. Obszar opracowania również jest większy, bo sięga od ulicy Nowej, poniżej stadionu, z wyłączeniem osiedla Magdy do ulicy Cegielnianej i do nieczynnego wyrobiska pokopalnianego. Mamy tutaj wniosek właściciela terenu o dopuszczenie w tym obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w obrębie jego własności, stąd też propozycja podjęcia opracowania planistycznego. W trakcie opracowania tego wniosku poprosiliśmy o przedstawienie badań gruntu, które wskazywałyby na możliwość przeznaczenia tego terenu do zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Takie badania zostały nam przedstawione, dopuszczają jednoznacznie możliwość zabudowy tego terenu w zabudowie czy w strukturze jednorodzinnej, stąd propozycja przystąpienia do opracowania zmiany, w tym przypadku planu przestrzennego, i rozstrzygnięcia tego tematu. Oczywiście, nie mówi się w uchwale inicjującej, w jakim kierunku nastąpi rozstrzygnięcie, jak w każdym innym przypadku mogą się pojawić w trakcie procedury planistycznej wnioski, uwagi, które oczywiście będziemy analizować w zakresie ich uwzględnienia bądź nie. Sama uchwała, jak już mówiłem, bliźniaczo jest podobna do poprzednich, myślę, że nie ma sensu jej tutaj cytować. Chodzi o teren w rejonie ulicy Cegielnianej. Komisje, podobnie jak w przypadku poprzedniej uchwały, pozytywnie, jednogłośnie zaopiniowały projekt przystąpienia czy uruchomienia procedury planistycznej w tym obszarze. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Kto z Państwa ma pytania? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za.** Stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie **Nr LXXV/476/23** - zał. **Nr 8** do protokołu. Dziękuję Panu Kierownikowi. Przechodzimy do punktu jedenastego porządku obrad.

Ad.11.Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Kamienna Góra na lata 2022-2026.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Uchwała Miasta Kamienna Góra w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Kamienna Góra na lata 2022-2026. Na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§ 1 Pkt 1. Ogłasza się tekst jednolity uchwały w sprawie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Kamienna Góra na lata 2022-2026; ust 2. Ogłoszenie, o którym mowa w ust.

1, nastąpi w formie obwieszczenia nr LXXV/7/23 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 30 sierpnia 2023 roku w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Kamienna Góra na lata 2022-2026;

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia; § 3 ust. 1. Obwieszczenia, o którym mowa w § 1 ust. 2, podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego; ust.

2. Uchwała podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez jej zamieszczenie na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta w Kamiennej Górze www.bipkamiennagora.pl Czy ktoś z Państwa ma pytania bądź uwagi? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się? Proszę o naciśnięcie przycisku. **15 za**, w związku z powyższym **uchwała została przyjęta** i będzie nosić **Nr LXXV/478/23**"- **zał.9** do protokołu. „Przechodzimy do punktu dwunastego porządku obrad.”

Ad.12. Podjęcie uchwały sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia zasad udzielania zwolnień i rozmiaru obniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Uchwała Rady Miasta w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia zasad udzielania zwolnień i rozmiaru obniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra. Na podstawie stosownych przepisów Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje: § 1 ust. 1. Ogłasza się tekst jednolity uchwały w sprawie określenia zasad udzielania zwolnień i rozmiaru obniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra; ust. 2. Ogłoszenie, o którym mowa w ust. 1, nastąpi w formie obwieszczenia nr LXXV/6/23 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 30 sierpnia 2023 roku w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia zasad udzielania zwolnień i rozmiaru obniżek tygodniowego, obowiązkowego wymiaru godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia tygodniowego, obowiązkowego wymiaru zajęć niektórych nauczycieli, obowiązujących w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kamienna Góra;

§ 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia; § 3 ust. 1. Obwieszczenie, o którym mowa w § 1 ust. 2, podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego; ust.

2. Uchwała podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez jej zamieszczenie na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kamienna Góra: www.bipkamiennagora.pl. Czy ktoś z Państwa ma pytania bądź uwagi? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **15 radnych za**, w związku z powyższym stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie **Nr LXXV/478/23** - zał. Nr 10 do protokołu. Przechodzimy teraz do punktu trzynastego w porządku obrad.

Ad.13. Interpelacje i zapytania.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Kto z Pań i Panów... Przepraszam, ale interpelacje i zapytania zgodnie z wnioskiem, a później będą wnioski. Nie wiem, który z panów się zgłosił, więc Pan Andrzej Grzyb jest pierwszy, później Pan Radny Sławomir Sławiński. Proszę, Pan Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Zapytania dotyczą udzielonych odpowiedzi w sprawie odpadów komunalnych w okresie kwietnia i czerwca 2023 roku. 1. Na moje zapytanie dotyczące sposobu zagospodarowania odpadów, oczyszczania ulic i placów otrzymałem odpowiedź, że zostało ono skierowane do spółki mieszkaniowej. Do dzisiaj odpowiedzi nie dostałem, a minęło już ponad 2 miesiące. To Pan, Panie Burmistrzu, sprawuje kontrolę nad gospodarką odpadami i powinien wiedzieć, w jaki sposób te odpady są zagospodarowywane. Informuję więc, że z uwagi na to, że do chwili obecnej nie otrzymałem odpowiedzi na niniejszy temat, powiadomię, tak jak uprzedzałem, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, aby ten wyjaśnił przedmiotową sprawę. 2. Zapoznałem się z danymi uzupełnionymi w analizach stanu gospodarki odpadami w mieście Kamienna Góra, dotyczącymi wpływów z tytułu opłat od osób fizycznych i prawnych za lata 2015-2021. Z danych tych wynika, że w latach 2019 do 2022, czyli w okresie naszej kadencji Rady, Gmina Miejska Kamienna Góra poniosła stratę w wysokości 2 384 344 zł. Stratę tę gmina nasza ze swojego budżetu musiała więc uzupełnić, dopłacić do śmieci. Najwyższą stratę w wysokości 1 200 797 zł zanotowano w roku 2020. Proszę o wyjaśnienie zaistnienia takiego stanu rzeczy. Nadmieniam, że opłaty za odbiór odpadów w naszym mieście należą do najwyższych w kraju. Instalacja w Lubawce miała być jedną z najbardziej nowoczesnych w kraju, co miało mieć wpływ na stabilne ceny za odbiór odpadów. Nie mogłem dokonać porównania wzrostu kosztów za odzysk, recykling i unieszkodliwianie odpadów w okresie naszej kadencji, ponieważ w analizie stanu gospodarki odpadami za rok 2022 brak jest takiej informacji. Takie dane były zawsze podawane w latach ubiegłych. Proszę o przekazanie informacji na temat kosztów gospodarowania odpadami w 2022 roku, to jest podanie, jakie były w roku 2022 koszty odzysku, recyklingu i unieszkodliwiania odpadów oraz kosztów administracyjnych. Wnioskuje o uzupełnienie tych danych w analizie stanu gospodarki odpadami za rok 2022. Czy podana w analizach wysokość wpływów to wpływy faktyczne, czy wynikające ze złożonych deklaracji? Jeżeli nie wynikają ze

złożonych deklaracji, to proszę o podanie zaległości z tytułu opłat za odbiór odpadów w poszczególnych latach od roku 2014 do 2022.

3. Na moją ocenę uchwalonej opłaty za odbiór odpadów w wysokości

31 zł od osoby na miesiąc dostałem odpowiedź niejasną, bez wykazania konkretnych danych wyliczeniowych. Czy rzeczywiście znane są prognozowane ceny za zagospodarowanie odpadów na instalacji w Lubawce? Jeżeli tak, to proszę podać konkretnie, jakie. Kiedy dostaniemy odpowiedź na zapytania dotyczące kalkulacji cen za przyjęcie na instalację poszczególnych rodzajów odpadów, które to zapytanie wydział naszego urzędu skierował do Sanikomu? Ilość odebranych odpadów w roku 2022 w stosunku do roku 2021 jest znacznie mniejsza, a więc koszty z tego tytułu powinny być mniejsze. Z wysokości uchwalonej stawki za odbiór odpadów wynika, że koszty za gospodarowanie odpadów wzrosną o około 906 000 zł.

4. Na zapytanie o podanie mieszkańcom naszego miasta cen za przyjęcie odpadów na instalację w Lubawce z gmin, które są udziałowcami Sanikomu, otrzymaliśmy odpowiedź, że ceny świadczenia usług przez Sanikom w innych gminach stanowią tajemnicę handlową spółki. Sanikom jest spółką komunalną, udziałowcami są samorządy gmin z kapitałem publicznym i nie ma tu zastosowania tajemnica handlowa, tak więc radni nadal nie posiadają wiedzy, czy Kamienna Góra nie dopłaca do innych samorządów, które są udziałowcami Sanikomu. Proszę, aby Pan Burmistrz pozyskał te informacje i udostępnił je Radzie Miasta.

5. Na zapytanie o przedstawienie Radzie bilansu za rok 2020, 2021 i 2022 dotyczącego zagospodarowania odpadów na instalacji w Lubawce otrzymaliśmy odpowiedź, aby doprecyzować pytania. Pytania uważam za precyzyjne. Proszę o podanie kosztów zagospodarowania odpadów oraz przychodów z tytułu przyjęcia odpadów na instalację. Dziękuję.”

Zapytanie stanowi **załącznik Nr 11** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Interpelacja. Dotyczy instalacji radarowego wyświetlacza prędkości przy ulicy Księcia Bolka powyżej budynku oznaczonym nr 27. Opis sytuacyjny: nawierzchnia drogi ulicy Księcia Bolka była remontowana w roku 2014 lub 2015. Niestety, nikt nie wyprofilował zakrętu przy budynku z nr. 27, by przejście chodnikiem od strony budynku było bezpieczne dla użytkowników. Chodnik w niektórych odcinkach ma mniej niż pół metra, co może w przypadku niosących zakupy spowodować wytrącenie z rąk zakupów lub innych przedmiotów. Jest to jedna z opcji najmniej drastyczna z możliwych, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że może dojść do wypadku, gdyż na krawężniku oddzielającego jezdnię od trotuaru znajdują się ślady ogumienia. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację pieszego znajdującego się na chodniku w tym samym momencie, co przejeżdżające auto. Jedynym wytłumaczeniem, że do tej pory nic się nie wydarzyło, to, że większość osób, znając zagrożenie, korzysta z chodnika z drugiej strony ulicy. Dodam jedynie, że korekta zakrętu jest lub była możliwa ze względu na istniejący, nieużywany grunt od strony rzeki, jednak nikt nie pochylił się nad tym tematem podczas remontowanej nawierzchni. Interpelacja korekty zakrętu była zgłaszana przez moją osobę na sesji,

bodajże w 2018 roku. Instalacja radaru prędkościowego pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz użytkowników działek ROD znajdujących się w tym rejonie. Koszt radarowego wyświetlacza prędkości oscyluje w granicach od 10 500 do ponad 20, w zależności od funkcji osprzętu. Przykładowy wyświetlacz z zasilaniem solarnym z elementami mocowania słupem ze statystykami oraz oprogramowaniem to koszt rzędu 14 040 zł netto, brutto 17 269 zł 20 gr. Uzasadnienie: radar pokazujący prędkość na czerwono auta przy przekroczeniu prędkości oraz kwotę mandatu często, a nawet prawie zawsze powoduje reakcję użycia hamulca, a tym samym do zmniejszenia prędkości, czyli zwiększenia bezpieczeństwa. Teraz jeszcze w przypadku objazdu, objazdu w przypadku remontu ulicy Katowickiej, dosyć często właśnie samochody rozpędzają się od strony osiedla Krzeszowskiego, doprowadzając do niebezpiecznych sytuacji. Dziękuję.”

Interpelacja stanowi **załącznik Nr 12** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma jeszcze interpelację? Nie widzę. Przechodzimy do punktu...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „W sprawie interpelacji od razu chce Pan udzielić odpowiedzi? Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Chciałem powiedzieć, że w pełni się zgadzam tutaj z Panem Radnym. Uważam, że trzeba tam zrobić coś, co wzmocni bezpieczeństwo i ten wniosek jest jak najbardziej zasadny. Tylko musimy się... Przepraszam. Musimy się zorientować, jak to wygląda...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przy drogach naszych, gdy chodzi o instalację tego typu rzeczy, bo nie mieliśmy do tej pory takiego przypadku. Jeśli nie ma przeszkód, to oczywiście postaramy się to zrobić i to możliwie szybko.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Proszę tę interpelację do mnie. Przechodzimy do punktu czternastego.”

Ad.14. Wnioski.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa ma do przedstawienia wnioski? Pan Radny Sławomir Sławiński, Pani Regina Komorowska. Przepraszam, Pani Radna Iwona Szczerbaty, i ja sobie też pozwolę przedstawić.”

Radny S. Sławiński: „Z uwagi na to, że 2 miesiące temu, bodajże w majowej bądź czerwcowej sesji, składałem wniosek, który jakby do tej pory nie został uwzględniony, a nawet nie dostałem odpowiedzi. Chciałbym złożyć właśnie wniosek praktycznie

bliźniaczy do tego, co wcześniej złożyłem interpelację. Wniosek dotyczy instalacji radarowego wyświetlacza prędkości przy ulicy Księcia Bolka powyżej budynku oznaczonego nr 27. I przeczytałem tylko uzasadnienie: radar pokazujący prędkość na czerwono zwiększy bezpieczeństwo użytkowników.”- **zał. Nr 13** do protokołu. „Dziękuję.

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czyli to jest taki sam wniosek?”

Radny S. Sławiński: „Tak, tak, taki sam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radna Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja chciałbym zgłosić 2 wnioski. W imieniu mieszkańców chciałabym, aby przy ulicy wskazać miejsca zastępcze do stworzenia gniazda śmietnikowego. Chodzi o gniazdo śmietnikowe przy ulicy Ogrodowej. Przede wszystkim mieszkańcy proszą o likwidację takiej formy, czyli o likwidację tego bunkra. Niech to będzie ogrodzone siatką, tak, żeby bunkier nie spełniał, no...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radna I. Szczerbaty: „Funkcji toalety miejskiej, dokładnie. Niech to... Może tam jest kilka tych, kilkanaście tych, kilka tych pojemników. Może po prostu rozłożymy to na 3 miejsca i wystarczy po prostu zrobić siatką, postawić 2 słupki i siatką, żeby to zabezpieczyć, bo faktycznie tam, no, to miejsce w centrum miasta i faktycznie jest to... Fatalnie to wygląda, no a przede wszystkim ten fetor, który stamtąd się wydobywa, oprócz tego po prostu nie można zapanować nad segregacją odpadów w tym miejscu. Może właśnie przez to też, że jest, że to jest ten bunkier i po prostu, no, wrzucane są odpady, tak jak są wrzucane. Mieszkańcy się boją, aby nie ponosić wyższych kosztów, tym bardziej, że już było pismo takie sugerujące, że jeżeli segregacja nie zostanie poprawiona. Sami zauważyli, że z tego gniazda korzystają nie tylko osoby z ulic przypisanych do tego gniazda, tylko bardzo różne, no a przede wszystkim jeszcze ta miejska toaleta, to już po prostu, no, wpływa na to, że należy po prostu jakieś czynności podjąć i to...”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radna I. Szczerbaty: „Zmieniamy formę lub można na 3 miejsca po prostu, te kosze, które tam są postawione na 3 miejsca, np. z jednego końca bloku, tam, gdzie jest i oprócz tego jeszcze np. te, i wtedy mniejsze gniazda, prawda, i jest na odpady poszczególne, zmieszane, butelki i ogrodzone siatką, żeby zabezpieczyć, żeby też dostęp do tego był dla tych, którzy wywożą te odpady, prawda. No ale na pewno nie będzie po prostu takiego zjawiska, jakiego jest teraz. I wniosek drugi, również na prośbę mieszkańców korzystających z alei Księdza Prałata Książka. Wiadomo, że na dzień, kiedyś było tam rozpatrywane już, żeby to przeprowadzić tam remont, ale te koszty faktycznie tam koło 400 000 wynosiły, żeby to wybrukować. Na dzień dzisiejszy tych środków nie mamy i nie wiadomo, kiedy będzie, ale mieszkańcy tutaj zwracają

uwagę, że po prostu tam są już takie ubytki w tej nawierzchni, żeby chociaż przynajmniej je przyasfaltować po prostu, tam, gdzie, tak jak jezdnię asfaltujemy, bo niestety tam bardzo dużo osób starszych chodzi, no, do kościoła, taki główny trakt do zejścia do miasta, no i po prostu stwarza to też zagrożenie. Także to mój drugi wniosek. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Chciałbym tu się wypowiedzieć w imieniu mieszkańców Antonówki, chodzi głównie o ten tzw. rynek tam. Już tutaj pani Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska występowała do instytucji gazowniczej, czy będzie zgoda na wykonanie tam parkingu. Na pewno Pan Burmistrz wie, bo musiał pismo podpisywać. Chodzi o to, że ci mieszkańcy tam nie mają gdzie stawiać samochodów, tam jest dosyć dużo mieszkańców i stawiali przy drodze, co utrudniało ruch innym pojazdom i nakazywano usunąć te samochody. No i właśnie czy z Panią kierownik byliśmy tam na miejscu i tam można by było wyodrębnić miejsca właśnie tam, gdzie idzie linia gazownicza i gazownia dała na to zgodę. Należałoby tylko wziąć, opracować dokumentację i tam nie chodzi o to, żeby zrobić parking nie wiadomo jaki, tam wybrukować czy coś, wystarczy, żeby obniżyć krawężniki i utwardzić nawet kamyczkiem ten teren, tak, żeby ci mieszkańcy mogli tam stawiać samochody, byłoby to bezpieczne i na pewno nawet zimą lepiej byłoby odśnieżać. To jest jedna kwestia. Druga kwestia, należałoby, Panie Burmistrzu, wreszcie, jak pamiętamy, w tamtym roku były przeznaczone pieniądze i była Antonówka ujęta na zrobienie dokumentacji na drogę wewnątrz tam, nic nie zostało w tym zakresie zrobione, a nawet nie zostało to wpisane, chociaż prosiłem w tym roku do dokumentacji. Uważam, że należałoby taką dokumentację tam sporządzić i ludziom pomóc, a chodzi też głównie o drogę, która prowadzi do tam terenu, gdzie wodociągi mają swoje tam urządzenia, gdyż one tam często jeżdżą tamtą stroną, tak samo Nadleśnictwo, i przy każdych opadach błoto i to wszystko spływa ludziom na podwórko i praktycznie te osoby, które tam mieszkają, idąc nawet z dziećmi do szkoły, to są całe ubłocone, bo jest to nieutwardzone. Tam jest naprawdę takie klepisko tylko, także należałoby to jednak wziąć pod uwagę. Dziękuję.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny W. Sobiechowski: „Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny W. Sobiechowski: „Ja wiem, 150-200 m tak na początek, żeby zrobić to, co jest najistotniejsze, bo tam są te budynki. Dziękuję.”

Wnioski stanowią **załącznik Nr 14** do protokołu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Panie Andrzeju, ja się też zgłaszałam, dobrze i później Pan po mnie. Ja mam 4 wnioski, w wyniku zgłoszeń i próśb

mieszkańców. Pierwszy wniosek: proszę o oznaczenie tabliczkami informacyjnymi pozostałości obronnych murów miejskich bramy przy ulicy Browarowej. To jest z tyłu, za diagnostyką. Drugi wniosek: wykonanie i umieszczenie tablicy z przetłumaczonym na język polski tekstem nad schodami w kamiennogórskim ratuszu pod tablicą upamiętniającą budowę ratusza z inskrypcją w języku niemieckim. To, jak Państwo idziecie tutaj na górę, to jest nad schodami ten tekst, jest ta tablica w języku niemieckim. Trzecie: wzmocnienie oraz renowację zabytkowej tablicy upamiętniającej powódź w Kamiennej Górze wmurowanej w budynek nr 7 przy ulicy Papieża Jana Pawła II. Ta tablica, raz, że już jest niewidoczna, a dwa, że niedługo odpadnie, także przede wszystkim chodzi o wzmocnienie tejże tablicy. I czwarty, wielokrotnie przeze mnie podawany wniosek, dotyczy oznaczenia tablicami informacyjnymi wszystkich zadań, które zostały wykonane i sfinansowane z Budżetu Obywatelskiego. Tutaj mamy teraz już VIII edycję, 6 zadań zostało wykonanych. Bardzo proszę o te tablice informacyjne, żeby się znalazły przy tych zadaniach, przy tych projektach wykonanych właśnie w ramach tego Budżetu Obywatelskiego. Tutaj, jeżeli chodzi o te 3 pierwsze, to są to atrakcje turystyczne, także, a zwłaszcza jeżeli chodzi o tablicę informacyjną, tą umieszczoną pod tą tablicą w języku niemieckim, ten tekst bodajże dotyczy historii związanej z wybudowaniem i remontem ratusza, uatrakcyjni, tak, i pozwoli turystom na zapoznanie się z tymi atrakcjami.”- **zał. Nr 15** do protokołu.” Bardzo dziękuję. I teraz proszę, Pan Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Ja myślałem, że to jest punkt sprawy różne.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, nie, wnioski. Sprawy różne będą na zakończenie.”

Radny A. Grzyb: „Na zakończenie, to więc w sprawach różnych się wypowiem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, Panie Radny. Nie widzę już więcej osób zgłaszających się z wnioskami, w związku z powyższym, proszę Państwa, ogłaszam pół godziny przerwy, pół godziny przerwy i bardzo proszę o udanie się do Biura Rady w związku z informacjami, które Państwo otrzymaliście w trakcie sesji na maila, to jest na prośbę też jednej z osób. Bardzo proszę. Wznawiam obrady po przerwie. Przypomnę, że jesteśmy w pkt. 15 porządku obrad.”

Ad.15. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały z autopoprawką przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Jest to projekt Burmistrza Miasta z autopoprawką. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz o finansach publicznych Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje.

§ 1. W uchwale nr LXIV/422/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra zmienia się załącznik 1, który otrzymuje brzmienie jak załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2. Pozostałe zapisy wyżej wymienionej uchwały pozostają bez zmian.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Podstawowa zmiana w załączniku, o którym mowa w uchwale, dotyczy zwiększenia planu przychodów z tytułu zaciągnięcia obligacji komunalnej w kwocie 4 378 000 zł na pokrycie deficytu. W związku z tym, że zmniejsza się dochody o tę samą kwotę, 4 378 000, i są to dochody z tytułu kary wraz z odsetkami, która była przedmiotem sporu z wykonawcą inwestycji dotyczącej Centrum Kultury. Ze względu na to, że przedłużają się procedury, można się spodziewać, że w tym roku dochody te nie zostaną zrealizowane. Stąd jest konieczność zastąpienia tych dochodów przychodami. Co za tym idzie, uaktualnia się dług w każdym roku prognozy oraz dostosowuje się na 2023 rok wielkości dochodów i wydatków do aktualnego budżetu. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy ktoś z Państwa? Przepraszam, nie pamiętam kolejności. Może zacznijemy od Pana Wiesława Sobiechowskiego, później Pan Andrzej Grzyb.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałbym powiedzieć, że praktycznie o tym, że będzie zadłużenie już z tytułu niezrealizowanych dochodów, mówiłem nieraz. Chodzi właśnie o te, tak jak Pani wspomniała, pieniążki za Centrum Kultury, dlatego też z tego, co nam na komisji powiedziano, też spodziewaliście się, że tych pieniędzy nie będzie w tym roku, ale dalszcie do budżetu, żeby można było dochody, znaczy, wydatki... Finansować budżet.”

Z-ca skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „...mieć większe.”

Radny W. Sobiechowski: „To jest jedna sprawa. Druga sprawa, Pani Skarbnik, ja bym chciał wiedzieć, oczywiście Pani zaraz powie, że to nie są zobowiązania wymagalne. Mnie nie interesuje, czy są zobowiązania wymagalne, czy niewymagalne. Ja bym chciał wiedzieć tak, ile musimy dać do ZUS-u, jeżeli chodzi ogólnie o oświatę, o Urząd Miasta, żebyśmy wyszli na zero na dzień dzisiejszy. To jest jedna sprawa. Chciałbym wiedzieć też, ile praktycznie mamy zapłacić SANIKOM-owi, żeby też wyjść na zero? Nie chodzi mi, czy tam dali fakturę nam na 1 200 000 zł, czy nie, bo to zawsze się można dogadać i odroczyć na jakiś czas, a za miesiąc, przypuśćmy, czy za 2 tygodnie oni nam wystawią fakturę, przypuśćmy, na 2 czy 3 000 000 zł. Dlatego chciałbym wiedzieć na dzień dzisiejszy, jakie mamy w ogóle, ile powinniśmy płacić, żeby wyjść na zero? Ta sama sytuacja dotyczy Spółki Mieszkaniowej, jeżeli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe. Chciałbym również wiedzieć, czy mamy jakieś zobowiązania, ale też w stosunku do wykonawców, żebyśmy mieli jasny sygnał. Bo to, co np. dostaliśmy teraz w trakcie trwania sesji i pisze tam, że tam ponad 3 600 000 chyba czy 3 700 000 mamy, jeżeli chodzi o ZUS o oświatę, ale nie mamy pełnej o Urząd Miasta. Tam jest 1 rata tylko podana odnośnie SANIKOM-u. W ogóle chciałbym, żebyśmy mieli jasną

sytuację. Ile dokładnie musimy na dzień dzisiejszy, na dzień dzisiejszy, wziąć, wpłacić pieniążków, żeby być na zero. Bo wie Pani, dzisiaj weźmiemy, tak jak Pani mówi, np. 4 300 000 zł, bo chodzi o to, żebyśmy uzupełnili tę lukę po tym, co mamy niezrealizowane dochody, ale za miesiąc znowu będziemy z tą samą sytuacją się mierzyć. A według mnie, podejmując dzisiaj jakiegokolwiek decyzje, chciałbym wiedzieć, jaki obraz będzie całkowity, bo jak Pani pamięta, Pan Burmistrz też pamięta, już kilka miesięcy temu sygnalizowaliśmy, że budżet oświaty był niedoszacowany, gdyż już na początku zaczęto obcinać to, jakie zapotrzebowanie dały szkoły. I wiemy, że tam będą też duże braki. I chciałbym, żeby to jednak radni otrzymali całościowo, żeby mieli pełen obraz. A dlaczego tak mówię? W czerwcu, jak pamiętacie Państwo, tutaj jeszcze nas przekonywano, tutaj nawet Zastępca Pana Burmistrza nam tutaj udowadniał, że jeszcze możemy brać 5 000 000 nawet obligacji, czytał nam tutaj, nie? Że możemy tam oddalać spłatę, wszystko. Tylko w tej informacji, którą otrzymaliśmy od Pani, tam był taki zapis, że z tych obligacji, które wzięliśmy, to już będziemy musieli płacić, jakby nie było, odsetki i WIBOR itd., itd. To będzie w sumie już 400 000 zł. Czyli policzyć to, co praktycznie bierzemy i to, co będziemy musieli spłacać, to będą potężne... [wypowiedź bez mikrofonu] Tak, dodatkowo. Z wcześniejszych mamy 2 700 000 zł. Dlatego ja ciągle tłumaczyłem tutaj, że to się tak bierze, bo łatwo jest odraczać, oczywiście, możemy w nieskończoność, tylko że odsetki, nikt nam nie będzie odraczał. To będziemy płacić. Tak że weźmiemy 1 000 000 zł, a możemy spłacać później 3 000 000 zł. Bo to zależy, jak długo wydłużymy ten okres spłaty. Dlatego tutaj mówienie, że sytuację mamy super, wspaniałą tego, Panie Burmistrzu, bo tu trochę do Pana też kieruję słowa, bo praktycznie Pan tutaj też mieszkańców przyprowadził, żeby nas tutaj tak postawić troszkę pod ścianą, żebyśmy przy mieszkańcach głosowali za obligacjami, jeśli chodzi o zalew. I ja uważam, że dobrze, że jednak rozsądkowo do tego żeśmy podeszli. Chciałbym też Panu przypomnieć, bo słuchałem Pana wypowiedzi, jak Pan mówił, że na Lubawską pozyskano kilkanaście milionów. To jest oczywiście nieprawda, bo pozyskaliśmy tam, Panie Burmistrzu, 8 000 000 zł, a 5 600 000 zł dodaliśmy z własnego budżetu. Bo jak Pan pamięta, najpierw było finansowanie 80% do 20%. Oczywiście, to jest bardzo dobrze, że Pan te pieniądze załatwił, pozyskał, ja się z tego cieszę. Tylko nie można takiej informacji puszczać, że tam kilkanaście milionów. Nie, tam było 8 000 000 zł, a 5 600 000 zł musieliśmy my dopłacić, gdyż jak Pan zrobił przetarg, to tam wyszło po otwarciu kopert, że musimy 3 600 000 do tych 10 000 000 zł, które były przeznaczone, dołożyć. Dlatego powinniśmy teraz, i ja mam nadzieję, że jakiś program naprawczy też Pan myśli tutaj wdrożyć, Panie Burmistrzu, bo samo wzięcie obligacji dla mnie nie jest żadnym programem naprawczym, tylko to jest tak jakby łatanie dziury na dzień dzisiejszy. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Radny Andrzej Grzyb. Później Radny Jacek Bruździak.”

Radny A. Grzyb: „Tak. Sytuacja finansowa Miasta, w mojej ocenie, jest tragiczna. Nie ma pieniędzy na bieżące funkcjonowanie urzędu i jednostek budżetowych gminy. Są zaległości w płatnościach wobec wspólnot mieszkaniowych, ZUS-u i Tauronu. Od roku 2020 ostrzegałem Pana, Panie Burmistrzu, aby nie zadłużać nadmiernie naszego Miasta, ponieważ nie można w nieskończoność więcej wydawać, niż ma się

dochodów. A tak się dzieje w naszym mieście już wiele lat. Takie postępowanie musi nieuchronnie doprowadzić do bankructwa. Wielokrotnie na komisjach i sesjach Rady Miasta apelowałem, żeby opracować program naprawczy finansów naszej Gminy, wdrożyć go do życia i skończyć z zadłużaniem. Już w 2020 roku żaden bank nie chciał udzielić długoterminowego kredytu naszej Gminie. Analitycy banku Pekao w tamtym czasie, po zbadaniu stanu finansów naszego Miasta, uznali, że pożyczkobiorca może być niewypłacalny, a bank na udzieleniu kredytu będzie stratny. Jediną możliwością w tamtym czasie pozyskania funduszu na inwestycje i spłatę zobowiązań wynikających z zaciągniętych już kredytów i pożyczek była emisja obligacji komunalnych. To rozwiązanie, z którego skorzystano, nie było dla naszej Gminy zadowalające, ponieważ było od pozyskania kredytu z pewnością droższe. Kwota wykupu obligacji z procentem jest trudna do przewidzenia, ponieważ oprocentowanie będzie zmienne, oparte na stawce WIBOR zależnej od głównej stopy procentowej ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej. W momencie podejmowania decyzji o emisji obligacji, stopa referencyjna wynosiła 0,1% i była najniższa w historii. Uważał Pan, Panie Burmistrzu, że stopa ta będzie zawsze niska. Dla mnie było oczywistym, że stopy muszą pójść w górę w niedalekiej przyszłości i też tak się stało. Gwałtownie wzrosły koszty obsługi zadłużenia. Niewykupienie już wyemitowanych obligacji z procentem, mając na względzie obecną sytuację finansową naszego Miasta, jest bardzo prawdopodobne. Wykup obligacji, zgodnie z planem, ma rozpocząć się już w roku przyszłym. Sytuacja finansowa Miasta jest już tak zła, że nie można doprowadzać do powiększania zadłużenia. Emisja następnych obligacji na spłatę bieżących długów, to pewna katastrofa finansowa w niedalekiej przyszłości, ponieważ wykupienie obligacji planuje się z przyszłych dochodów naszej Gminy, które sukcesywnie, z roku na rok, maleją. Należy pamiętać, że wierzyciel, bank, w przypadku niewykupienia obligacji przez ich emitenta, będzie mógł bardzo łatwo zająć jego majątek do wysokości długu, choć wiarygodności wynikające z obligacji nie będą zabezpieczone. Za teraźniejszy zły stan finansów osobiście odpowiada Pan, Panie Burmistrzu. Olbrzymie zadłużenie powstało poprzez niegospodarne zarządzanie finansami i majątkiem naszej Gminy. To głównie za Pana kadencji nastąpił gwałtowny wzrost zadłużenia. Przykłady niegospodarności za Pana urzędowania można mnożyć. Te przykłady to: wydanie pieniędzy na wykonanie kosztownych koncepcji zagospodarowania zalewu i jego kąpieliska, dokumentacje te były wzajemnie wykluczające się i obecnie nadają się jedynie do kosza. Zmarnowano na ten cel kilkaset tysięcy złotych, a dalsze kilkaset tysięcy złotych zniweczono na oczyszczenie wody zalewu, choć oczywistym było, że wyspy proszku nie przyniosą zakładanego skutku. Zwiększono zatrudnienie w ratuszu przez rozbudowę Wydziału Promocji i powołanie rzecznika miasta, choć czynności będące w zakresach obowiązków tego wydziału i rzecznika wykonują jednostki budżetowe naszej gminy, to jest Centrum Kultury MOSiR oraz Muzeum. Zlecano wykonanie zbędnych dokumentacji projektowych, np. na przebudowę budynku po byłej szkole przy ulicy Lubawskiej 8 za kwotę 194 300 zł, choć projekt ten nigdy nie będzie realizowany. Na odnowienie kilku klatek schodowych za kwotę 132 000 zł. Większość wykonanych inwestycji miejskich było przepłaconych. Koszty wykonania rażąco odbiegały od cen występujących na rynku lokalnym. I tak np. postawiono toaletę automatyczną na zalewie, której koszt wyniósł 225 000 zł. Wydatek na inwestycję, polegającą na zakupie toalety kontenerowej o powierzchni około 15 m² i jej

postawieniu na gotowym, utwardzonym podłożu oraz podłączeniu do istniejących sieci, był zawyżony. Podobną toaletę można było nabyć i zamontować za kwotę nie większą niż 100 000 zł. Przeplacono wielokrotnie za remont elewacji budynków nr 12 i 16 przy Placu Wolności. Nie usunięto do chwili obecnej zgłaszanych przez komisje rady nieprawidłowości powstałych przy tym remoncie, choć minęło już kilka lat. Planuje się zbudować kaplicę cmentarną za cenę około 5 000 000 zł. Sprawdziłem, że inne gminy w Polsce niedawno, w tym roku, wybudowały kaplicę o podobnej wielkości i standardzie za dużo mniejsze pieniądze, to jest koszty wynosiły od 1 000 000 zł do 1 500 000 zł. Zapłacono za przełożenie słupów sieci energetycznej około 95 000 zł, przebiegającej przez ścieżkę rowerową, a był to niewątpliwie obowiązek wykonawcy ścieżki. Wynikało to z zawartej z wykonawcą umowy. Pieniądzy tych do dzisiaj nie otrzymano, mimo zapewnień kierownika Wydziału Inwestycji ratusza, że zostaną odzyskane w całości. Prowadzono i prowadzi się nieracjonalną gospodarkę nieruchomościami, doprowadzając do dużego zadłużenia wobec wspólnot i Spółki Mieszkaniowej. Nie odzyskano kwoty w wysokości 3 500 000 zł, która została zapłacona za niewykonane prace remontowe poprzedniemu wykonawcy na obiekcie Centrum Kultury. Wypłacono niektórym pracowników ratusza wysokie dodatki specjalne w wysokości nawet po kilkadziesiąt tysięcy złotych każdego roku. Zdaniem Komisji Mieszkaniowej i Rewizyjnej Rady, dodatki te były nienależne. Podałem tylko niektóre przykłady niegospodarności i marnotrawienia finansów publicznych. Komisja Rewizyjna Rady Miasta w corocznych ocenach celowości, gospodarności wydatków majątkowych gminy, zauważała niegospodarność w realizacjach poszczególnych budżetów miasta, ale Pan z tym się nie zgadzał i nie przyjmował do wiadomości uwag i zastrzeżeń. Obecnie powstałe straty budżetowe z Pana winy chce Pan rekompensować kosztem mieszkańców miasta, zapowiadając maksymalne podwyżki podatków od nieruchomości, środków transportowych oraz wprowadzić niebotyczne podwyżki czynszów za najem lokali oraz ustalić wysokie ceny w przypadku kupna lokalu komunalnego przez jego najemcę. Nie mogę się z tym zgodzić. Nie informował Pan Rady Miasta i mieszkańców o fatalnym stanie finansów Miasta, choć sytuacja ta była Panu dobrze znana. Jeszcze w miesiącu czerwcu br. zapewniał Pan na sesji rady, że kondycja finansowa Gminy jest znakomita i stać nas na rewitalizację zalewu, której koszt miał wynieść blisko 15 000 000 zł. Dlaczego Pan kłamał? Łamię Pan prawo prasowe. Redakcja Informacji Dolnośląskiej miesiąc temu zadała Panu 14 pytań na temat finansów Miasta i bezskutecznie oczekuje na odpowiedź. Pytania te są dla Pana niewygodne i nie chce Pan, żeby mieszkańcy miasta dowiedzieli się prawdy o kondycji miejskich finansów. Liczy Pan na to, że radni szybko podejmą decyzję o wyemitowaniu następnych obligacji, powiększając zadłużenie Gminy i prawda o stanie funduszy miejskich się nie wyda. Zgodnie z prawem prasowym na zapytania prasowe Burmistrz powinien udzielić odpowiedzi bez zbędnej zwłoki, nie później jednak, niż w 14 dni. Dziękuję.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Słucham.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czy będziemy teraz słuchać różnych opowieści o stworzeniu świata? Czy przejdziemy do meritum?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Akurat uważam, że to jest meritum i stworzenie świata też jest bardzo ważne.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przepraszam. Jeżeli będziemy słuchali opowieści o stworzeniu świata, to ja wychodzę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, a czy Pan się chce teraz odnieść do wypowiedzi Pana Andrzeja Grzyba i Pana Wiesława Sobiechowskiego?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie ma sensu odnoszenia się do tych wypowiedzi. Są to wypowiedzi nie merytoryczne.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pozwoli Pan, że według mojego uznania, a takie mam prawo, uwagi są merytoryczne. Odnoszą się do WPF-u.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak będziemy procedować...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I do planowanych uchwał...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...pytam się dzisiaj, czy będziemy jeszcze raz słuchać tych zarzutów, które Pan Grzyb już wielokrotnie tu wygłaszał, czy zajmiemy się tematem, nad którym powinniśmy się dzisiaj skupić?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To ja mam teraz pytanie do Pana, Panie Burmistrzu. Czy siedzący tu na Sali radni nie mają prawa wyrażenia swojej opinii?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No to niech wyrażają opinię, oczywiście...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję bardzo za zgodę. Pan Jacek Bruździak...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, ale w sprawie konkretnego...”

Radny W. Sobiechowski: „No właśnie, Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Konkretnego...”

Radny W. Sobiechowski: „Ja uważam, bo Pan powiedział, że niemerytorycznie. Czyli jak ja się dopytuję, jakie aktualnie powinniśmy włożyć środki, żeby wyjść na zero, na stan dzisiejszy, to Pan mówi, że to jest nie merytoryczne. To co według Pana jest merytoryczne? Klepanie, tak jak Pan chce, bez zadawania pytań. Bo...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mogę odpowiedzieć, co jest merytoryczne?”

Radny W. Sobiechowski: „Bo ja uważam, że Pan powinien nas uczciwie poinformować, ile zalegamy, żebyśmy mieli świadomość taką, jaką podejmujemy decyzję. A Pan mówi, że to jest nie merytoryczne. To ja nie wiem...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Merytoryczne...”

Radny W. Sobiechowski: „To widocznie Pan się nie zna na finansach.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Merytoryczne jest oczywiście pytanie o stan zadłużenia, ma Pan rację. Ma Pan rację. Natomiast nie merytoryczne jest podejście do tematu w ten sposób, że my jutro zamykamy miasto i wychodzimy gdzieś na zero. My nie robimy bilansu zamknięcia. Miasto zawsze będzie miało długi i miało długi, proszę Państwa, i ja to zaraz Państwu pokażę. Jak Państwo się już wypowiedzą merytorycznie, ja się też przygotowałem. I to o tym rozmawiamy. A nie o tym, że była jedna dokumentacja, druga dokumentacja. Proszę mnie absolutnie tutaj nie nazywać, Panie Grzyb, winnym zadłużenia Miasta. Winnym zadłużenia Miasta.”

Radny A. Grzyb: „Pan zmarnował setki tysięcy złotych.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę nie używać takich argumentów. Państwo uchwaliliście budżet. Ja postępuję według tego, co Państwo uchwalili.”

Radny A. Grzyb: „O!”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Teraz mamy problem pod tytułem dziura w budżecie. Dziura w budżecie jest, proszę Państwa. Nie z mojej winy powstała. Nie z mojej winy. Pan sam przeczytał 3 000 000 zł z hakiem nieodzyskanego wynagrodzenia. A kto je powinien odzyskać i kiedy? 4 lata walczyliśmy w sądzie. Mieliśmy podstawy to wrzucić do budżetu? Mieliśmy. Mieliśmy wyrok pierwszy. Więc mieliśmy podstawy sądzić, że będzie drugi wyrok i te pieniądze odzyskamy. Staramy się o to, tak? Ale lepiej jest powiedzieć: "Pan jest winny, bo Pan zadłuża Miasto". A kto klepał te zadłużenia? Ile wobec tego macie, proszę Państwa, wiedzy, ile będzie nas kosztowało Centrum Kultury przez wszystkie lata? Ile? [wypowiedź bez mikrofonu] Ale ile? ...Budynek remontować za 30 000 000 zł. Ile, proszę Państwa, będzie nas kosztowało Centrum Kultury, łącznie ze spłaconymi kredytami? 60 000 000 zł. No tak. No tak. To jest Państwa decyzja i o tym rozmawiamy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, przykro słyszeć, że to my jesteśmy winni, bo my uchwaliliśmy budżet. My uchwaliliśmy budżet w dobrej wierze, bo Pan go zaprezentował. To Pan się podpisuje pod tym budżetem i to był Pana budżet. Pan dokładnie wiedział, jakie tam są zapisy. A Pan Zastępca... [wypowiedź bez mikrofonu] Panie... Panie Burmistrzu, czeka Pan Bruździak na wypowiedź. Proszę, Pan Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Dziękuję bardzo. Postaram się być merytoryczny, chociaż uważam, że wypowiedzi kolegów wcześniej były absolutnie merytoryczne, bo dotyczą zadłużenia. Dla Pana Burmistrza jest to temat niewygodny, więc najlepiej taką lepperowską metodą powiedzieć: "Pan jest nie merytoryczny". My to znamy historycznie. Dziwię się, że Pan ucieka się do takich tanich chwytów. Natomiast, proszę Państwa, przed nami są 3 uchwały, które zawierają coś, co jest wydarzeniem, powiedziałbym, historycznym. A mianowicie, ja pytałem już o to Panią Skarbnik, bo ja nie pamiętam przez 20 lat takiej sytuacji, żebyśmy brali kredyt na pokrycie wydatków bieżących. Na inwestycje tak. Natomiast... Proszę?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan nie pamięta, a co roku bierzemy taki kredyt.”

Radny J. Bruździak: „Ale ja mówię o sytuacji takiej, gdzie mamy niezapłacone... Pani Skarbnik, pytałem Panią o to, Pani powiedziała, że takiej sytuacji nie mieliśmy.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co roku bierzemy kredyt w styczniu na uzupełnienie braków poprzedniego roku. I co?”

Z-ca Skarbnika B. Ścisłowska: „To jest kredyt krótkoterminowy w rachunku bieżącym.”

Radny J. Bruździak: „Proszę?”

Z-ca Skarbnika B. Ścisłowska: „To jest kredyt krótkoterminowy w rachunku bieżącym, który podlega spłacie...”

Radny W. Sobiechowski: „Ale to nie jest za uzupełnienie zadłużenia z roku poprzedniego, tylko żeby było na płatności w roku bieżącym. Tak że proszę nie mówić takich rzeczy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A po drugie, Panie Burmistrzu, nie wiem, czy Pan pamięta zapisy WPF-ów poprzednich lat i budżetów, bo zamykały się nadwyżkami, więc tu Pan, nie wiem, kto Panu doradza, ale farmazony Pan mówi.”

Radny J. Bruździak: „Mieliśmy to zrównoważone.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak.”

Radny J. Bruździak: „Mieliśmy zrównoważone, Pan oczywiście będzie się tutaj łapał pewnych pojęć, natomiast, krótko mówiąc, dzisiaj mamy wziąć obligacje, bo niezapłacone są ZUS-y, bo jest zagrożenie takie, że być może nie będzie na wypłaty. I jest to zagrożenie, z którym ja przez 20 lat się nie spotkałem. Ale sytuacja prowokuje do tego, by zadać kilka pytań. Ja nie wiem, czy mój mikrofon działa, bo mi się wydaje, że nie... A to dobrze. Dobrze. Dlaczego Pan Burmistrz, prezentując budżet, co prawda robił to Pan Wiceburmistrz, bo też pierwszy raz się zdarzyło, że na sesji budżetowej nie było Pana Burmistrza, robił to Pan Wiceburmistrz, no ale ja to traktuję jako

reprezentowanie Pana Burmistrza. Mówił o nim, że jest rzetelny, trudny, ale ambitny i realny. I do udźwignięcia. Panie Burmistrzu, taka była mowa? Panie Wiceburmistrzu. Tak. Tak? Mówiliśmy o tym. Ja tylko czekałem, kiedy Pan Burmistrz sięgnie po ten argument: "A kto uchwalał te budżety? A kto brał te obligacje". Proszę Państwa, ja mam nadzieję, że widzowie pamiętają wszystkie te sesje, po których byliśmy odsądzeni od czci i wiary za to, że nie chcieliśmy pewnych obligacji brać. W jakiej atmosferze to wszystko było uchwalane, przy jakiej nagonce stosowanej medialnej wobec nas, to jest inna sprawa. Ale dzisiaj okazuje się, że nasze decyzje były trafne. Otóż był to budżet do udźwignięcia, był to budżet do udźwignięcia, jak mówił Pan Burmistrz, natomiast przed jednym Pan nie ucieknie, Panie Burmistrzu. My, zresztą prawie wszystkie budżety, które uchwalaliśmy, były to budżety uchwalone zgodnie z projektem. Tam były bardzo małe poprawki, a w ostatnim nie było chyba żadnej poprawki. Czy to był Pana budżet, czy nie?"

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A czy to był rady budżet, czy nie?”

Radny J. Bruździak: „Był rady, ale wie Pan, Pan ma służby, Pan, biedny Pan nie wiedział, co nam podstawia, tak? Była sesja, na której, pamiętacie Państwo, jeszcze niedawno: "Wy jesteście od tego, żebyście klepali to, co ja Wam przedstawię! Czego się boicie? To ja ponoszę odpowiedzialność". A dzisiaj co Pan robi? Nie! Nie jest tak. Bo Pan z chwilą, kiedy my coś uchwalamy, mówi: "Działałem w granicach tych, które nakreśliła rada".

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Proszę Pana, to jest właśnie to odwracanie kota ogonem, które Pan stosuje nagminnie i dzisiaj mamy tego efekty. Ale ja nawet mógłbym zrozumieć, że z realizacją budżetu jest problem, bo pojawiają się te problemy z różnych względów, m.in. odpis od podatku itd. To można oczywiście zrozumieć, ale po pierwsze, podsuwa nam się budżet, który okazuje się niewiarygodny, my świadomości tego kompletnie nie mamy, bo jesteśmy zapewniani przez Burmistrza, że to jest budżet do zrealizowania, natomiast w grudniu, kiedy go uchwalamy, już nie były płacone składki na ZUS. Od września. Czy my mieliśmy tę wiedzę? Nie. Nikt nas o tym nie poinformował, a to już były dramatyczne sygnały, już wtedy wiadomo było, że dzieje się źle. Bo co to znaczy nie płacimy ZUS-u? To znaczy, nie płacimy ludziom tego, co zarobili. Przecież to są ich składki. To są ich wynagrodzenia, których część jest odprowadzona do właśnie ZUS-u. Ale ani słowa o tym, natomiast sytuacja finansowa jest, jaka jest. Pod koniec roku, co się okazało już po uchwaleniu, bo to chyba było w ostatnim dniu roku, a później dopiero, dużo później wyszło, dowiedzieliśmy się o tym z opinii RIO, że 1 000 000 zł z subwencji oświatowej na rok 2023 został zabrany i wykorzystany w roku 2022. No to już była no jawnie dramatyczna sytuacja. Pan też miał tego świadomość. Zresztą Pan później tłumaczył to w piśmie do RIO, dlaczego Pan tak zrobił, bo była wyższa konieczność itd. I ja te rzeczy bym nawet mógł jakoś zrozumieć, chociaż no wykraczanie poza prawo finansowe jest nie do zrozumienia. Natomiast Pan nam o tym kompletnie nie powiedział. Ale mało tego, nie dość, że Pan nam o tym nie mówił, to jeszcze co się dzieje, jak się rok zaczyna następny? Już kilka tygodni po uchwaleniu

budżetu, Pan Burmistrz domagał się, abyśmy powiększyli nasze zadłużenie, uwaga, o ile? 12 000 000 zł. Nawet ankieta została rozpisana, w której w sposób nieprecyzyjny, moim zdaniem niejasny, mieszkańcy byli wprowadzani, moim zdaniem, w błąd, Pan Burmistrz ma inny na ten temat zdanie, że powinniśmy zaciągnąć takie długi. Na szczęście temu akurat nie ulegliśmy, ale ankiety były, była lista poparcia. Też specjalny wynalazek Pana Burmistrza, bo jak już miał te wyniki, pokazał torbę papierową, że jest to swoista lista poparcia z jakąś tam ilością głosów, ale niestety nie może ujawnić danych, no bo to było wadliwie skonstruowane. To jest Pana wynalazek, tajna lista poparcia.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Traktuję to jako wypowiedź merytoryczną.”

Radny J. Bruździak: „Tak, tak. Bo cały czas dotyczy zadłużenia i sytuacji, którą Pan sprowokował. [wypowiedź bez mikrofonu] Ale proszę Pana, to nie jest żadna nagonka, to jest merytoryczna informacja odnośnie tego, że my dowiadujemy się w sierpniu dopiero o tragicznej sytuacji finansowej Miasta. I stawia Pan nas po raz kolejny pod murem, ale niewygodnie jest Panu rozmawiać na ten temat, jak do tej sytuacji doszło. Ale czy Pan będzie protestował, czy nie, to my i tak to powiemy, przynajmniej ja to powiem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Doszło do tej sytuacji, tylko proszę nie opowiadać o torbach, o ankietach, tylko proszę przejść do meritum.”

Radny J. Bruździak: „Ja jestem cały czas w meritum, natomiast Pan stosuje metodę lepperowską, jak zwykle. Dobrze. W takim razie dalej. Dlaczego, kolejne pytanie, stoczył Pan Burmistrz batalię o kolejne obligacje, by dokonać rewitalizacji zalewu, mimo że sytuacja była coraz gorsza, a my byliśmy wskazywani jako ludzie, którym nie zależy na rozwoju miasta? Pan tutaj specjalnie zapraszał gości na sesję, tworzył presję, którą naprawdę trudno było wytrzymać, ale jakoś wytrzymaliśmy. Jak dzisiaj wyglądałaby sytuacja, gdybyśmy te zobowiązania podjęli? Najpierw na basen, który miał kosztować prawie 20 000 000 zł, 18 000 000 coś i mieliśmy do tego prawie 9 000 000 zł dołożyć, a później rewitalizacja zalewu, która miała kosztować 4 500 000 zł, poza środkami, które mieliśmy z zewnątrz, a jednocześnie nie dotyczyła wody, nie dotyczyła jakoś szczególnie infrastruktury, tylko oświetlenia ścieżek, monitorowania, podniesienia ich wyżej itd. Nie dotyczyło to kąpieliska. Otóż wtedy sytuacja już była tragiczna, ZUS-y nie były płacone nadal, a Pan nadal przedstawiał sytuację finansową jako naprawdę bardzo dobrą. I tutaj uprzedzę, bo podczas spotkań już taka narracja była prowadzona przez Pana Burmistrza częściowo, a mianowicie, że trzeba oddzielić sprawę kłopotów z wydatkami bieżącymi od wydatków inwestycyjnych. Otóż tego się nie oddziela. To jest ze sobą absolutnie powiązane. To, że my możemy brać kolejne zobowiązania, nie znaczy, że my będziemy mieli łatwość w ich spłaceniu. Bo w jednym z...Może inaczej, w tym pakiecie, o którym mówiła Pani Skarbnik, który złożył się na to, że brakuje nam dzisiaj pieniędzy, jest m.in. zwiększenie obsługi długu. A z czego my długi mamy spłacać? Z dochodów bieżących. A tymczasem dochody bieżące nie wystarczają nawet na wydatki bieżące. Więc powiększamy [dźwięk niewyraźny] tę sytuację nakręcać. To jest absolutnie oczywiste. Dlaczego Pan Burmistrz uporczywie

proceedzi również, dzisiaj to modne słowo, taką narrację, że sytuacja jest dobra czy wręcz znakomita, bo wszystko jest pod kontrolą. I to dotyczy ZUS-u. Wtedy, kiedy już się sytuacja stała jasna, że my mamy nie znaleźliśmy tylko skali tych zaległości, Pan Burmistrz mówił, że wszystko jest pod kontrolą. To jest pod kontrolą. Proszę Państwa, nawet jak pytaliśmy w pewnym momencie o to, jakie mamy zaległości wobec ZUS, to pierwsza odpowiedź, którą otrzymywaliśmy od pracowników Pana Burmistrza, że "wymagalnych nie mamy", to tymczasem, proszę Państwa, okej, wymagalnych nie, ale dramatyzm sytuacji polega na tym, że te wielomilionowe kwoty zostały po prostu wynegocjowane do spłaty do końca roku. Czy ten dług mamy, czy nie mamy tego długu.[wypowiedź bez mikrofonu] No oczywiście, to eufemistyczne określenie "pod kontrolą" oznacza, że nie ma problemu. Otóż, Panie Burmistrzu, ja chciałem Panu powiedzieć, że prowadzenie polityki w ten sposób i udawanie, że nic się nie stało, bo skoro jest pod kontrolą i będziemy opóźniać płatności, jest demoralizujące dla mieszkańców. A już Panu powiem, dlaczego. Kiedy my np. mówimy o tym, że za śmieci nie płaci 10% osób w terminie, czy za czynsze mieszkaniowe również, to miasto może funkcjonować dzięki temu, że 90% ludzi płaci to w terminie. To jaki my dajemy przykład? Pan. Jeżeli Pan uważa, że jest wszystko w porządku jak nie płacimy, wystarczy tam tylko się ugadać, zawrzeć porozumienie, symboliczne wpłaty robić, to jest wszystko w porządku. Otóż, proszę Pana, nie. Miasto funkcjonuje dlatego, że zdecydowana większość jego mieszkańców płaci swoje zobowiązania w terminie. A Pan prowadzi taką politykę, żeby ich tego oduczyc. Żeby pokazać, że to nie jest problem, że można to zrobić inaczej i jakoś to będzie. No właśnie nie będzie. To się zaczyna od gminy, przez województwo, do funkcjonowania całego państwa. To wszystko funkcjonuje dzięki temu, że rzetelnie się działa, a nie tak, jak Pan, prowizorycznie pewne rzeczy się łąta i nie mówi się o tym w ogóle, tylko próbuje się te kwestie zatuszować. Dzisiaj mamy taką oto propozycję, że no sesja mogłaby przebiegać w sposób następujący: "Aha, nie dostaliśmy odszkodowania, które zaplanowaliśmy, a które było wielce prawdopodobne, a wcale tak wielce prawdopodobne nie było, no więc wystarczy, że weźmiemy tylko te obligacje i rzecz będzie... Dokładnie tę samą kwotę i rzecz będzie prosta". Otóż my, zaproszeni tutaj do ratusza, mimo że Pan Burmistrz był obecny w ratuszu, to zaproszeni zostaliśmy przez Pana Sekretarza i Panią Skarbnik na rozmowę. Chylę czoła przed tymi osobami akurat, bo nie wiem, dlaczego nie było ani Pana Burmistrza, ani Pana Wiceburmistrza, bo to są najbardziej, jakby w tym momencie osoby, nie chcę powiedzieć kompetentne, bo nie chcę podważać kompetencji wysłanych pracowników, ale jakby decyzyjne przede wszystkim. I Państwo nakreślili nam z grubsza całą tę fatalną sytuację finansów. Powiedziałem z grubsza, bo nie mieliśmy dokładnych kwot podanych. Była tylko mowa o tym, że musimy wziąć te obligacje. Otóż my postawiliśmy sprawę bardzo jasno, nie uchylaliśmy się od tej dyskusji, ale bardzo zdziwieni byliśmy, że Pana Burmistrza tam nie było, a jakoś znalazł Pan czas, żeby być podczas Dni Kamiennej Góry i reprezentować Miasto. Otóż..."

[wypowiedź bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Otóż, proszę Pana... Może dlatego, że Pan termin przesunął na środek wakacji? I no różnie z tym bywa. Natomiast myśmy postawili, Panie Sekretarzu,

sprawę jasno. Zacząć dyskusję możemy od przedstawienia jasno i w sposób rzetelny poziomu zadłużenia i zagrożenia finansowego Miasta. Chcieliśmy bardzo dokładnie, na piśmie, otrzymać te informacje. Mieliśmy do sesji 3 tygodnie. Niestety my, jako Komisja Spraw Społecznych, dosyć mocno przyłożyliśmy się do tego, by otrzymać informacje na temat oświaty i tam szybko wyszło, że ta dziura wynosi 7 300 000 zł. Pani Skarbnik, proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę. Jeżeli wierzyć wszystkim tym danym, które zostały przedstawione. Proszę?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie wierzy...”

Radny J. Bruździak: „Panu w ogóle nie wierzę. To jest dla mnie oczywiste. Czterokrotnie nie dałem Panu wotum zaufania, więc większego aktu niewiary nie można dać na piśmie. Więc to jest dla mnie oczywiste. W to, co Pan mówi, ja nie wierzę. Po prostu zawiodłem się wielokrotnie. Natomiast, jeśli chodzi o sytuację, która była później, to właściwie przy kolejnych spotkaniach to było takie krążenie wokół tego samego tematu i za każdym razem odkrywaliśmy, że informację mamy niepełną. Nawet do dzisiejszego, w czasie sesji dostaliśmy mailową informację o zadłużeniu w ZUS-ach, ale kiedy zapytałem, czy to są wszystkie ZUS-y i czy np. Urząd Miasta ma zapłacone ZUS-y, okazało się, że nie. Że to kolejny 1 000 000 zł trzeba doliczyć. Bagatela. No to jak tu wierzyć, Panie Burmistrzu? Jak wierzyć? Otóż stwierdzam, że my do końca, tak naprawdę, o zadłużeniu wobec wszystkich podmiotów nie wiemy wszystkiego. I wobec tej sytuacji trudno podejmować decyzje o kolejnym zadłużaniu. No i jeszcze jedna kwestia, która mnie bardzo ciekawi, jest pytaniem do Pana Burmistrza. Dlaczego mimo trudnej sytuacji od wielu miesięcy Pan Burmistrz nie podjął działań, które zmierzałyby do oszczędności? No chociażby hucznie obchodzone Dni Kamiennej Góry, jeżeli o tych długach wiedział Pan dużo, dużo wcześniej. Ja wiem, że w ostatniej chwili nie odwołuje się imprez, ale można próbować je skromniej obchodzić. Utrzymywanie bardzo kosztownego stanowiska rzecznika prasowego, o którym mówiliśmy już dawno, to też jest taki specjalny wynalazek. Rzecznik prasowy, z którym ja, będąc radnym całą kadencję, wymieniłem tylko raz zdania, przy „aferze rybnickiej”, jak mieliśmy pokazywaną tę całą koncepcję. Od tamtej pory ani razu nie słyszałem głosu Pana Rzecznika. Raz na sesji próbowałem sprowokować, żeby zajął stanowisko, coś powiedział. Ani razu. No przecież rzecznik, jeszcze sownie opłacany, powinien być frontmanem, powinien być pierwszą osobą, która komunikuje coś miastu, a tymczasem widzę czasami Pana Rzecznika, który zawsze fotografuje Pana podczas różnych uroczystości. Pan Burmistrz siedzi, staje, przemawia itd. To jest cała funkcja, ale to...”

[wypowiedzi bez mikrofonów]

Radny J. Bruździak: „Tak, to są wydatki. To są wydatki. A rzecz dotyczy braku oszczędności. No o budowie domu pogrzebowego już była mowa. Ja przypominam, że jeszcze niedawno byliśmy wrogami z powodu tego, że wywiązaliśmy się ze zobowiązań wobec TBS-u. Wszystko, co mieliśmy sfinansować, sfinansowaliśmy, ale to też było źle, bo Pan Burmistrz domagał się, żebyśmy dodatkowe... Jakie pieniądze? Prawda? Chyba o 1 000 000 zł chodziło, żebyśmy dopłacili. Na szczęście TBS

normalnie ruszył z budową, okazało się, że nie jest to konieczne. Dziś mamy duże wątpliwości, bo nadal widzimy beztroskie i bezrefleksyjne podejście Pana Burmistrza do tej sprawy, który raczył przyjść na spotkanie dopiero na dzień przed sesją. Wczoraj Pan przyszedł i wykazał się taką butą i dumą, że tylko utwierdził wielu z nas w przekonaniu, że nie jest osobą, której można zaufać. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Panie Burmistrzu, czy Pan się będzie odnosił teraz?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja bym się chciał zapytać, czy jesteśmy w trakcie udzielania absolutorium, czy rozmawiamy o uchwale związanej ze zmianami w budżecie i obligacjami? Bo ja myślę, że ta cała mowa Pana Bruździaka świetnie się nadaje na następną sesję absolutoryjną i na punkt dotyczący udzielenia zaufania. I to nic nowego Pan Bruździak tutaj nie powiedział. Natomiast zupełnie nie zajął się tematem, dzięki któremu czy dla którego spotkaliśmy się tu dzisiaj. Łatwo jest tak, Panie Radny Bruździak, grillować, grillować, opowiadać, jaki Pan jest tu wspaniały, a jaki ja jestem niedobry. Ja jeszcze raz przypominam Panu, Pan 20 lat w tej radzie siedzi. 20 lat. I Pan opowiada takie pierdoły, że nigdy nie braliśmy żadnego kredytu na pokrycie zobowiązań? Pan opowiada takie teksty? Nigdy Pan nie słyszał, że były zaległości czy opóźnienia w wypłatach dla nauczycieli? Nigdy Miasto nie zalegało z ZUS-em? Nigdy? Po co w ogóle Pan opowiada takie teksty? Czemu to ma służyć oprócz tej nagonki, którą Pan uprawia od miesięcy? Czemu to ma służyć? Mamy dziś konkretnie problem i o tym z Państwem rozmawiałem wczoraj. Problem spowodowany nie przez Chodasewicza. Problem, który został spowodowany wieloma czynnikami, ja je zaraz Państwu pokażę. I teraz, albo Państwo się nad tym pochylą, albo będziecie mnie dalej rozstrzeliwać, ale ja się nie dam rozstrzeliwać. Nie dam się rozstrzeliwać, nie dam się tutaj włączyć i nie dam się tym insynuacjom Waszym. Rozpisane macie role, ten powie to, ten powie tamto, żeby tylko dowalić. A gdzie tu jest meritum w tej sprawie? Jakie Pan ma rozwiązania? Jeżeli Pan jest gotów przyjąć pewne uwarunkowania, jak Pan mówi, i przyjąć do wiadomości, że zmieniły się pewne właśnie warunki funkcjonowania samorządu, to proszę powiedzieć, jakby Pan tę dziurę w budżecie uzupełnił? Jakby Pan ją uzupełnił? Zakładając, że jest Pan na moim miejscu. Serdecznie zresztą zapraszam do następnych wyborów. Będzie Pan mógł się wykazać, właśnie będąc na moim miejscu. Tak że... [dźwięk niewyraźny] Nie. Odpowiadam Panu. Odpowiadam Panu po prostu tak merytorycznie, jak Pan mnie. Uprawia Pan zwykłą propagandę. Zwykłą propagandę, zupełnie pomijając okoliczności, które spowodowały ten brak w budżecie. Bo te 4 300 000 zł to jest jedna sprawa. I to, proszę Państwa, nie było tak, że myśmy Was chcieli na minę wprowadzić, ale pozostałe okoliczności związane ze wzrostem mediów, ze wzrostem obsługi długu, z brakiem w podatku, no dlaczego Pan pominął te kwestie w swojej wspaniałej wypowiedzi? Ja też potrafię pięknie przemawiać 20 minut. Może Pan mi czas zmierzyć. Pominął Pan, bo są niewygodne, bo lepiej powiedzieć, że Burmistrz po prostu wziął i przewalił 10 baniek, bo tyle brakuje, tak?”

Radny J. Bruździak: „Ja tego nie powiedziałem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale nie no...”

Radny J. Bruździak: „Natomiast nie mówił Pan nam prawdy o poziomie zadłużenia, namawiając na kolejne obligacje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, nie, to ja Was nie namawiam. Ja Was tylko namawiam do refleksji nad tym, co mamy zrobić dzisiaj? Co mamy zrobić dzisiaj? Opowiadać sobie jeszcze takie głodne kawałki przez godzinę? Czy mamy wyjść z otwartą przyłbicą do mieszkańców i powiedzieć: "W pełni odpowiedzialni ponosimy, sprawy miasta bierzemy na siebie". Bo miasto stanie w tym momencie. Mówię Panu, że miasto stanie, ale ja wiem, dla Pana im gorzej, tym lepiej. Im gorzej, tym lepiej. Po co w ogóle te inwestycje? Po co w ogóle te pieniądze, których ja ściągnąłem już 80 000 000 zł? Po co? No dobrze by było nic nie robić, mówiłem to wielokrotnie. To jest wasze podejście do tematu. A na końcu mnie atakujecie, bo coś zostało zrobione. Zauważył Pan, że coś zostało może w mieście zrobione? Czy tylko same długi? Same długi są oczywiście w mieście. To ja zaraz Państwu pokażę...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak... Jak braliśmy... Jak braliśmy kredyty w poprzednich latach.”

Radny J. Jarosz: „A co mnie to obchodzi...?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja to mam rozpisane.”

Radny J. Bruździak: „Panie Burmistrzu, ja zadałem pytanie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Co? Ale, przepraszam...”

Radny J. Bruździak: „Dlaczego Pan nie mówił prawdy... Niech Pan odpowie i będzie Pan merytoryczny.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przepraszam. Co Pana to obchodzi? A co mnie obchodzą te Wasze teksty? To Pan zapytał, co Pana to obchodzi, tak? Nie, Pan Jarosz. No to jeżeli Was nie obchodzą historie, to nie mówmy o historii, to mówmy o przyszłości. To samo proponowałem Wam na spotkaniu wczoraj. Mówmy o przyszłości, a nie o przeszłości. Przeszłość jest za nami, mamy stan obecny, musimy się z tym zmierzyć. Musimy sobie powiedzieć, czy grillujemy Chodasewicza i rozpętamy aferę na pół Polski, czy podejmujemy trudną, ale słuszną decyzję o uzupełnieniu budżetu. I zapewniamy funkcjonowanie naszych placówek i urzędu, i tej kochanej przez Pana Radnego Bruździaka oświaty. Taki jest wybór dzisiaj przed nami.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Oświata przyszłością narodu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Oświata przyszłością narodu, na którą wydajemy, my z naszego budżetu, 15 000 000 zł rocznie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale nie tylko my, samorządy również.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Dlatego nie tylko my i o tym, że nie tylko my jesteśmy w trudnej sytuacji, też bym chciał Państwu powiedzieć. Ale dzisiaj Państwo prowadzą narrację w kierunku: "tylko Kamienna Góra i tylko Chodasewicz". Nie. Takich miast jest, proszę Państwa, multum w Polsce. Pozwolę sobie coś przeczytać. Roczne sprawozdanie Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych, czyli instytucji bardzo wiarygodnej i merytorycznej, o dochodach samorządów. Sprawozdanie. Jedna pozycja, która może Państwu się, poza podatkami, bo to wszyscy wiemy, tak? Straciliśmy na podatku, jako Miasto, kilka milionów. Pani Radna tu wylicza nawet więcej niż kilka, ale zostawmy, że jest to kilka milionów. Proszę Państwa, koszty obsługi zadłużenia w samorządach, globalnie. Zadłużenia, czyli wszystkich zobowiązań miasta z tytułu zaciągniętych kredytów, pożyczek, obligacji. Wzrosły, proszę Państwa, w roku 2022 w stosunku do roku poprzedniego, o 364%. I nas to też rąbnęło, mówiąc kolokwialnie. Nas to rąbnęło. Zakładaliśmy, że będziemy płacić na obsługę długu, ile, Pani Skarbnik?

Z-ca Skarbnika B. Ścisłowska: „Na ten rok 2700 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „2700 000 zł. A prawdopodobnie zamkniemy się kwotą 4 000 000 zł. To się pytam, czy to są zobowiązania bieżące? Trzeba je zapłacić? Z czego je zapłacić? Państwo przed chwilą, przed godziną czy dwiema, podjęli słuszną, sprawiedliwą uchwałę o tym, żeby dalej mieszkania rozdawać, a nie sprzedawać. Podjęliście taką uchwałę większością głosów. No to to jest, proszę Państwa, ten 1 000 000 zł, o którym mówiła Pani Kierownik, którego np. nam zabraknie na pokrycie zobowiązań wynikających z obsługi długu, tak? Koszty wzrostu mediów. Koszty wzrosły wszystkie, prawda, prace, więc wiemy. Coś, co kiedyś robiliśmy za 2 000 000 zł, musimy robić za 4 000 000 zł. Stąd zupełnie nie rozumiem i nie przyjmuję do wiadomości, Panie Radny Grzyb, że wszystkie nasze prace zostały przepłacone? Co to znaczy... Co to znaczy przepłacone?”

Radny A. Grzyb: „Odbiegają znacznie...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Państwu mówiłem wielokrotnie, że ceny wyznacza rynek. Rynek.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Rynek. Pan mi mówi o średniej, wie Pan, co to jest średnia albo mediana? Pan wie, co to jest...? Pan wie, co to jest średnia, tak. I teraz robi Pan przetarg i tylko Pan potrafi zrobić przetarg na toaletę, która będzie kosztowała 50 000 zł. A jak Chodasewicz zdobył przetarg, to będzie kosztowała 200 000 zł.”

Radny A. Grzyb: „Proszę Pana, taka toaleta kosztuje 50 000 zł...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Pana, proszę, pojechać do Oławy, o taka sama toaleta, ile kosztowała? Proszę?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No. No, taka sama. I taka sama.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale taka sama toaleta. Więc o czym Pan w ogóle mówi? O czym Pan w ogóle mówi? Proszę Państwa, możemy się tak przerzucać. Możemy się tak przerzucać. Ja mogę Państwu jeszcze parę ładnych rzeczy też wytknąć. Mogę parę rzeczy jeszcze Państwu wytknąć, ale nie będę tego robił, nie będę szedł tropem Pana Bruździaka. Nie o to tu chodzi. Sytuacja jest trudna, oczywiście, że jest trudna. Ale to nie jest tak, że my Was od początku do końca oszukujemy. I teraz znowu Was chcemy oszukać i powiedzieć, że za 2 miesiące będziemy robić kolejne spotkanie o obligacjach. Ale my wiemy, proszę Państwa... Inaczej, wiemy jedno. My miasta nie zamykamy, tak że nie idziemy w kierunku tym, o którym mówi Pan Sobiechowski. Proszę mi powiedzieć o wszystkich zadłużeniach, bo my chcemy wyjść na zero. Nigdy tak nie będzie, Panie Radny. Miasto zawsze będzie miało dług. Co by Pan nie zrobił, jeszcze nie ma takiego chyba miasta w Polsce, które by nie miało długu. I Kamienna Góra nie jest w tym względzie wyjątkiem. Ponieważ jestem przy głosie, to może od razu zrobię tę prezentację, może Państwu coś to pomoże...?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, w międzyczasie przygotować, a Pan Jarosz czeka i chyba ad vocem Pan Jacek Bruździak? Proszę, Panie Łukasz, może być po prezentacji? To proszę... Czy ad vocem Pan Bruździak?”

Radny J. Bruździak: „Ja tylko, no jakoś tak dziwnie, zgodzę się z Panem co do jednego, a mianowicie powiedział Pan o tym wzroście kosztów obsługi długu 360%. Ile to by było, gdybyśmy ulegli Panu i te 12 000 000 zł wiosną wzięli? Ile w przyszłym roku mielibyśmy spłacać?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nic.”

Radny J. Bruździak: „Aha. Czyli następni. Po nas, choćby po to. Madame Pompadour, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Janusz Jarosz, proszę.”

Radny J. Jarosz: „Mogę już?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak.”

Radny J. Jarosz: „Na pewno?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, na pewno.”

Radny J. Jarosz: „Tak, Panie Burmistrzu, powiedziałem: "co mnie to obchodzi", bo w zasadzie nie chcę rozpatrywać starych rzeczy, tylko ta sytuacja teraz jest tragiczna. Postawił Pan radnych i mieszkańców pod ścianą. I nie ma co się wybielać, że nie ja, że radni. Powiem Panu, że przeczytałem ze zgrozą, nie będę mówił, cytował, jak Pan chce, pokażę Panu nazwisko Pana, któremu Pan odpowiedział na internecie. Pan za te długi w zasadzie wini poprzedniego burmistrza, poprzednią radę, obecną radę i, co mnie tutaj zabolalo, tę obecną radę za to, że wzięliście, Kochani, obligacje. Panie Burmistrzu, przecież to Pan walczył o te obligacje. Ale mniejsza o to. Ja mam bliższe pytanie. Na poprzedniej sesji, na pewno Pan pamięta, dyskutowaliśmy, przyznaliśmy pieniążki na dom pogrzebowy. Koleżanka Radna Iwona chciała zapewnienia od Pana, że to są ostatnie obligacje w tym roku. Inwestycje. Burmistrzu, obligacje. Ja sądzę, że Pan... No Pan nie mógł nie wiedzieć, że taka krytyczna sytuacja jest. Więc ja tutaj siedziałem i powiedziałem kolegom: "Burmistrz Wam dzisiaj wszystko obieca, co będzie chciał". Wiedzieliśmy od miesięcy, mówiliśmy tutaj z tego miejsca i nie tylko, o długach, Pan Sekretarz nas zapewniał, że to są przejściowe kłopoty. Bzdura. Tłumaczyliśmy, mówiliśmy. Wstyd mi było, jak się dowiedziałem, że poszedł fachowiec po farbę, żeby, no bo nie ma pieniędzy w mieście, ludzie robią swoimi siłami, poszedł po farbę do sklepu, nie dostał. Nie dostał dlatego, że Miasto nie płaci. Miasto nie płaci najmniejszych pieniędzy, jeśli nie dostanie ponaglenia. Burmistrzu, Pana obowiązkiem było powiedzieć radnym, jak sprawa wygląda. My półgębkiem się dowiadaliśmy od Pani, od Pana, od Pana. No to jak Pan chce teraz, żebyśmy Panu zaufali? Bo ja uważam, że dalsze obligacje, to jest w pewnym rodzaju zaufanie dalsze dla Pana. Nie mam do Pana zaufania, a nie od dzisiaj. Cały czas przewraca mi się moja sprawa sądowa, to, co Pan o mnie powiedział. Powinienem się Panu dzisiaj tu zrewanżować, powiedzieć to samo o Panu. Nie zrobię tego. Nie zrobię tego. Pan, jakby był człowiekiem honorowym, to po tej sprawie by powiedział chociaż jedno słowo, które wypadalo, temu śmiesznemu Jaroszowi. Ale gdzie? Honor Panu nie pozwala. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Panie Burmistrzu, zapraszam do prezentacji.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa. Słyszać to? Nie słyszać.”

Przewodnicząca RM V. Majak: "Słyszać.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Może najpierw zaczniemy od takiej planszy, która mówi, jak to było z zaciąganiem kredytów w poprzednich latach.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Mamy... Tak, ponieważ Państwo też wracają do historii, ja wiedziałem, że Wy też będziecie wracać do historii, więc ja się też przygotowałem.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Zaraz, zaraz... Zaraz przejdziemy do niej. Zaraz przejdziemy do niej. Proszę Państwa, rok 2007: 1 000 000 zł, rok 2008: 6 300 000 zł, rok 2009: 10 000 000 zł. Akurat nie wiem, na co te pieniądze poszły. Ja nie wiem, na co poszły te pieniądze. Tak nie kojarzę, żebyśmy wtedy robili jakieś wielkie inwestycje. Rok 2010: 4 900 000 zł chyba tu jest albo 4 300 000 zł. Rok 2011: 5 100 000 zł i kolejne. I w latach, proszę Państwa, 2007-2013 łącznie zaciągnęliśmy 32 000 000 zł zobowiązań różnych. Czyli to nie jest tak, że my dzisiaj pierwszy raz bierzemy jakieś obligacje czy kredyty, tak? 32 000 000 zł. I proszę Państwa, wolne środki operacyjne, to jest to, co ewentualnie jest niezwykle ważne dla banków, to były w latach 2008-2009 na totalnym minusie i wtedy, no nie wiem w jaki sposób, ale udało się uzyskać jednak ten kredyt na ponad 10 000 000 zł.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Panie Burmistrzu, ja bym tutaj dodał, żeby tak wyjaśnić mieszkańcom. Wydatki bieżące były większe niż dochody bieżące. To, co tutaj Pan przed chwilą powiedział, że tak nigdy nie było.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To, co jest obecnie. To, co jest obecnie.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „W 2008, w 2009 r...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę nie przerywać Panu Burmistrzowi.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „2 lata... Ja Pani nie przerywam i nie wchodzę w słowo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, bo ja jestem tutaj od prowadzenia sesji.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „2 lata pod rząd...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie wiem, czy Pan pamięta.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „2 lata pod rząd wydawaliśmy więcej, niż zarabialiśmy, czyli jak zwykły Kowalski...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I robimy to w tym roku, Panie Burmistrzu, bardzo proszę kontynuować.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „I pokrywaliśmy to sprzedażą majątku i...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „I robimy to obecnie. Proszę kontynuować prezentację.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No i ta plansza jest nieczytelna, więc ja muszę się do niej tutaj przytulić bardziej. Proszę Państwa, druga plansza mówi o dochodach majątkowych. Dochody majątkowe w kadencji 2007-2010, 10 800 000 zł, w kadencji 2011-2014, 11 341 000 zł, w kadencji 2015-2018, 2 837 000 zł, w obecnej 60 już milionów, a za chwilę Państwu pokażę, że jest zdecydowanie więcej, ponieważ ta plansza powstała w marcu i zakładała też plan na 31 marca. Z ciekawostek Państwu podam, ja bardzo lubię takie ciekawostki, jak w jednym roku nasze miasto pozyskało oszołamiącą kwotę środków zewnętrznych 4 170 000 zł. Przepraszam, 4170 zł. Chciałbym, żeby to były 4 000 000 zł, ale to były 4000 zł. Przy tak niskim zaangażowaniu, pozyskiwaniu środków, oczywiście, nie mogliśmy... Nie mogliśmy inwestować i cały teraz, proszę Państwa, wic i całe nieszczęście tej dyskusji polega na tym, że Państwo abstrahują od tego, na co myśmy zaciągnęli kredyty. Myśmy tych pieniędzy nie przejedli. Podam Państwu, że najgorszy wynik w tej kadencji pozyskanych środków to jest 11 618 000 zł w r. 2019. Nie, przepraszam, w 2021 było 10 800 000 zł. I teraz wykonane wydatki majątkowe, proszę Państwa, z tym się przecież wiążą. W tej kadencji mamy już 109 000 000 zł wydatków majątkowych. To są wszystkie rzeczy, które widzicie w mieście. To są drogi, mosty i cała reszta tych różnych rzeczy związanych z remontami, inwestycjami. To nie jest tak, że Chodasewicz wziął kasę i wydał na, jak powiedziałem Wam wczoraj nieładnie, na pewne sprawy. Nie powtórzę tutaj, bo to nie jest miejsce na takie właśnie dywagacje. Proszę Państwa, trzeba mieć też uczciwość i powiedzieć, że te pieniądze, i tego Pan Radny Bruździak nie powie, ani Pan Radny Grzyb, że te pieniądze służyły rozwojowi miasta. Ja mówiłem to Państwu wczoraj. Gdybyśmy nie robili tych inwestycji, nie mielibyśmy dzisiaj problemu z zadłużeniem, bo trzeba było wziąć pieniądze na wkład własny i najbardziej bolesnym przykładem i wybaczcie, że ja ciągle do tego wracam, jest niestety Centrum Kultury. To Centrum Kultury docelowo nas będzie kosztowało grubo ponad 50 000 000 zł. Tak się Państwo martwią o zobowiązania na przyszłość, to ja Państwu mówię, taka będzie, taki będzie rachunek za Centrum Kultury, ale to się stało. Mamy wyremontowany obiekt i cześć, i spłacamy, Panie Radny Bruździak, spłacamy. Pan spłaca, ja spłacam i będziemy spłacać wszyscy, i jeszcze długie lata to Centrum Kultury. Teraz tak, proszę Państwa, jedziemy dalej. "Analiza możliwości inwestycyjnych i wiarygodności kredytowej" to jest wykonane przez specjalistę do spraw finansów samorządów. Naprawdę, wyciągnął dane z wielu, z wielu lat i to, co Państwo widzą tu na wykresie, lata 2008, 2009, totalna zapaść naszego miasta, totalna. Totalna zapaść naszego miasta, to przyjedzie Pan i jeszcze Państwu wytłumaczy, jeżeli mnie nie wierzycie, ale mając na uwadze tutaj Państwa reakcję na sprowadzanych przeze mnie ekspertów, Panie Radny Bruździak, na sprowadzanych przeze mnie ekspertów, przede wszystkim Pana od telekomunikacji, od promieniowania elektromagnetycznego, którego potraktowaliście, po prostu, zwyczajnie po chamsku, to mogę śmiało powiedzieć, obawiam się, że również opinia tego oto specjalisty nie będzie dla Was wiarygodna, bo Wy wiecie wszystko lepiej.

Otóż to pokazuje zapaść totalną miasta w latach 2008-2009. Później udało się to jakoś ruszyć z miejsca i teraz proszę zobaczyć, co się działo w latach 2018-2023. To jest ten skok, za który też niestety trzeba zapłacić. Będziemy wyjaśniać, punkt po punkcie?”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, bo chodzi o to, że Pan nam pokazuje, że jest zapaść, akurat, Spółki”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tu, tu jest zapaść. Ten, ten punkt. Ten punkt, to jest zapaść, to. Żadnych możliwości finansowych miasto w tym momencie nie miało, bo więcej wydawało, niż zarabiało.”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę?”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale to my nie mówimy teraz o Warszawie, Panie Radny, no, ale ja zaraz powiem o Warszawie, bo to też jest ważne. Jest ważne, bo ja wczoraj usłyszałem pewną rzecz, ja chcę do niej nawiązać.”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, i teraz, i teraz zobaczą, co się wydarzyło, co się wydarzyło w ostatnich latach. Kamienna Góra nigdy nie miała takiego wzrostu. Nigdy nie miała Kamienna Góra takiego wzrostu, ja nie wiem, czy jeszcze kiedykolwiek będzie taki wzrost miała.”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale państwo było zadłużone, a my mówimy teraz zadłużeniu miasta.”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, i następna. "Wydatki inwestycyjne". 13, 28, 21, 14, 16, 28. Mówiłem już o tym, ale przypomnę, taki był rok, że na wydatki inwestycyjne wydawaliśmy, proszę Państwa, w r. 2015, 1 000 000 zł, czyli koszt jednego domku jednorodzinnego, w r. 2016, 1 190 000 zł, w 2017 się ruszyło, na szczęście, i w 2018 już jest zupełnie lepszy wynik, ale to też pokazuje, że poprzednie władze, poprzednie władze, starały się prowadzić taką politykę. Mogę dokończyć?”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, no bo...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja tylko dokończę zdanie Panie Radny, uczciwie.”

Radny W. Sobiechowski: „Uczciwie, uczciwy wybór Panie Burmistrzu Aglomeracja Wałbrzyska i to, co było załatwione, to właśnie końcówka 2018 i teraz”.

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, ja nie chcę tutaj wchodzić w ocenę działań poprzednich władz, tylko mówię, jaka była polityka. Polityka była taka, nie inwestujemy, póki nie nazbieramy, tak to mniej więcej wyglądało. No to chyba się tutaj zgodzimy, tak? I w tym momencie, proszę Państwa...”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „W tym momencie udało się zrobić, a Radą udało się zrobić coś innego, ale to nie był taki boom, jakbyśmy sobie życzyli. Dopiero teraz, no, idziemy wprzód, ale kosztem czego? I my od miesięcy, od lat rozmawiamy na ten temat z Państwem i Państwo jakoś zupełnie nie przyjmują tej narracji. No nie można zjeść ciastka i mieć ciastko. To wszyscy już wiedzą. Jeżeli się zdecydowaliśmy, a zdecydowaliśmy się właśnie, jak Pan tutaj Radny Bruździak słusznie zauważa, jednomyślnie niemal uchwalając wszystkie budżety, to zdecydowaliśmy się na program prorozwojowy, nie na stagnację w dalszym ciągu. I teraz, co się wydarzyło? Mówiłem, ale powtórzę. Wzrost cen wszystkich mediów tak? Wzrost, proszę Państwa, wszystkich usług. Brak kilku milionów z naszych tych podatków, tutaj z powodu zmian w picie, to wiemy. Dodatkowo, proszę Państwa, ten koszt obsługi długu, bo niestety wzrósł i tutaj nikt poza Radnym Grzybem, nie był takim prorokiem, żeby powiedzieć, że wzrośnie o 360%. Pan Radny Grzyb ponoć wiedział to już 2 lata temu, no i niestety nie podzielił się z nami tą wiadomością.”

Radny A. Grzyb: „Nie, ja mówiłem, jak już widziałem obligacje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale... jako specjalista od obligacji.”

Radny A. Grzyb: „Nie, nie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I teraz... Przedstawiłem, że najlepszą formą będą obligacje, bo wtedy właśnie mówili o tym, że jest takie zagrożenie. Proszę Państwa, plan na ten rok w inwestycjach, 28 000 000 zł. Nie wiem, czy się uda to zrealizować, ale być może nawet uda się przeskoczyć, jeżeli dzisiaj Państwo podejmą jeszcze uchwałę, o którą proszę. Następna plansza, bo wczoraj powiedziałem, Panie Radny Sławiński, że jest to 80 000 000 zł pozyskanych środków w tej kadencji. Otóż okazuje się, że się pomyliłem o 5 000 000 zł, na swoją niekorzyść. O 5 000 000 zł się pomyliłem. Jest 85 000 000 pozyskanych środków. To jest prawie nasz budżet jednoroczny. Tu macie Państwo wszystko, jak chcecie, to ja to rozdram, no bo to jest tylko do wydrukowania. To teraz na szybko, do prezentacji. Już pozyskanych jest w tej

chwili, popatrzmy na kwotę 57 w latach 2019-2022, i teraz te, które, niektóre są po wstępnej akceptacji, a niektóre już są zaakceptowane, w tym roku dodatkowe 28 000 000 zł. To razem daje kwotę 85 000 000 zł i teraz dla Państwa...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ja przepraszam, że przerywam, ja staram się tego nie robić, proszę mi powiedzieć, które z tych środków są realne?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Które?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Które mamy na rachunku już?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No ale Pani wraca do tego jak...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No to proszę powiedzieć, które są na rachunku?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Które te pieniądze są realne, a które są tylko na kartonie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Wszystkie te pieniądze, które tutaj Państwo widzą, są realne. Wszystkie te pieniądze są realne.”

[dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Część, proszę Państwa, tych pieniędzy została już skonsumowana i to spora część, bo przecież tu już mamy zadania, które zostały wykonane. Sala sportowa, proszę Państwa, Jedwabna, Papieža, prawda, przebudowana najazdu na rzece Zadrna itd. itd. To już są, nie rozumiem pytania. Te pieniądze są już skonsumowane. Pozostałe, oświadczam tutaj autorytatywnie, że one są, po prostu, 100% pewności. Na malucha mamy już umowę? Na malucha? Mamy umowę? Na malucha mamy już umowę, czyli one są już tutaj. Budowa budynku komunalnego, będziemy niedługo mieli umowę, proszę Państwa i ochrona zabytków, pieniądze przyznane i Fundusz Ochrony Środowiska, pieniądze przyznane. Byłem z Panią Skarbnik podpisać tę umowę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Ponad 13 000 000 zł to są pieniądze przyznane, o ile będą wnioski od osób, które są właścicielami mieszkań, bo jest to fundusz dla właścicieli mieszkań na termomodernizację, na wymianę źródeł ciepła, to będziemy mogli taką kwotę, proszę Państwa, przeznaczyć. I teraz dodatkowo powiem Państwu, że mamy jeszcze w zanadru, i najprawdopodobniej otrzymamy, dodatkowe 10 000 000 zł, czyli możemy się spodziewać, że ta kwota jeszcze się o 10 000 000 zł zwiększy i wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Kamienna Góra rusza z miejsca w wielu dziedzinach, bo, naprawdę, tutaj najwięcej widać, najwięcej widać dróg, oczywiście, ale są też inne zadania, których też nie powinniśmy tracić z pola widzenia. Bardzo oczekiwane przez mieszkańców zadanie np. rozbudowa żłobka miejskiego i, proszę Państwa, rzecz jasna, budynki i budynek komunalny. Tutaj mamy ujęty jeden, ale w programie mamy

jeszcze kolejne przy ul. Nadrzecnej. I teraz, sumując, jak się to, proszę Państwa, połączy, połączy jedno z drugim, jak się pochylimy nad tym bez uprzedzeń, to dojdziemy do wniosku, że za pewien postęp trzeba było zapłacić. Płacimy więcej, niż przypuszczaliśmy, bo, faktycznie, nie przypuszczaliśmy, że tak wzrosną ceny, że tak wzrosną media, że nikt nie przypuszczał, że tak nas Polski Ład potraktuje w zakresie podatków, tak? Tego nie wiedzieliśmy, ale z drugiej strony, i tu jest pochwała dla rządu, trzeba to jasno powiedzieć, nie było nigdy takich pieniędzy w Kamiennej Górze i nigdy, proszę Państwa, już prawdopodobnie, mówię, nie będzie. My jesteśmy, ale my wtedy jako miasto w tym momencie jesteśmy w wyjątkowej sytuacji i dlatego o tym mówiłem, że sytuacja jest bardzo dobra. Inwestycyjnie, dalej mówię, jest bardzo dobra i będzie jeszcze lepsza, jeżeli Państwo dzisiaj podejmą uchwałę, a w tej uchwale, proszę Państwa, już kończę, mamy: drogi, bo tam są pieniądze na te zadania, które zostały przerzucone z zalewu, to przypomnę, droga, ul. Towarowa, ul. Lipowa, ul. Legnicka, odcinek, most na ul. Lompy, proszę Państwa, kładka na ul. Wiejskiej i, pominąłem jeszcze jakąś drogę? Aha, i najważniejsza, droga do terenów inwestycyjnych, które tak, tutaj, o którą tak zabiega Pan Radny Grzyb i ja się z nim bardzo zgadzam akurat w tej kwestii. I to, jeśli Państwo zapewnią wkład własny, możemy niedługo ogłaszać i możemy realizować, zwłaszcza, proszę Państwa, są tam istotne rzeczy dotyczące bezpieczeństwa, czyli ul. Wiejska i mostek. Byłem tam, widziałem to, źle to wygląda. Czyli, uwaga, jeszcze raz pozwolę sobie zreasumować. Nie mówcie, że to Chodasewicz zadłużył miasto, bo to jest to, co Pan Radny Sławiński często określa, jak Pan to określa? Kłamiwą narracją. To jest, to jest kłamiwa narracja. Miasto, proszę Państwa, musząc czy starając się ruszyć z miejsca, no musiało podjąć pewne działania. Ja już Państwu mówiłem wielokrotnie, ja przyszedłem tu coś zrobić, coś zrobić i wczoraj się z Radnym Morawskim troszeczkę spiąłem, mówiąc mu, żeby poszedł na Wrzosową i inne drogi tam, i wiem, że jest tam, no, także sorry. Ja wiem, że Pan też tam bywa i już Pan widzi, że tam się tyle zmieniło i wszystkich dróg nie będę tu wymieniał, proszę Państwa, ponad 11 dróg już mamy zrobionych. Kolejne się robią i będą się robiły, m.in. ta ul. Lubawska, którą, być może, że powiedziałem, Panie Radny, że 13 000 000 zł, może to była umowa, nie dotacja. Może, może mi się coś tam pokręciło, ale umowa jest na 12 900 000 zł, czyli potężne przedsięwzięcie. Mamy, jak powiedziałem, duże prawdopodobieństwo, że pozyskamy jeszcze środki na, i tu uważajcie Państwo, na remont basenu naszego i na remont szkoły nr 1 w zakresie ppoż., ppoż. i na, proszę państwa, remont boiska przy ul. Ściegiennego. I wczoraj, aha, jeszcze jedna kwestia. W tej uchwale dzisiejszej jest też ten Dom Pogrzebowy i ścieżki na cmentarzu i tu od razu muszę sprostować. Tyle razy już to było mówione. Dom Pogrzebowy nie kosztuje 5 000 000 zł. Całość, razem ze ścieżkami, ma kosztować, Panie Kierowniku, 5 000 000 zł... 4 900 000 zł, ale ze ścieżkami. Ten Dom Pogrzebowy będzie dużo tańszy i oczywiście, że można wybudować coś za 1 000 000 zł, tylko to są rzeczy nieporównywalne. Nie mówmy, że tam gdzieś wybudowano, nie wiem, w jakiejś wsi na końcu świata, wybudowano coś za 1 000 000 zł i my też mamy to zrobić. Mieliśmy określony projekt, był znowu przetarg, przyszedł wykonawca jeden, drugi, wybraliśmy najtańszą ofertę i to jest, jakby, proszę Państwa, wszystko. Teraz, sorry za moje, jakby, może nie podenerwowanie, tylko za moje emocje. Nie mówcie, nie mówcie, że miasto za chwilę zbankrutuje, bo Chodasewicz wydał kasę na dni Kamiennej Góry. O, to jest ciekawy przykład. Proszę Państwa, nie 400 000 zł

kosztowały dni Kamiennej Góry, tylko po odliczeniu tego, co udało się od sponsorów pozyskać, osobiście za tym biegałem, osobiście, pozyskałem 74 000 zł i z tego miejsca serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom, naprawdę bardzo pomogliście. Po odliczeniu tego, co dostaliśmy z gastronomii i wesołego miasteczka, 3 dni wspaniałej zabawy kosztowały 127 000 zł. To mówię otwarcie tutaj. Wszystkie wyliczenia mogę Państwu pokazać. 127 000 zł. To jest prawdziwy koszt Dni Kamiennej Góry. Czy to jest dużo?”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Na dzień dzisiejszy tak. Na dzień dzisiejszy tak. Oczywiście, wczoraj też o tym mówiliśmy. Na szczęście Pani Radna Szczerbaty powiedziała, że są też ludzie, którzy chcą się bawić, a nie tylko oszczędzać jak Pan, jak...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny B. Wągrowski: „Odnosnie tej zapaści. Wszyscy już żeście Państwo zapomnieli, że zostało wyremontowane muzeum...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No, no wyrwał się do wypowiedzi.”

Radny B. Wągrowski: „...w tamtym okresie. Muzeum zostało wyremontowane w tamtym okresie. W tamtym okresie nie było dofinansowania żadnego, trzeba było wziąć kredyt i ten kredyt ta Rada podjęła za Burmistrza Świątka, i za Burmistrza Świątka zostało wyremontowane muzeum. Muzeum dziś, do dzisiaj funkcjonuje, pięknie się reprezentuje, więc proszę tą informację przyjąć, że nie wiadomo, co myśmy tam zrobili. Właśnie żeśmy wyremontowali muzeum, w którym biegały szczury i na dzień dzisiejszy wszyscy się z tego cieszą. To tylko taka informacja do wyjaśnienia.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja rozumiem, że...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie wrywać się do wypowiedzi. Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale tylko ten r. 2009, tak? O ten rok chodziło? Proszę Państwa, ja już powiedziałem, ja nie chcę oceniać polityki poprzednich władz. Ja tylko powiedziałem, na czym ona polegała, tak? Pan Radny uzupełnił. Nie było faktycznie takich środków w tym czasie, jakie są teraz, obecnie, jakie są obecnie i teraz my powinniśmy z tego korzystać jeszcze, ile się da. Ile się da jeszcze korzystać z tego, że takie środki mamy i absolutnie ja nie przyjmuję informacji, nie przyjmuję do wiadomości faktu, że dziś nie przejdzie uchwała, która spowoduje zablokowanie tych właśnie prac remontowych, o których przed chwilą mówiłem. To byłoby nieszczęście. Ba, musielibyśmy oddać te 15 000 000 zł tej dotacji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Znowu? Jakiej dotacji?”

Radny J. Jarosz: „Te pieniądze są potrzebne na pensje i tak dalej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jakiej dotacji 15 000 000 zł. Której dotacji?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „O czym my... 10 000 000 zł i 5 000 000 zł, 10 000 000 zł i 5 000 000 zł to jest dotacja na, to jest dotacja na cmentarz 5 000 000 zł i 10 000 000 zł na zalew.

Przewodnicząca RM V. Majak: „O tym Pan mówi.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przerzucone te pieniądze na drogi zostały i ta piątka została na cmentarzu. Państwa uchwała spowoduje, że będziemy mogli podpisać umowy. Inaczej ich nie podpiszemy i w związku z tym będziemy musieli oddać.”

Radny J. Bruździak: „Panie Burmistrzu, ale Pan włączył wiele innych inwestycji, o których w ogóle nie było mowy, że to te pieniądze mają to zapewnić? Mowa była o Domu Pogrzebowym, rzeczywiście, natomiast te pieniądze są potrzebne do utrzymania płynności. -finansowej jednostek. Jeśli chodzi o płace, no, widać, Państwo się nie do końca porozumieli.”

Radny W. Sobiechowski: „Dobrze jest, dobrze jest. bo...Dobrze.1 000 000 z haczykiem to ma być wkład...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A czy może Pani Beata Ścisłowska, Pani Zastępca Skarbnika jeszcze raz przypomnieć, ile tam jest na cmentarz, ile jest na drogi, a ile jest zobowiązania, tak naprawdę. Pani Ścisłowska ma głos.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, w czerwcu przyjęli, przyjęli Państwo przychody z tytułu obligacji 1 126 000 zł i to było właśnie na te 2 zadania inwestycyjne -Dom Pogrzebowy i ścieżki. Natomiast teraz te 4 000 378 zł chcemy na pokrycie tego deficytu wynikającego pilnie z tego, że nie będzie dochodów. Łącznie, obligacje mają być zaciągnięte w wysokości 5 000 504 zł.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Więc proszę, proszę nie mówić, że znaczny [dźwięk niewyraźny] w to wchodzi to, co już Państwo mieli wcześniej, i że przede wszystkim związane jest to zadaniami inwestycyjnymi, bo to przede wszystkim związane jest z zapłatą zobowiązań. Pani, Pani skarbnik, proszę mi, powiedzieć, bardzo proszę mi powiedzieć...”

Radny W. Sobiechowski: „Chyba nie ma czekać na głos.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „W WPF-ie, w obecnym tym projekcie WPF-ie na r. 2024 i na 2025, jaka jest planowana nadwyżka operacyjna? Czyli wolne środki?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Już chwileczkę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „4 000 000 zł z czym?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Kwot dokładnie nie pamiętam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ponad 4 000 000, z tego co pamiętam. Minus. Mhm, tak?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wynik budżetu na 24. 3 450 000, a na następny rok 4 000 000.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „4 000 000 zł.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie, to jest nadwyżka już. Nadwyżka”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mhm. A jaki jest planowany przychód ze sprzedaży majątku?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „3 100 000 zł, zdaje się.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A jaki jest? Jaka jest wysokość uzyskanych przychodów ze sprzedaży na dzień dzisiejszy? W tamtym roku zamknęliśmy się...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „1 500 000 zł?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „1 500 000 zł.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Gdzieś tak, mogę przypuszczać.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mhm.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale zapewniam, że wykonane w tym roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak jak wykonaliśmy i w tym roku, bo też było ponad 3 600 000 zł, osiągnęliśmy, tak jak słyszymy, 1 500 000 zł czy 2 000 000 zł. Więc, Panie Burmistrzu, proszę nie porównywać roku 2009, bo zaplanowane wielkości na 2024 też mówią o braku możliwości finansowania miasta. Ja nie mówię tutaj o, tak jak to Pan powiedział, że ktoś z radnych powiedział, że miasto zbankrutuje, bo tego chyba tutaj nie było, nie wiem też, Panie Burmistrzu, skąd Pan wziął kwoty 50 000 000 zł za Centrum Kultury. Ja już się, powiem szczerze, gubię, bo zawsze Pan mówił 30 parę milionów, a tu wyszło 50...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale to jest łącznie z obsługą długu, prawda? Pan Burmistrz chyba miał na myśli to, że obsługuje...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beato, ja z całym szacunkiem oczekuję od...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Dobrze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...burmistrza tej odpowiedzi, bo powiedział, że 50 000 000 zł, więc nie wiem, skąd te kwoty. No, Pan się tak dobrze przygotował tutaj z tych wskaźników, tylko zapomniał Pan porównać wydatki majątkowe z innymi wskaźnikami, bo same wydatki majątkowe, owszem, różne rzeczy przedstawiają, ale to na marginesie. Pani Beato, proszę mi powiedzieć, jeżeli nie zostaną te uchwały, tak? przegłosowane, czy, no nie wiem, stanie się coś, że nie zostaną przegłosowane, jaki skutek rodzi to dla jednostek? Czy, i proszę mi odpowiedzieć, kiedy Pani podstawiła pieniądze na wynagrodzenia dla urzędników? Kiedy urzędnicy dostali swoje wynagrodzenia? Kiedy...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Do 14. Do 14 sierpnia.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli 2 tygodnie po terminie.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „My mamy do 10.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dlaczego po terminie dostali wynagrodzenia nauczyciele? Z czego to wynika? Dlaczego nauczyciele i emeryci pytają i proszą, kiedy zostaną uruchomione środki z tzw. świadczenia na wczasy pod gruszą? Proszę Państwa...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Bo nie mają.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Kończy się, jutro kończą się wakacje. Powinny być podstawione już dawno. Pytają, proszą o te pieniądze. Z czego to wynika?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja...”

[dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja wiem, że moje życzenia Pan spełnia, no. Cieszę się, cieszę się, że spełnia Pan moje życzenia, ale Pan powinien spełniać potrzeby, zapewniać potrzeby finansowe mieszkańców, a nie moje. Pani Beato...Dobrze. Z czym to będzie związane, jeżeli nie zostaną przegłosowane te uchwały?”

[dźwięk niewyraźny]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja tak troszeczkę od początku, dobrze? I dojdę do tego pytania. Na pierwszym spotkaniu z Państwem, z Państwem Radnych, chyba 3 tygodnie temu, ja sobie tutaj dosyć przygotowałam takie zestawienia za ostatnie lata, żeby pokazać Państwu, jak wzrosły wydatki, które dokładamy do oświaty, jak wzrosła obsługa długu, jak wzrosły media...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beato, z całym szacunkiem... Ja wiem, ja to też przedstawiałam. Proszę mi powiedzieć, Dobrze. Czy nauczyciele będą mieć w październiku wynagrodzenia.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „We wrześniu myślę, że jeszcze wypłacimy...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „W październiku.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „W październiku będzie opóźnienie. Na pewno będzie opóźnienie. Może do 15. do 20. zapłacimy. Jeżeli nie przyjmą Państwo tych przychodów, mamy utracone dochody w wysokości 4 370 zł. Ich nie będzie i wypłaty będą opóźnione. Jak nie będzie tej uchwały, Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „O to chodzi. Płac, płac. Na płace nie będzie.”

Radny J. Bruździak: „Przede wszystkim inwestycje. To mnie, przede wszystkim płace, a Pan miesza w to inwestycje, bo nie chce Pan płacić.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale proszę Państwa, inwestycje w tym roku są w większości finansowane już ze środków z Polskiego Ładu, z funduszu polskich dróg, z Funduszu Dróg Samorządowych. My tutaj mamy małe wkłady własne i nie były realizowane jeszcze płacone, duże faktury.”

Radny W. Sobiechowski: „No niemałe. 5 600 na Lubawską to jest duży wkład.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja jeszcze wspomnę tutaj o jednej rzeczy. Przy konstrukcji z budżetu obowiązują pewne zasady. Jedną z ważnych zasad jest zasada realności budżetu'. Państwo, przyjmując uchwałę budżetową, i my wierzyliśmy, że ten budżet jest realny, jeżeli w trakcie wykonywania budżetu okaże się, że nie jest jednak realny, że są, nie możemy wykonać dochodów, wtedy mamy obowiązek urealnić budżet. To jest obowiązek nasz. Jeżeli nie, organ nadzorczy nas wcześniej czy później wezwie. Jeżeli Państwo nie przyjmą propozycji burmistrza w postaci obligacji, to jakie Państwo mają inne rozwiązanie, żeby urealnić budżet? Obciąć wydatki? 4 378 000 zł, gdzie już wiemy, że 7 000 000 zł zgłaszają jednostki zapotrzebowania, żeby zwiększyć budżety do końca roku? Proszę się nad tym zastanowić. Spełnijmy tutaj te zasady. My tylko o to prosimy. Jeżeli chodzi o dalszą, dalsze funkcjonowanie urzędu i jednostek, jesteśmy na 100% przekonani, wiemy już, że dostaniemy te 4 800 000 zł z rządu, wtedy usiądziemy, weźmiemy sprawozdania, przeanalizujemy zapotrzebowania jednostek i im pouzupełniamy te budżety. Na dzień dzisiejszy mamy obowiązek tylko urealnić budżet. Dlatego ja proszę, żeby zająć się dzisiaj tylko tym tematem. Tak jak mówiłam wcześniej, na komisjach, spotkaniach, około 5 900 000 zł brakuje nam, żeby uzupełnić rzeczy, które nie są wymagalne. Mamy poprzesuwane terminy płatności. Właśnie w Sanikomie, w ZUS-ie. No to jest już plan. Jeżeli dostaniemy pieniądze z obligacji, wyjdziemy na tzw. 0, o którym Pan Sobiechowski mówi, a potem będziemy rządzić się kasą, którą dodatkowo jeszcze nam daje rząd. I tyle. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A jeszcze ja skorzystam, że Pani tutaj jest przy mównicy. Proszę mi powiedzieć, czy my żeśmy wprowadzali do budżetu te środki, o których burmistrz mówił?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Które środki?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Które pozyskał. Mówił 85 tamte dodatkowe, o których mówił. Wprowadzaliśmy? bo w tym w tym projekcie budżetu nie ma.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „To znaczy tak, trzeba by spojrzeć na tę tabelkę, bo ta, na tę informację. Nie wiem, czy można...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli nie ma tych środków”

[dźwięk niewyraźny]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja już Pani powiem. Pani Przewodnicząca, ja już mówię. Tam są środki pozyskane od 2018 roku do 2023. Część środków leży na rachunkach bankowych, czeka na realizację. Część już jest wykonanych.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na rachunku bankowym i przepraszam z dróg te, które były obiecane.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak. A te...”

[dźwięk niewyraźny]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale Pani Przewodnicząca, Pani Przewodnicząca...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, ja pytam, bo ja nie pamiętam, żeby wprowadzała, zwłaszcza na ten rok tutaj i w budżetach, i nie pamiętam o niektórych środkach, które Pan mówił. Jeszcze tu, ja jeszcze raz powtórzę. Ja na jednej sesji, nie wiem, czy Pan to pamięta, wyraźnie mówiłam, że było szczęście w nieszczęściu, że była ta sytuacja związana z covidem i to, czy Pan, czy inna osoba tutaj siedząca na Pana miejscu, też by te pieniądze dostała? To prawda. Także ja tylko pytam, czy te wszystkie pieniądze, które, chodzi mi o ten rok, te, które Pan tu wykazał, że pozyskał, czy my żeśmy je wprowadzili, bo mnie Interesują faktyczne pieniądze, a nie pieniądze na kartonach. Natomiast to, co Pan mówił, że sytuacja jest, sytuacja jest taka, jaka jest, bo jest inflacja, bo nie ma dochodów związanych z PIT-em, o tym wszyscy wiedzieliśmy już w tamtym roku, bo Nowy Ład wyraźnie mówił, że będą obniżone środki, bo ludzie młodzi, ludzie do 26. roku byli, są zwolnieni z PIT-u. Wszystko można było oszacować i w tym budżecie umieścić, tylko trzeba było wpisać, bo trzeba było zrealizować zadania inwestycyjne, które Pan chce realizować. Zgadzam się, że Pan dużo realizuje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale ja...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale Proszę nie mówić, że, i to mnie niestety zabolalo, to, co Pan powiedział, że to jest nasza wina, bo my żeśmy klepnęli Pana budżet. Niejednokrotnie tutaj Pan mi zarzucał, co ja wymyślam? że do czego służy to, co ja tutaj mówię. Ja wyraźnie we wskaźnikach wskazywałam, że miasto, niestety, nadwyżka operacyjna nie pozwala na prowadzenie takiej działalności inwestycyjnej, jaka jest i planowanej. I też mówiłam tutaj, i Panu Zastępcy, i Panu, że zgadzam się z tym, że można kredytować, bo jeżeli się nie kredytuje, wykorzystuje się źródeł zewnętrznych, to nie można inwestować. Trzeba się posiłkować środkami zewnętrznymi, ale z głową, wiedząc, że ta inflacja jest taka, jaka jest i taka, jaka będzie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani oczywiście...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Teraz poniosły mnie emocje, jak to Pan powiedział.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani oczywiście wiedziała, jaka będzie inflacja i odpowiednio Pani zainwestowała swoje środki. Na pewno jest Pani z tego powodu szczęśliwa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak. Jestem dumna z tego, a nie jestem dumna z tego, że Pan mówi teraz, że to jest nasza wina, że myśmy doprowadzili miasto do takiego długu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale, bo Państwo zarzucacie to mnie. Wobec tego, no, proszę Państwa, pokazałem, jakie są okoliczności i Pani część tych okoliczności wymieniła też. Przyznała mi Pani rację.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ale ja zawsze o tym mówiłam. Ja tego nie kryłam. Przy każdych opiniach i przy każdych moich wypowiedziach. Myli Pan tutaj też 2 pojęcia, długu z zobowiązaniami z kredytem. Proszę rozgraniczyć, jeżeli Pan mówi i informuje Pan mieszkańców w formie prezentacji, to niech Pan mówi dokładnie, z czego to wynika. Ja też Panu przedstawiałam kiedyś, że za Pana kadencji wzrósł, wzrosło zadłużenie, ale zadłużenie. Nie mówię o kredytach, bo ponad 20 000 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No chyba Pani teraz coś wymyśliła sobie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No chyba nie. To ja to sprawdzę, jeżeli wymyśliłam.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jeżeli wymyśliłam, to ja Pana przeproszę. Powiem dokładnie, ile to było.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę to sprawdzić, natomiast, ad vocem, stwierdzenie, że każdy na moim miejscu dostałby te pieniądze, jest, oczywiście, bardzo krzywdzące. Zapewniam Panią, że nawet mimo Pani talentów, nie pozyskałaby Pani tych pieniędzy, będąc na moim miejscu. To się tak nie odbywa, proszę Państwa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję za komplement. Proszę, Pan Jacek Bruździak. Ja przepraszam, ale zapomniałam, jaka była kolejność. Pan Jacek Bruździak, tak, Łukasz Sławiński. Przepraszam. Łukasz Sławiński...”

Radny J. Bruździak: „Ja tylko chciałem powiedzieć, że Pan Burmistrz nie odpowiedział na żadne moje pytanie, a były tam konkretne 4 pytania, przede wszystkim o to, dlaczego nie byliśmy informowani o pogarszającej się sytuacji, ale... [dźwięk niewyraźny] zostań jeszcze chwilę, natomiast, proszę Państwa, kręcimy się wokół pewnego tematu, o który najbardziej tutaj chodzi. Otóż my chcemy wiedzieć dokładnie, jaka jest ta dziura budżetowa, bo informacja nam udzielona nie jest pełna. Tutaj już mówimy o tych 4 300 000 zł, jakby to miało załatwić sprawę, a te zobowiązania, które mamy są dużo większe. Myśmy już z Panią Skarbnik to, co ustalaliśmy, mówiliśmy, że to jest około 10 000 000 zł, a to nie jest wszystko. W związku z tym ja nie jestem w stanie podjąć jakiegokolwiek w tym momencie decyzji, oczywiście, byłbym przeciwny, tym uchwałam, jeżeli nie dostanę rzetelnej informacji, a wyraźnie nie próbuje Pan Burmistrz merytorycznie się do tego odnosić, tylko po prostu uciekamy w zupełnie inne tematy. Chcemy wiedzieć, to, a jeszcze tylko jedno, ad vocem, no powoływanie się na głęboką historię i pokazywanie czasu tej zapaści, ja tylko przypomnę, że było pierwsze rozdanie unijne. Myśmy wtedy wchodzili w pewne inwestycje i potem podchodziliśmy do tego tak, żeby to spłacać. Dobrze, Pan mówił, tylko Pan nie powiedział jeszcze jednego. To, że ktoś rozważnie wcześniej postępował, a później sam Pan przyznał, że 17, 18 było odbicie i szło to w górę, to właśnie zostały stworzone podwaliny, żeby Pan mógł szarżować i Pan, przepraszam, przeszarżował. I na tym polega cały stopień skomplikowania tej sytuacji.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, jedno zdanie do tej wypowiedzi. Otóż polityka, o której Pan mówił, była słuszna, natomiast, niestety, załamała się pod koniec tamtej kadencji i fakt przywołany tutaj przez Pana Grzyba lub Pana Jarosza, fakt taki, że banki nas źle oceniły na początku tej kadencji, nasze możliwości kredytowe, wynikał z tego, że, po prostu, nie mieliśmy, żadnych wskaźników nie spełnialiśmy, które mogłyby spowodować pozytywną decyzję. I to była właśnie ta zapaść, która nastąpiła na końcu kadencji. Mnie się udało z tego wyjść dzięki m.in. różnym ruchom niekoniecznie popularnym, ale np. przez podwyżkę czynszu, przez podwyżkę śmieci itp. itd. Ale, żeby Pan miał jasność, to był wynik w poprzedniej kadencji. Jak ja tu przyszedłem, miasto było w czarnej, w czarnym punkcie. W czarnym punkcie i to możemy sobie jeszcze analizować bardzo długo, ale tak, co do polityki, ma Pan rację, tak było. Były pieniądze zewnętrzne. Miasto korzystało. Później spłacało, jak to mówił mój poprzednik, oszczędzając na następne lata, ale coś nie wyszło pod koniec tej kadencji.”

[dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Prawie 2 godziny temu zadałem pytanie, na które jeszcze nie dostałem odpowiedzi, to może wreszcie bym otrzymał odpowiedź, jakie mamy na dzień dzisiejszy, ile trzeba by było płacić do ZUS-u, jeśli chodzi o oświatę, o ratusz, do Sanikomu, do wspólnot i ewentualnie do wykonawców, i ewentualnie, jak mam jakieś rachunki, prąd, takie rzeczy.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Przed chwilą właśnie powiedziałam. 5 900 000 zł to jest to, co wg Pana, to znaczy tak potocznie.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie, nie, nie, nie. Pani Beato, nie mówmy takich...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „5 900 000 zł. Wyjdziemy na zero.”

Radny W. Sobiechowski: „Pani Skarbnik, nie mówmy, bo prawie 5 000 000 zł to jest sama oświata”

[dźwięk niewyraźny].

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie mieszajmy pojęć. Nie mieszajmy pojęć, proszę Państwa.”

Radny W. Sobiechowski: „Przecież powiedziałem, że chciałbym wiedzieć, na dzień dzisiejszy, ile musielibyśmy wpłacić, żebyśmy mieli uregulowane to i czysty rachunek.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „3 tygodnie temu...”

[dźwięk niewyraźny]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja Państwu powiem. 3 tygodnie temu na spotkaniu ja dokładnie to liczyłam, z czego wynika ta kwota. Zgodziliśmy się razem, że około 10 000 000 zł brakuje nam w środkach, ale w planie brakuje nam mniej, 7 000 000 zł. Ponieważ... te 4 300 000 zł są po stronie dochodów i są po stronie wydatków. Są już zaplanowane. Nie możemy ich po stronie wydatkowej zrealizować, bo nie mamy pokrycia w pieniążkach w dochodach. Jeżeli zastąpimy jej obligacjami, będą pieniądze i ten plan zrealizujemy, i to jest plan. Tu nie ruszamy planu wydatków i wychodzimy na 0, natomiast zapotrzebowania, które zgłaszają jednostki, że braknie im planu, żeby funkcjonowały do końca grudnia, to jest osobna rzecz, bo musimy to zabezpieczyć i po jednej, i po drugiej stronie, i to jest około 7 000 000 zł, i z tych 4 800 000 zł to zabezpieczymy. Poza tym we wrześniu, tak, jeszcze mamy inne dochody. We wrześniu będzie druga rata podatku od środków transportowych, trzecia rata podatku od nieruchomości, druga rata alkoholu, w listopadzie czwarta rata podatku od nieruchomości, czyli będą jeszcze miesiące, gdzie te wpływy będą większe i ja, wg moich wyliczeń i wg tego stanu, na jaki jest dzisiaj wysokość odsetek i inflacja itd. to

wystarczy nam do końca roku, chyba że drastycznie by, nie wiem, znowu jakieś czynniki zewnętrzne wpłynęły.”

Radny W. Sobiechowski: „Powiem szczerze, że dalej nic nie wiem, bo mówienie takie, że 4 300, 4 300. Jeżeli weźmiemy do Sanikommu samego 3 000 000 zł tam 100 prawdopodobnie, do wspólnej...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Troszeczkę Pan tam przesadził. Nie ma 3 000 000 zł, nie ma. Nie wiem, skąd się wzięła.”

Radny W. Sobiechowski: „Jak nie dajecie wiadomości, to skąd mamy wiedzieć. Sam ZUS to jest 5 000 000 zł, no proszę Państwa. Sama Pani powiedziała, teraz [dźwięk niewyraźny] oświatę. W oświacie zabraliśmy 30%, czyli na funkcjonowanie tej oświaty wiedzieliśmy, że już kilka milionów trzeba będzie dopłaty.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Dokładnie i dołożymy to z tego 4 800 000 zł, plan.”

Radny W. Sobiechowski: „Kilka milionów, Pani mówi, 4 800 dołożymy.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Bo tyle nam rząd dodał. Nam brakuje 7, ale rząd niestety daje nam 4 800 000 zł, no to...”

Radny W. Sobiechowski: „Nie. Dalej jestem, powiem szczerze i mam jeszcze jedno pytanie tutaj do kierownika.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, Panie Radny...”

Radny W. Sobiechowski: „Dokumentacja już jest zrobiona na ul. Legnicką i te inne?”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: [dźwięk niewyraźny].

Radny W. Sobiechowski: „Bo do czerwca końca było, jak pamiętam termin.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: [dźwięk niewyraźny].

Radny W. Sobiechowski: „No bo tutaj już mówimy, że będziemy wchodzić, żeby robić, dlatego mówię.”

Kierownik Wydziału ZIF D. Adamczyk: [dźwięk niewyraźny].

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie, nie. Będziemy ogłaszać przetarg, jeśli Państwo to zaakceptują, natomiast ja jeszcze raz może postaram się wyjaśnić Panu Radnemu. Nie robimy tu bilansu zamknięcia, że musimy wszystko skończyć i wyjść na 0. Nie ma takiej sytuacji. Mamy spłacić to, o czym mówi Pani Beata, a kolejne będą

wpływy. Przecież my mamy jeszcze następne miesiące i następne dochody jeszcze w tym roku.”

Radny W. Sobiechowski: „Panie Burmistrzu, my to rozumiemy, tylko jak ja mówiłem, na 100% jestem, z każdym mogę się założyć, że we wrześniu czy w październiku znowu przyjdziecie do nas, żeby wziąć obligacje i nam o to chodzi, żebyśmy wiedzieli, naprawdę, ile potrzeba tych środków.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tylko tyle, o ile wnioskujemy.”

Radny W. Sobiechowski: „Do końca roku nie będziemy już brać.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Do końca roku.”

Radny J. Jarosz: „Już nam ostatnio obiecaliście.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Do końca roku.”

[dźwięk niewyraźny].

Radny J. Jarosz: „Dobrze, ja skorzystam, ja skorzystam z chwili takiej. Pani Skarbnik, mam do Pani pytanie. Na koniec miesiąca, bodajże, mają pensje pracownicy fizyczni oświaty, tak? Mamy zapewnione pieniążki dla nich czy będzie przesunięcie, czy nie?”

Radny J. Jarosz: „Bo proszono mnie, żebym się spytał. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Skarbnik odpowiada Panu Radnemu Sobiechowskiemu?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Chciałam jeszcze raz Pana utwierdzić, że te 4 300 000 zł starczy, bo to są tylko, jakby, źródło finansowania jest zamienione i my spłacimy przesunięte ZUS-y, kwoty do Sanikom, które są objęte ugodami, a potem żyjemy już kolejne miesiące z innych dochodów bieżących. Przecież to nie jest tak, że my od, nie wiem, 1 września nagle przestaną wpływać inne dochody. Dalej będą dotacje, subwencje, udziały, podatki. I tu będziemy żyć na bieżąco. Może skromnie, bo skromnie, ale przecież będą wpływy cały czas. Nie musimy zabezpieczać obligacjami, jakby, naszego funkcjonowania do końca roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, Łukasz Sławiński, dziękuję za cierpliwość. Udzielam głosu i później Pan Sławomir Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu, jestem zdania, że obecny stan finansów miasta jest bezpośrednim skutkiem Pana niestusznej polityki finansowej. Powiem, dlaczego tak twierdzę. Wielokrotnie w tym roku, od początku tego roku, twierdziłem, że należy dostosować wydatki inwestycyjne do możliwości finansowych. Przedkładając tę propozycję budżetu na 2023 r. miał Pan pełną wiedzę, że od września

2022 r. nie płaci Pan składek ZUS-owskich. Jest to wykroczenie. Ma Pan też tego świadomość. O ile dobrze pamiętam, w 2022, w 2020 r. naruszył Pan też dyscyplinę finansów w zakresie nieopłacania składek ZUS-owskich. Wygląda więc na to, że jest to praktyka stosowana przez Pana nie tylko w sektorze prywatnym, ale również w sektorze publicznym, pełniąc funkcję Burmistrza Miasta. Druga sprawa. Nie zaprzeczam, oczywiście, że nasze miasto utraciło dochody choćby z tytułu udziału w podatku PIT. Również nastąpił wzrost obsługi długu, co dotyczyło wszystkich samorządów, nie tylko naszego, ale w perspektywie upływu czasu pełnego r. 2022, przypomnę Panu, że na początku, zgodnie z Pana propozycją budżetu na 2022 r., mieliśmy wydatki przewidziane na obsługę długu na poziomie 700 000 zł. One wzrosły do 2 550 000 zł. Przygotowując projekt budżetu na 2023 r., nastąpił kolejny wzrost o 150 000 zł, czyli było, te wydatki były przewidziane na poziomie 2 700 000 zł, więc upływ czasu pełnych 12 miesięcy r. 2022 dał Panu pełną informację, że ten wzrost wydatków w zakresie obsługi będzie następował. Miał Pan też doskonałą wiedzę też na ten temat, że pomoc z rządu w zakresie uzupełnienia utraconych dochodów nie zbilansuje do zera wszystkich wydatków miasta, więc miał Pan dużo danych, które powinny skłonić Pana do korekty planu planów wydatków inwestycyjnych na 2023 r., dlatego wielokrotnie apelowałem o to, również w przypadku modernizacji zalewu, żeby dostosować wydatki inwestycyjne do możliwości finansowych. Nie zrobił Pan takiej korekty, nawet proponując te 14 500 000 zł do modernizacji zalewu, więc trudno tutaj mówić też o 'kłamliwej narracji', jeżeli Rada Miejska proponuje na modernizację zalewu 11 260 000 zł, a Pan, w mediach społecznościowych, a także podczas konferencji prasowych, ogłasza Pan wszem wobec, że Rada jest przeciw modernizacji zalewu. No trudno tutaj mówić, nie mówić o tym, że jest to 'kłamliwa narracja'."

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Dlatego, że Wy jesteście [dźwięk niewyraźny]”

Radny Ł. Sławiński: „Oczywiście. No tak. Przeznaczaliśmy 11 260 000 zł. To było, to była decyzja Rady, która miała na celu dostosowanie tej inwestycji do możliwości finansowych miasta.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jest Pan mistrzem ekonomii.”

[dźwięk niewyraźny]

Radny Ł. Sławiński: „No, nie mając, Panie Burmistrzu, nie mając na media... Panie Burmistrzu, nie mając na media, a także na składki ZUS-owskie, nie realizuje się remontu mieszkania, bo $2+2=4$ zarówno w zakresie budżetu miasta i w zakresie budżetu domowego. Ekonomia jest jedna, natomiast co jeszcze chciałbym dodać. Mając rozeznanie w zakresie stanu finansów miasta na koniec 2000...”

[dźwięk niewyraźny]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Moja cierpliwość do takich radnych, jak Pan Łukasz Sławiński, zdecydowanie się wyczerpała. Zdecydowanie się wyczerpała.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Naprawdę. Ja nie muszę tego słuchać.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja Panu nie przerywałem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan może mi to napisać na piśmie, wydrukować w gazecie, z której Pan czerpie informacje, może Pan to na słupach wywiesić, że Wy jesteście za zalewem. Wy jesteście za zalewem.”

Radny Ł. Sławiński: „My byliśmy zawsze i będziemy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, ale proszę...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Pana, daję Panu 12 000 000 zł i proszę zrobić ten zalew.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Radny... Proszę zrobić to zrealizować.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę opanować emocje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę zrobić ten zalew.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę opanować emocje.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale... O czym my gadamy? O czym my gadamy?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bez nerwów, Panie Burmistrzu.”

Radny Ł. Sławiński: „Rozdmuchanie planu wydatków pokazuje choćby w przykład też TBS-u, dla którego proponował Pan przeznaczenie 1 200 000 zł tylko po to, żeby dla 18 lokali mieszkalnych zmniejszyć wysokość czynszu. To jest tylko jedna z Pana propozycji, na którą się decyzja rady, na szczęście, na szczęście Rada Miejska się nie zgodziła. Gdziebyśmy, w jakiej sytuacji byśmy teraz znajdowali, jeżeli byśmy zgodzili się na każdą z Pana propozycji? W przypadku takich odmiennych decyzji, wbrew Pana oczekiwaniom, Rady Miejskiej, za każdym razem spotykaliśmy się z pełnym ostracyzmem Rady Miejskiej. Za każdym razem Pan też określał nas mianem hamulcowych inwestycji Kamiennej Góry, gdzie Pan w poprzedniej kadencji, jako radny Rady Miejskiej, głosował przeciw przebudowie Centrum Kultury, przeciw budowie ścieżki, modernizacji oświetlenia. Gdzie to miasto, w jakim punkcie to miasto znajdowałoby się, gdyby nie rozsądek poprzedniej Rady Miejskiej? Tak jest moje zdanie. Natomiast odnosząc się do tych 32 000 000 zł, które były zaciągnięte, długu, przez poprzednią Radę Miejską w latach 2013-2017, ja tu dodam tylko tyle. W bieżącej kadencji Pan zaciągnął dług w zakresie kredytów, pożyczek i emisji papierów wartościowych na kwotę 37 000 000 zł. Teraz proponuje Pan kwotę dodatkowo 5 504

000 zł. Oczywiście, tu też się zgadzam, ale kwota 4 378 000 zł z tych, z tej proponowanej emisji obligacji przez Pana, to jest na przejeżdżenie. To są na wydatki bieżące. W historii tego miasta nie było takich propozycji, którą Pan teraz przedkłada. Nie było takiej propozycji. Ja jeszcze w związku z tą dyskusją mam, Pani Skarbnik, 2 pytania. W zakresie Wieloletniej Prognozy Finansowej mamy w zakresie kredytów, pożyczek i emisji papierów wartościowych kwotę 5 724 000 zł. Projekt uchwały dotyczący emisji obligacji komunalnych dotyczy kwoty 5 504 000 zł.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak.”

Radny Ł. Sławiński: „Skąd ta różnica tej kwoty?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „220 000 to jest pożyczka w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, który już zaciągnęliśmy. Był procedowany w pierwszym półroczu, nie pamiętam kiedy, czy nawet w uchwale budżetowej była już to pożyczka.”

Radny Ł. Sławiński: „Rozumiem.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „I to już jest zaciągnięta.”

Radny Ł. Sławiński: „I drugie moje pytanie. Założyliśmy obecnie obsługę długu na poziomie 2 700 000 zł. Z informacji, które posiadamy, plan jest taki, że w pierwszej serii emisji nie będzie już wykupienia pierwszej serii obligacji wyemitowanych w 2020 r. na kwotę 500 000 zł, co się wiąże ze zwiększeniem marży ze strony inwestora, więc już wiemy, że ta kwota 2 700 000 zł nie jest realna. Pytanie moje drugie dotyczy tego, pozostała kwota 3 000 000 zł...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „[dźwięk niewyraźny] Jak to rozwiązać?”

Radny Ł. Sławiński: „Pan steruje tym miastem. Pan otrzymuje grube tysiące złotych, żeby przedłożyć nam propozycję poprawy stanu finansów miasta w tym zakresie. Panie Burmistrzu, Pan, mając pełne rozeznanie, od września nie płacąc składek ZUS-owskich, proponuje Pan nam emisję obligacji na kwotę 12 000 000 zł i budowę basenu, więc co trzeba mieć w głowie, żeby składać nam takie propozycje? Pan, krzycząc do nas, w maju br., gdzie decyzja rady była o przeznaczeniu środków na modernizację zalewu w kwocie 11 260 000 zł, Pan pyta, co trzeba mieć w głowach, żeby tak głosować? Okazuje się, że decyzja Rady Miejskiej była bardzo słuszna, bo w jakim punkcie byśmy teraz znajdowali?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Wróćmy, proszę Państwa, do tematu. Obsługa Długu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Niech Radny powie, jak wyremontuje zalew. Niech powie, za 11 mln.”

Radny Ł. Sławiński: „Ale to Pan przez nieprzeznaczenie tych środków, to Pan nie zrealizował tego zadania. Nie wykonał Pan uchwały Rady Miejskiej.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak Pan chce wykonać.”

[dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wracamy do meritum.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Uzupełnić dziurę w budżecie?”

[dźwięk niewyraźny].

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, bardzo proszę wrócić do meritum. Niech Pani Beata Ścisłowska.”

[dźwięk niewyraźny]

[wypowiedzi Burmistrza w tle]

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Chodzi o obligacje 500 000 zł przesunięcie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beata ma głos. Pani Beata ma głos.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Niech Pan mnie oświeci, jak by Pan uzupełnił tę dziurę, o której Pan mówił. Wzrost kosztów obsługi długu. Jak by Pan to zrobił?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Odbieram głos Panu Łukaszowi, a udzielam głosu Pani Beacie.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, jeśli chodzi o przesunięcie wykupu emisji obligacji i 500 000 zł, decyzja jeszcze nie zapadła. My jesteśmy na etapie rozmów z inwestorami. Jeżeli faktycznie wzrośnie marża, też nie mamy na to wpływu, będziemy się starali, żeby wynegocjować, wiadomo, jak najlepsze warunki. Jeżeli będziemy musieli przesunąć wykup obligacji, bo nam nie starczy w tym roku, no to przesuniemy, ale musimy po prostu podjąć takie ryzyko, wtedy wzrośnie ta obsługa, jasne, ale musimy sobie z tym jakoś radzić.”

Radny Ł. Sławiński: „A co w przypadku pozostałej kwoty 3 000 000 zł dotycząca spłaty kredytów i pożyczek? Czy to, czy planujemy w tym roku, założymy, zawarcie z bankami jakiejś ugody, nie wiem, porozumień w zakresie odroczenia płatności?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: Też Panu nie powiem. Na razie te raty, które były do tej pory, jak i raty odsetkowe, są regularnie płacone. Ryzyko może teraz wystąpić, że faktycznie nam zabraknie, bo rząd nam za mało dodaje i po prostu to rozważamy. Będziemy pisać wnioski do banków. Być może będziemy coś przesuwać,

ale zasadę mamy taką co roku, proszę Państwa, nie wiem, czy Państwo pamiętają, że robimy to gdzieś koło trzeciego kwartału, kiedy znamy wydatki, znamy poziom zrealizowanych inwestycji, zapotrzebowania jednostek, wtedy siadamy do analizy. Co można dzisiaj w sierpniu powiedzieć? Był okres wakacyjny, księgowo też nie zgłaszały jakichś zapotrzebowań. Dane mam z półrocza. Trudno już powiedzieć, co będziemy musieli zrobić. Ja myślę, że z końcem trzeciego kwartału dopiero podejmiemy decyzję, co zrobić. Przesuwać, nie przesuwać, zwiększać, gdzieś oszczędzać, naprawdę, i z taką uchwałą na koniec września pewnie do Państwa przyjdziemy, taką czyszczącą, jak to nazywamy sobie tutaj na roboczo.”

Radny Ł. Sławiński: „I ostatnia kwestia. Tak jak wspomniałem, w tej kadencji Pan Burmistrz zaciągnął dług na poziomie 37 000 000 zł. Propozycja kolejna to jest 5 500 000 zł, więc mamy, więc mamy 42 000 000 zł.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Bez pozwolenia rady to zrobiłem, tak?”

Radny Ł. Sławiński: „42 000 000 zł to jest tylko ta kadencja.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „ale proszę Państwa...”

Radny Ł. Sławiński: „Obym, Panie Burmistrzu, nie był złym prorokiem, ale uważam, że w 2024 r. czeka nas ta sama zapaść inwestycyjna, o której Pan wspomniał podczas prezentowanej prezentacji.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jako nowy burmistrz, Pan to wszystko wyprostuje.”

Radny Ł. Sławiński: „Kieruje się Pan ciągłym sarkazmem i cynizmem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czarną wizję Pan Burmistrz tutaj rozwija.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „A propos długu w tej kadencji, ja jeszcze może, mogę coś dodać? Pani Przewodnicząca...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „W kolejności jest Sławek Sławiński. Tylko musicie się dogadać, czy Pan...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Bruździak już żyje wyborami i końcem kadencji. Pani Beato, proszę odpowiedzieć. Słuchajcie, wracamy do sedna. Proszę Pani Beato, odpowiedzieć, czy już Pani udzieliła odpowiedzi?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Znaczy nie, ja chciałam tutaj do tych tylko 40 000 000 zł zaciągniętych w tej kadencji, bo sytuacja jest taka, że tylko połowa jest jakby

tutaj wynikająca z propozycji burmistrza obecnego, natomiast w 2018 projekt budżetu sporządzał jeszcze poprzedni burmistrz i tam było zaplanowane 20 000 000 zł.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli zgadza się z tym, co powiedziałam, że 20 000 000 zł. 20 000 000 zł. Czyli powiedziałam dobrze.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak, mhm.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale dobrze powiedziałam, Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja dodam jeszcze tylko, że, zakładając, że dzisiaj Rada Miejska wyrazi zgodę na tę emisję obligacji na poziomie 5 500 000 zł, skończyliśmy r. 2022 na poziomie 48 000 000 zł długu, więc mamy, więc ma ponad 50 000 000 zł zadłużenia...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak jak jest w projekcie.”

Radny Ł. Sławiński: „Na poziomie planu dochodów 102 000 000 zł, więc...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: Zgadza się.

Radny Ł. Sławiński: „...to jest pełny obraz sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Dziękuję.:

Przewodnicząca RM V. Majak: „I deficyt w projektach uchwał też jest wskazany. Pan Radny Sławomir Sławiński. Meritum, do meritum.”

Radny S. Sławiński: „Drodzy Państwo, Pan Burmistrz troszeczkę się tutaj dziwi, że grillujemy jego osobę, aczkolwiek Pan Burmistrz sam nie ma hamulców. W swoich mediach społecznościowych również grilluje...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mnie się wydaje, że grillujemy temat, a nie osobę.”

Radny S. Sławiński: „...osoby, które były wcześniej przeciwko zadłużaniu miasta, jak i również na swoich konferencjach prasowych, które, notabene, opłaca ze środków publicznych właśnie urzędu miasta. Pozwolą Państwo, że również ja wyrażę swoją opinię na ten cały pełen obraz, który w tej chwili istnieje w mieście, bo jestem do tego..., czuję się zobowiązany z uwagi na to, że również mnie ten hejt dotyczył. Drodzy Państwo, jestem za tym, żeby kandydaci na burmistrza mieli obowiązek przedstawiania oświadczenia majątkowego przed wyborami. Wówczas nie byłoby, w cudzysłowie, głosowania w ciemno przed urnami wyborczymi, bo gdyby okazałoby się, że dany kandydat ma długi, myślę, że nikt nie nabrałby się na piękne słowa ani program wyborczy, który doprowadza miasto w jednym kierunku. Równią pochyłą...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Radny, kto to Panu napisał?”

Radny S. Sławiński: „Ja to sam, Panie Burmistrzu... na samo dno Pan kieruje miasto. Podczas tych 5 lat okłamał Pan wszystkich. Nawet tych, których Pan zapraszał osobiście na sesję w sprawie zalewu. Nie chciał Pan wykonać modernizacji zalewu za 11 000 000 zł. Okłamał Pan nawet, okłamał Pan nawet...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny S. Sławiński: „Nawet tych, których Pan zapraszał tutaj...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „5 minut przerwy ogłaszam.”

Radny S. Sławiński: „...na zalew, na modernizację zalewu.”

Radna R. Komorowska: „Do rana będziemy siedzieć? Prywatne rzeczy? No ludzie... Przecież to jest...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jest nas 11. Wznawiam obrady po przerwie, osoby jeszcze przyjdą. Nie ma Pana Burmistrza, ale Panie Radny, bardzo proszę i nie podoba mi się, jak Pan Burmistrz obraża tutaj radnych. Radni mają takie same prawo do wypowiedzenia swojego zdania, jak Pan Burmistrz, i bardzo proszę, Panie Radny Sławomirze Sławiński od początku przedstawić swoją wypowiedź. Już jest Pan Burmistrz? Wchodzi? Proszę, Panie Radny.”

Radny S. Sławiński: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, bardzo proszę, nie wiem, czy Pan chce usiąść, czy na stojąco? Pan Radny ma teraz czas. W całej swojej łaskawości poproszę Pana, żeby Pan usiadł. Proszę, jeżeli Pan chce na stojąco, bardzo proszę. Proszę, Panie Radny, zapraszam do wypowiedzi.”

Radny S. Sławiński: „Dziękuję, Pani Przewodnicząca. Przed przerwą mi przerwano, więc zacznę od początku. Aczkolwiek jeszcze na samym początku właśnie mojej wypowiedzi Pan Burmistrz nie omieszkał kilkakrotnie mnie obrazić. Oczywiście powiedział Pan Burmistrz, że skończyłem studia, ale nie nauczyłem się czytać. Oczywiście, wszyscy widzieli, że nie miałem problemów z czytaniem, tylko Burmistrz zdenerwował się, słysząc pierwszy akapit mojej wypowiedzi. Oczywiście, Panie Burmistrzu, skończyłem studia, ale nie o takim kierunku, jakbym chciał. Teraz już żałuję, że tego kierunku nie skończyłem, bo mogłem... Odpowiem Panu właśnie cytatem może, ze starego, polskiego serialu, że "Mogłem studiować kulturę i sztukę, bo jak się ma taką sztukę, jak Pan przed sobą, to kultury brakuje". I teraz zacznę od początku, oczywiście, swoją opinię.”

[wypowiedzi bez mikrofonu]

Radny S. Sławiński: „Jestem za tym, żeby kandydaci na burmistrza mieli obowiązek przedstawienia oświadczenia majątkowego przed wyborami. Wówczas nie byłoby

głosowania w ciemno przed urnami wyborczymi, bo gdyby okazałoby się, że dany kandydat ma długi, myślę, że nikt nie nabrałby się na piękne słowa ani program wyborczy, który doprowadza Miasto w jednym kierunku. Równią pochyłą w dół, na same dno. Podczas tych 5 lat okłamał Pan wszystkich, nawet tych, których Pan zapraszał osobiście na sesję w sprawie zalewu. Nie chciał Pan wykonać modernizacji zalewu za 11 000 000. Okłamał Pan nawet na sesji, przekonując, że zapłacił Pan około 90 000 zł za projekt, którego nie można było zrealizować w częściach, bo projektant tak sobie zażyczył. Nie ma Pan za grosz honoru, Panie Chodasewicz, żeby przyznać się do błędu. Okłamał Pan nawet tych, z którymi korespondował Pan osobiście, którzy prosili Pana o rozsądek, bo przecież nie ma sytuacji bez wyjścia, by wykorzystać wszystkie warianty dla dobra mieszkańców. A wyjście było. Wykonanie modernizacji zalewu za 11 000 000 zł, do tego można było wykonać kładkę na Wiejskiej, dodając do 11 000 000 kosztu ceny kładki. Boję się myśleć, jakie zadłużenie, czy ile byśmy musieli teraz procedować milionów, by wyzerować Pana błędy. Tak jak Burmistrz Janusz Chodasewicz postępuje, kredyty, obligacje, zadłużenia Miasta, później zwraca się do Rady Miasta z hasłem "ratujcie". Aczkolwiek Pan Burmistrz nigdy tego wprost nie powie, ale tak to teraz wygląda. Właśnie te kredyty, obligacje, zadłużenie Miasta, każdy potrafiłby to zrobić. Wychodzimy z ratusza, bierzemy pierwszego "pana spod kina", w cudzysłowie, i robi to samo, co Pan. Zadłuża Miasto, ale za to, za jego zarządzania, chociaż połowa Kamiennej przynajmniej raz w tygodniu bawiłaby się za jego prywatną kasę. Stanowisko Burmistrza niesie za sobą ciężki, odpowiedzialny ciężar administracyjny, którego Pan nie udźwignął. Chciał Pan uchwalić abolicję dla tych, co nie płacą podatków, wymierzając policzek tym, co płacą tylko po to, by do 8000 potencjalnych Pana wyborców, o których Pan mówił podczas sesji dotyczącej modernizacji zalewu, dodać kilkanaście głosów poparcia, by miał pan ich 8050. Niech teraz ci, co lajkują Pana posty z tekstem o Burmistrzu, jedynym Burmistrzu, któremu się chce, dadzą Panu te miliony albo chociaż wskażą drogę pozyskania brakującej kwoty. Większość tych osób mieszka poza Kamienną Górą, ale większość tych osób, które lajkują Pana posty, mieszkają poza Kamienną Górą, ale uzurpują sobie prawo do komentowania, nie znając faktów. Ale też są osoby, które lajkują Pana posty, bo ich rodzinie umarza Pan podatki. Dni Kamiennej Góry, już była mowa o tym. Świętowanie z pompą, pomimo trudnej czy katastrofalnej sytuacji, jaką zaserwował nam Burmistrz Chodasewicz, jest znaczną przesadą. Tradycją Dni Kamiennej Góry są gwiazdy największego formatu. Tak było przed Panem, przed Pana kadencją i tak też będzie zapewne za kadencji przyszłego, nowego burmistrza, następcy tej nieudolnej, aktualnej władzy. Dziękuję."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale bez obrażania proszę. Ad vocem, tak?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Widzę, że ta przerwa Panu Radnemu pomogła, w miarę sprawnie to przeczytał. I co ja bym powiedział Panu. Polityka, nie? To jest taka wredna robota. Ale Pan jest dobrym żołnierzem i Pan dobrze swoją robotę wykonuje. Jest Pan takim pięknym przykładem brytana, który jak się dorwie, to zagryzie. Zagryzie po prostu. I opowiada Pan cały czas to samo, to samo, ale z pełną konsekwencją i jako bracia się nawet super uzupełniacie. To jest fantastyczne, w ogóle Was posłuchać. I teraz Wy, Panowie, na koniec tej sesji, powiecie, jak uzupełnić dziurę w budżecie.

Zakładamy, że to ja jestem jej winien. Tak założmy, bo to będzie prościej, bo może Pan nie zrozumie, że to Pan jest też odpowiedzialny za tę dziurę. Więc zakładając, że to ja jestem winien, Pan teraz powie albo brat, jak to uzupełnić. A jak Pan nie powie, to Pan powie mieszkańcom, co się wydarzyło, że Pan nie zagłosował, bo ja wiem, że Pan nie zagłosuje. Dlaczego Pan nie zagłosował? Bo polityka Panami kieruje, bo nienawiść do Chodasewicza, zupełnie nieuzasadniona, bo jak Pan został, proszę Pana, szefem Domu Kultury w Lubawce, to ja napisałem piękny artykuł o Panu. I o tym, co Pan zamierza w tej kulturze zrobić. I kibicowałem Panu, jako młodemu człowiekowi, który być może ożywi Lubawkę kulturalnie. Pan się zupełnie w tym nie sprawdził i nie mówiłbym o tym, gdyby Pan nie nawiązywał ciągle do moich poprzednich lat w biznesie. Ale mówię Panu tylko po to, żeby Pan zrozumiał, jaki Pan jest mały. Pan jeszcze niczego w życiu nie zrobił. Niczego Pan w życiu nie zrobił. Kiedy ja tu siedziałem i krytykowałem Pana Świątkę, krytykowałem Pana Świątkę, mówię to otwarcie, to wcześniej miałem 100-osobową firmę. Pan nawet sobie nie jest w stanie wyobrazić tego. Pan chodził wtedy do przedszkola i na chleb mówił "byp". Wie Pan, trudno to pojąć, ale tak było. To było w czasach, kiedy trzeba było robić kapitalizm, i ja się tego podjąłem, a później już Panu tłumaczyłem, 18 lat prowadziłem tygodnik w powiatowym mieście. I, proszę Pana, z powodzeniem. Na pewno z większym powodzeniem, niż obecny tygodnik, którego Pan jest stałym czytelnikiem i dostarczycielem informacji. I to wszystko na ten temat. Niech Pan sobie to wbije do głowy. Jest Pan jeszcze bardzo, bardzo mały. Zanim Pan zacznie kogoś krytykować, niech Pan spojrzy na siebie."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, czy Pan ad vocem? Panie Burmistrzu?”

Radny S. Sławiński: „Ja myślę, że w przedszkolu troszeczkę więcej się mówi, niż to, co Pan powiedział. Rzeczywiście, napisał Pan bardzo dobry artykuł o tym, co robię w Domu Kultury i to nie było przyszłościowe, Panie Burmistrzu. Pan mówił już to, co zrobiłem, więc dziękuję za słowa uznania i to jest Pana tak naprawdę prywatne zdanie, że się nie sprawdziłem, to jest Pana prywatne zdanie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, Napoleon też był mały. Pani Radna Regina Komorowska czeka.”

Radna R. Komorowska: „Mogę mówić?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pani Radna Regina Komorowska.”

Radna R. Komorowska: „Ja mam pytanie do...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dobrze jest. Pani Regino, proszę mówić.”

Radna R. Komorowska: „...do Pani Skarbnik. Przede wszystkim, pierwsze pytanie. Kiedyś było tak, że Miasto się zadłużało, bo cały czas tu mówię, słyszę o bankructwie Miasta. Jeśli Miasto się zadłużało, tam była granica do 60% budżetu. Potem to się

zmieniło. Jest wzór, ja już go dobrze nie pamiętam. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy my zbliżamy się do tych dopuszczalnych kwot, wskaźników, po których grozi nam faktycznie, być może, bankructwo Miasta. Oprócz tego, tutaj mówię, proszę Państwa, jesteśmy radnymi, to jest sesja rady, może Wy nie, ale ja naprawdę czuję się jak na jakimś jarmarku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Regino, jak na razie to przekrzykiwania nie było. Pani Regino, jeżeli chodzi o wskaźniki.”

Radna R. Komorowska: „I to jest smutne, ale Pani Przewodnicząca, Pani, proszę się nie obrażać, przerywa tylko tym osobom, którym nie na rękę, jeżeli jest na rękę, oni mogą mówić bardzo długo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Trudno, jestem tylko człowiekiem...”

Radna R. Komorowska: „Ale my mamy równe prawa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...i też jestem, tak samo jak Wy, z tej strony tym bardziej, podwójnie zmęczona od Was. Czy Pani kończy pytanie do Pani Beaty?”

Radna R. Komorowska: „Teraz już skończyłam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Beato, proszę udzielić odpowiedzi.”

Z-ca Skarbnika B. Ścisłowska: „Tak, kiedyś ten wskaźnik wyglądał inaczej. Była dopuszczalna granica 60% i zobaczmy, proszę Państwa, jakby wyglądało, gdyby było po starym. Mamy 50, jeszcze mamy margines 10%. Natomiast teraz, po nowemu, każda gmina ma indywidualny wskaźnik zadłużenia dopuszczalny, który jest wyliczany na podstawie 3 lub 7 lat historycznych. To jest do wyboru zarządzeń. Średnią arytmetyczną, tak. I my jeszcze mamy małe, bo małe, ale zapasy, gdzie możemy się zadłużać. Przewidujemy, że nasza zdolność na dzień dzisiejszy jest około 15 000 000, prawda? Tak. A jak to się na procenty przekłada?” Na procenty? Mam w Wieloletniej Prognozie Finansowej, proszę sobie spojrzeć, bo to trudno mówić o procentach, dlatego że każda gmina ma swój indywidualny wskaźnik wyliczony.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ad vocem? Czy znowu się Pani przypomniało jakieś pytanie, Pani Regino? Proszę, proszę, proszę. Udziela mi się od mistrza, który siedzi obok.”

Radna R. Komorowska: „Ja bym jeszcze chciała powiedzieć, dodać, bo nie jestem pierwszy raz radną, że były momenty bardzo ciężkie. Przykładem na tym jest, że tu chcę powiedzieć, naprawdę nie broniąc nikogo, tylko obiektywnie powiedzieć, że cała budżetówka miała wynagrodzenie płacone 30. każdego miesiąca. Dzisiaj było bardzo ciężko, były również niepłacone wynagrodzenia 3-4, nawet tydzień czasu i m.in. niektóre jednostki budżetowe miały przedłużone do 10. wypłatę, więc tutaj czekają różne, nie wiem, poważne sprawy do załatwienia, chociażby kładka na ulicy Wiejskiej,

gdzie jest rozpoczęcie roku szkolnego. W dalszym ciągu dzieci nie mają bezpiecznej drogi. I Powiat milczy. Proszę Państwa, jest, tutaj do koleżanki, Powiat o kładkę to nie, droga. I są osuwiska. Ludzie, bardzo niebezpiecznie. Ja mówiłam to wiele razy i jeżeli dojdzie do jakiegoś, nie wiem, karetki, pogotowia, straży pożarnej, do udzielenia pomocy, tam nawet samochody mijać się nie mogą. Proszę Państwa, proszę zrozumieć, że tam nie ma chodników. Idące dzieci do szkoły i starsi ludzie, są każdego dnia narażeni na niebezpieczeństwo. Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał remont wykonania tych wszystkich usług do 24 maja następnego roku. Zwleka się, a my dyskutujemy o tym, co Pan Burmistrz 5 lat temu zrobił, co zrobił 10. Kto komu co powiedział i kto komu zrobił? Może Państwo nie, ale ja się tu czuję, naprawdę, na jarmarku jakimś, przekomarzającym, udowadniającym kto jest lepszy, kto gorszy, kto zrobił. Mi się to nie podoba i to wyrażam. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Panie Radny, ja przypomnę, że to, co zrobiono w poprzednich kadencjach, w poprzednich latach, to przedstawił Pan Burmistrz. Proszę, Pan Łukasz Sławiński.

Radny Ł. Sławiński: „Panie Burmistrzu, chciałem tylko się odnieść do Pana wypowiedzi, w której Pan deprecjonował osobę Radnego Sławomira Sławińskiego. To, że Pan jest mistrzem w kreowaniu wirtualnej rzeczywistości bez użycia VR, już wszyscy o tym wiedzą. Czy z powodzeniem prowadził Pan działalność gospodarczą? Wystarczy zerknąć do Pana oświadczeń majątkowych, począwszy od pierwszego oświadczenia bieżącej kadencji, jakie ma Pan zadłużenia wobec ZUS-u, to wszystko widać, a mówił Pan, że wszystko było wyprostowane. Zachęcam też do rozmowy z byłymi pracownikami, którzy mówią otwarcie, wynagrodzenia były płacone nawet w 3-4 ratach. Więc czy Pan prowadził tą działalność z powodzeniem i czy Pan jakkolwiek sukces w życiu osiągnął? To pozostawiam tą odpowiedź już wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radna Danuta Kurnyta.”

Radna D. Kurnyta: „Panie Burmistrzu i Panie, i Panowie Radni. Ja chciałam, Panie Burmistrzu, moment.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Pana, ja inaczej Pana zapytam. Ja mam takie roczniki, 18 lat rocznika RTI, 18, co roku, jest to jakiś sukces? Czy nie ma? Utrzymanie 100 ludzi przez kilka lat, to jest dawna historia. Jak mówiłem, Pan jeszcze do przedszkola z bratem chodził. Płacenie za tych ludzi ZUS-ów, chciałbym dzisiaj mieć te pieniądze, ile tego ZUS-u zapłaciłem. To był sukces, czy nie? Zbudowanie paru rzeczy w mieście. Ja nie będę Panu już mówił, bo mi jest wstyd przypominać. Wstyd mi przypominać. Proszę Pana, niech się Pan nie porównuje po prostu. Niech Pan pracuje sobie tam w tej społeczności i niech Pan działa dla dobra Miasta, dla dobra Miasta, a nie dla dobra swojej ambicji chorej albo dla partii, której Pan służy, albo dla kogoś, kto Pana napuszcza, albo dla kogoś, z kim Pan wymyślił sobie, jak ustawić przyszłą kadencję. Niech Pan po prostu się zastanowi nad tym, co Pan dla Miasta zrobił albo co chce Pan zrobić. To, co ja zrobiłem, to jest widoczne w tej kadencji,

a z poprzednich lat mogę Panu wymienić. Jak Pan będzie chciał, zrobię Panu rozpiskę. Tylko, proszę Pana, jeszcze Panu coś powiem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę na piśmie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pan nigdy biznesu nie prowadził i Pan nie zdaje sobie sprawy, że w biznesie są różne sytuacje. Raz jest lepiej, raz jest gorzej. Niech Pan zapyta obecną właścicielkę tygodnika, jak jest dzisiaj w tej branży? Jak jest dzisiaj w tej branży? Czy jest różowo, czy łatwo jest utrzymać? No nie jest łatwo. Zdarzają się pewnie też tam poślizgi, ja nie wiem, nie znam sytuacji, ale ponieważ znam sytuację, bo prowadziłem pismo przez 18 lat, i proszę Pana, z efektem, więc niech Pan nie insynuuje tutaj takich historii, które no w żaden sposób się nie bronią, nie bronią się. Pan cały czas idzie politycznie, a polityka tutaj nie ma nic wspólnego. Miasto czeka na Państwa decyzje. Nie musicie mnie kochać, nie musicie mnie nawet szanować. Musicie się tylko pochylić nad problemem, który wynikł z obiektywnych okoliczności, z kierunku, który żeśmy razem przyjęli, także za Pana zgodą. I cały temat. Cały temat to jest, nie wiem, czy tak trudno pojąć właśnie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy Pani Danuta Kurnyta może w końcu dokończyć już?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...jak Pan się w ten sposób tutaj próbuje prezentować jako specjalista od ekonomii. No to jeśli macie Państwo inne rozwiązania, to powiedzcie. Powtarzamy to z Panią Skarbnik, z Panem Sekretarzem. Do czego ma prowadzić ta dyskusja? Macie jakiś pomysł? Czy macie jakiś pomysł? Czy tylko chodziło o to, żeby mnie dzisiaj pogriłować i spotkać się za tydzień na sesji nadzwyczajnej?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pani Danuta Kurnyta.”

Radna D. Kurnyta: „Panie Burmistrzu, właśnie ja w tej kwestii, bo emocje biorą górę. Z tych informacji, które usłyszeliśmy od Pani Skarbnik, usłyszeliśmy od Pana, moja propozycja jest dzisiaj taka, żebyśmy w tym momencie, chcę złożyć wniosek o odroczeniu sesji, chociaż na 5-7 dni. Jeszcze może porozmawiamy, jeszcze spróbujemy dograć pewne rzeczy, no bo to dzisiaj to już chyba, nie wiem, nie ma sensu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jest to wniosek formalny, Pani Radna?”

Radna D. Kurnyta: „Tak. Tak.”

Radny J. Bruździak: „Pani Przewodnicząca, należałoby określić, czego oczekujemy przez ten tydzień?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Miłości.”

Radny J. Bruździak: „No przy takiej obietnicy to się może nawet skusimy. Panie Burmistrzu.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Miłość tu została pokazana.”

Radny J. Bruździak: „Troszkę powagi to jednak wymaga, bo wydaję mi się, że Pani Radna Danuta Kurnyta próbuje znaleźć jakiś kompromis, ale jak Panu na tym nie zależy i ma Pan już przygotowane swoje wystąpienie jutro na konferencji prasowej, no to.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No to ma Pan złe informacje.”

Radny J. Bruździak: „Znowu Pan o swoich lękach.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Złe informacje Pan ma. Ta osoba Panu źle powiedziała. Pani Danusiu, Pani Radna Kurnyta, bardzo proszę podejść do mnie.”

Radny J. Bruździak: „A my pytamy o wielkość zobowiązań w całości.”

[dyskusja na sali]

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A pamięta Pan, jak wykonawcom płaciliśmy lokalami za wykonane usługi? Pamięta Pan. Aha, a my jeszcze nie płacimy lokalami.”

Radny W. Sobiechowski: „Panie Burmistrzu, ja rozumiem wszystko. Ja chciałbym po prostu wiedzieć też. I tu Pan ma rację, że kiedyś było zapłacone lokalem. Też żeśmy ileś tam czasu zalegali i tak samo Pan to negocował, ja to negocowałem i dalej uważam, że to jest złe, dlatego wie Pan, jeżeli Pan był wtedy przeciw, to tym bardziej Pan powinien być teraz przeciw, żeby wykonawcom nie płacić za wykonaną pracę. Dlatego ja uważam, że jeżeli tu koleżanka Danusia złożyła wniosek, żeby sesję tą przerwać i np. tam za 5 czy 7 dni, nie wiem, czy rada to przegłosuje, czy nie, ale powiem szczerze, ja jestem nieusatisfakcjonowany tymi informacjami, bo ja bym chciał wiedzieć dokładnie. Na dzień dzisiejszy, dalej będę. To nie jest tak, jak Pan mówi, że zamykamy coś i chciałbym wiedzieć, ile jest na zamknięciu. Ale jeżeli liczymy, że te 5 000 000 z haczykiem, co mamy wziąć. 4 300 000 idzie, żeby załatać tą dziurę. Później mamy te obiecane 4 700 000, czyli będzie, przypuścmy, 9. To ja bym chciał wiedzieć, czy to starczy, Panie Burmistrzu, na ZUS-y, czy to starczy na wpłatę do SANIKOM-u. Po prostu takie tylko informacje. Ale ja chciałbym mieć rozpisaną tą kwotę, bo ja też tutaj byłem w czerwcu zapewniany, że jest super. W kwietniu, w marcu, cały czas było mówione, jak tu jest wspaniale i cudownie. Też byłem z początku zapewniany, że te odszkodowanie za Dom Kultury, nie odszkodowanie, bo to nie jest żadne odszkodowanie, tylko zwrot nadpłaty, którą dokonało Miasto, tak żeby to było tego, bo nie było to kontrolowane tak jak powinno być. Zresztą, co Pan Burmistrz też wielokrotnie wtedy powtarzał. Dlatego to powinniśmy wiedzieć. Bo ta kwota też była, wicie, tak wpisana po to, żeby jednak pod ten dochód zrobić wydatki. No taka jest

prawda, bo gdyby tej kwoty nie wpisano, to my w budżecie na pewno byśmy inaczej wydatki przyjmowali. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pani Radna Danuta Kurnyta uszczegółowiła datę i powiedziała, że w środę w przyszłym tygodniu, ale ja uszczegóławiam wniosek. Wnoszę o przerwę, przerwę w sesji do dnia...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja wnoszę o łagodny wyrok.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie ma żadnej kary, Panie Burmistrzu. Do dnia 6 września, to jest środa. Do godziny 14:00. I proszę jednocześnie, wnoszę jednocześnie o przedstawienie w formie pisemnej do poniedziałku 4 września pełnej kwoty zadłużeń i zobowiązań wobec wszystkich jednostek, wspólnot, spółek, wykonawców i wobec urzędu, czyli administracji oraz ze wskazaniem najlepszych możliwych źródeł sfinansowania istniejących zobowiązań. I programu naprawczego związanego z finansami Miasta. Taki jest wniosek i ten wniosek musimy przegłosować. Jeszcze raz. Do godziny 14:00. Oraz wskazanie w formie pisemnej do poniedziałku 4 września pełnego zadłużenia Miasta i wszystkich zobowiązań. Tu, Pani Beato, chodzi o wymagalne i niewymagalne zobowiązania. Wszystkich zobowiązań wobec wszystkich jednostek.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Zobowiązania, gdy jest faktura, tak. Trzeba doprecyzować, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja przepraszam, ja tylko podam wniosek.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Dobrze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wspólnot, spółek, wykonawców i urzędu, ale to wszystkich, to te wynegocjowane i te, które będą planowane. Oraz wskazania najlepszych możliwych, najlepszych możliwych źródeł sfinansowania istniejących zadłużeń, zobowiązań w nawiasie. I sfinansowania istniejących zobowiązań, może zobowiązań będzie lepiej. Wraz z programem.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I proszę uzupełnić: wraz ze skutkami nie podjęcia dzisiejszej decyzji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wraz z programem, wraz z programem...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Wraz z niepodjęciem, ze skutkami niepodjęcia dzisiejszej uchwały.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...naprawy...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „To jest mój wniosek, proszę wpisać.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...finansów Miasta.”

Radny W. Sobiechowski: „Pani Przewodnicząca. To jest troszeczkę tak, bo Pani powiedziała wymagalne i niewymagalne. Wymagalne są wtedy, jeżeli termin minął. Niewymagalne są, jeżeli jeszcze mamy czas na spłatę kredytu, jest wystawiona faktura, znaczy zobowiązania, jeśli jest wystawiona faktura. Jeżeli np. SANIKOM nam nie wystawi faktury, a de facto co miesiąc, przypuśćmy jakąś kwotę mieliśmy tam wpłacać, to nie będzie ani po stronie wymagalnych, ani niewymagalnych.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale ponieważ nie wiemy, jaka to jest kwota, to jej nie podajemy.”

Radny W. Sobiechowski: „Wiemy, ile ten. No to właśnie, i to będzie takie uniknięcie, i np. ja dalej nie będę wiedział, jak ten, dlatego prosiłem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To proszę uszczegółowić, bo cały czas się w dyskusji przewijało, że chcecie Państwo mieć dodatkowo pełne informacje.”

Radny W. Sobiechowski: „Dlatego mówiłem, jaka kwota jest potrzebna, żeby rzeczywiście ta płatność na dzień dzisiejszy, mówię, powinna załatwić tą sprawę, bo tutaj dobrze mówi i Pan Burmistrz, i Pani Skarbnik, że nie mamy wymagalnych, są tylko ewentualnie niewymagalne, bo ktoś tam coś wystawił. No ale tutaj wiecie, to nam nie da pełnego obrazu, bo z tego wszystkiego wyjdzie, że ta kwota nam starczy, ale jak uruchomią tamci np. faktury, które staną się już takim namacalnym dowodem, ile jesteśmy winni, jakie mamy zobowiązania, takie już naprawdę, i wtedy może być rzeczywiście, że ta kwota będzie jeszcze raz albo dwa razy taka większa. Dlatego ja tylko spekuluję, ale mówię, że chciałbym to wiedzieć, żeby jednak. Bo powiem szczerze, wolałbym teraz nawet podjąć decyzję, że mam wziąć 6 000 000 nawet tych obligacji, Panie Burmistrzu, niż np. za miesiąc czy za 1,5 znowu wałkować ten temat i znowu się przekonywać, czy mamy wziąć, czy nie mamy wziąć. Dlatego mówię, fajnie by było, żeby te wiadomości były pewne, żebyśmy wiedzieli.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli chodzi o planowany też, tak? Pani Beato, dobrze rozumiem?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, to jest takie troszeczkę wróżenie z fusów. Ja już wcześniej powiedziałam, że my nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich wydatków, jakie wystąpią do końca grudnia.”

Radny W. Sobiechowski: „Ale ja nie mówię do końca grudnia.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „No to jak Pan chce, żebyśmy określili tą dziurę budżetową, o której mówimy? No to na dzisiejszy dzień, ja powtarzam, potwierdzam, 5 900 000 na dzień dzisiejszy, żeby wyjść na 0. Natomiast nie biorę pod uwagę zwiększeń tam budżetów jednostek. To, co mamy...”

Radny W. Sobiechowski: „Sama Pani powiedziała, że praktycznie sam ZUS to już jest 5 000 000. Chciałbym wiedzieć, teraz wykonawcy.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tylko to jest w planie, już jest w planie wydatków, musimy tylko dochody uzupełnić. Musimy rozróżnić te 2 rzeczy, a naprawdę ten Państwa wniosek to jest, mówię, trochę wróżenie z fusów. Nie podamy dokładnej kwoty, w życiu. To będą wszystko szacunkowe. [dyskusja na sali] Proszę Państwa, ja jeszcze tak powiem coś żartem. Sesja ma być 6 września, tak? Super. Mam imieniny i urodziny, to tam kwiatki przyjmuję 6 września. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ja powiem poważnie, że mnie nie będzie, więc od razu ostrzegam.”

Radna I. Szczerbaty: „Mi się wydaje, że ja wiem, o co koledze chodzi.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę?”

Radna I. Szczerbaty: „Chodzi o to, że tak, nawet jeżeli macie coś odroczone, a to są już odroczenia, i jeżeli oczekujecie na wystawienie tej faktury, a powinno to być wpłacone wcześniej, i wiecie o tym, że takie kwoty powinny być wpłacone w poszczególnych miesiącach, to jemu chodzi o to, żeby to było ujawnione, i wtedy ta sytuacja będzie bardziej przejrzysta. Nie tak, jak jest w budżecie i tak jak księgowość prowadzi, tylko tak, jak by było rzeczywistość, czyli np. w styczniu za śmieci powinniśmy zapłacić 40 000, w lutym 40, ale tego nie zapłaciliśmy, bo odroczyliśmy tą zapłatę, nie mamy na to jeszcze... To jest przykład tylko. Nie została jeszcze wystawiona faktura, ale to by było naszym zobowiązaniem, gdyby ta faktura była po terminie.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tylko, to też mówiłam, rzeczy, które zostaną wystawione we wrześniu, listopadzie, grudniu, to na to, ale słuchajcie, na to są inne dochody.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale Pani Beato, tam wyraźnie w tym wniosku jest: i wskazanie możliwości sfinansowania, więc Pani napisze, że na to są środki te, które Pani podawała, z podatków i z opłat.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „No dobrze, spróbujemy coś zrobić, ale mówię, to nie będzie jakieś miarodajne, wydaję mi się, ciężko jest coś takiego przewidzieć.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie obejdzie się bez pomocy Radnych Sławińskich, ja uważam.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przegłosujemy. Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Jeszcze chciałem właśnie dodać, że co to nam da, prawda? Ważne tu jest wskazanie dochodów przyszłych, skąd my je pozyskamy, zwiększymy, żeby to zadłużenie dalej nie rośło, prawda?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „No to jest w tym wniosku.”

Radny A. Grzyb: „Co to da?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To druga część wniosku, Panie Andrzeju.”

Radny A. Grzyb: Za kilka miesięcy znowu narośnie dług i będziemy emitowali obligacje?

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Sekretarz. [dyskusja na sali] Pani Radna, Pan Sekretarz zgłasza się, chce zabrać głos, Pani Radna. Pan Sekretarz.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Szanowni Państwo, na dzień jutrzejszy jest przewidziane podpisanie umowy na jedno z tych zadań. To zadanie mianowicie związane z cmentarzem, czyli budowa kaplicy. Jeżeli nie będziemy mieli jasności, co do tych środków, to znaczy, że ich nie mamy i nie możemy tym samym podpisać umowy. Ja nie wiem, czy wykonawca się wycofa, jak wykonawca do tego podejdzie. To jest termin ostateczny, już był przesunięty grzecznościowo. Proszę Państwa, no ja chciałbym, żeby Państwo o tym też wiedzieli.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I może wykonawca nas obciążyć kosztami”.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja tylko dodam tyle, że 9 sierpnia było rozstrzygnięcie przetargu. Wobec tego termin związania z ofertą wynosi 30 dni, mamy czas do 8 września, zgadza się, Panie Sekretarzu? To nie jest deadline, gdzie jutro, owszem, może być zaplanowany termin podpisania umowy, ale to nie jest deadline, który by zniwelował czy też uniemożliwił realizację zadania. Do 8 września jest termin związania z ofertą.”

Sekretarz Miasta R. Łukasiński: „Proszę Państwa, tak. Tylko że proszę pamiętać, że jest coś takiego jak święto 1 listopada i zależy nam, myślę, że Państwu też, żeby jak najwięcej prac, które mogą być zrobione, były zrobione do tego terminu. Zatem, spokojnie, zatem, proszę Państwa, nie możemy podpisać umowy w październiku, nawet jeżeliby się wykonawca zgodził, i żądać od niego, i prosić go, żeby zrobił jak najwięcej prac do 1 listopada.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Sekretarzu, jeszcze zgłaszał, przepraszam, zgłaszał mi się Wiesiek, Pan Wiesław Sobiechowski. Proszę, Panie Radny.”

Radny W. Sobiechowski: „Sekretarz tu powiedział, że mają umowę podpisać, bo ten termin mija, teraz mówi, że chcą wcześniej prace zrobić, żeby nie wydłużać tego. Każdy wie, że jak wtedy żeśmy oferowali się, że na te drogi, co Pan Burmistrz powiedział, plus cmentarz, te obligacje się zgadzamy, to ja mówię sam za siebie, na pewno z tych obietnic ja się nie wycofam, bo jestem za tym, żeby to zrobić, bo powiem szczerze, musielibyśmy na głowę upaść, żeby te 15 000 000 oddać. Dlatego na pewno każdy z radnych zagłosuje na tym. Tylko chodzi o to, żebyśmy mieli jasność co do tych 4 300 000, tak że tutaj można być o to spokojnym. Tak że to w niczym nie przeszkadza. Ja bynajmniej zapewniam, że 8 głosów będziecie na pewno mieli, które Wam są potrzebne, żeby te obligacje wziąć.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „A jaki to jest klub radnych?”

Radny W. Sobiechowski: „Żaden. Tylko po prostu ja jestem pewien, że wszyscy zagłosują.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mamy gotowy już slajd i możemy głosować.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Pani Przewodnicząca, mamy ostatni kwartał. Wstępnie Ministerstwo Finansów powiedziało, że będzie około 20% wzrostów dochodów jednostek samorządu terytorialnego od przyszedłego roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Od przyszedłego roku, PIT 37 i 38.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Naprawdę, to takie są nieładne zachowania, jak ktoś coś mówi, to się nie przerywa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale to nie w tym roku, to w przyszłym.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Wie Pani, jednak bardzo bym prosił, bo to wybija mnie, ja bardzo proszę.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ja się cieszę, że Pan mi to mówi, bo wszyscy inni usłyszą, że tak nie można postępować. Proszę kontynuować.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Proszę Panią, no nie możemy w ostatnim kwartale robić jakiejś naprawy finansów i planu finansów, jeżeli są, po pierwsze, umowy popodpisywane przez jednostki na początku roku. Jak Pani sobie wyobraża ten plan, program naprawy finansów? Pani jako ekonomistka pewnie też mogłaby takie coś zaproponować. Jak Pani sobie to widzi? Ja bym tak chciał to usłyszeć, tak z ciekawości.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wie Pan, wniosek jest tutaj akurat no po konsultacji, ale wierzę w Wasze możliwości i umiejętności, tak że na pewno zrobicie. Panie Burmistrzu, jest wniosek, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych

jest? Jacek wyszedł? Jacek wyszedł. Pan Radny Bruździak wyszedł przestawić samochód.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale może już w ogóle wyszedł?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Może.”

Radny W. Sobiechowski: „Panie Zastępcu, ale tutaj Pan nie ten, bo wie Pan, że tak do oświaty...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Panie Burmistrzu, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wracając do Pana pytania, czemu Pan wcześniej o to mnie nie pytał?”

Radny W. Sobiechowski: „...umowy popodpisywali, to tu tak siłą rzeczy trzeba będzie im dołożyć. Panie Burmistrzu. „

Przewodnicząca RM V. Majak: „2 minuty przerwy, czekamy, 2 minuty przerwy, czekamy na pełny skład. Wznawiamy obrady po przerwie. Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem, który jest wyświetlony na tablicy. Kto z Pań i Panów Radnych jest za wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o naciśnięcie przycisku. **14 radnych za, 1 osoba jest przeciwna. W związku z powyższym ogłaszam przerwę w sesji do godziny 14:00, do dnia 6 września, jest to środa.** Dzień dobry. **Wznawiam obrady LXXV Sesji Rady Miasta Kamienna Góra**, po przerwie. Przypominam, że przerwa została ogłoszona po pozytywnie przegłosowanym wniosku Radnej Danuty Kurnyty. Jednocześnie przypominam, że w dniu 30 sierpnia 2023 roku przegłosowano zmiany w porządku obrad, w wyniku czego obecnie jesteśmy w punkcie 15 porządku obrad. Punkt piętnasty porządku obrad przedstawia się następująco:

Ad.15. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę o ponowne przedstawienie projektu uchwały z autopoprawką przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Witam Państwa jeszcze raz. Jest to projekt Burmistrza Miasta z autopoprawką. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej... Właśnie, coś nie tak... Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Tak, dobrze? Na podstawie odpowiednich przepisów Ustawy o samorządzie gminnym oraz Ustawy o finansach publicznych, Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§ 1. W uchwale nr LXIV/422/22 Rady Miasta Kamienna Góra z dnia 28 grudnia 2022 roku w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna

Góra, zmienia się załącznik nr 1, który otrzymuje brzmienie jak załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2. Pozostałe zapisy wyżej wymienionej uchwały pozostają bez zmian.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Uchwała była omawiana na komisjach stałych rady i dotyczy w szczególności zmniejszenia planu dochodów bieżących o kwotę 4 378 000 i zwiększenia przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych o tą samą kwotę. Chodzi o to, że w uchwale budżetowej na 2023 rok ujęto dochody z tytułu zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy kwoty 3 323 000 wraz z odsetkami, będącej przedmiotem sporu z wykonawcą gminnej inwestycji. Tak, 3 323 000 to jest należność główna, pozostałe to odsetki. Ja tutaj ja napisałam, że wraz z odsetkami, co daje kwotę 4 378 000. Ze względu na przedłużającą się procedurę, można się spodziewać, że w bieżącym roku kwota ta nie wpłynie na rachunek Gminy. Stąd musimy urealnić budżet i pokryć te dochody, które nie zostaną zrealizowane, przychodami z tytułu obligacji. W związku z wprowadzonymi obligacjami w załączniku do Wieloletniej Prognozy Finansowej uaktualnia się wielkość dochodów i wydatków, uaktualnia się również dług na koniec każdego roku prognozy. W 2023 zwiększa się plan przychodów z tytułu emisji obligacji komunalnych. I to tyle. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Panów Radnych i Pań Radnych ma pytania? Proszę, Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „Chciałbym się odnieść do tego programu naprawczego, który Pani Skarbnik nam przedłożyła z Burmistrzem. I moim zdaniem przedłożony przez Panią Skarbnik program postępowania naprawczego na okres tylko 3 miesiące, oparty na emisji obligacji w wysokości 5 500 000 zł na finansowanie obecnych zobowiązań, aby zamknąć rok budżetowy, jest niewystarczający. Niniejszy program powinien obejmować przynajmniej okres 1 roku. W przedłożonej tabeli zobowiązań na dzień 31 sierpnia 2023 roku nie wykazano wszystkich zobowiązań naszej Gminy wobec wspólnot mieszkaniowych, a są one według mojej wiedzy prawdopodobnie wielomilionowe. Należy zaplanować tak środki finansowe na przyszłe wydatki naszej Gminy, aby nie powstała w krótkim czasie następna dziura w budżecie, którą trzeba będzie zasypać ze środków pozyskanych z emisji kolejnych obligacji komunalnych. Na pewno trzeba zredukować w sposób znaczny wydatki i oszczędzać. I zgodnie z art. 240a Ustawy o finansach publicznych: ust. 2. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (czyli Rada Gminy) uchwała program postępowania naprawczego na okres nieprzekraczający 3 kolejnych lat budżetowych. Ust. 3. Program postępowania naprawczego zawiera w szczególności:

- 1) analizę stanu finansów jednostki samorządu terytorialnego, w tym określenie przyczyn zagrożenia realizacji zadań publicznych,
- 2) plan przedsięwzięć naprawczych, wraz z harmonogramem ich wprowadzenia, zmierzających do usunięcia zagrożenia,
- 3) przewidywane efekty finansowe poszczególnych przedsięwzięć naprawczych, wraz z określeniem sposobu ich obliczania.

Według ust. 5 ustawy w okresie realizacji postępowania naprawczego jednostka samorządu terytorialnego: 1) nie może podejmować nowych inwestycji finansowych kredytem, pożyczką lub emisją papierów wartościowych, 2) nie może udzielać pomocy finansowej innym jednostkom samorządu terytorialnego, 3) nie może udzielać poręczeń, gwarancji i pożyczek, 4) nie może ponosić wydatków na promocję jednostki, 5) ogranicza realizację zadań innych, niż obligatoryjnych, finansowanych ze środków własnych. Natomiast ust. 6) brzmi: Począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym został przyjęty program postępowania naprawczego, do dnia zakończenia postępowania naprawczego, wysokość ustalonych przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego diet radnych i wydatków na wynagrodzenie zarządu jednostki samorządu terytorialnego nie może przekroczyć odpowiednich kwot wydatków z tego tytułu z roku poprzedzającego rok, w którym została podjęta uchwała w sprawie programu postępowania naprawczego. Program postępowania naprawczego może zawierać inne ograniczenia, niż określone w ust. 5 i 6. Bo tutaj mamy podany ten sposób rozwiązania problemu tylko do końca roku. A śmiem twierdzić, że jeżeli nie będziemy oszczędzać, redukować wydatków i nie pozyskamy większych dochodów, to te zadłużenie będzie rosnąć i po kilku miesiącach znowu będziemy musieli pozyskać fundusze przez emisję kolejnych obligacji. To jest takie zagrożenie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Panie Burmistrzu czy Pani Skarbnik? Teraz, tak? Proszę odpowiedzieć. Później Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Szanowni Państwo, program przeczytał tutaj, z czym to się wiąże. Budżet na 2023 jest już w trakcie realizacji. Ja przedstawiłam tylko szacowane dochody, szacowane wydatki obligatoryjne, tak żeby zamknąć budżet tego roku. Wydaje mi się, że to jest wystarczające. Nie ma potrzeby wdrażać programu naprawczego. Teraz będą Państwo... dostali już do rady zarządzenie w sprawie materiałów planistycznych na 2023 rok i myślę, że tu będzie pole do popisu, żeby ten budżet 2024 roku uchwalić już według jakichś zasad, o których może mowa w ustawie, natomiast program naprawczy, naprawdę, proszę Państwa, ogranicza nas bardzo. Tak że wydaje mi się, że to, co ja Państwu przedstawiłam, i potrzebę zaciągnięcia obligacji, zamknie nasz budżet spokojnie, tak żeby wykonywać tylko naprawdę, mieć na chleb

i sól, że tak powiem. Zaciągnięcie obligacji w kwocie 4 000 378 to nie tylko jest kwota na pokrycie jakiegoś zadłużenia. Weźcie Państwo pod uwagę to, że to jest naprawienie budżetu, który mamy uchwalony. Czyli jeśli nie zrobimy tego dzisiaj, organ nadzorczy i tak nas wezwie, będziemy musieli to zrobić za miesiąc, a za miesiąc będzie już późno. Bo jeżeli nie wiem, Państwo będą zwlekali z podjęciem tej decyzji, to powiedzmy, że obligacje będziemy w grudniu mieli. I co my wtedy z nimi zrobimy? Ludzie będą 2 miesiące bez wypłat, nie będziemy płacić ZUS-u, pozrywają nam umowy, nie będziemy płacić wykonawcom, będziemy płacić, kary, odsetki. Jaki jest sens zwlekania tutaj z naprawieniem tego budżetu? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Burmistrz? Nie, tak? Proszę, Pan Radny Sławomir Sławiński, później Radny Janusz Jarosz.”

Radny S. Sławiński: „Pani Przewodnicząca, Drodzy Państwo, ja tylko tak informacyjnie chciałbym powiedzieć, że jesteśmy po kilkudniowej przerwie i prosiliśmy wszyscy radni o przekazanie nam szczegółowych informacji dotyczących zadłużenia, więc myślę, że mieszkańcom się należy informacja, że zostało nam przedłożone zadłużenie wszystkich jednostek, jak i Urzędu, i to jest niespełna 11 000 000 zł. Tylko tak informacyjnie dla mieszkańców. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Proszę, Pan Radny Janusz Jarosz.”

Radny J. Jarosz: „Proszę Państwa, ja uważam, że moralnie nie mamy prawa zaciągać dług na tak odległe lata. Mieszkańcy powinni wiedzieć o tym, że spłata tych obligacji, na które się zgodzimy ewentualnie dzisiaj, to będzie spłata w 2036, 2037 roku. Kolejno dług będą spłacać nasze dzieci, wnuki. Proszę mi powiedzieć, czy mieszkańcy wiedzą o tym, że są planowane podwyżki czynszów, podatku, że to, że się bawią w tej chwili, nie wiem, na rynku itd., to wchodzi w dług Miasta? Miasta po prostu na to nie stać. Tak jak powiedziałem, obciążone będą nasze dzieci, wnuki. Moralnie nie mamy prawa zaciągać tak odległych obligacji. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pani Skarbnik, proszę.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Jeżeli chodzi o spłatę zobowiązań, to proszę Państwa, te, które zaciągnęliśmy już wcześniej, od roku 2019 do 2022, harmonogram spłaty jest do 2034 roku. Dojdą nam 2 lata. Taka jest rzeczywistość. Musimy ratować ten budżet i to, że harmonogram spłat jest taki długi, no wynikało już z wcześniej podjętych uchwał przez Państwa również. Może zmienia się okoliczności, może spadną wreszcie stopy procentowe, będą inne dochody Gminy. Wiemy, że planuje się zmiany w Ustawie o dochodach gmin. Więc nie możemy tak daleko patrzeć, że będzie źle, że będą dzieci, wnuki spłacały. Spójrzmy na sytuację teraz, żeby uratować. Teraz, co się dzieje. Tych ludzi, pracowników jednostek, wykonawców. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę. Ad vocem?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, ad vocem do tego, co Pan Janusz powiedział. Proszę Państwa, ja nie powiem na gorąco, ale chyba teraz spłacamy te kredyty z lat 2009, 2008, czyli to jest po prostu ciągłość, Panie Radny. Tak, spłacamy jeszcze te kredyty, mogę Państwu to śmiało powiedzieć, tylko mogę się pomylić o rok czy dwa, ale proszę mnie w tej chwili nie łapać za słówko. I tak było, jest i będzie. I nie straszmy tutaj mieszkańców spłatami przez dzieci, wnuków i prawnuków, bo to w tej chwili nie o tym jest rozmowa. Rozmowa jest o tym, i tu znów się wkrada polityka, nie będzie podwyżki czynszów, Panie Radny. To jest fałszywa informacja przekazana mieszkańcom. Tak, ja powiedziałem, że ja się pochylę nad czynszami, jeżeli Państwo się pochylą nad zmianą zasad sprzedaży lokali. Tak powiedziałem na naszym spotkaniu i tego się trzymam. Państwo konsekwentnie unikacie odpowiedzialności za

swoje działania mi spróbujcie teraz przekazać mieszkańcom, że za chwilę będzie ogromna podwyżka czynszów, bójcie się mieszkańcy. Dementuję. Nie będzie podwyżki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, proszę nie mówić w liczbie mnogiej.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę nie mówić w liczbie mnogiej, że rada, bo akurat tutaj...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nie pierwszy raz to słyszę i mówię... Ale proszę, nie w liczbie mnogiej.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Przewodnicząca, nie pierwszy raz to słyszę i nie pierwszy raz od radnego, dlatego prostuję. To jest fałszywa informacja.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale nie od rady jako całości.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No jeszcze się tak nie zdarzyło, żeby rada cała jednym głosem mówiła, więc to prawda. Mówię, że słyszałem to już co najmniej od dwójki radnych. Więc jeszcze raz powtarzam, prostuję. I teraz, czy będziemy to spłacać do roku 2024, 2032 czy 2038, to w dużej mierze zależy od nas, od naszych możliwości. Jeżeli nam się uda przyciągnąć inwestora, pracujemy nad tym, jeżeli nam się uda jeszcze, i nad tym się pochylimy, Panie Radny Grzyb, wprowadzić oszczędności, to być może będziemy mogli spłacić te zobowiązania wcześniej. Dzisiaj żeby to po prostu miało, mówiąc kolokwialnie, ręce i nogi, musimy przedstawić taki okres spłaty, który nie tylko zostanie zaakceptowany tutaj przez Państwa Radnych, ale przede wszystkim przez RIO. Ta uchwała pójdzie przeciw do akceptacji przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Potem jeszcze muszą się nad tym pochylić banki albo domy maklerskie. I stąd wynika ten długi okres. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja tylko wrócę do słów Pani Skarbnik, bo powiedziała tutaj, żebyśmy brali to pod uwagę, żeby można było płacić składki ZUS. Powiem szczerze, że dziwi mnie troszeczkę to, że do tej pory, a minęło już od pierwszych niepłaconych składek ZUS od września trochę czasu, nikt jakoś się tym za bardzo nie przejmował, żeby powiadomić radnych, jaka jest sytuacja. Tylko byliśmy wręcz zachęceni i piętnowani, że nie chcemy dalej brać obligacji. Później słyszeliśmy, że to nasza wina, bo my głosowaliśmy za obligacjami. Później znowu, że nasza wina, bo my przyjmowaliśmy budżet. Tylko że budżet praktycznie przyjęliśmy bez większych zmian i my do budżetu, bo nie mamy takiego prawa, wносить wydatków, które by bardziej zadłużały Miasto, bo to właśnie mówi ustawa, że rada sama nie może podejmować decyzji, które powodowałyby zadłużanie Miasta. Tak że to nie jest nasza wina i proszę

tak nie starać się przedstawić tej sprawy. Powinniśmy teraz się skupić na dwóch rzeczach. Pierwsza, to, jak pamiętamy, przyjęliśmy już uchwałę, podjęliśmy, odnośnie budowy cmentarza, kaplicy na cmentarzu komunalnym oraz inwestycji, które Pan Burmistrz przedstawił na sumę 10 000 000. Były tam drogi i kładka na Wiejskiej, chyba jeszcze most jeden. Praktycznie było to przegłosowane, tylko nie została podjęta odpowiednia uchwała, która miałaby na celu uruchomienie wzięcia obligacji na sumę tam bodajże 1 200 000. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, to, że powinniśmy się teraz zastanowić, co zrobić rzeczywiście, żeby ta płynność finansowa nie była tak zachwiana, żeby ludzie zostali bez wypłat i żeby można było mieć załatwione sprawy bieżące. Powiem szczerze, jestem trochę zdziwiony, no bo ja mówiłem od dawna, że przyjmowanie środków finansowych, gdzie z góry było wiadomo, że nie dostaniemy, ja już, Pani Burmistrzu, Panu powiem, że te pieniądze, które mamy odzyskać za Dom Kultury w następnym roku też nie dostaniemy. To jest na 100% pewne z tego względu, że tam jest jeszcze tryb odwoławczy, te sprawy będą się ciągnąć, tak że podejrzewam, że nie będzie. A wpisywanie tego do budżetu tylko po to, żeby nam się zgadzało po stronie wydatków i wskaźniki były, że prawa równa się lewej czy lewa równała się prawej, no to nie ma sensu, bo na końcu tak będziemy zdani na to, żeby jednak zaciągać albo obligacje, albo brać kredyt. No kredytu nie weźmiemy, bo żaden bank nam nie da. No bo jednak prześwietla sytuację finansową. Najwygodniej dla Miasta jest brać obligacje. To ja bym tylko prosił, żeby każdy zastanowił się, co właśnie mamy zrobić i żebyśmy szli do przodu. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radny Łukasz Sławiński. Przepraszam, Pani Skarbnik ad vocem do wypowiedzi Pana...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Do Pana Wiesława, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To proszę.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Zgadzam się z Panem, że musimy to naprawić. Od miesiąca rozmawiamy o tej sytuacji. Propozycją Burmistrza jest zaciągnięcie obligacji. Nieraz prosiliśmy Państwa, jeżeli jest inny pomysł, to proszę podać. Dlatego zgadzam się, naprawdę. Naprawmy to, ale czy macie Państwo od tego miesiąca, kiedy wychodzimy z tymi obligacjami, inny pomysł czy nie?”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do mikrofonu bardzo proszę. Proszę.”

Radny J. Jarosz: „Pani Skarbnik, no nie chcę być niegrzeczny, ale chciałem przypomnieć, jak myśmy nieraz mówili o finansach Miasta, Pan Burmistrz powiedział wyraźnie, sprawa finansów to jest jego sprawa. Radni są od czego, Pani Burmistrzu? Więc my nie od dzisiaj mówimy, że źle się dzieje. Rozmawialiśmy z Państwem niejednokrotnie. I dzisiaj się okazuje, że Państwo chcecie od nas rady, jak wyjść z sytuacji. Do tej pory nikt z nami nie rozmawiał, do tej pory o wielu rzeczach nie wiedzieliśmy. Jak się dowiadujemy, to gdzieś tam jakimś, nie wiem, no nie chcę

brzydko powiedzieć. Ktoś nam z boku podpowiadał od czasu do czasu, jak jest rzeczywiście. Cały czas się o to pytaliśmy. Tak jak Pan Burmistrz powiedział, za finanse odpowiada, i mamy się nie wtrącać. A dzisiaj, co? Dzisiaj chcecie od nas rady?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „No rada jest od tego, żeby radzić. Rada jest od tego, żeby radzić, ale my Państwu swoje propozycje przedstawiliśmy. I teraz radzimy, i zastanawiamy się, czy są inne propozycje. No niestety chyba innych propozycji nie ma. Teraz troszeczkę do tego, co powiedział Pan Radny Sobiechowski. Czy ten wyrok był wątpliwy i te pieniądze wątpliwe? Jeśli nawet tak założyć, to nie można, Proszę Państwa, pominać faktu, że dodatkowe ponad 5 000 000, grubo ponad 5 000 000, spadło nam z powodu PIT-u. To nie są tylko te dochody związane z odszkodowaniem czy z odzyskaniem nienależnie pobranej przez wykonawcę kwoty, ale także również spadek w dochodach w udziale PIT i CIT. I to jakby też Państwa uwadze umyka, chociaż my pokazaliśmy to już wielokrotnie. To są te 2 główne powody. Teraz, co z tym ZUS-em? ZUS został decyzją, po prostu ustawą, mógł być zawieszony. Jeżeli dostawaliśmy mniej wpływów z podatku PIT, no to korzystaliśmy z tego zawieszenia. To było... Nie, no to przyznaję rację Panu Radnemu, tak. To powinna być informacja i tu ma Pan rację, mnie byłoby teraz takiego zaskoczenia, i to jest fakt. Natomiast my skorzystaliśmy z tego, proszę Państwa, że dopuszczała to ustawa. To się skończyło bodajże w lipcu, tak, Pani Skarbnik? Skończyło się w lipcu i teraz ten problem zaczął się robić taki właśnie nabrzmiały, bo oprócz tych zawieszonych składek, mamy do spłaty bieżące. I teraz nastąpiła taka kumulacja. Stąd mamy te trudności właśnie w finansowaniu naszej bieżącej działalności, a do tego ten trzeci powód, ja też już Państwu wielokrotnie mówiłem, wzrost kosztów obsługi długu, który kiedyś tam zaciągnęliśmy. No już nie wracajmy do tematu, kiedy to dokładnie było, ale jak będzie trzeba, to Pan Zastępca ma przygotowaną prezentację i pokaże raz jeszcze zadłużanie Miasta w poprzednich latach i spłaty kredytów i zobowiązań w obecnym. Jeśli się nie mylę, Panie Pawle, to myśmy w tej kadencji spłacili czy w ostatnich 2 latach, 17 000 000? W 4 latach spłaciliśmy, proszę Państwa, 17 000 000 zł i to spłaciliśmy przy powiedzmy sobie normalnym funkcjonowaniu Miasta. Nic się takiego wielkiego nie wydarzyło, ba, przy lepszym funkcjonowaniu Miasta, bo w tym samym czasie wykonaliśmy inwestycje za 81 000 000. No wykonaliśmy coś naprawdę dużego. Nigdy nie było takich inwestycji, ale ja już nie chcę się powtarzać, bo myśmy o tym rozmawiali już wielokrotnie i na tym fragmencie sesji, na tym pierwszym odcinku sesji, czyli sprzed tygodnia, to myśmy już to dokładnie omawiali. No i teraz, jak się to wszystko połączy i się pochyli nad tym po prostu bez uprzedzenia, tak jak mówiłem tydzień temu, to musimy znaleźć rozwiązanie. My proponujemy takie rozwiązanie, nie proponujemy wygaszania światła, nie proponujemy wygaszania żadnej placówki, żadnej spółki, nie proponujemy jakichś masowych zwolnień, bo uważamy, że nie ma takiej konieczności. Nie ma takiej konieczności, jeżeli uzupełnimy ten brak w budżecie, wynikający z tych powodów, o których przed chwilą powiedziałem. I wtedy ten budżet się spina i Miasto dalej funkcjonuje. I teraz, no po prostu tylko decyzja na tak, moim zdaniem, jest jedyną słuszną decyzją i o nią apeluję. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czeka na wypowiedź Pan Radny Łukasz Sławiński. Później zgłaszał...”

Radny S. Sławiński: „Ja mogę tylko tak szybciotko, dwa słowa.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ad vocem?”

Radny S. Sławiński: „Ad vocem. Panie Burmistrzu, cały czas Pan mówi, wskazuje o tym PIT-cie, o ulgach, z których po prostu nie wpływają dochody do budżetu Miasta, natomiast musimy zaznaczyć, że ta ulga obowiązuje od stycznia 2021. Panie Burmistrzu, to nie pojawiła się ta ulga w grudniu 2022, że Pan cały czas teraz wskazuje przyczynę tych naszych płatności wymagalnych, które się pojawiły w tym roku.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A ja jeszcze dopowiem, że budżet jest konstruowany na wskaźnikach określanych przez ministra finansów, a te wskaźniki wiadome są we wrześniu i w październiku. Tak że to nie jest tak, że nie było wiadome. Wiadome było, że jest wojna, wiadome, że jest inflacja i będzie inflacja, i wiadome było, że pandemia się skończy, bo o tym się mówiło, że ustawa covidowa zostanie cofnięta z dniem 1 lipca. Pan Radny Łukasz Sławiński, później Pani Radna Iwona Szczerbaty i Pan Radny Jacek Bruździak. W takiej kolejności.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja, Panie Burmistrzu, mam do Pana dwa pytania. Mianowicie, czy poza tą propozycją, którą Pan teraz obecnie przedłożył, która de facto jest wspieraniem zadłużenia, bo finansujemy obligacjami wydatki bieżące, czy ma Pan jeszcze jakiś alternatywny plan ratowania finansów Miasta Kamiennej Góry? Bowiem zgodnie z tym, co Pan powiedział na sesji nadzwyczajnej dotyczącej modernizacji zalewu dnia 11 maja, to Pan odpowiedzialny jest za budżet, a Rada Miejska jest od klepania przedłożonych przez Pana propozycji. No rada, owszem, jest od radzenia, no ale to przecież tak zgodnie z Pana słowami, to Pan odpowiada za ten budżet, w związku z tym w mojej ocenie powinien Pan dysponować jakimś planem awaryjnym jeszcze. Jaki jest plan oszczędności, bowiem poza informacją, że są mniejsze zakupy wody mineralnej w ratuszu i ewentualnie nieprzedłużanie umów, które się kończą, de facto nie przedłużono nam żadnej informacji. Jakie to są umowy, czego dotyczą, no tak naprawdę żadnych danych nie mamy na ten temat. Byłoby dobrze mieć plan awaryjny. Natomiast jeszcze odnosząc się do Pana stwierdzenia w pierwszej części tej sesji, która odbyła się w minioną środę, w sierpniu. Wspomniał Pan o pewnym założeniu, zakładamy, że Pan jest odpowiedzialny. No nie zakładamy, tylko to jest stan faktyczny. No Pan zarządza tymi finansami i jest Pan odpowiedzialny za stan obecny finansów Miasta Kamiennej Góry. Przy czym chcę też podkreślić, na tej samej sesji 11 maja, nadzwyczajnej, dotyczącej modernizacji zalewu, też Pan wspominał, że są pewne braki, które za chwilę uzupełnimy. Więc minęły 4 miesiące i poza tą propozycją emisji obligacji, no tak naprawdę nie ma żadnego planu, tak, na ratowanie tych finansów. Natomiast drugie pytanie dotyczy gospodarki odpadami komunalnymi. Jak wiemy, od początku tego roku nie płacimy zobowiązań wobec SANIKOM-u w zakresie wywozu odpadów, a także zagospodarowania odpadów komunalnych. W związku z tym mam takie pytanie, ponieważ wiadomym jest, że są to środki znaczone. Jeżeli

zalegamy wobec SANIKOM-u, jest to kwota ponad 2 000 000 zł, to znaczy, że były przewidziane na jakieś inne wydatki. Jest to też kolejne naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Pana. Nie można tych środków przeznaczyć na inne wydatki. Po to podnieśliśmy stawkę dla każdego z mieszkańca, żeby ten system się bilansował. W mojej ocenie, on nie tylko się bilansuje, ale też zarabia, bowiem stawka była kalkulowana w oparciu o litr diesla na poziomie 7 zł 80 gr. Przed wakacjami mieliśmy poziom 6 zł, teraz mamy 6 zł 35 gr, 6 zł 40 gr. Wobec tego ten system na siebie jeszcze zarabia, a pomimo tego my i tak zalegamy wobec SANIKOM-u grube miliony. W związku z tym drugie moje pytania dotyczy tego, gdzie te środki były w takim układzie przeznaczane? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Burmistrzu, czy udzieli Pan teraz odpowiedzi czy później radnemu? Nie wymaga odpowiedzi? W kolejności, Pani Radna Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja chciałam się tutaj tylko odnieść do wypowiedzi kolegi tutaj. Odnośnie tych podatków się nie zgodzę, bo największe zmiany w podatkach były od 1 stycznia 2022, i to żeśmy odczuli już w tamtym roku. Następne zmiany były od lipca 2022 i ulga podatkowa zmieniała się 2 razy w związku z powyższym. Od stycznia wynosiła ponad 400 zł, następnie 300 zł. I największa właśnie ta zmiana z Polskiego Ładu, wpływ na samorządy właśnie ma od stycznia tego roku 2023, bo teraz odczuwamy najbardziej to, że nasze dochody zostały drastycznie uszczuplone. Więc oprócz tego, że nie były dotowane w pełni, bo miały być dotowane przez te wynikające uszczuplenia z tych zmian podatkowych, miały być jakoś dotowane, nie były dotowane w pełni, tylko już w tamtym roku było na koniec roku właśnie z tych początkowych zmian, już było chyba około 2 000 000, zostało nam do tego, które płaciliśmy z bieżących swoich środków, a to powinniśmy mieć z podatków jako dochód. Więc tu już było 2 000 000 i w mojej ocenie z podatku mamy na dzień dzisiejszy około 7 braku, Panie Burmistrzu. To jest jedno. Natomiast uważam, że troszeczkę pofolgowaliście sobie w zakresie ustawy covidowej, kiedy nastąpiły te zwolnienia z opłacania składek na zawieszeniu. Tutaj powinno być to rzetelniej po prostu prowadzone, ze względu na to, że ad hoc, podchodząc do tego, że: a dobra, nie trzeba, no to nie trzeba, myślę, że mogliśmy to po prostu troszeczkę sobie inaczej rozłożyć i inaczej sobie zaplanować. No być może zmniejszyć niektóre wydatki po prostu, bo wiadomo, że jak coś jest zawieszona, to kiedyś będzie odblokowane i będzie potrzeba tego spłaty. Tak że tutaj troszeczkę zabrakło mi właśnie tego, żeby jednak zdroworozsądkowo podejść do przepisów, które obowiązują w jakimś okresie, nie są one na stałe wprowadzone, tylko w pewnym okresie, który wiadomo było, że kiedyś się skończy. Dziękuję bardzo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Ja najpierw ad vocem do kolegi Wiesława i 2 pytania mam również. Po pierwsze, tu kolega powiedział o tym, że radni nie byli informowani o tym niepłaceniu ZUS-u, ale ja powiem więcej. To, że radni nie byli informowani, Pan Burmistrz teraz przyznał rację, że to jest nie fair, no to nie byli informowani również o tym pracownicy. Przynajmniej taką mam informację od kilku pracowników. Oni się

dopiero niedawno dowiedzieli, że ich składki od września nie są płacone. Co już samo w sobie jest no faktem nie do przyjęcia. Proszę?”

[głos bez mikrofonu]

Radny J. Bruździak: „Placówek. No nie wiem, jak z pracownikami urzędu, czy od września byli informowani, bo gdyby ta informacja szła w świat, w miasto, że się tak kolokwialnie wyrażę, to pewnie wszyscy by zaczęli to sprawdzać. Ale to mleko się już rozlało, natomiast ja mam 2 bardzo konkretne pytania. A mianowicie, czy Komisja Budżetowa, bo nasza komisja nie, była wtajemniczona w umowy, warunki umów podpisanych czy ugód podpisanych z ZUS-em, bo ja tego na papierze nigdy nie widziałem. Nie wiem, jakie są te warunki. Z tego, co się dowiedziałem, to na czas covidu, kiedy obowiązywała ustawa covidowa, tam odsetek nie ma, no ale już po tym okresie, czyli od 1 lipca odsetki są. To mnie to bardzo interesuje i na pewno wszystkich, jakie to są warunki i ile będziemy musieli dopłacić czy też nie, bo być może są te warunki takie korzystne. My wiemy tylko, że mamy to do końca roku spłacić. Natomiast druga kwestia to jest kwestia tych przyszłych obligacji. A mianowicie wiadomo, że te obligacje trzeba spłacać i to jest jakby spłata, na którą składają się dwa czynniki: WIBOR, który tutaj się zmienia, i przed tym przestrzegano już wcześniej w radzie, natomiast jest jeszcze marża. Ja mam pytanie do Pani Skarbnik, jaka marża w tej chwili obowiązuje przy obligacjach, które spłacamy? Bo ta marża, z tego, co się dowiedziałem, jest różnie formułowana, w zależności od kondycji podmiotu, który bierze te obligacje i jaką przewidujecie marżę do wzięcia, jaka będzie płacona przy nowych obligacjach?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie potrafię powiedzieć, jaka będzie marża przy nowych obligacjach, bo jeszcze nie mamy uchwały, nie mamy opinii RIO, więc nie prowadzimy rozmów z żadnymi emitentami. Natomiast teraz mamy z tego, co pamiętam, 2,45.”

Radny J. Bruździak: „No proszę Państwa, chciałem powiedzieć, że np. Powiat tą marżę płaci w wysokości 1 bądź 1,2. Nasza kondycja jest coraz słabsza, więc można przypuszczać, że ta marża przy kolejnych obligacjach będzie jeszcze wyższa. I to są koszty. O tych sprawach my w ogóle nie mówimy, a one są bardzo istotne i ważne. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy Pani Beato, będzie Pani odpowiadać na pytania, czy czekamy? Bo zgłaszał się Pan Bogdan Wągrowski i później Pani Regina Komorowska i teraz Pani Ela. Proszę, Pan Bogdan Wągrowski.”

Radny B. Wągrowski: „Pani Skarbnik, jak żeśmy dyskutowali na temat kaplicy na cmentarzu, trochę czasu żeśmy poświęcili na zwrot VAT-u. Na jakim etapie są dzisiaj rozmowy na temat zwrotu VAT-u, który nam przysługuje? Czy są takie rozmowy prowadzone czy nie ma? Czy w ogóle temat gdzieś upadł?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Prowadzone. Tak czy nie? To ja tylko powiem, że prowadzone są rozmowy z kancelarią, która w zakresie właśnie rozliczeń VAT-u nas obsługuje. Natomiast jeszcze przecież nie ma wykonanej inwestycji, nie ma umowy, więc tutaj trudno powiedzieć, jak to będzie się rozwijało.”

Radny B. Wągrowski: „Ja tylko mówię, że w momencie dyskusji nad budową kaplicy żeśmy o VAT-cie rozmawiali, ale ja nie mówię o tej inwestycji, tylko w ogóle, czy my jako Urząd Miasta mamy dodatkowe pieniądze z VAT-u, z inwestycji, które żeśmy już wykonali? O ten VAT mi chodzi. Mi chodzi o VAT całościowo.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Teraz nie jestem w stanie powiedzieć, ale nie wszystkie inwestycje kwalifikują się na zwrot VAT-u. Wiem, że budowa kaplicy akurat tak. Musiałabym sprawdzić we wcześniejszych dokumentach, tak że w tej chwili nie odpowiem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mi się wydaje, że chodzi radnemu o te inwestycje z Polskiego Ładu, które... Tak?”

Radny B. Wągrowski: „Wszystkie inwestycje, które... Te które podlegają, nie mówię że wszystkie podlegają, ale ileś tego VAT-u będzie do zwrotu. Dlatego chodziło mi o kwotę, ile tego VAT-u jest do zwrotu potencjalnie. Nie mówię, że jest, ale potencjalnie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Regina Komorowska.”

Radna R. Komorowska: „Ja mam takie pytanie, ponieważ jeżeli dzisiaj nie zapadnie decyzja, przykładowo mówię o niewzięciu obligacji. Co będzie z ludźmi, z wypłatami jednostek budżetowych? Również co będzie z tymi 10 000 000, które były przeznaczone, na dzień dzisiejszy są przeznaczone na bardzo potrzebne rzeczy, chociażby ta kładka na Wiejskiej most na Lompy, który jest w stanie po prostu krytycznym. Już nie mówię, że również Spółka Mieszkaniowa stoi pod wielkim kryzysem. Ja dostaję telefony, ludziom leje się do mieszkań po prostu. Mogę pokazać tu filmik i kiedy dostaję. To co będzie dalej? Bo również ludzie pracujący w jednostkach budżetowych mają kredyty. Nie tak, no tutaj widzę, że mało kto podlega wypłacie tutaj. Naprawdę to się wiąże z jakimś, no z bardzo wielką odpowiedzialnością, i tutaj wiele razy słyszę, i zadaję pytanie zarówno tutaj Pani Skarbnik, no twierdzi, że to nie będzie aż tak mocno i nie grozi to bankructwem. No chyba jest odpowiedzialna za to. Proszę wziąć pod uwagę, że również w Waszych rękach jest los wielu ludzi, mieszkańców Kamiennej Góry. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radna Elżbieta Seweryniak-Bijak.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Chcę spytać, jakie jest zagrożenie dla pracowników urzędów jednostek z tytułu niespłacania składek? Tutaj chodzi mi o tych pracowników, co oni z tego tytułu tutaj mają, tak, jakie są zagrożenia i jeszcze mam tutaj taką dygresję, bo ogólnie rzecz biorąc, no... Powinien być to wstyd niestety dla urzędu, tak,

że nie płaci ZUS-ów, nie płaci tutaj wykonawcom, nie płaci za projekty, które tutaj są wymyślone. A tutaj mieszkańcy jak gdyby bawią się, dla mnie, za pieniądze, które powinny iść właśnie na te ZUS-y. Ja tutaj widzę np. że jest niezapłacone 6000 dla pracowni projektowej, tak, za jakieś opracowanie dokumentacji, 5000 za budowę placu zabaw przy przedszkolu, tak. A ile kosztowało np. ostatnie wydarzenie na rynku? Ile kosztowały tamte wydarzenia na rynku? Ile kosztowały kalendarzyki? Dla mnie takie wydawanie pieniędzy jest naprawdę bezsensowne. Jeżeli wiedzieliśmy o tym, że od września tamtego roku mamy problem z płaceniem składek, to powinniśmy jednak ten budżet tak dopasować, żeby nie wydawać na głupoty, pierdolety, za przeproszeniem, tylko po prostu pracownikom płacić, inwestycjom płacić, brać te inwestycje, które możemy wykonać, a nie które sobie myślimy, że możemy. Bo mierzymy siły na zamiary. No jeżeli mamy... Nie mamy budżetu z gumy, a my tutaj tak na dobrą sprawę, cały czas mamy ten budżet tak rozdmuchany, że to jest głowa mała, tak na dobrą sprawę. Jeżeli my sobie wzięliśmy 4 000 000 z jakichś pieniędzy, które może otrzymamy, plus jeszcze wiedzieliśmy, że będą problemy, że z tym budżetem, tym, którym jest teraz, i jeszcze nas namawiano na jakieś inwestycje, które były sporo poza tym, co mogliśmy dać i naprawdę tutaj byliśmy namawiani w taki sposób dość agresywny i przez Burmistrza, i przez mieszkańców. Nigdy w życiu nie widziałam takiego czegoś, tak na dobrą sprawę. Nie ugięliśmy się, nie wzięliśmy tych pieniędzy i dzięki temu tak na dobrą sprawę możemy rozmawiać o tych pieniądzach, bo tak, to byśmy nie rozmawiali o tych pieniądzach i tak, to byśmy mieli zagrożenie jeszcze gorsze, jak mamy teraz. Ja rozumiem, ja powiem szczerze, że ja tak sercem jestem z urzędnikami, bo oni mają tutaj dzieci, mają kredyty, mają ZUS-y, tak, niespłacone. Tutaj, no po prostu jest tragedia dla tych pracowników, tak na dobrą sprawę, i może się wydarzyć tragedia. A z drugiej strony jest to, że jak my damy przyzwolenie dla Pana, jest rozum, tak, jak my damy przyzwolenie takie dla Pana, to Pan, ja jestem pewna, że w grudniu, w październiku wypuści Pan kalendarzyki następnie ze swoimi inwestycjami, tak że Pan wzięł 80 000 000. Gdzie to 80 000 000, ja ich nie widzę. Po prostu ja nie widzę tego. Naprawdę tego nie widzę, na ulicy tego nie widać. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Regina Komorowska i później Pan Radny Bogdan Murawski.”

Radna R. Komorowska: „Jeszcze chciałam dodać, bo zapomniałam, że no jest sytuacja, ja rozumiem, naprawdę bardzo kryzysowa, ale proszę też wziąć pod uwagę, że samorządy w Polsce wszystkie, praktycznie wszystkie, z tego, co ja czytałam, to oprócz paru gmin bogatych, to jest Warszawa tam, gdzieś Lublin, nie mają problemu finansowego, pozostałe samorządy są bardzo zadłużone i mają ten sam problem. Problem robi się z tego tytułu, że również były podwyżki dla nauczycieli, dla tutaj, mówię do Powiatu, dla lekarzy, nie będę, bo Państwo na pewno też oglądacie i śledzicie. I w zamian za to nie poszły podwyżki subwencji, wyrównania podatku i nie wiem czego. I nie robić niczego, no to też, no co staniemy i nie będziemy nic robić? No proszę się zastanowić.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Bogdan Murawski i Pani Danuta Kurnyta. Ja bym, proszę Państwa, też chciała zabrać głos, to... Dobrze, ale Pan Radny Bogdan Murawski.”

Radny B. Murawski: „Pani Skarbnik, a co ze subwencją wyrównawczą z Polskiego Ładu? Prawdopodobnie 30. przyszła pierwsza transza, a kiedy przyjdą pozostałe i w jakich kwotach?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Tak, ja już mówiłam ostatnio na komisji. Przyszła 1/3. Pismo, które otrzymaliśmy z ministerstwa, informuje tylko o tej jednej transzy. Nie ma informacji, kiedy przyjdą następne.”

Radny B. Murawski: „A bardzo się z tymi transzami, tymi dodatkowymi liczymy, ale czy... hipotetycznie mówiąc, przy zmianie władzy możemy tych pieniędzy również nie otrzymać.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Hipotetycznie mówiąc, nie jestem w stanie tego przecież przewidzieć.”

Radny B. Murawski: „Ale nie, ja tylko tak mówię. Tu też trzeba wziąć tą poprawkę, że możemy tych pieniędzy nie otrzymać, to całkiem...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Mamy pismo od Ministra Finansów...”

Radny B. Murawski: „Obecnego.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Że taka przyjdzie kwota.”

Radny B. Murawski: „Ale obecnego ministra. A 15. są wybory.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „No ale jaki mamy teraz na to wpływ?”

Radny B. Murawski: „Żadnego nie mamy, dlatego musimy się też zabezpieczyć na najgorsze.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „No tak, możemy się zabezpieczyć też na to, że w listopadzie nikt nie zapłaci podatku od nieruchomości.”

Radny B. Murawski: „Również.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Musimy ufać w pewne rzeczy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Radna Danuta Kurnyta.”

Radna D. Kurnyta: „Ja tak pokrótce, proszę Państwa, chciałam powiedzieć od siebie, że tyle pytań pojawiających się tutaj na sesji poprzedniej i teraz zadanych w kwestii

z tym, co mamy teraz do czynienia, z tą sytuacją, która jest naprawdę bardzo ciężka. Ja powtarzam to jak mantrę. To są efekty tego, że my nie rozmawiamy ze sobą. Nie informowani jesteśmy, bo to, te pytania powinny być zadawane na komisjach, powinniśmy dostawać odpowiedzi merytoryczne, tak żebyśmy my dzisiaj nie mieli problemu może z tym, czy wziąć te obligacje, bo może i są słuszne, bo wydaje mi się, że ludzkie życie mamy w swoich rękach. Więc chciałabym doczekać takiego czasu, że będziemy rozmawiać na komisjach, jak normalnie w XXI wieku się rozmawia. Nie, żeby nikt nas już dzisiaj nie stawiał pod ścianą, bo musimy to, bo musimy tamto. My nic nie musimy, proszę Państwa. Każdy ma wolną wolę. Decyduje o sobie i o tym, co robi, i za to będzie rozliczany, ale chciałabym, żebyśmy jednak zaczęli współpracować ze sobą. Bo nie wiem, zadam to pytanie. Czy jest coś w tym mieście, co się nam nie podoba? Mnie się wszystko podoba, co jest robione dla ludzi, dla mieszkańców. Tylko ta sytuacja, to jest sytuacja naprawdę bardzo trudna do podjęcia takiej decyzji. Ja osobiście mówię za siebie. Walczę sama ze sobą. Jest mi trudno. Dzięki.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Przyłączam się do Pani wypowiedzi. Panie Radny Łukasz Sławiński, ja się, że tak powiem, zgłaszałam już wcześniej przed Panem. Uważam, Panie Burmistrzu, że postawił nas Pan pod ścianą swoimi decyzjami. Proszę nie mówić, bo szumnie Pan nazwał na poprzedniej części tejże sesji, że Pan z nami rozmawiał. Gdzie Pan z nami rozmawiał? Gdzie Pan do nas przychodzi? To wyraźnie muszę pisać pisma do Pana czy dzwonić, zapraszać, żeby Pan przyszedł, a Pan i tak nie przychodzi na połączone komisje, żeby tą sprawę rozważyć. Pani Skarbnik też tutaj chodziła na komisje. Proszę nie mówić, że my nie proponowaliśmy różnych rozwiązań, bo my mówiliśmy chociażby na Komisji Budżetowej, mówiliśmy: "Dlaczego nie kredyty, a może kredyt, może byłby bardziej wskazany w tym momencie?". To Pani nam mówiła, że obligacje są bardziej elastyczne. To proszę nie mówić, że my nie wskazaliśmy propozycji. Mówiliśmy też: "W takim razie może trzeba ograniczyć inwestycje", które inwestycje. Właśnie, ale byśmy porozmawiali, ale Pan nie był na spotkaniach. No nie przychodzi Pan na te spotkania, żeby rozmawiać, a wszystkie propozycje czy jeżeli ktoś tutaj coś proponuje, to Pan go zaraz obraża. Mówi Pan, i też się przyłączę do tego, nie powinien Pan powiedzieć, że my jesteśmy od klepania, bo nie jesteśmy. Tak jak tu Pani Radna Kurnyta powiedziała, każdy ma swoją wolę. Właśnie. I proszę się z tym zgodzić, każdy w swoim sumieniu. Uważam, że postawił Pan mnie i podejrzewam, że radni też tak czują, pod ścianę, swoimi decyzjami. My tworząc opinię o budżecie, wyraźnie wskazywaliśmy, że należy go planować zgodnie z obecną sytuacją społeczno-gospodarczą, że z tym, co się dzieje w mieście, że należy odpowiednio rozłożyć ryzyko długu, że ten dług narasta, przyrasta w takim tempie, jakim przyrasta. Wskazywaliśmy i to można sobie odsłuchać. Mówiłam również na prezentacjach, ale to Pan mówił, czemu to służy. Właśnie służyło chociażby temu, żeby wskazać, że są pewne problemy. To Pan też schował, już teraz wiem, dlaczego Pan schował to pismo, które było skierowane właśnie m.in. do mnie, do Przewodniczącej Rady, jeżeli chodzi o tłumaczenie, dlaczego została wykorzystana subwencja roku 2023 na 2022. Bo nie chciał Pan, żebyśmy się dowiedzieli, że te pieniądze poszły na ZUS-y, które nie są płacone, czy poszły na inne wydatki, bo nie ma pieniędzy. I nie zaprzeczy Pan, że takiej sytuacji nie było, bo to pismo jest. To wyraźnie na moje pismo Pan tą informację

dał, a dowiedziałam się od Pana z RIO, że takie pismo zostało skierowane do rady. Pan go dopiero w maju nam przekazał. Pismo było z datą bodajże z początku kwietnia. Tak że proszę nie mówić, że Pan z nami rozmawia, bo to jest nieprawda. I teraz mam pytanie. Ja przepraszam, ale też emocjami się dzisiaj pokierowałam, teraz mam pytanie do Pani Skarbnik dotyczące WPF-u. Pani Skarbnik, ponieważ we wcześniejszym WPF-ie dochody ogółem na 2023 były powyżej 100 000, teraz są szacowane na... Przepraszam, milionów. Szacowane na 98 000 000 z hakiem. Co jest przyczyną obniżenia tych...?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Zmniejszenie dochodów z tytułu kary wraz z odsetkami. Przecież my proponujemy zmniejszenie dochodów, zastąpienie przychodami, to jest przecież 4 300 000. O tą kwotę są zmniejszone.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To to jest moje pytanie i udzieliła mi Pani odpowiedzi. A teraz mam pytanie, w zasadzie do Pana Burmistrza. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób będzie Pan próbował poprawić płynność Miasta czy rentowność Miasta, bo to tak szumnie się nazywa, i możliwości finansowania wydatków inwestycyjnych, jeżeli na dzień dzisiejszy, biorąc pod uwagę tą uchwałę, którą... Uchwały trzy, bo one są wszystkie ze sobą powiązane, wskazują, że wskaźnik stosunku długu do planowanych dochodów całkowitych na dzień dzisiejszy wynosi 50,77%. To jest też m.in. odpowiedź na pytanie Pani Reginy Komorowskiej z poprzedniej sesji. A tenże wskaźnik w stosunku do dochodów bieżących przekracza 60%, czyli ten stary wskaźnik granicy zadłużenia. W jaki sposób, Panie Burmistrzu, łącznie z Panią Skarbnik, planujecie utrzymanie płynności finansowej, rentowności Miasta w przyszłym roku? Bo dzisiaj otrzymałam już odpowiedź, że te, tak, mają zrównoważyć budżet, te obligacje. Natomiast przekłada się, bo to wszyscy wiemy, że przekłada się na lata następne. Ja tutaj powiem, rozłożenie w czasie zadłużenia jest z korzyścią. Ale w jaki sposób zapewnicie Państwo płynność i te odpowiednie wskaźniki rentowności, płynności i zadłużenia? Ja też tu chciałam Państwu powiedzieć że, bo się przejawia taka opinia, że co będzie, że może Pan Burmistrz czy Pani Skarbnik znowu zaproponuje zaciągnięcie obligacji. Ja nie wiem czy jesteście świadomi, że trzeba mieć też odpowiednie pokrycie, żeby wystąpić o następne? Tak że to wszystko, to poczekamy na opinię RIO, jeżeli chodzi o sytuację. Na dzień dzisiejszy te wskaźniki wskazują na taką pozycję, więc, Pani Skarbnik i Panie Burmistrzu, w jaki sposób tą płynność będziecie chcieli zachować w przyszłym roku?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Zacznę od tego ostatniego, czyli od Pani Przewodniczącej. Otóż nasze możliwości dzisiejsze to jest 15 000 000 w obligacjach lub w kredycie. 15 000 000. My się do Państwa zwracamy dzisiaj o 5 000 000 i...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „500 000.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „500 000. I to są te wskaźniki, Pani Przewodnicząca, które tak właśnie pokazują. Tak widzą to analitycy, m.in. ten ekspert, o którym Państwu mówiłem na poprzedniej sesji. Tak ocenia naszą zdolność jeszcze

zaciągania kredytów, mając na uwadze wszystkie te okoliczności, o których tutaj dzisiaj rozmawiamy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na podstawie tych planów, tak, które są?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na podstawie planu?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Na podstawie obecnego WPF-u. Na podstawie obecnego WPF-u, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Planu. To na podstawie planu, a nie wykonania”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, na podstawie obecnego WPF-u. To jest ta odpowiedź dotycząca wskaźników. Wskaźnik, dochody i zadłużenie, Pani mówiła o przychodach i zadłużeniu, my badamy dochody i zadłużenie, to jest 50%. To mniej więcej utrzymuje się na poziomie, który odpowiada latom poprzednim. To też jest na prezentacji, którą ma Pan Burmistrz Fryc, i może ją pokazać. Na pewno będziemy musieli się pochylić, tak jak tutaj powiedziała Pani Skarbnik, przy konstrukcji budżetu nad kosztami, prawda, nad ograniczaniem kosztów. Zobaczymy, w jakich dziedzinach będziemy mogli to ograniczać, ale moim celem jest, jak powiedziałem wcześniej, niczego nie zamykać, niczego nie likwidować, bo to nie tędy droga. I myślę, że nie ma takiego niebezpieczeństwa, nie ma takiej sytuacji, żebyśmy o tym rozmawiali. Teraz do Pani Przewodniczącej, no pierwsza część wypowiedzi Pani Przewodniczącej, niestety niemerytoryczna, tylko polityczna. Ja się z nią całkowicie...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę powiedzieć, co było tam niemerytorycznego, co nie było pokryte faktami?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Już mówię. Dzień przed sesją, tą środową, z ubiegłego tygodnia, spotkałem się z Państwem. Byłem, rozmawialiśmy. Ja z kolei przypomnę Pani, Pani mówi, że ja nie przychodzę na spotkania z Państwem, ja przypomnę, że wielu z Państwa nie przychodziło na spotkania zwoływane przeze mnie. No są takie przykłady i nie będziemy się teraz pewnie nimi tutaj przebijać, ale tak faktycznie było. Pani Seweryniak, tylko płacić, to, co niezbędne, oczywiście, ma Pani rację. Tylko Miasto nie polega i nie składa się tylko z wypłat dla budżetówki, dla jednostek miejskich. Miasto jest także dla ludzi. Stąd też Dni Kamiennej Góry, których organizacja została podjęta dużo, dużo wcześniej. Ona się nie urodziła 3 dni przed imprezą, tylko podjęliśmy się tego tematu wcześniej. I jak Państwu wspomniałem tydzień temu, zamknęły się te 3 dni kwotą 120 paru tysięcy złotych. Więc znów wbrew informacjom, które ktoś tam rozpowszechnia, absolutnie nie 400 000, nie 500 000, nie 1 000 000 zł, tylko 127 000 zł kosztowały nas tak naprawdę Dni Kamiennej Góry. Pani Radna, ja jeszcze skończę, dobrze. Nie widzi Pani inwestycji za 80 000 000, to gdybym był taki złośliwy jak Pani, tobym Pani po prostu zalecił okulary. Po prostu bym zalecił okulary, bo co najmniej za 50 000 000 inwestycji już wykonaliśmy. No nie będę

wymieniał wszystkich ulic, bo proszę Państwa, te ulice są w mieście, trzeba się po nich przejść. Sama ta okolica ul. Wrzosowej z tą wkładką, ta inwestycja, która jest teraz skończona, to jest 15 000 000 zł. To już jest 15 000 000. Sala gimnastyczna, wszystkie pozostałe ulice, wszystkie pozostałe ulice, bo faktycznie był akcent na poprawę, modernizację właśnie stanu ulic i były też możliwości pozyskiwania na ten cel środków. No to, proszę Państwa, mogę się pomylić, ale myślę, że 45 000 000 mamy już skonsumowane, a następne są w konsumpcji. Są tam też te pieniądze, o które tutaj pytała dzisiaj Pani Radna Komorowska. Co się z nimi stanie? No po prostu będziemy musieli je oddać. Będziemy musieli je oddać, nie będziemy mogli podpisać tych umów i nie będziemy mogli tych inwestycji wykonać. Pani Radna Komorowska też pyta, co będzie, gdy nie będzie tej uchwały? No niestety będzie ten dramat, o którym Pani Kurnyta mówiła. Może się tak wydarzyć, że za miesiąc, dwa, będziemy musieli wstrzymać wypłaty czy np. nie wiem, wygasic światło w mieście albo jakieś inne drastyczne działania, które odbędą się niestety kosztem mieszkańców. Pan Sławiński, no oczywiście znowu polityka u Pana Sławińskiego. Polityka po raz trzeci, woda mineralna przywołana, więc myślę, że na następnej sesji też będzie o wodzie mineralnej. Być może, że ktoś podał taki przykład, no to ja Panu mówię, że na wodzie mineralnej nie poprzestaniemy. Będziemy wprowadzać też inne oszczędności. Mówi Pan, że jestem odpowiedzialny za wszystko, co w Mieście. To ja Panu powiem, że nawet więcej. Ja jestem odpowiedzialny też za wojnę na Ukrainie, za inflację, wie Pan, za stopy procentowe. Ja jestem odpowiedzialny. No to mówiłem już Państwu 100 razy, nie kombinujcie w ten sposób. Ja faktycznie jestem odpowiedzialny w myśl przepisów, które znam. Natomiast okoliczności, które spowodowały dzisiejszą sytuację, Państwu wielokrotnie już objaśniałem. Jak się odetnie jedno od drugiego, to można powiedzieć, że Chodasewicz zadłużył Miasto. Ale z jakich powodów, to już tego się nie mówi. I też się nie mówi tego, że to przecież za zgodą rady. Pytałem się Pana Bruździaka, czy robimy uchwałę intencyjną o remoncie Centrum Kultury. Jaka była odpowiedź? "No przecież Panu klepiemy budżety". Robimy, przecież to jest wystarczające przyzwolenie. A dlaczego nie chcecie tej uchwały intencyjnej, było moje drugie pytanie. Odpowiedź: "Bo Pan nas chce obciążyć odpowiedzialnością, gdyby coś tam się wydarzyło z tym Centrum Kultury". No więc czy jest ta uchwała, czy nie, Państwo i ja jesteśmy razem za to Centrum Kultury odpowiedzialni. Za to Centrum Kultury, które stanowi gros naszego długu dzisiejszego. Panie Burmistrzu, ile to jest Centrum Kultury, jeszcze raz?"

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „6 000 000 sam tylko dług.

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Sam dług.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Wkład nasz.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Na Centrum Kultury, proszę Państwa. No ile razy ja mam to powtarzać? I teraz to trzeba spłacać, czy się nam podoba czy nie. Nie podoba mi się, że koszt obsługi długu wzrośnie z 2 000 000 do 4 000 000, ale to nie ja tworzę te warunki, Panie Radny Sławiński. Nie ja określam stopy procentowe. Nie ja jestem odpowiedzialny za 18, 12 czy 15% inflacji, no. Powiem, jak to się często mówi,

na litość boską, opamiętajcie się. Możecie mi jeszcze zarzucić odpowiedzialność czy obciążyć mnie odpowiedzialnością za pożary w Portugalii czy w Grecji. Pani Przewodnicząca też mówi, że wskaźniki były wiadome. No jak były wiadome wskaźniki, no to trzeba nam było powiedzieć, Pani Przewodnicząca, że będzie właśnie tak wyglądała spłata naszego zobowiązania, bo Pani już te wskaźniki знаła. Przecież nikt nie znał tego. Ekonomiści największych banków siedzą i codziennie się zastanawiają, jakie będzie oprocentowanie kredytów, co zrobi rada, jaki będzie poziom inflacji, jak się zachowa rynek, bo to nie wystarczy podjąć decyzję, to jeszcze rynek działa, który mówi, jak ostatecznie będzie wyglądał procent, który będziemy spłacać od różnych zobowiązań, od różnych pożyczek. A Pani tu z pełną beztróską mówi, że Pani to wszystko wiedziała. No to ja chylę czoła i po prostu mówię, no szkoda, że...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Mało tego, Panie Burmistrzu, ja się z tym z Panem podzieliłam na sesjach, ale Pan się wtedy niestety ustosunkował do mnie tak niezbyt grzecznie. Wręcz wyśmiewczo i mówiąc, że znów to jest nie merytoryczne. Pan Radny Jacek Bruździak.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Okej, to jeszcze jedno zdanie, Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, myślałam, że już Pan skończył.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nawiązuję, nie chciałem wchodzić w te pyskówki. Pani powiedziała na poprzedniej sesji mniej więcej tak: "A które z tych pieniędzy są realne?". Które z tych 85 000 000 są realne? No wszystkie są realne, proszę Państwa. O tym też mówi Państwu Pani Skarbnik. Jeżeli mamy takie pismo z Ministerstwa Finansów, czy od Pana Wojewody, to my rozumiemy, że to są pieniądze, które już są, że one przyjdą w odpowiednim momencie. W przypadku inwestycji, to mamy tam rozpisane, kiedy te pieniądze przychodzą. Niektóre już leżą na kontach i to jest też bulwersujące. Nie możemy ich ruszyć, bo one są znaczone, a niektóre już są na kontach, bo ponad połowę skonsumowaliśmy, a Pani jako Przewodnicząca Rady pyta się, które z tych pieniędzy są realne. No po prostu ręce opadają.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To niech Panu daleko nie odpadną, bo Pan dobrze wie, że niektóre pieniądze są tylko i wyłącznie na kartonie. Ja nie mówiłam o pieniądzach za inwestycje wykonane, tylko te, które są obiecane, które są tylko i wyłącznie jeszcze w erze czy na etapie przyzwolenia Banku Krajowego. Tak że proszę nie mówić, że tutaj te pieniądze są realne, bo to Pan myli rachunek bieżący, nie wie Pan, do czego służy rachunek bieżący Miasta. Wyszło to na poprzedniej sesji. Rachunek bieżący a rachunek inwestycyjny, to są dwie różne sprawy. Proszę, Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Pani Przewodnicząca, ja odnoszę wrażenie, myślę, że wszyscy odnoszą, że my zataczamy koło. Właściwie powtarza się dyskusja, która była na poprzedniej sesji. Tu się nic nie zmieniło. Uważam, że kto miał zostać przekonany, został przekonany. Pan Burmistrz również się powtarza, radni również powtarzają

swoje argumenty. Ja zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie uchwały. Proszę mój wniosek potraktować poważnie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Wniosek formalny, tak, o przerwanie dyskusji?”

Radny J. Bruździak: „Zamknięcie dyskusji.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.”

Radna I. Szczerbaty: „A mogę jeszcze jedno słowo?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Tu Pan Mecenasek mówi, że...”

Radna I. Szczerbaty: „Ale chciałam coś ważnego.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Zgodnie ze statutem mam przegłosować. Proszę, czekamy. 3 minuty przerwy na sprawy techniczne, żeby został sporządzony slajd. - Wznawiam obrady po przerwie, już przygotowany slajd na głosowanie. Przypominam, że padł wniosek formalny Radnego Jacka Bruździaka o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za wskazanym wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. 2 osoby wstrzymały się, 13 za, w związku z tym zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Kamienna Góra z autopoprawką. Kto z Państwa Radnych i Pań Radnych jest za przyjęciem przedmiotowej uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw, kto się wstrzymał? **8 radnych za, 7 przeciw, nikt się nie wstrzymał.** W związku z powyższym **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXV/479/23**”- zał. Nr 16 Do protokołu. „Przechodzimy do kolejnego punktu.”

Ad.16.Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie uchwały wraz z autopoprawką przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Jest to projekt Burmistrza Miasta z autopoprawką w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok. Na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o finansach publicznych, Rada Miasta Kamienna Góra ustala, co następuje:

§1. Wprowadza się zmiany w planie dochodów zgodnie z załącznikiem nr 1, w planie wydatków zgodnie z załącznikiem nr 2, w planie wydatków inwestycyjnych zgodnie z załącznikiem nr 3 oraz w planie przychodów zgodnie z załącznikiem nr 4 do niniejszej uchwały.

§2. W uchwale nr LXIV/423/22 Rady Miasta Kamienna Góra 28 grudnia 2022 roku w sprawie budżetu Miasta Kamienna Góra na 2023 rok wprowadza się następujące zmiany: § 3 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: Ustala się deficyt w kwocie 11 048 000 zł, który zostanie pokryty niewykorzystanymi środkami pieniężnymi na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych, związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu w wysokości 5 324 000 zł, pożyczką długoterminową zaciągniętą w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 220 812 zł 97 gr oraz z wyemitowanych w obligacji komunalnej w kwocie 5 504 000 zł. Ustala się rozchody w kwocie 3 520 600 zł. Ustala się przychody w kwocie 15 569 000 zł.

§ 9 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: Ustala się limit zobowiązań z tytułu: zaciąganych kredytów do kwoty 3 000 000 zł na pokrycie występującego w trakcie roku budżetowego niedoboru środków, pożyczek długoterminowych i emisji obligacji do kwoty 5 000 724 zł, z tego: z tytułu pożyczki 220 000 zł, z tytułu emisji obligacji komunalnej w kwocie 5 504 000 zł. § 9 ust. 3 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: Zaciągania kredytów krótkoterminowych do wysokości limitów określonych w § 9, zaciągnięcia pożyczki długoterminowej oraz emisji obligacji do wysokości limitu określonego w § 9 pkt.

2. § 11 wyżej wymienionej uchwały otrzymuje brzmienie: Prognozuje się na koniec roku 2023 łączną kwotę długu z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek długoterminowych oraz wyemitowanych obligacji komunalnych w wysokości 50 089 000 zł.

§3. Po wprowadzeniu powyższych zmian plan dochodów wynosi 99 284 000 zł. Plan wydatków 110 333 000 zł.

§4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

§5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zmiany zawarte w tej uchwale wiążą się ze wcześniejszą uchwałą, czyli z zaciągnięciem obligacji w wysokości 5 504 000 zł, o których mówiłam już wcześniej, i zastąpienie dochodów, które nie zostaną wykonane. Poza tym zwiększamy plan dochodów i wydatków o 26 000 zł z tytułu dopłat uchodźców wojennych z Ukrainy do utrzymywania w miejscach zbiorowego zakwaterowania. Zwiększamy również plan dochodów i wydatków o kwotę 12 000 zł z tytułu dotacji celowych z budżetu państwa na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Zwiększamy plan dochodów i wydatków o kwotę 1020 zł z funduszu Covid-19 na dodatki energetyczne. Zwiększamy również plan dochodów łącznie o kwotę 650 000 zł z tytułu dotacji na zabytki z Rządowego Funduszu Polski Ład i z tego: dotacja dla kościoła przy Placu Kościelnym na remont dachu 500 000 zł oraz odsłonięcie i konserwacja zabytkowych polichromii w Muzeum Tkactwa w Kamienniej Górze w wysokości 150 000 zł. W zakresie wydatków majątkowych zmniejsza się plan w dziale 900, rozdział 900 05, § 423 o kwotę 16 300 zł i przeznacza na: 3000 zł na dotacje dla Ochotniczej Straży Pożarnej Ptaszków na dofinansowanie zakupu sprzętu ratowniczego, wkład własny w realizację inwestycji dotyczącej remontu części dachu kościoła przy Placu Kościelnym w wysokości 10 200 zł, wkład własny w realizację inwestycji dotyczącej Sali Freskowej w Muzeum w wysokości 3100 zł. Zmniejszamy plan dochodów o kwotę 4 378 000 zł i zwiększamy przychody z tytułu obligacji w wysokości 4 378 000 zł. Uchwała była omawiana na komisjach stałych rady. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa ma pytania? Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Drodzy Państwo, już jakby jedna decyzja, już pierwszy krok w kierunku podjęcia tych kolejnych milionów na przejeżdżenie została podjęta. To może te osoby, które głosowały zawsze za obligacjami, może Pan Zastępca Przewodniczącej by powiedział, kto teraz w tym momencie wygrywa? Bo Pan, jak była publiczność, tak tutaj pod publikę trochę powiedział, że chciałby Pan, żeby wygrała Kamienna, to kto teraz wygrywa?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Mieszkańcy Kamiennej Góry.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja chciałam się tylko odnieść, bo tak jakbym też była wywołana do odpowiedzi. Ja chciałam tylko powiedzieć Państwu tak, uważam, że mamy oprócz tego, że jest Rada, która głosuje nad uchwałami, szczególnie też nad uchwałami finansowymi, to jeszcze mamy taką instytucję jak organ nadzorczy, którym jest RIO. Wobec powyższego to nie jest tak, że ja dzisiaj podniosłam rękę za, to, że sobie na przejeżdżenie daję, jakieś środki zbieram, tylko daję na to, żeby zamknąć ten budżet i żeby zapewnić funkcjonowanie Miasta na te ostatnie miesiące tego roku. I po prostu nie jestem finansistą, natomiast RIO jest też od tego, żeby faktycznie prawdziwą finansową sytuację Miasta nam przekazać. Tak że myślę, że kiedy wyda nam tutaj swoją opinię, te wszystkie szczegóły wyjawiają nam te niuanse, z którymi się tak naprawdę borykamy. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja tylko, Drodzy Państwo, chciałem się odnieść do stwierdzenia Pana Burmistrza o tej wodzie mineralnej. Ja bez kozery nie zadałem tego pytania, Panie Burmistrzu. Wyglądało to, że nie ma Pan żadnego planu ratowania finansów. Natomiast cięcie wydatków na wodę mineralną dla pracowników nie jest żadną oszczędnością, naprawdę. To jest cios poniżej pasa dla pracowników Ratusza i żadne podejście. Natomiast padło też pytanie co do wysokości ewentualnych marż co do wyemitowanych obligacji. Drodzy Państwo, w 2021 roku wyemitowaliśmy obligacje z marżą na poziomie 1,55%. Zrobiłem rozeznanie. Banki obecnie oferują marże, jeżeli chodzi o ofertę kredytową, na poziomie minimum 3%, więc jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że ta marża będzie dwukrotnie, co najmniej dwukrotnie wyższa. A warto jeszcze podkreślić, że propozycja Burmistrza co do emisji obligacji komunalnych, ta obecna propozycja na kwotę 5 504 000 zł, ma charakter niepubliczny, co się wiąże ze złożonym zapytaniem tylko i wyłącznie do jednego podmiotu, co wyłącza konkurencyjność, a tym samym uzyskanie przez nas lepszej oferty i warunków finansowych. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Panie Burmistrzu, ja też uważam, że Pan sprytnie opuścił odpowiedź na moje pytanie dotyczące naprawy i uzyskania płynności

w przyszłym roku. Pan jest mistrzem w tym, że odpowiada Pan nie na pytania, które są wprost skierowane do Pana. A ja powiem w ten sposób, też uważam, że RIO jest ostateczną instytucją, która tutaj wyrazi opinię o możliwościach finansowych Miasta. Na dzień dzisiejszy nie wiem, skąd Pan wziął możliwość zaciągnięcia jeszcze 15 000 000 zł, bo ja się tu zgadzam z Panem, wyszło, że jest 50%, jeżeli chodzi o wskaźnik stosunek długu do dochodów całkowitych, natomiast ominął Pan już sprawnie drugi wskaźnik, wskaźnik stosunek długu do dochodów bieżących, który jest już powyżej 60%. Tak że uważam, że tutaj RIO jest ostateczną instytucją. Budżet musi być zrównoważony i dlatego jest moja decyzja taka, a nie inna, jeżeli chodzi o WPF. On musi się zrównoważyć, nie ma innej możliwości. Pani Beata też nie odpowiedziała, dlaczego nie ma tego kredytu. Mówiła, że ze względu na horyzont czasu, że obligacje można, to Pani Beato, nie wiem, czy mogłaby Pani też tu odpowiedzieć. Ale, Panie Burmistrzu, proszę odpowiadać na pytania, które dotyczą faktycznie merytorycznych spraw związanych z możliwościami finansowymi w przyszłym roku. Bo teraz według mnie faktycznie ja nie widzę, jeszcze raz postawił Pan nas pod ścianą, mnie postawił Pan pod ścianą. Budżet musi być zamknięty. Nie ma innej, według zapewnień Skarbnika, nie Pana, bo Pan tego nie zapewniał, Pan się obraził, bo Pan powiedział, że Pan się obraził na innych radnych, którzy nie przychodzili do Pana na spotkania, więc dlatego Pan nie przychodzi na spotkania do rady czy na komisje inne. Trudno. Pani Beato, proszę jeszcze raz powiedzieć, dlaczego nie kredyt, tylko te obligacje?"

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie wiem, czy Państwo pamiętają 2020 rok i 2021 rok, kiedy próbowaliśmy starać się o kredyt. Mieliśmy zaplanowane 10 000 000 zł przychodów w budżecie i jakie były trudności, żaden bank nie chciał przystąpić wtedy do rozmów z nami. Ponawialiśmy procedury. Po prostu stwierdziliśmy teraz, że kiedy czas nas nagli, jest już druga połowa roku, będzie prościej, jeżeli wybierzemy tę formę obligacji, bo jest ona jakby bardziej przystępna, no i elastyczna. Moglibyśmy dzisiaj procedować kredyt, ale jeśli okazałoby się, że znowu nie będzie banku, który nam tego kredytu udzieli, musielibyśmy zmieniać uchwałę, zastałby nas koniec roku.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja przepraszam, mógłbym? Bo chciałem coś powiedzieć.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Dwa zdania jeszcze ja. Proszę Państwa, to nie do końca jest tak niestety, jak mówi Pani Skarbnik. Może nie pamięta, ale ja pamiętam dobrze. Bardzo długo analizował nasze zdolności bank, który od lat prowadził nasz rachunek i ten bank początkowo określił nas na poziomie dopuszczalnym czy dopuszczającym i w ostatniej chwili z jakichś powodów się wycofał. Nie wiem, dlaczego do końca tak się stało. Po prostu bank nie tłumaczy się ze swoich decyzji. Podejrzewamy, że jednak wtedy ten odziedziczony przeze mnie wskaźnik po poprzednich rządach był decydujący, ale my, mówię, nie mamy ani takiej decyzji na piśmie, tylko była telefoniczna informacja, że bank nam tego nie udzieli. Ponieważ ta procedura trwała dosyć długo, to wtedy musieliśmy się ratować obligacjami, żeby po prostu czasowo jakoś to się pospinało i w tej chwili my zwrócimy się oczywiście do banków. Myślę, że się zwrócimy do banków, zapytamy, czy są jeszcze możliwości. Tylko teraz nie wiem, czy ta uchwała już nie wyklucza, bo to jest uchwała o obligacjach,

Pani Skarbnik, więc teraz nie będziemy mieli takiej możliwości. Ale wtedy, historycznie rzecz biorąc, tak właśnie było. No więc jeśli bank, który nas prowadził od lat, stwierdza, że nam nie udzieli tego kredytu, no to daje do myślenia. Ale też jak przypominam sobie, banki w tamtym czasie znacznie zaostrzyły właśnie kryteria przyznawania kredytów i stąd musieliśmy się zwrócić do instytucji, które emitują obligacje. Które obsługują emisję obligacji, tak należałoby powiedzieć.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Janusz Jarosz.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale ja wcześniej, przepraszam.”

Radny J. Jarosz: „Pani Skarbnik, ja mam takie krótkie pytanie, bo tu chciałbym, żeby Pani rozwiała moje wątpliwości. Czy wykażecie do RIO zadłużenie Sanikom i Spółki Mieszkaniowej w myśl zasady: nie ma faktur, nie ma długu?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie za bardzo rozumiem, o co Panu chodzi. Oczywiście, że musimy to wykazać w sprawozdaniach. Wszystkie fakturki, które wpływają do Urzędu, muszą być zaksięgowane i w sprawozdaniach wykazane.”

Radny J. Jarosz: „Tak, Pani Skarbnik, ma Pani rację. Tylko ja chciałem przypomnieć, że była tu rozmowa na ostatnim spotkaniu, że Sanikom i Spółka Mieszkaniowa nie wystawia faktur, no i jak nie wystawia faktur, Miasto oficjalnie nie ma długu, tak.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ja nie wiem, skąd się taka informacja wzięła. Wszyscy nasi kontrahenci wystawiają fakturki. Na pewno Spółka Mieszkaniowa i Sanikom.”

Radny J. Jarosz: „No słyszeliśmy, że Sanikom nie wystawił..”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Ale kto to... Właśnie ktoś tutaj z Państwa Radnych powiedział, ale nie wiem, na jakiej podstawie. To jest nierzetelna informacja, mogę Pana zapewnić. Spółka i Sanikom wystawiają nam fakturki na bieżąco.”

Radny J. Jarosz: „Na jaką kwotę ma Pani faktury na dzień dzisiejszy a Sanikom na przykład?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Okolo 2 000 000.”

Radny J. Jarosz: „A dlaczego było ponad 3, słyszeliśmy, to też jest fikcja? No właśnie. Bo 1 200 000 dogadaliście się, ma być spłacone do końca września, tak słyszałem. Czyli łączny dług to jest 3 000 000 z kawałkiem, a nie 2 000 000.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie, nie. W tych 2 000 000 jest 1 200 000. Proszę Państwa, jak rozmawialiśmy na komisjach o różnych rzeczach, przedstawiałam analizy na koniec 30 czerwca, natomiast ta informacja, którą Państwu dałam wczoraj

chyba, jest na 31 sierpnia. To wszystko jest dynamiczne, zmienia się, troszeczkę rzeczy spłaciliśmy. No zmienia się w milionach. Dobrze, dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, Pan Burmistrz Paweł Fryc.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja bym chciał może przerwać tą dyskusję na temat tego czy obligacje czy kredyt, bo to jest dyskusja na temat, co jest lepsze, jabłko czy gruszka. Bo w sumie i to i to jest finansowanie, różnicy prawie nie ma żadnej.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Oj, jest duża różnica w zabezpieczeniu majątku.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Znowu mi Pani przerywa. I znowu mi Pani wchodzi w słowo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przepraszam, przepraszam.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „I powiem tak. I w kwestii marży, czy powiat dostał taką marżę, to jest wszystko uzależnione od rynków finansowych, od tego, w jaki sposób banki chcą udzielać finansowanie czy nie. Dzisiaj się mówi o bezpiecznym kredycie 2%, a jeden z banków, nawet 2 banki międzynarodowe powiedziały, że nie wchodzi w takie kredyty bezpieczny kredyt 2%, szumnie nazywane, ze względu na niestabilność systemów prawnych. Nie wiadomo, co będzie za 5 czy 10 lat, a tu mówimy o finansowaniu powyżej 10 lat. Jeszcze jedna rzecz, 45% taki jest wskaźnik długu do dochodów ogółem na koniec 2022 roku i nie odbiega on od innych lat. Tak że tu bym sprostował te 50 czy 60%, co się pojawia. I tak samo w kwestii zdolności finansowej. Pani Skarbnik, art. 243 ustawy o finansach publicznych mówi wyraźnie, prawda, że nie na podstawie stosunku dochodów do zobowiązań, tylko na temat średniej 3 i 5-letniej się ustala możliwości zaciągania długu, Pani Przewodnicząca, i to już jest zmiana i to Pani powinna wiedzieć, tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Więc Panie Burmistrzu, tu... Skończył Pan? Po pierwsze, o którym wskaźniku Pan mówi? Bo to absolutnie nie są te wskaźniki, o których Pan teraz tu mówi.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Do dochodu ogółem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan mówi o wskaźnikach, które wchodzi do WPF-u, a ja mówiłam o wskaźnikach płynności, rentowności, więc proszę tutaj... [dźwięk niewyraźny] i wskaźnikach zobowiązaniowych. To są całkiem inne wskaźniki, o których Pan mówi, więc nie wie Pan, o czym Pan mówi, to raz. Dwa, wyraźnie pytałam też Burmistrza, czy Pan Burmistrz mówiąc o tych wielkościach, że jesteśmy w stanie, że niezależna instytucja oceniła naszą wypłacalność, że jesteśmy w stanie chyba do 15 Pan powiedział, że zaciągnąć. Pytałam się, czy to na planowanych wielkościach oceniana jest analiza. Powiedział, że tak. Na dzień dzisiejszy. Więc moje wskaźniki 50 i 60% dotyczą właśnie tychże uchwał. Tego, co Państwo żeście obydwójce zaproponowali.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale Pani nie usłyszała, co powiedziałem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Więc proszę mi nie mówić, że ja mówię nie to, co trzeba, czy nie wiem, co mówię. To, co Pan powiedział, jest na koniec 2022 roku, o którym było w poprzednich latach.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Możliwości... [dźwięk niewyraźny]”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A teraz mi Pan przeszkadza.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Dobrze.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przerywa. Więc proszę się odnosić do meritum, do obecnego czasu, do tychże projektów, bo nad tymi projektami teraz obradujemy, a nie nad...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Może ja źle usłyszałem. Mogę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „...projektami, które były wcześniej.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Mogę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę, ad vocem Pan Radny...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Pani powiedziała, że możliwości finansowania ustala się w zależności od tego, jaki jest wskaźnik dochodów do zobowiązań, tak?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie. Ja mówiłam tylko, że...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja usłyszałem, że jeżeli przekroczymy 60%, że jeżeli przekroczymy 60%, to wtedy już nie mamy. No nieprawda, bo jest zmieniona uchwała i jest możliwość na podstawie 3 lub 5 lat, prawda, Pani Skarbnik?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „3 lub 7.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Przepraszam, 7 lat.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I niech Pan dopowie średniej arytmetycznej, w którą wchodzi wielkości, które zostały osiągnięte w jednym roku...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ale to taka chyba nauczycielska przypadłość, że jednak Pani wejdzie w to słowo.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, zresztą wzajemnie. Wzajemnie. Panie Burmistrzu, jeszcze raz. Co innego wskaźniki te, które dotyczą WPF-u i te, które

dotyczą długu, a co innego analiza finansowa. I tutaj też przedstawiałam, Pan Burmistrz zresztą chyba był wczoraj w Karpaczu, to wie, że te wskaźniki są zupełnie inne, określone przez Ministerstwo Finansów. To nie są moje wskaźniki i nie ja sobie wymyślam, natomiast te wielkości, dobrze Pan zauważył na końcu swojej wypowiedzi, że ja powiedziałam, że te 60% dotyczy starego wskaźnika, który kiedyś był brany pod uwagę. To odpowiadając na pytania Pani Komorowskiej. Pan Radny Jacek Bruździak.”

Radny J. Bruździak: „Pani Przewodnicząca, wszyscy mamy świadomość, że te wszystkie 3 uchwały, które są przygotowane, one były w pakiecie. Dyskusja na temat Wieloletniej Prognozy Finansowej wyczerpała wszystkie tematy z tym związane, więc ja proponuję do przejścia do głosowania. Zgadzam się z tym, że RIO będzie to opiniowało, będzie opiniowało te uchwały być może, natomiast chciałem zwrócić uwagę, że Komisja Rewizyjna w sytuacji, kiedy to wszystko budzi tyle kontrowersji, zawsze może wystąpić z wnioskiem do RIO o zbadanie sytuacji finansowej Miasta w trybie pilnym. I wydaje mi się, że taka sytuacja w tej chwili zaistniała. To, że nagle znalazła się taka większość w postaci jednej osoby więcej, to tylko wskazuje, że tych kontrowersji jest naprawdę bardzo dużo, a nawet ci, którzy głosowali za, sami przyznają, że są postawieni pod ścianą i mają olbrzymie dylematy. W związku z tym wydaje mi się, że krok jest również po stronie Komisji Rewizyjnej i takie uprawnienia Państwo zdecydowanie macie. Natomiast jeśli chodzi o dyskusję, to wydaje mi się, że wszyscy mamy świadomość tego, że argumenty zostały wyczerpane i proponuję przejście do głosowania.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I jeszcze Pan Łukasz Sławiński ad vocem, tak? To muszę ad vocem dopuścić i później przegłosujemy zamknięcie dyskusji.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja tylko jeszcze uzupełnię wypowiedź w zakresie jeszcze stwierdzenia Pana Burmistrza, że nie znał żadnych wskaźników. Panie Burmistrzu, cykl podwyżek stóp procentowych zakończył się w 2022 roku. W bieżącym roku nie było ani jednej podwyżki, utrzymujemy ten sam poziom od początku, od 1 stycznia 2023. I to nie polityka, tylko to jest fakt. Drugi fakt, w maju br. podczas sesji dotyczącej modernizacji zalewu stwierdzał Pan, że nie tylko obsłużymy dotychczasowy dług, ale obsłużymy nowy na poziomie ponad 5 000 000 zł. Powiedział Pan to w sytuacji, kiedy Pan doskonale wiedział, że od stycznia nie płaci Pan za odpady, dla Sanikomiu od września nie opłaca Pan składek ZUS-owskich. Więc to jest kolejny fakt, a nie polityka. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przypominam Panu, że jeszcze kampania wyborcza się nie zaczęła. Jeszcze Pan musi zaczekać chwilę. Spokojnie, naprawdę, niech się Pan nie wyrywa tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „A ja mam wrażenie, że się zaczęła u wszystkich.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Przyjdzie na to czas. Jeszcze Pan 13 razy powie o wodzie mineralnej, dobra?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za?”

Radny J. Bruździak: „Uchwały, ja wniosku nie składałem. Uchwały.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Uchwały, nie było wniosków formalnego. Tak, tak, przepraszam, tak powiedziałam, ale wniosku formalnego nie było. Jeszcze raz. Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały, nad projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Kamienna Góra na 2023 rok wraz z autopoprawką. Został zaprezentowany przez Panią Zastępcę Skarbnika Miasta. Kto z Pań i Panów Radnych jest za, proszę o naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw, kto się wstrzymał? **8 radnych za, 7 przeciw.** Stwierdzam, iż **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXV/480/23**”- zał. **Nr 17** do protokołu. „Przechodzimy do punktu siedemnastego.”

Ad.17.Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie projektu uchwały z autopoprawką przez Zastępcę Skarbnika Miasta, Panią Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Proszę Państwa, jest to uchwała będąca konsekwencją dwóch podjętych wcześniej uchwał w sprawie emisji obligacji komunalnych. Na podstawie odpowiednich przepisów Rada Miasta uchwała, co następuje:

§ 1 pkt 1. Gmina Miejska Kamienna Góra wyemituje obligacje komunalne na okaziciela w łącznej liczbie 5504 sztuki o wartości nominalnej 1000 zł na łączną kwotę 5 504 000. Obligacje wyemitowane zostaną w 2023 roku w dwóch seriach, seria A na kwotę 2 804 000 i seria B na kwotę 2 700 000. Cena emisyjna jednej obligacji będzie równa 1000 zł. Obligacje nie będą zabezpieczone. Zastrzega się prawo do niewyemitowania wszystkich serii obligacji.

§ 2. Emisja obligacji ma na celu pokrycie planowanego deficytu budżetowego oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu już zaciągniętych kredytów.

§ 3 Ust. 1. Emisja obligacji będzie miała charakter niepubliczny.

Nastąpi poprzez propozycję nabycia skierowaną do jednego adresata.

Ust. 2. Obligacje zostaną wykupione z dochodów własnych lub przychodów budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Wydatki związane z przeprowadzeniem emisji oraz wypłatą oprocentowania zostaną pokryte z dochodów własnych budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

Ust. 3. Wierzytelności wynikające z obligacji nie są zabezpieczone.

§ 4 Ust. 1. Oprocentowanie obligacji będzie zmienne, równe stawce WIBOR 6-miesięczny, ustalonej na 2 dni robocze przed rozpoczęciem okresu odsetkowego, powiększonej o marżę dla inwestorów.

Ust 2. Oprocentowanie ustala się i wypłaca w okresach półrocznych liczonych od daty emisji, z zastrzeżeniem, że pierwszy okres odsetkowy może trwać maksymalnie 12

miesiący. Odsetki za dany okres odsetkowy są wypłacane w następnym dniu po upływie okresu odsetkowego.

Ust. 3. Jeśli data wypłaty odsetek przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, to wypłata odsetek nastąpi w najbliższym roboczym dniu.

§ 5 Ust. 1. Obligacje zostaną wykupione w następujących terminach: obligacje serii A w 2036 roku, obligacje serii B wykupione w 2037 roku.

Ust. 2. Obligacje zostaną wykupione według wartości nominalnej.

Ust. 3. Jeśli data wykupu przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, to wykup obligacji nastąpi w najbliższym dniu roboczym przypadającym po tym dniu.

Ust. 4. Dopuszcza się możliwość nabycia przez Gminę Miejską Kamiennej Góry obligacji dowolnej serii przed terminem wykupu ich w celu ich umorzenia.

Ust. 5. Terminy i tryb umorzenia określi Burmistrz Miasta Kamienna Góra.

§ 6. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

§ 7. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Są pytania? Proszę, Pan Radny Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Nie wiem, czy tam dobrze zrozumiałem, jak Pani czytała, że obligacje też mają być na pokrycie pożyczki czy kredytu.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie. Na pokrycie deficytu lub spłatę wcześniejszych zobowiązań. Jest to ustęp z ustawy o finansach publicznych. Taki termin po prostu obowiązuje przy zaciąganiu kredytów i obligacji. Taka formułka to jest, tak, z ustawy o finansach publicznych.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Panie Burmistrzu, może tym razem Panu się uda i może nad zalewem postawi Pan baner z wizerunkami osób, które zrujnowały Miasto.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy jeszcze ktoś z Państwa ma pytania bądź uwagi? Pan Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „No troszeczkę tutaj kolega przeszarżował. Z tego względu, że wie, że byłem zawsze przeciw obligacjom, jeśli chodzi o dokładanie. Tutaj na przykład jest inna sprawa, bo na 1 200 000 wszyscy się zgodziliśmy, to jest jedna sprawa. Druga sprawa, to mówiliśmy, że tutaj jest zagrożone, jakby nie było, bycie albo nie bycie urzędników i jednostek podległych, czyli de facto czy dostaną wypłaty, czy nie. Ja sobie nie wyobrażam, żebym pracował 2 miesiące na przykład, miał kredyty i nie dostał wypłaty, gdzie mógłbym normalnie żyć i spłacać kredyt. Dlatego mówię, zdecydowałem się, że będę głosował za tym wszystkim, chociaż powiem, że cały czas jestem rozdarty, bo przez tyle miesięcy byliśmy de facto nieinformowani o tak złej sytuacji Miasta, a wręcz nawet, powiem szczerze, no ja się czuję oszukany. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Powiedźcie sobie szczerze, Drodzy Państwo, że jesteście starą kliką i boicie się o swoje stołki, wszyscy co do jednego.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Proszę Państwa, jeszcze raz. Ja uważam, że tak naprawdę to RIO określi możliwości finansowe Miasta. WPF, nie wiem, czy Państwo dokładnie przeanalizowaliście, wskazuje na możliwości, jakie są możliwości. Tu oczekiwałam takiej odpowiedzi od Pana Burmistrza, że powie, że przecież w 2024 są takie propozycje, 2025, 2026 itd. w następnych latach. To, czy Miasto będzie mogło później zaciągnąć jeszcze pozostałe jakieś długi, to się okaże, bo poszczególne instytucje, które będą chciały przystąpić do tego dofinansowania Miasta, to przeanalizują dokładnie, biorąc pod uwagę swój interes, a nie Miasta. Jeżeli chodzi o... Ja tutaj odpowiem, jaka jest różnica między kredytem a obligacjami. Po prostu kredyt, Panie Burmistrzu, niestety, niestety, jeżeli go zaciągniemy na 5 lat, to w ciągu 5 lat musimy oddać i nie będziemy mogli prolongować, a w obligacjach możemy je przedłużać. I w związku z tym, to, co Pani Skarbnik mówiła, one są dlatego bardziej elastyczne. Fakt, że związane z wyższym oprocentowaniem, ale to wszystko zależy od negocjacji. I dlaczego tutaj ten okres mnie przekonuje? Ponieważ do 2034, Pani Skarbnik, tak? Do 2034 może być różnie. Może być lepiej, a może być gorzej. Natomiast jeszcze raz powtarzam, konsekwencja mojej decyzji, moja decyzja jest konsekwencją tego, jakie decyzje tutaj organ wykonawczy podjął, nie informując m.in., tu się przyłączam do Pana Radnego Wiesława Sobiechowskiego, nie informując, nie udzielając odpowiedzi. Bo to nie jest tak, że my nie pytaliśmy, bo pytaliśmy, tylko cały czas mówiono: "Nie, nie martwcie się, jest dobrze, ja odpowiadam, wy macie się tym nie zajmować". Ja jeszcze raz przypomnę i Państwo dobrze wiecie, że za budżet my nie możemy nic w uchwale budżetowej zaproponować, bo na wszystkie nasze propozycje musi się zgodzić organ wykonawczy, czyli Burmistrz. I tak naprawdę budżet jest skonstruowany czy odpowiedzialny, bo podpisuje się pod tym budżetem Pan Burmistrz razem z odpowiednimi władzami, wydziałem. My powinniśmy mieć pełną wiedzę na etapie chociażby zmian, które już były proponowane w styczniu czy na początku lutego, a tych informacji nie było. I jeszcze raz powiem, ta sytuacja, która jest teraz, uważam że jest następstwem działań podjętych przez organ wykonawczy. Pan Radny Łukasz Sławiński.”

Radny Ł. Sławiński: „Ja też, Drodzy Państwo, chciałem tylko podkreślić, że zagrożenie w zakresie wypłaty wynagrodzeń dla pracowników nie tylko Ratusza, ale jednostek podległych, spoczywa na odpowiedzialności tylko i wyłącznie Burmistrza Miasta Kamiennej Góry. To jest pierwsze. A odnosząc się do wypowiedzi jeszcze też Pani Radnej Reginy Komorowskiej, to nie jest kwestia pytania, czy coś zrobić, czy w ogóle nic nie zrobić. W mojej ocenie, biorąc pod uwagę informacje przekazywane przez Burmistrza, żadne z zadań nie jest zagrożone inwestycyjnych. Emisją obligacji pokrywamy zobowiązania wobec ZUS-u, więc tu spokojnie, nie musi się Pani martwić o żadne zadania inwestycyjne w zakresie swojego okręgu. Natomiast Pani Radnej Elżbiecie Seweryniak-Bijak chodziło tylko i wyłącznie o kwestię podejścia Burmistrza

Miasta Kamiennej Góry do wydatków. Bo jeżeli zalegamy po upływie terminów płatności wobec biur projektowych za opracowane dokumentacje projektowe na poziomie 5 czy 6 500 zł, a jednocześnie zlecamy 2 rodzaje kalendarzy na 2023 rok, w maju zlecamy wydruk zaproszeń dla mieszkańców na nadzwyczajną sesję quasi w obronie modernizacji zalewu, jednocześnie drukujemy, Pan Burmistrz drukuje plakaty na słupy, na tablice ogłoszeniowe, które są de facto kampanią przeciw Radzie Miejskiej, wydając też pieniądze na te cele, a nie mamy na wydatki na poziomie 5 czy 6 500 zł, to tylko i wyłącznie chodzi o kwestie skali podejścia Burmistrza do wydatków naszego Miasta i chodziło też o zobrazowanie troski Burmistrza wobec interesów naszego Miasta. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ad vocem, tak? Pani Radna Regina Komorowska.”

Radna R. Komorowska: „Panie Łukaszu, ja może, nie brak mi determinacji, ale cały czas wróć do tej kładki na Wiejskiej. Nie jest ona robiona. Proszę mi wierzyć, to, co miałam powiedzieć i tutaj nie udzielono głosu, tam codziennie narażone jest życie dzieci. Widział Pan na zdjęciu, jak tam wygląda? Walczę tu od 3 lat. Nie wiem, od ile, bo nie pamiętam, ale od dłuższego okresu czasu. Nie wiem, czy Państwo pamiętacie, bo to, co mówiłam do Radnego Bruździaka. Akurat moja córka chodziła do klasy, kiedy mówiono, żeby sprzątnąć kabel. Wtenczas padły 3 osoby ofiary, prawda? Nieszczęśliwe do dzisiaj. Dzisiaj Państwo wszyscy wiecie, że tam chodzą dzieci, bo nie mają innej drogi. Mało tego, jeżdżą dzieci do Kamdży tamtą drogą. I może mi Pan odpowie, jest ta inwestycja robiona? Bo na dzień dzisiejszy nie. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Sławomir, ad vocem?”

Radny Ł. Sławiński: „Tak, to jest pytanie, Pani Radna, do Pana Burmistrza, nie do mnie. Dziękuję.”

Radna R. Komorowska: „Mówię, czym ja się kierowałam, że nic nie robimy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Radny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Ja tylko chcę zaznaczyć, że w poprzednich sesjach to właśnie radni przeznaczili te 10 000 000 m.in. na tą kładkę, a Pani Radna nawet z urlopu nie wróciła, żeby zagłosować za tym, żeby tą kładkę zrobić. Dziękuję.”

Radny J. Bruździak opuścił sale obrad.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę Państwa, bo tutaj jeszcze z Państwa wypowiedzi no nie wybrzmiało, że te obligacje to tak naprawdę pójdą na pokrycie wydatków bieżących. Uważam, że no nie powinno tak być, żebyśmy... Nie powinno być, ale Panie Burmistrzu, jeszcze raz powtarzam, dla mnie, ja głosuję dlatego na tak, bo są najważniejsze osoby, które pracują w jednostkach podległych. I mam nadzieję, że RIO wskaże Panu również odpowiednią drogę i Pan wreszcie posłucha RIO, bo rady Pan nie słucha, co należy robić. Przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów

Radnych jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę nacisnąć przycisk. **8 osób za, 6 jest przeciwnych.** W związku z powyższym stwierdzam, że **uchwała została przyjęta** i będzie nosić nr **LXXV/481/23** - zał. Nr 18 do protokołu. „Ogłaszam 10 minut przerwy. Wznawiamy obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie:

Ad.18. Podjęcie uchwały ws. udzielenia dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ptaszkowie z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu sprzętu ratownictwa technicznego.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Bardzo proszę o przedstawienie projektu uchwały przez Panią Zastępcę Skarbnika Beatę Ścisłowską.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Projekt uchwały ws. udzielania dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra dla OSP Ptaszków. Na podstawie odpowiednich przepisów o samorządzie gminnym, Rada Miasta Kamienna Góra uchwała, co następuje:

§ 1. Udziela się dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra w wysokości 3000 dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ptaszkowie z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu sprzętu ratownictwa technicznego. § 2. Środki na cele, o którym mowa w § 1, zaplanowane zostały w dziale 754, rozdziale 754-12, § 623 budżetu Miasta Kamienna Góra na 2023 rok.

§ 3. Wykonanie Uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Chodzi tu o udzielenie dotacji w wysokości 3000 zł, która już, to zmiana miała miejsce we wcześniej procedowanej uchwale ws. zmian w budżecie.”

Radny Ł. Sławiński opuścił sale obrad.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy ktoś z Państwa ma pytania? Nie widzę. W związku z powyższym przechodzimy do głosowania i informuję tylko, że mamy na sali obecnie 13 osób. Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku. **Jednogłośnie 13 głosami za uchwała** została przegłosowana i stwierdzam, że **została przyjęta**, i nosić będzie nr **LXXV/482/23** - zał. Nr 19 do protokołu. „Przechodzimy do następnego punktu.”

Ad.19. Podjęcie uchwały ws. udzielenia dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, Rządowy Program Ochrony Zabytków oraz budżetu Gminy na zadanie pod nazwą: "Remont części dachu Kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, plac Kościelny 2".

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o zaprezentowanie projektu ponownie Panią Beatę Ścisłowską, Zastępcę Skarbnika.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Jest to kolejna uchwała będąca wynikiem przegłosowanej uchwały ws. zmian w budżecie. Ws. udzielenia dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład na zadanie pod nazwą: "Remont części dachu Kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, plac Kościelny 2". Na podstawie odpowiednich przepisów Rada Miasta w Kamiennej Górze uchwała, co następuje:

§ 1. W związku z uzyskaniem przez Gminę Miejską Kamienna Góra dotacji z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, Rządowy Program Ochrony Zabytków na zadanie pod nazwą: "Remont części dachu Kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej", udziela się dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra w wysokości 510 200 zł dla Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej przy ulicy plac Kościelny w Kamiennej Górze na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane w Kościele Matki Bożej Różańcowej, w tym dotacje z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 500 000, dotacji na wymagany wkład własny od Gminy Miejskiej Kamienna Góra w wysokości 10 200 zł.

§ 2. Środki na ten cel, o którym mowa w § 1, zaplanowane zostały w dziale 921, rozdział 921-20, w § 637 i § 605 budżetu Gminy Miejskiej Kamienna Góra.

§ 3. Wykonanie Uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czy ktoś z Państwa ma pytania? Może w porządku alfabetycznym. Panowie obydwaj na "s", ale Sławomir Sławiński, później Pan Wiesław Sobiechowski.”

Radny S. Sławiński: „Ja mam takie jedno pytanie, ponieważ w dalszym ciągu ma moc uchwała z 25 marca z 2009 roku, dotycząca zasad i trybu postępowania, udzielania i rozliczania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, i w § 1 w ppkt 3. jest właśnie, ten ppkt brzmi: obiekt jest dostępny publicznie. Oczywiście, otrzymaliśmy dotację, no ale ten właśnie ppkt, chciałbym się podpytać, czy właśnie na chwilę wygaszamy tamtą uchwałę z 2009 roku? No właśnie, a ten podpunkt właśnie wyklucza jakby, bo obiekty sakralne zawsze, znaczy zawsze, no budzi to jakby kontrowersje, czy kościoły, obiekty sakralne są publicznymi miejscami, czy nie?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Już Państwu odpowiem.”

Radny S. Sławiński: „Tak, może Pan Mecenase też jakby wyrazi swoje zdanie? Dziękuję.”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Uchwała ta musiała być podjęta, bo dotyczy zewnętrznych środków z Funduszu Rządowego Pierwszy Ład i nie należy jej łączyć z tamtą uchwałą, gdzie udzielamy dotacji ze środków własnych Gminy.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I Panie Mecenasie, bardzo proszę.”

Adwokat A. Grabowski: „Tak, jak wspomniała Pani Skarbnik, tutaj są pieniądze pozyskane konkretnie, tak, to było na zadanie. Uchwała dotyczy ogólnie, gdyby były zabezpieczone środki w budżecie i, nie wiem, by się zgłosiło 2-3 lub więcej, powiedzmy, zainteresowanych i chętnych, tak, tutaj natomiast są pieniądze bezpośrednio na ten cel. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Tak, chciałbym, żeby mi wytłumaczono, bo czytaliśmy dzisiaj pismo na komisji z Ministerstwa Kultury i tam była kwota, bodajże, dotacji 261 000 czy coś takiego, i pisało, że wystąpiono o kwotę 400 000, skąd taka różnica?”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie za bardzo wiem, o jakim piśmie Pan mówi.”

Radny W. Sobiechowski: „No musiałbym...”

Z-ca Skarbnika Miasta B. Ścisłowska: „Nie zapoznałam się z nim, nie miałam okazji.”

Radny W. Sobiechowski: „Musiałbym podejść do Biura Rady i wziąć. Dzisiaj czytałem na komisji właśnie to pismo.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „... o przyznaniu środków w wysokości 200 000 zł, a jakby parafia wnioskowała o 495 000. Z tego, z tej puli jakby, z ministerstwa.”

Radny W. Sobiechowski: „Tak”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli wnioskowano, wnioskodawca wnioskował o większe kwoty, a otrzymał mniejszą.”

Radny W. Sobiechowski: „O 496 000.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „I my wprowadzamy tą, którą udziela.”

Radny W. Sobiechowski: „A otrzymaliśmy 261 000.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To parafia otrzymała, a my musimy wprowadzić. Pan Burmistrz Paweł Fryc, nie będę przerywać.”

Z-ca Burmistrza P. Fryc: „Dziękuję. Może się wypowiem jako członek rady parafialnej. 260 000 zł to jest kwota z Ministerstwa Kultury z innego programu, które na własną rękę Ksiądz Proboszcz uzyskał w Ministerstwie. Całość inwestycji to jest 900 000 zł,

więc i tak tam brakuje 250 000 zł, bo 500 000, 250 000 to jest suma summarum 750 000 zł. Stąd też pewnie taka odpowiedź, ale to nie jest ten program, bo Polski Ład wnioskowaliśmy o 500 000, bo nie tylko na tą parafię, oczywiście na inne też zabytki wnioskowaliśmy, a dostaliśmy na muzeum i tylko na parafię, i dostaliśmy tą kwotę, o którą prosiliśmy. To wszystko.”

Radny W. Sobiechowski: „To by się zgadzało, bo jak na początku mówiłem, że czytałem właśnie pismo z Ministerstwa Kultury, nie, i tam właśnie, tu jest, dobrze to Pan Zastępca mówi, bo kwota była ta z Polskiego Ładu 500 000, no i chyba jeżeli całość miała kosztować 900 ileś tysięcy, no to się zgadza, bo kwota, o którą wystąpiono tam, to była 496 000 bodajże, a przyznano 261 000. To tylko dlatego chciałem to wiedzieć. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli wyjaśniona wątpliwość Pana, tak?”

Radny W. Sobiechowski: „Znaczy, ja tylko się spytałem, skąd ta różnica, nie? No bo tak trochę dziwne było, a tuż właśnie, tu słyszałem Polski Ład, to jest inny program, a tu znowu czytamy pismo, że z Ministerstwa Kultury i chciałem, żeby to jednak zobaczyć, jak to jest. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, czy są jeszcze pytania? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto z Pań i Panów Radnych jest za? Proszę nacisnąć przycisk. Kto się wstrzymał? Kto jest przeciw? **13 radnych za**, w związku z powyższym **uchwała została przyjęta** i nosić będzie nr **LXXV/483/23**” - zał. Nr 20 do protokołu. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad.20. Informacja Burmistrza Miasta Kamiennej Góry o pracy między sesjami.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o zaprezentowanie informacji o pracy Burmistrza między sesjami, Pana Burmistrza.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, zanim przejdę do tej informacji, to chciałem podziękować za to głosowanie dzisiejsze. Ja wiem, że to nie była łatwa decyzja, ale dziękuję wszystkim, którzy byli za, a tym, którzy byli przeciw, chciałbym powiedzieć, że może jak się jeszcze zastanowią nad sprawą, to zrozumieją, że praktycznie to było jedyne wyjście, które zapewniało nam funkcjonowanie na najbliższy czas. Tak że dziękuję serdecznie za to i już mówię, co się działo między sesjami, nad czym ja pracowałem, tylko wybrane rzeczy, nad czym też pracowali moi pracownicy. 27 czerwca, bo to ja idę od sesji poprzedniej, bo przecież w lipcu sesji nie było, było walne zgromadzenie spółki mieszkaniowej, to było podsumowujące rok.

28 czerwca sesja nadzwyczajna w powiecie poświęcona sytuacji w PCZ, w naszym Powiatowym Centrum Zdrowia. I tam się dowiedzieliśmy, jeśli dobrze pamiętam, bo to jednak upływ czasu, że będzie zmiana w zarządzie spółki i jak już Państwo wiedzą, to jest tam nowa Pani Prezes, która się też umawia na spotkanie ze mną, i prawdopodobnie spotkamy się 14 września. Pewnie będzie chciała powiedzieć, jak wygląda obecnie sytuacja w naszym powiatowym szpitalu.

29 czerwca walne zgromadzenie SANIKOM-u, to też było podsumowanie roczne. Podsumowanie roku 2022.

1 lipca mieliśmy na stadionie II Memoriał świętej pamięci Adama Blicharskiego i w tym memoriale oczywiście zawody piłkarskie. Byłem tam i pożyteczna impreza, i bardzo, bardzo ciekawy sposób upamiętnienia właśnie Adama, i myślę, że będzie kontynuowana w kolejnych latach. To organizowane jest przez środowisko piłkarskie, przez środowisko sportowe. My tam się dokładamy w jakimś skromnym wymiarze jako urząd. Spotkanie z komendantami policji powiatowej o przygotowaniach do Święta Policji i o sprawach bieżących miałem 3 lipca. To zwykle są tematy i porządku, i patroli, i proszę Państwa, no generalnie też, jak wspominałem o tym Święcie Policji, ono wyglądało w tym roku troszeczkę inaczej, ale zaraz do niego przejdę.

3-8 lipca mieliśmy w naszym mieście taką imprezę, która się nazywała "Festiwal Kuchni Świata". To była taka historia, która, powiedziałbym, tworzona była przez 2 delegacje uczniów z Niemiec, 1 delegację czeską oraz przez naszych uczniów Szkoły Gastronomicznej przy Traugutta, i właśnie, ci młodzi ludzie przez kilka dni spotykali się, zapoznawali się i oczywiście gotowali. Finałem tego było spotkanie właśnie na zalewie, które to spotkanie towarzyszyło też innej naszej imprezie, czyli II Edycji Imprezy Rowerowej Gravel Camp, zaraz będę też o niej mówił. Ale to spotkanie "Kuchnie Świata", to uważam za pożyteczne. Myślę, że będzie z kolei nasza wizyta też niedługo albo w Niemczech, albo w Czechach. Nie dotarli przedstawiciele z Francji, ale myślę, że to jest do nadrobienia.

4 lipca, to jest gruba sprawa. 4 lipca spotkanie w Wałbrzychu, proszę Państwa, na temat funduszu, który się nazywa FEnIKS. Ja nie wiem, czy już wspominałem Państwu, czy nie, ale jeśli nawet wspominałem, to powiem, że jest to program dotyczący rozwoju komunikacji zbiorowej w gminach i w naszym mieście też. I my, proszę Państwa, niejako w ramach rekompensaty za brak Funduszu Sprawiedliwej Transformacji dostaliśmy kilkadziesiąt milionów złotych na rozwój tej komunikacji. Mamy przyznane, jeszcze nie dostaliśmy, ale mamy przyznane. I teraz, jak to wygląda? Nasze 4 gminy, czyli my, Gmina Wiejska, Czarny Bór oraz Lubawka, mamy do dyspozycji 46 000 000 zł, a z tego nasze Miasto ma aż 28 000 000. I teraz od razu powiem o pułapkach w tym programie. Jak się okazało, po pewnym czasie, nie można przeznaczyć tych pieniędzy na zakup taboru, czyli zdecydowanie nam odpada to, o czym myśleliśmy. Myśleliśmy, że wspólnie z PKS-em doprowadzimy do takiej sytuacji, w której wymienimy tabor. Już wiemy, że nie jest to możliwe. Możemy sobie kupić trolejbusy, tramwaje, możemy sobie kupić pociągi, pociągi do metra, ale o dziwo nie ma w tym programie pieniędzy na zakup nawet zeroemisyjnego transportu. Wobec tego zostają nam tylko inwestycje w infrastrukturę i tutaj jednym z pomysłów jest budowa centrum przesiadkowego przy naszym dworcu, jeszcze nie naszym do końca, ale w naszym mieście. Przy dworcu i właśnie na bazie tego dworca PKS-u, wspólnie z Powiatem i z PKS-em moglibyśmy coś takiego zrobić, o ile pozostali nasi koledzy samorządowcy też się do tego programu dobrze ustosunkują. Ale ja myślę, że nawet tylko w porozumieniu z Powiatem i z PKS-em jesteśmy w stanie takie centrum przesiadkowe zrobić. Chodzi jednak w tej chwili w pierwszym etapie o to, żeby uzyskać od PKP zapewnienie, że możemy na ich terenie inwestować. Ewentualnie uzyskać zapewnienie o przekazaniu tego terenu, bo część tego placu, który jest dzisiaj dworcem PKS-u, to jest część należąca do PKP nieruchomości. Jak to się dalej

potoczy? Powiem Państwu, nie wiem. Do stycznia mamy złożyć już po prostu wniosek. Tu drugie niebezpieczeństwo, jakie się z tym wiąże, to jest aż 30% wkład własny. To jest bardzo dużo. Czyli gdybyśmy chcieli skorzystać z naszych bez mała 30 000 000, to musielibyśmy do tego dołożyć jeszcze grube miliony wkładu własnego i stąd mówię już dzisiaj, że jest to bardzo duże wyzwanie, i nie wiem, czy się tutaj tego podejmiemy. Wydawało się, że to będzie wkład 15%, ale teraz słyszę, że to będzie jednak 30%. Proszę Państwa, następne rzeczy.

O, 7 lipca właśnie, spotkanie z Panią Prezes PKS-u, właśnie o tych sprawach, o których mówiłem. Takie przybliżające już temat tego centrum przesiadkowego, bo jako ciekawostkę Państwu powiem, że PKS czy Powiat swego czasu taką koncepcję tego centrum przesiadkowego już wykonały tę instytucję, któraś z nich. I właśnie jest już jakiś taki wsad do dyskusji, która mogłaby spowodować na końcu oczekiwany efekt. Oczywiście, że centrum przesiadkowe ma sens także z modernizacją linii kolejowej, prawda? Czy to do Kowar, czy wznowieniu ruchu pasażerskiego na linii Lubawka-Wałbrzych, co najmniej, ale to też o to zabiegamy. Tylko na razie nie mamy tutaj dobrych wiadomości, bo brakuje środków na ten pierwszy cel, czyli na modernizację tej linii, na odbudowę.

1 8-9 lipca to jest II Edycja Rowerowej Imprezy Gravel Camp. Udział wzięło około 200 osób z całej Polski, więc to impreza dla miłośników roweru, już takich zaawansowanych w jeździe na rowerze. To łączyła się z tym ta Cyklofiesta, czyli taki dla amatorów przejazd zupełnie rekreacyjny, i w tej Cyklofieście głównie brali udział nasi mieszkańcy. To około 100 uczestników wzięło udział w tej imprezie.

12-18 lipca znowu wymiana tutaj międzynarodowa. 7 osób z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących było na warsztatach ekologicznych w Bitterfeld, proszę Państwa, czyli jak Państwo widzą, te stosunki, te więzy, ta współpraca między naszymi miastami partnerskimi się rozwija i fajnie, że to dotyczy tym razem młodzieży, że to nie jest tylko wymiana na poziomie samorządowców czy urzędników, ale także młodzież korzysta na tej wymianie.

12 lipca spotkanie z delegacją TAURON Ciepło. Był tutaj u mnie w ratuszu Wiceprezes Zarządu tej firmy razem ze swoimi współpracownikami, dyrektorami, kierownikiem również naszego zakładu wytwarzania w Kamiennej górze i ostatecznie dowiedzieliśmy się na tym spotkaniu, że TAURON Ciepło nie jest szczególnie zainteresowany inwestowaniem w Kamiennej Górze, bo rachunek ekonomiczny mu się nie spina, ale mimo to ustaliliśmy, że prześlemy listę budynków, które my chcemy podłączyć i które uważamy, że są możliwe do podłączenia, żeby w ten sposób oczywiście poprawić jakość powietrza w mieście. No i jednocześnie, żeby mieszkańcy też mieli wygodę i dostarczone ciepło właśnie z naszego EC, z TAURON Ciepło. Informacja jest też taka, że oni będą przechodzić na nowe źródło opalania, zasilania, czyli będzie to najprawdopodobniej gaz, i to też chyba jest dobra informacja, bo nie będzie spalania węgla, i to też powinno nam pomóc, gdy chodzi o wyniki czystości powietrza.

13 lipca spotkanie w Uniwersytecie Trzeciego Wieku i na tym spotkaniu były podziękowania dla wolontariuszek i dla naszego Miasta za pomoc dla Szczerca. Z tymi podziękowaniami przyjechał ks. Aleksander Biszko i on nam tutaj przekazał właśnie ukłony i podziękowania od Ukrainy, od Ukraińców, konkretnie ze Szczerca, właśnie za tę pomoc, która tam do nich w ostatnim czasie dotarła.

14 lipca w Lubomierzu brałem udział w Radzie Rozwoju Specjalnej Strefy Ekonomicznej, naszej Strefy. To jest takie ciało doradcze dla zarządu, które w zasadzie ma jakby pomagać zarządowi, nie tyle w poszukiwaniu inwestorów, ale w ustalaniu jakichś wspólnych działań, które mogą się do tego pozyskiwania inwestorów przyczyniać. Jak Państwo już niejednokrotnie słyszeli dzisiaj, strefa ekonomiczna nie jest objęta granicami, nie ma tu specjalnie wytyczonego obszaru, lecz cała Polska jest strefą i dzisiaj każdy inwestor, w każdym miejscu może zainwestować, a do strefy zgłasza się tylko po odpowiednie dokumenty, które warunkują udzielenie mu konkretnych, bardzo wymiernych ulg. Dlatego te inwestycje cieszą się powodzeniem. Oczywiście na terenach, które są łatwiej dostępne, niż nasze w Kamiennej Górze, ale nad tym też pracujemy. Może będę miał okazję Państwu w najbliższym czasie powiedzieć, jakie są wyniki tej pracy.

14 lipca, proszę Państwa, pierwsza potańcówka na rynku. Tu od razu powiem Pani Radnej, że to są bardzo, bardzo symboliczne koszty. Akurat co do 14 lipca nie powiem w tej chwili dokładnie, czy to jest 1500, czy 2000 zł, to jest koszt tej imprezy, ale to właśnie na tym poziomie te potańcówki się kształtują, gdy chodzi o koszty. Natomiast udział, powiedziałbym, szeroki, udział, naprawdę frekwencja wybitna i ta informacja o tych potańcówkach rozeszła się po Dolnym Śląsku i po kraju, i już wiem, że następne miasta też takie potańcówki organizują, a my od tej daty zorganizowaliśmy jeszcze 2, więc od razu tutaj sygnalizuję, że takie 3 na rynku mieliśmy, po prostu niezwykle tanim kosztem, ciekawe, i widać, cieszące się zainteresowaniem mieszkańców imprezy.

17 lipca byłem w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu. Tam z Panią Lidią Markowską i wykonawcami S3, rozmawialiśmy na temat zaawansowania prac i terminów otwarcia S3. S3 odcinek do Lubawki, Kamienna Góra-Lubawka będzie otwarty najprawdopodobniej w tym miesiącu. Mówię najprawdopodobniej, bo nie mam jeszcze zaproszenia, ale takie są przymiarki. Natomiast, odcinek Kamienna Góra-Bolków będzie dopiero w przyszłym roku dostępny. Następna sprawa, to jest z tym się wiążąca, bo to było kilka dni później, pracownicy ratusza wzięli udział w objeździe trasy S3 pod kątem wykorzystania dróg technicznych. Otóż przy budowie tej trasy wykonawca zrobił kilka takich odcinków, które naprawdę prezentują się bardzo fajnie, ale są krótkie, być może uda się jakoś połączyć z naszymi drogami, takimi czy innymi, różnej kategorii. Albo może się uda je wykorzystać częściowo jako ścieżki rowerowe. Tego nie wiemy. Wobec tego ten objazd miał nas zapoznać z tym, co ewentualnie powstało w czasie tej budowy, a nie będzie tak naprawdę na co dzień przez S3 wykorzystywane. My moglibyśmy, nie tylko my, bo też Gmina Wiejska, Gmina Lubawka, moglibyśmy z tego oczywiście skorzystać. Taki był cel tego wyjazdu. I jeszcze kilka rzeczy.

24 lipca gościłem tutaj paraolimpijkę z Kamiennej Góry Oliwię Igielską.

To jest, proszę Państwa, wielokrotna medalistka olimpiad specjalnych w Berlinie. I to jest dziewczynka, która jest zawodniczką, uprawia taką dyscyplinę, która no pewnie jest Państwu znana, zwłaszcza Panie pewnie oglądają, gimnastyka artystyczna. I ona zdobyła kilka medali, i srebrne, jeśli dobrze pamiętam, i złoty chyba jeden, i no po prostu spotkaliśmy się, żeby jej podziękować za promowanie Kamiennej Góry, bo to naprawdę była duża promocja naszego Miasta, i trzeba ten wysiłek docenić.

25 lipca spotkanie z okazji Święta Policji. Ono tym razem odbywało się w Centrum Kultury, więc mówię, że tym się różniło od poprzednich spotkań, w poprzednich latach,

a poza tym to wszystko tak samo, awanse, odznaczenia, gratulacje, podziękowania i szacunek dla munduru, który tam się wielokrotnie pojawiał, przejawiał, mam nadzieję, że mieszkańcy również takim szacunkiem mundur policjanta będą darzyć.

29 lipca, kolejna potańcówka, to już wspominałem. 2 sierpnia spotkanie z Dyrektorami Oświaty, sprawy bieżące były. Początek sierpnia, proszę Państwa, to przygotowanie już takie intensywne do Dni Miasta, w tym rozmowy ze sponsorami. Dziękowałem ostatnio, jeszcze raz podziękuję wszystkim sponsorom za pomoc w organizacji. To są wymierne kwoty, 74 000 zł pomogło nam istotnie w organizacji tej imprezy. 10 sierpnia miałem spotkanie z Komendantem PSP Sławomirem Graczykiem. Rozmawialiśmy o współpracy z PSP i OSP Ptaszków, który zostanie włączony, czy która zostanie włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa, i ona będzie też w ten sposób i dofinansowana, i dysponowana do zadań takich już prawie jak ta straż zawodowa, ale ze względu na bliskość tej straży Pan Komendant radzi, abyśmy nawiązali bliskie kontakty, dlatego że będzie mogła być też pomocna tutaj u nas, w Kamiennej Górze, tak. Ona oczywiście będzie do dyspozycji też na S3, gdyby się coś tam złego wydarzyło, poza oczywiście jednostką zawodową, ale też tutaj w mieście i dlatego my też na prośbę strażaków, dzisiaj Państwo odpowiedzieli, udzielając dotacji na zakup sprzętu. Z tego, co pamiętam, to tam były szczęki życia, prawda? Czyli sprzęt wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, my się dokładamy kwotą dużo, dużo mniejszą, ale jednak się dokładamy, więc myślę, że dobry ten początek współpracy został wykonany i teraz będziemy mogli rozmawiać o dalszych wspólnych działaniach. Oczywiście z Panem Komendantem rozmawiałem też o tym zabezpieczeniu PPOŻ w szkołach i poinformowałem, że składamy wniosek właśnie do kolejnej edycji Polskiego Ładu na to zabezpieczenie PPOŻ w "Jedynce" i zrobimy to kompleksowo, jeśli dostaniemy te pieniądze, a mam takie powody podejrzewać, że taka informacja się pojawi jeszcze do 15 września o ewentualnym przydziale tych środków, generalnie o rozdysponowaniu tych środków i o tym, czy nasz wniosek zostanie uwzględniony, powinniśmy się dowiedzieć, no jak nie 15., to na pewno we wrześniu.

13 sierpnia Turniej Tenisa o Puchar Burmistrza. To w ramach Dni Kamiennej Góry i te dni, jak trzeba tutaj przypomnieć, odbywały się właśnie od 11 do 13 sierpnia, z udziałem bardzo ciekawych zespołów. Jak mówią stali bywalcy, w tym roku na koncercie pierwszego tego artysty Smolastego było prawdopodobnie najwięcej w historii naszych imprez z cyklu Dni Miasta, najwięcej widzów i słuchaczy.

19 sierpnia było otwarcie nowej trasy na Kamdża Bike Parku z Budżetu Obywatelskiego. Ja tam nie byłem, ale sygnalizuję, że to zostało ukończone, że jest fajnie, że kolejny temat właśnie z Budżetu Obywatelskiego zrealizowany, więc no można powiedzieć, nie mamy pieniędzy, a wydaliśmy 110 000. Trzeba takie rzeczy robić, to już jest niezwykle istotne. To miejsce się zmienia, jeszcze będzie się zmieniać, jeszcze tam będziemy prawdopodobnie coś robić i ono staje się już popularne w całym regionie, zwłaszcza wśród tych amatorów rowerów, no ale tutaj ta trasa, ten dojazd, o którym ciągle Pani Radna mówi, to jest ta nasza "bolączka", z którą też będziemy się musieli zmierzyć, jeśli Powiat przekaże nam tę drogę. Czyli ulicę Wiejską.

26 sierpnia była Giełda Retro na rynku.

26 sierpnia również dożynki na ogrodach Różanka.

29 sierpnia spotkanie, połączone komisje rady.

30 mieliśmy sesję, jeśli dobrze wpisałem, chyba dobrze.

2 sierpnia Senioriada przez Związek Emerytów i Rencistów organizowana. Też tam byłem z seniorami, walczyłem w jednej konkurencji, nawet z powodzeniem, ale to nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby na takich imprezach pokazać, że samorząd jest obecny. Wiem, że Państwo Radni też byli i na dożynkach, i na Senioriadzie, tylko ja przyszedłem troszkę później. 2., proszę Państwa, również rozpoczęcie Festiwalu Musique d'elite. Tym razem festiwal trochę w innej formule, bo pierwsza część odbywała się w Kościele Matki Bożej Różańcowej, a drugiego dnia był koncert w Centrum Kultury. Koncert w klimatach, które niekoniecznie pasowały do klimatu świątyni. Wobec tego został przeniesiony, czy tam inaczej, zadysponowany do Centrum Kultury.

4 września to rozpoczęcie roku szkolnego. Jak Państwo wszyscy wiedzą, wakacje były przedłużone. 4. mieliśmy rozpoczęcie roku. Ja byłem w Szkole nr 1 razem z Panem Przewodniczącym, a Zastępca był w "Dwójce" razem z Panią Dyrektorem ZOJGU, wobec tego rozpoczęcie mamy za sobą, a miła, z tym wiążąca się uroczystość, to 5 września wręczenie aktów powołania na stopień nauczyciela mianowanego dla kilku nauczycieli, zarówno szkół podstawowych, jak i przedszkoli. No i proszę Państwa, ostatnia rzecz to jest dzisiaj, dzisiaj było walne zgromadzenie TBS-u. Na szczęście skończyło się szybko i mogłem dziś dotrzeć na sesję, i byłem, chociaż zapowiadałem, że mnie nie będzie, licząc, że to zgromadzenie może się przedłużyć. Tak że to wszystko, gdy chodzi o moje sprawozdanie. Dziękuję serdecznie."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Przechodzimy do następnego punktu.”

Ad.21. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy między sesjami.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Proszę o przedstawienie informacji przez Wiceprzewodniczącego Rady Miasta, Pana Jerzego Bastę. My mamy tylko sprawozdanie do 30., ponieważ tu między sesjami pierwszą, ostatnią, a tą. Bardzo proszę Pana Zastępcę Jerzego Bastę o przedstawienie sprawozdania.”

Wiceprzewodniczący RM J. Basta: „Szanowni Państwo, informacja Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra o pracy Rady Miasta między sesjami. W okresie od 31 maja 2023 roku do 29 sierpnia 2023 roku odbyło się 36 posiedzeń stałych Komisji Rady Miasta, w tym Komisji Budżetu, Strategii i Rozwoju: 9 posiedzeń, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej: 9 posiedzeń, Komisji Rewizyjnej: 8 posiedzeń, Komisji Spraw Społecznych: 10 posiedzeń. W okresie tym przede wszystkim stałe komisje opiniowały projekty uchwał będące przedmiotem dzisiejszej sesji, zapoznawały się bądź opiniowały pisma, których tematyka dotyczyła: wniosku o zwołanie LXXIII Sesji Rady Miasta, informacji o umorzeniach zaległości finansowych, informacji na temat miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych na terenie miasta Kamiennej Góry, samowoli budowlanej przy ulicy Katowickiej 24. Rozstrzygnięcia nadzorczego dotyczącego uchwały nr LXXII/458/23 z dnia 31 maja 2023 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkalnego zasobu Gminy Miejskiej Kamienna Góra, przepraszam. Wniosku Burmistrza Miasta o wprowadzenie 3 projektów uchwał do porządku obrad LXXIV Sesji Rady Miasta.

Pytań do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu w związku z zakończeniem prac na drodze S3. Uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej nr VI/62/2023 z dnia 26 czerwca 2023 roku ws. opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej ws. nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra za 2022 rok. Inwentaryzacji pomieszczeń gospodarczych na terenie miasta, raportu z wykonania w 2022 roku Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wniosku o usunięcie flagi Ukrainy z tarasu urzędu. Uchwały nr LII/2023 z dnia 28 lipca 2023 roku ws. stwierdzenia nieważności Uchwały Rady Miasta Kamienna Góra nr LXXIV/467/23 z dnia 26 czerwca 2023 roku ws. rozpatrzenia i niezatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kamienna Góra za 2022 rok. Uchwały nr VI/65/2023 z dnia 14 lipca 2023 roku Regionalnej Izby Obrachunkowej ws. Opinii o Uchwale Rady Miasta Kamienna Góra nr LXXVI/468/2023 z dnia 26 czerwca 2023 roku ws. nieudzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kamienna Góra za 2022 rok. Opinii prawnej w przedmiocie działań Przewodniczącej Rady Miasta Kamienna Góra z uwagi na nieudzielenie absolutorium i wotum zaufania Burmistrzowi Miasta, jak również odpowiedzi na wnioski komisji. Dodatkowo stałe komisje Rady Miasta podczas posiedzeń wypracowały wnioski do Burmistrza Miasta i Przewodniczącej Rady Miasta, których tematyka dotyczyła: ocieplenia budynku przy ulicy Słowiańskiej 16, odzyskania działek budowlanych przy ulicy Wąskiej, udostępnienia wniosku dotyczącego zmiany zakresu rzeczowego zadania, nazwa: "Rewitalizacja cmentarza komunalnego przy ulicy Wałbrzyskiej", złożonego do Banku Gospodarstwa Krajowego, utwardzenia drogi od Nadleśnictwa do osiedla Antonówka, udostępnienia umów pomiędzy Urzędem Miasta a Sudecką Informacją Turystyczną, przedłożenia płatności do ZUS od stycznia do maja 2023 roku, informacji dotyczącej dokonywanych wpłat przez Miasto na konta wspólnot mieszkaniowych, informacji dotyczących rozliczenia się Miasta z wykonawcami inwestycji, informacji od jednostek podległych dotyczących zaopatrzenia na zwiększenie środków finansowych, przygotowania lokalu przy ulicy Jeleniogórskiej 7/19 zgodnie z wymogami dla lokali socjalnych, udostępnienia dokumentacji związanej z organizacją Dni Kamiennej Góry, przygotowania projektu uchwały ws. odstąpienia od zażądania zwrotu bonifikaty za wykup mieszkania, przygotowania tabeli wg załącznika wzorów z informacją dotyczącą płatności ZUS, zmiany terminu składania wniosków dotyczącą wykupu mieszkań w związku z przedłożonym projektem uchwały, wykonania posadzki korytarza w budynku przy ulicy Katowickiej 22, przeprowadzenia remontu pokrycia dachowego w budynku przy ulicy Chopina 4. Wizyty:

31 maja 2023 roku radni wzięli udział w festynie rodzinnym zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 1;

22 czerwca Przewodnicząca uczestniczyła w zakończeniu roku szkolnego klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 1. 9 lipca Radna Danuta Kurnyta wzięła udział w Cyklofieście.

13 lipca 2023 roku Prezydium Rady Miasta wzięło udział w spotkaniu z ks. Aleksandrem Biszko ze Szczerca na Ukrainie.

23 lipca 2023 roku radni wzięli udział w spotkaniu autorskim z Mariuszem Szczygłem organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

25 lipca 2023 roku Wiceprzewodniczący uczestniczył w obchodach Święta Policji.

1 sierpnia 2023 roku Prezydium Rady brało udział w rocznicy wybuchu

Powstania Warszawskiego.

10 sierpnia 2023 roku radni brali udział w "Historii przy kawie" organizowanej przez Muzeum Tkactwa.

11-13 sierpnia radni uczestniczyli w obchodach Dni Kamiennej Góry.

19 sierpnia 2023 roku Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Basta brał udział w oficjalnym otwarciu trasy rowerowej "Pompon", która sfinansowana została ze środków Budżetu Obywatelskiego Miasta Kamienna Góra.

26 lipca 2023 roku radni wzięli udział w obchodach Dnia Działkowca zorganizowanym przez ROD Różanka. Dziękuję Państwu za uwagę."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jeszcze jeżeli chodzi o otwarcie trasy, to uczestniczyły Panie Radne w tym uroczystym otwarciu trasy, Pani Danuta Kurnyta i Radna Iwona Szczerbaty. Ja tutaj jeszcze chciałam Państwu przekazać, bo o to mnie prosił ksiądz, oczywiście był tutaj, w Kamiennej Górze, a nie na Ukrainie byliśmy, tylko był tutaj, uczestniczyliśmy w spotkaniu, i ks. Aleksander bardzo prosił, żeby Państwu serdecznie podziękować za wsparcie udzielone Polakom mieszkającym na Ukrainie. Tym osobom z hospicjum.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, nie byliśmy na Ukrainie. Przechodzimy do następnego punktu.”

Ad.22.Sprawy różne.

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, proszę?”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Na wniosek.. Nie z pałacu, z tarasu. Sprawy różne, zgłaszał się w pierwszej kolejności Pan Andrzej Grzyb, później Pani...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Nieprawda.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pan Sławomir Sławiński, później Pani Elżbieta Seweryniak-Bijak, Pani Radna Iwona Szczerbaty i Pani Regina Komorowska.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, nie było spraw różnych. Niestety tutaj będą sprawy różne, zaczynamy od Pana Andrzeja Grzyba, proszę, Pan Radny Andrzej Grzyb.”

Radny A. Grzyb: „W dniu 14 czerwca br. Kancelaria Adwokacka Pana Rajmunda Kietlińskiego wydała opinię prawną na temat mostku, który prowadzi do budynku Wspólnoty Mieszkaniowej przy Legnickiej 1 w Kamiennej Górze. Opinię zamówił

Radny Wiesław Sobiechowski na sesji 12 czerwca, który chciał się dowiedzieć, kto jest właścicielem mostku i kto ma ponieść koszt jego eksploatacji oraz remontów. Przedmiotowy mostek położony jest na działce o nr 9/3 wg ewidencji gruntów i budynków. Wymieniona działka jest własnością w 100% Gminy Miejskiej Kamienna Góra. Z niniejszą opinią Kancelarii Pana Adwokata nie mogę się zgodzić, gdyż jest ona bezsensowna i nedorzeczna. Jest ona krótka, więc pozwolę sobie ją odczytać. Kancelaria Adwokacka Adwokat Rajmund Kietliński, Wrocław, dnia 14 czerwca 2023 rok. Opinia prawna. Zamawiający opinię: Radny Gminy Kamienna Góra Wiesław Sobiechowski. Przedmiot opinii: kwestia sytuacji prawnej mostku prowadzącego do budynku Wspólnoty Legnicka 1 działka 9/3, obręb 7 w Kamiennej Górze i w konsekwencji wskazanie podmiotu odpowiedzialnego za jego utrzymanie. Stan faktyczny: rzeczony mostek, jako że w sposób bezsporny stanowi część wyżej wymienionej nieruchomości, jako taki utrzymywany i remontowany być musi przez właściciela. Przepis art. 46 § 1 Kodeksu cywilnego stwierdza: nieruchomościami są części powierzchni ziemskiej, stanowiące odrębny przedmiot własności, grunty, jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. W przedmiotowej sprawie, w szczególności ze stosownych dokumentów, takich jak m.in. mapy, wynika wprost, że właścicielem nieruchomości jest Wspólnota Mieszkaniowa Legnicka 1. Dlatego też definitywnie rozwiązać należy wszelkie wątpliwości, że Gmina nie jest w jakimkolwiek stopniu zobligowana do utrzymywania rzeczonoego mostu, gdyż nie jest ona własnością Gminy, a Wspólnoty Mieszkaniowej, Adwokat Rajmund Kietliński. I teraz przedstawię moją opinię na temat zacytowanej opinii Pana Adwokata Rajmunda Kietlińskiego. Adwokat Rajmund Kietliński, odpowiedź na opinię prawną z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie sytuacji prawnej mostku prowadzącego do budynku Wspólnoty Mieszkaniowej Legnicka 1 w Kamiennej Górze. Brawo, w swojej opinii udało się Panu zawrzeć aż 2 prawdziwe stwierdzenia. 1. Przedmiotowy mostek znajduje się na działce 9/3, obręb 7 Miasta Kamienna Góra i stanowi część składową gruntu. 2. Rzeczony mostek, jako stanowiący część składową działki 9/3, obręb 7 Miasta Kamienna Góra, jako taki musi być utrzymywany i remontowany przez właściciela nieruchomości działki 9/3. Ale w jaki cudowny sposób dostrzegł Pan na mapie właściciela działki? Informuję Pana, że mapa ewidencyjna jest opracowaniem kartograficznym zawierającym przestrzenne informacje o granicach działek i innych obiektów ewidencyjnych, w tym o granicach konturów użytków gruntowych i klas bonitacyjnych oraz ich oznaczeniach, a także o konturach i oznaczeniach budynków objętych ewidencją. Mapa zasadnicza zawiera kluczowe informacje na temat rozmieszczenia działek, budynków, dróg i innych obiektów, a także przebieg sieci, przyłączy i uzbrojenia terenu. Składa się z części informacyjnej i właściwej, to jest kartograficznej. Żadna z wymienionych powyżej map geodezyjnych nie zawiera i nigdy nie zawierała informacji o właścicielach działek. Informacje te możemy uzyskać z wypisu z ewidencji gruntów i budynków, działu drugiego księgi wieczystej prowadzonej bądź zbioru dokumentów Sądu Wieczystoksięgowego w przypadku braku księgi wieczystej. Dane takie zawierają także: akt nadania, akt notarialny, decyzja administracyjna, postanowienie sądu, tylko że w przypadku tych dokumentów dane o właścicielu mogą być nieaktualne. Rozpatrując przedmiotowy przypadek na podstawie mapy ewidencyjnej, można stwierdzić, że przedmiotowy

mostek znajduje się na działce 9/3, obręb 7 Miasta Kamienna Góra, natomiast budynek mieszkalny Legnicka 1 posadowiony jest na działce 9/8, obręb 7 Miasta Kamienna Góra, i można na podstawie tej mapy domniemywać, że właśnie ta działka jest własnością Wspólnoty Mieszkaniowej Legnicka 1 w Kamiennej Górze. Natomiast właścicielem działki 9/3 jest Gmina Miejska Kamienna Góra. I właśnie ona, zgodnie z tym, co Pan napisał w swojej opinii, ma utrzymywać i remontować mostek prowadzący do budynku Wspólnoty. Ponadto mam pytanie, dlaczego nie podpisuje Pan sporządzonych przez siebie opinii prawnych? Czyżby wiedział Pan, że są one wysrane z palca? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Następny Sławomir Sławiński.”

Radny S. Sławiński: „Ja mam kilka spraw. Pierwszą sprawą są światła. Światła na skrzyżowaniu ulic Wałbrzyskiej, Katowickiej i Legnickiej. Pytanie, czy jest możliwa interwencja administracyjna naszego Urzędu ze względu na to, że 1 sekwencja świateł od strony Katowickiej jest zupełnie bezsensowna, jest cały czas włączona i tak naprawdę tworzą się przez nią kolejki, korki jeszcze większe, ponieważ jedna część mieszkańców jedzie od strony Wałbrzyskiej, druga strona jedzie od strony Orłenu. Natomiast jakby nic to nie zmienia, tak, znaczy korki powstają większe. Natomiast myślę, że taka sekwencja powinna być wyłączona od strony Katowickiej. Druga sprawa, to jak wiadomo wszystkim, plac zabaw. W świetle prawa są elementami małej architektury i podlegają przepisom budowlanym. Zauważyłem, że w ciągu trwania wakacji powstało ogrodzenie budowlane na terenie zalewu, okalające właśnie plac zabaw. I chciałbym zapytać, co się zmieniło od 5 lat, czy tam od kilku lat, dobrych lat, gdzie ten plac zabaw istniał bez ogrodzenia? I dlaczego to ogrodzenie ogrodzenia budowlanego powstało? M.in. te przepisy mówią, że odległość od śmieci itd. powinna wynosić 10 m. Te śmieci tak czy inaczej są bliżej tego placu zabaw, a o strefie wody, z tego co wiem, nie ma tam w tej ustawie, więc chciałem się zapytać, bo przecież od odoru, który panuje od wody, którą Burmistrz tak naprawdę nie miał w planach przy modernizacji zalewu, żeby zmienić ten stan rzeczy. Apogeum tego smrodu było właśnie podczas Dni Kamiennej Góry. Mimo wszystko kiedyś powstała, była nazwa Green Water Festival właśnie od koloru wody nad zalewem. Myślę, że powinniśmy wrócić może do tej nazwy, skoro Pan Burmistrz nic nie zamierza z tym zrobić. Następna sprawa to w budżecie są zabezpieczone pieniądze, znaczy przynajmniej były, bo taki budżet uchwaliliśmy w grudniu. Na utwardzenie skrótu między ulicami Księcia Bolka a Krzeszowską właśnie tam, gdzie powstało to betonowe przejście od zalewu. Chciałem się zapytać, czy ten skrót będzie właśnie wykonywany w tym roku, jest to działka 204/5, obręb 0007. I następna sprawa. Zauważyłem właśnie, że między ulicami Skłodowskiej a Kościuszki był wykonany doraźny remont tych schodów. Te elementy ruchome zostały zabezpieczone tak, żeby się one nie ruszały, natomiast nie została jakby, nie wiem, jak to nazwać, odrestaurowany czy odtworzony, wjazd czy zjazd dla wózków. I chciałem się zapytać, czy to również zostanie wykonane? Następna sprawa. [dźwięk niewyraźny] Tak, te schody. Przy schodach zjazd dla wózków pomiędzy ulicami Skłodowskiej a Kościuszki, tam naprzeciw biur Spółdzielni Mieszkaniowej "Szarotka". Następna sprawa. Chciałem się zapytać, czy jest taka możliwość, żeby te pieniądze, którymi Pan się chwalił, Pan Burmistrz, otrzymanymi na

ochronę środowiska, bodajże 12 000 000 zł, czy jest taka możliwość, żebyśmy my, jako rada, jako Urząd stworzyli program, pod który właśnie można by było też te pieniądze wykorzystać, to znaczy program, który miałby zmienić wszystkie wysokoemisyjne piece wokół np. takich jednostek jak szkoła, jak żłobek, jak obiekty sportowe, na wręcz zeroemisyjne. Może jakby gazowe piece, ponieważ jakoś mało sobie wyobrażam, żeby dzieci w XXI wieku wychodziły np. na świeże powietrze, i bezpośrednio z kominów te całe zanieczyszczenia wpadały na teren szkół, obiektów sportowych. Pytam też dlatego, bo właśnie przygotowuję też taką uchwałę, żeby ten stan rzeczy zmienić, więc chciałem się podpytać. Myślę, że tę uchwałę przekażę na następnej sesji. Natomiast teraz właśnie już wielokrotnie mówiłem na temat tej uchwały. Zresztą dawałem też wnioski o zmienienie niektórych rzeczy. Uchwały, która jest z 25 marca 2009 roku, w sprawie zasad i trybu postępowania, udzielania i rozliczenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. I tak jak już wcześniej mówiłem, nic nie zostało w tym kierunku zmienione. Ja przygotowałem uchwałę i daję tutaj, przekazuję Pani Przewodniczącej, żeby wszystkie komisje jakby zapoznały się, może jakieś wnioski. Tak przygotowaną uchwałę, te zmienione rzeczy zakreśliłem na czerwono, żeby poszczególni radni się na ten temat wypowiedzieli bądź też jakieś swoje wnioski. Wykreśliłem przede wszystkim tę część, która dotyczyła dostępu do..."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Panie Radny, ale to jest projekt uchwały?”

Radny S. Sławiński: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To projekt uchwały, to proszę co najmniej 4 osoby muszą, 4 radnych podpisać, żeby to był projekt, dobrze? Bo jeżeli propozycja, to możemy przedstawić to jako propozycję i później przystąpić do opracowania projektu. To poza sesją ustalimy, dobrze?”

Radny S. Sławiński: „Dobrze. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pani Radna Iwona Szczerbaty.”

Radna I. Szczerbaty: „Pan Burmistrz nam tutaj przedstawił informację o spotkaniu z TAURON Ciepło. Ja mam tutaj taką sugestię, bo rozumiem, że spotkanie było zorganizowane na Pana wniosek, tak? Czy...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Od razu odpowiem. Myśmy dawno inicjowali to spotkanie. Nie odbywało się, bo były tam jakieś perturbacje inne. W końcu Państwo się zaanonsowali, że chcą przyjechać. Czyli to takie jakby odnowienie kontaktu po dłuższym okresie jakby milczenia ze strony TAURON-u.”

Radna I. Szczerbaty: „Ja chciałabym, bo tak bardzo dużym odbiorcą z TAURON-a Ciepła, tego ogrzewania, są nasi mieszkańcy ze Spółdzielni Mieszkaniowej, prawda? Więc uważam, że takie spotkania, jeżeli są zainicjowane, to fajnie by było, że w ramach współpracy, to informować też Zarząd Spółdzielni, żebyście wspólnie po prostu

przedstawiali, z jakimi problemami się borykamy, i to jest taki mój wniosek na przyszłość. Natomiast nie wiem, bo powiedział Pan Burmistrz, że rozmawialiście przede wszystkim o nowych przyłączach? A co ze starymi i modernizacją ich? Bo one już też są w bardzo w fatalnym stanie. I tutaj chciałam przedstawić przykład, bo nie wiem, czy Pan Burmistrz wie, ale na ulicy Jeleniogórskiej, na tym naszym małym osiedlu, tam 1,5 bloku jest Wspólnota Mieszkaniowa w Zarządzie Spółki Mieszkaniowej, więc to też Miasta jakby dotyczy, pozostałe budynki, to jest w Zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej, i tam jako jedyni oni są ogrzewani jednak tym gazem. I zachodzi teraz taka po prostu konieczność, myślę, żeby sprawdzić, wejść z TAURON-em w kontakt i sprawdzić, czy nie należałoby wyremontować tej instalacji, ich podziemnej, tych węzłów, i przede wszystkim pieca, który już ma 30 lat, i ponoć jest w bardzo fatalnym stanie. Natomiast koszty tego ogrzewania cały czas na tym terenie rosną dla tych mieszkańców w porównaniu z innymi osiedlami, które obsługuje Spółdzielnia Mieszkaniowa, niestety jest to najdroższy koszt. I przed czym stoimy? Stoimy przed tym, że Spółdzielnia Mieszkaniowa obecnie, było spotkanie i prowadzą też rozmowy z mieszkańcami na temat montażu pomp ciepła przy swoich budynkach. Natomiast z tego, jak uczestniczyłam w tym spotkaniu, te koszty są jednak bardzo wysokie i bardzo obciążałyby mieszkańców. O ile jestem zawsze za nowinkami, niemniej jednak bardzo wątpliwe tutaj dla mnie jest instalowanie nowoczesnej technologii do mieszkań, która miałaby zasilać mieszkania, w których jest stara instalacja grzewcza, prawda? Grzejniki jeszcze stare, sprzed 30 czy 40 lat. Natomiast tutaj Pan, który nam to przedstawiał, jest to możliwe. Ja myślę, że jest, tylko myślę, że to nie będzie spełniało swoich funkcji i wydatek będzie wysoki, a nie będzie żadnych efektów cieplnych. I tutaj taka prośba, żeby właśnie Pan Burmistrz ze swojej strony, ponieważ tam są też nasze te budynki, w naszym Zarządzie, żeby wspólnie ze Spółdzielnią, pomógł też Spółdzielni Mieszkaniowej i właśnie w rozmowach z TAURON-em, w zakresie ile oni by musieli zainwestować i czy w ogóle mogliby wziąć pod uwagę to, żeby zmodernizować ten piec, i te węzły, które tam przechodzą, bo być może to jest też jakieś rozwiązanie, prawda? Bo myślę, że trzydziestoletni piec, ten gazowy, też już nie jest na tyle wydajny, żeby po prostu wytwarzać taniej ciepło. Dziękuję bardzo.”

Radny A. Grzyb: „Ad vocem tutaj do wypowiedzi koleżanki, mogę się teraz odnieść?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, proszę.”

Radny A. Grzyb: „To jest osiedle, to są 4 budynki przy Jeleniogórskiej, jeden jest wspólnotowy, gdzie kolega zamieszkuje, pół budynku też jest wspólnotowego, reszta to jest Spółdzielnia Mieszkaniowa. I całe zło jest takie, że po prostu obiekt, czyli kotłownia, jest własnością Miasta. Tam TAURON zainstalował kocioł gazowy i płacimy TAURON-owi za to, że przekręca kurek w tym piecu. To jest w tym kotle gazowym, jest automatyka pogodowa i on jest bezobsługowy, i dlaczego nie odłączymy się od TAURONU-u, i płacimy za coś, co nie powinniśmy? Stąd te koszty są takie drogie. Tu, że było spotkanie Spółdzielni Mieszkaniowej z firmą, która wykona na budynku 55 fotowoltaikę, i zainstaluje pompę ciepła, ale będzie chyba, tutaj korzysta z jakiegoś programu i kredytu z Banku Gospodarczego, tak? Koleżanka wie, Gospodarstwa

Krajowego. I ta Wspólnota będzie, Spółdzielnia będzie musiała zaciągnąć kredyt na to zadanie, bo to jest koszt potężny, prawda? Ale to też załatwi, powiedzmy, problem jednego budynku, a pozostałe Wspólnot Mieszkaniowych z udziałem Gminy. Tutaj Pan Burmistrz z Panem Prezesem powinni się spotkać i wzajemnie opracować sposób rozwiązania tego problemu. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Ad vocem Pan Zastępca Burmistrza Paweł Fryc.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Nawet nie wiedziałem, że Jeleniogórska 55 też będzie zmieniać pompę. Nawet miałem powiedzieć, jest grant OZE dla wspólnot mieszkaniowych, dla budynków. Tam jest 50% dofinansowania właśnie na pompę i na fotowoltaikę, drugą część można mieć, np. gotówkę, tylko, Szanowni Państwo, dzisiaj nie wiemy, jakie będą ceny prądu za rok, nie wiemy, jakie będą ceny gazu za rok. I teraz ci, co mają pompy ciepła, dzisiaj miałem taką rozmowę, też zaczęli płacić bardzo wysokie rachunki, aż te limity w końcu zostały podniesione. Tam z 2000 kilowatów rocznie do 3000, bo zaczęli płacić w domkach po 1800 zł miesięcznie. I teraz zmieniać, ja powiem tak, trzeba byłoby być wróżką, żeby wiedzieć, co się będzie opłacać. Czy iść w gaz, czy w fotowoltaikę, gdzie też będą zmiany związane z systemem naliczania tego prądu, który zostanie wyprodukowany. Powiem tak, odpowiedzialnie, uczciwie nie doradzałbym tej Wspólnocie, bo nie wiem, co będzie za rok.”

Radna I. Szczerbaty: „Ale Panie Burmistrzu, ja przepraszam bardzo. Nie wiem, czy zostałam dobrze zrozumiana. Tu nie chodzi o to, że ja proponuję, żeby budynek w Zarządzie...”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Nie mówię do Pani.”

Radna I. Szczerbaty: „...był też włączony, właśnie chcielibyśmy uchronić mieszkańców przed tym. Ze względu na to, że uważam, że stary system, czyli stary piec i po prostu te węzły, które są już do wymiany, bo mają po 30-40 lat, zobowiązać TAURON do ich modernizacji. I uważam, że wtedy mieszkańcy również by zyskali na tym, jeżeliby był ten system zmodernizowany, ponieważ będzie mniejszy ubytek ciepła.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Najpierw trzeba porozmawiać z Zarządcą, tak naprawdę, kto jest właścicielem tej sieci, bo sprzedaliśmy kilkanaście lat temu tą sieć i teraz nic nie możemy zrobić.”

Radna I. Szczerbaty: „To znaczy nie wiem, czy budynek kotłowni dzierżawicie?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Budynek kotłowni jest nasz miejski, ale czy sieć cała...”

Radna I. Szczerbaty: „Ale czasami można po prostu porozmawiać i się dogadać, w zależności od tego, ile taki piec kosztuje czy coś. No można spróbować zainwestować, tak?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Tak jak Pan Andrzej powiedział, tylko kwestia, kto jest właścicielem sieci.”

Radna I. Szczerbaty: „Skoro Tauron jakby za tą swoją akwizycję tego, tak? Czy rozpowszechnianie bierze opłatę, to może...”

Radny A. Grzyb: „Jest instalacja do budynków, a instalacja jest własnością albo Wspólnoty, albo Spółdzielni Mieszkaniowej. Ale trzeba się spotkać i rozmawiać na ten temat. Po co ponosimy koszty bezobsługowej kotłowni TAURON-owi. To sami możemy tutaj się dogadać i właśnie zainstalować własne źródło, i rozwiązać problem.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Czyli temat otwarty, tak, i prośba na współpracę. Pani Renata, przepraszam, Regina Komorowska, Radna Regina Komorowska.”

Radna R. Komorowska: „Ja mam pytanie przede wszystkim do Pana Pawła Fryca, Wiceburmistrza, nie słyszy, dotyczy on, nie słyszy, nie słucha. Dotyczy to w dalszym ciągu Staszica 15, ponieważ mieszkanka tej ulicy była razem ze mną u Pana. Temat Panu jest znajomy, miała po prostu zapewnione, że będzie remont tam dachu. Był przetarg, była wyłoniona firma, która została odwołana. Pretekstem było, że jedna mieszkanka, która wykupiła tam mieszkanie na własność, nie wyraża zgody. Ze swojego jakiegoś rozeznania, najprawdopodobniej, trudno mi powiedzieć, przyczyną był brak pieniędzy. Mieszkańcy, a szczególnie jedna, dokonała ponownego remontu, naprawdę, bardzo ładnego. Byłam, wyremontowała, przysłała film, nie tylko ona, w tych opadach, które były takie dość intensywne, że zaczyna jej zalewać mieszkanie. W związku z tym pytam, kiedy budynek Staszica 15 będzie wyremontowany? Drugie pytanie to mam, ponieważ na początku, znaczy gdzieś tutaj była mowa, że budynki całkowicie komunalne były wytypowane do zrobienia elewacji, ale tam miały być pieniądze chyba z banku, w każdym razie skądś zdobyte. Na dzień dzisiejszy cisza, nie ma. Czy w końcu uznano i dostaną? Dostaniemy te pieniądze na remont tych budynków? Tam też był wymieniony budynek Staszica 20 i Staszica 24. I tutaj jeszcze po raz ostatni, bardzo mi przykro, że Radny Sławek powiedział, że nie głosowałam. Zawsze głosuję za mieszkańcami i nie byłam tylko 1 raz na sesji. Była to sesja absolutoryjna, gdzie wcześniej, dużo wcześniej z Panią Przewodniczącą i Panem Wiceprzewodniczącym pytałam się, czy będzie sesja przesunięta. Sesja miałaby się odbyć 14 czerwca. Okazało się, że ktoś tam niezamógł, nie wiem, co tam. I została przełożona na 30 czerwca. Była to sesja absolutoryjna i głosowało się wotum zaufania dla Burmistrza, nie będę mówić, ale na pewno nie były to losy mieszkańców. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Pan Radny...”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Radny Jerzy Basta. O, przepraszam, Pani Elżbieta Seweryniak-Bijak.”

Radna E. Seweryniak – Bijak: „To ja mam parę spraw. Ogólnie rzecz biorąc, tak...”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Regino, czy Pani jeszcze będzie chciała zabrać głos?”

Radna E. Seweryniak – Bijak: „Zacznę od takich ogólnych, kamiennogórskich. Tutaj mieszkańcy jak gdyby proszą, żeby zainterweniować w Wodach Polskich i wyczyścić korytarze. Tak jak wiemy, korytarze powinny być, przynajmniej w tych miejscach, gdzie są zurbanizowane te miejsca, tak, czyli w mieście powinny być czyste, a tam rosną drzewa. Tak że bardzo bym prosiła po prostu, żeby zainterweniować, tak żeby te koryta oczyszczono. Tutaj jeszcze chodzi mi o to, że tak. Dostaliśmy takie pismo, znaczy ja dostałam takie pismo o tym przejściu dla pieszych na ulicy Wałbrzyskiej. Chodzi mi o to przejście dla pieszych koło domu i ogrodu, i koło Kościoła Zielonoświątkowego, tam jest też przedszkole bodajże. Ono jest niebezpieczne i tutaj dostałam to pismo, że ono będzie zrobione w jakiś sposób, i do tej pory nie jest zrobione. Chciałabym, to nie jest nasze, tak, to jest Generalnej bodajże. To bym chciała, żeby zainterweniować u nich i też, jeżeli chodzi o to przejście, moim zdaniem bardzo niebezpieczne Bohaterów Getta, tak, gdzie jest ten skate park, szpital i to drugie takie przejście też koło apteki. One są bardzo niebezpieczne, tak na dobrą sprawę, te przejścia. Przy Lidlu, tak, dokładnie, tam doświetlone, ale nie chodzi mi o doświetlenie. Mi w ogóle chodzi o zwolnienie aut w jakiś sposób. Podniesienie, tak.”

[dyskusja na sali]

Radna E. Seweryniak – Bijak: „Ja wiem, że się nie robi, tutaj nie chodzi mi o to, może jakieś przymalowanie, po prostu wiedzą to specjaliści, jak tutaj to przejście gdzieś tam spróbować, żeby było bardziej widoczne. Tutaj jeszcze mieszkańcy Lubawskiej też się pytają, kiedy będzie remont ulicy Lubawskiej. I też mieszkańcy ulicy Lubawskiej 21-39 pytają się, czy te lampy zostaną zamontowane przed jesienią? Tutaj chodzi o bezpieczeństwo, też tych mieszkańców. O bezpieczeństwo, lampy, takie 4 lampy tam były obiecane mieszkańcom. Nie, ja tam nie mieszkam, Lubawska 21-39. Długi budynek, tak, dokładnie.”

Radny W. Sobiechowski: „Te lampy były już obiecane w tamtym roku, miały być robione, bo tam, Panie Burmistrzu, tam żeśmy wtedy mieli też mieszkańcom na komisji i tam nawet był napad. Jednego pana bardzo mocno nawet pobito tam, i dlatego też jako komisja dawaliśmy wtedy też wnioski.”

Radny J. Jarosz: „Na Jeleniogórskiej 16 lat już na lampy czekają.”

Radna E. Seweryniak – Bijak: „Tutaj też myślę, że to miłe, bo chciałabym podziękować tutaj Wydziałowi Ochrony Środowiska, inwestycji, za taką szybką

reakcję, np. obcięcie żywopłotu, huśtawkę, tak że tutaj bardzo ładnie nam się współpracuje. I też chciałabym tutaj zauważyć, może to mówię ja jako matka po prostu dziecka, to jak gdyby mam takie spostrzeżenia, że ten rycerz taki, który jest koło tej wiaty rowerowej na ulicy Lubawskiej, on nie jest za bardzo bezpieczny, powiem szczerze. On ma wystający element ostry i może się zdarzyć, bo dzieci różne mają dziwne pomysły, że to dziecko może gdzieś tam nabić się na to, bo to jest jednak odsłonięte przy drodze rowerowej, i to takie nie do końca jest moim zdaniem przemyślane. Jeszcze jedno tutaj chciałabym poprosić też, żeby zainterweniowano w końcu mocno w sądzie o dach na Waryńskiego 22. Tam mieszkańcy, tam walczyliśmy w sumie z Komisją Rewizyjną też i Mieszkańców, o to, żeby ten dach zrobiono, bo tam też jest taki problem, także mieszkańcy się, nie ma tych mieszkańców, gdzieś jakiegoś tam mieszkanie jest prywatne, a tam cały czas mocno cieknie. Ci mieszkańcy naprawdę bardzo cierpią i chciałabym, żeby po prostu gdzieś tam spróbowano zainterweniować. Powinny znajdować się pieniądze na takie rzeczy proste. Tutaj naprawę, to chodzi też o bezpieczeństwo. Chyba to wszystko. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Do Pani Radnej? Proszę.”

Radny W. Sobiechowski: „Przychylam się tu, Panie Burmistrzu, bo jak wiemy, jak dach jest nierobiony, to praktycznie zacieka wszystko w budynku i te koszty później mocno rosną, i to praktycznie jest nagminny problem, taki, tak jak przedstawia koleżanka, że nie można jednego właściciela z mieszkania dorwać, który by podpisał albo nie chce podpisać stosownej uchwały. I wtedy wszyscy czekają. Tylko że jeżeli będziemy czekać, to praktycznie to będzie się wydłużało w czasie. Ja pamiętam, jak zostałem radnym. To było kilka lat temu, to praktycznie mieliśmy taką sprawę, że zrobiono remont mieszkania, budynku, za który Pani nie chciała tam zapłacić, to nawet wtedy komornik stanął w tej sprawie, i Pani odebrano mieszkanie. Po prostu te...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny A. Grzyb opuścił sale obrad.

Radny W. Sobiechowski: „Tak, bo nie możemy dopuścić do tego, że jedna osoba np. blokuje remont, gdzie np. mieszka 12 czy 14 rodzin i koszt, który miałby być poniesiony, np. 100 000 zł, nagle zmienia się w 300-400 000 zł. Tak samo ja bym apelował, żeby szybciej reagować na ciekące rynny czy brak rur spustowych, bo to też niesie potężne koszty za sobą. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję. Radny Jerzy Basta.”

Radny J. Basta: „Mam pytanie, które dotyczy placu zabaw przy ulicy Kościuszki. Jest to plac, który miał być zagospodarowany przede wszystkim na potrzeby Przedszkola Publicznego nr 2. Tam prace były, był rozstrzygnięty przetarg, wykonawca, okazało się, że prace zostały przerwane. Jak wynika z informacji, nie wiem, czy to jest pewne, po prostu brakowało ekspertyzy, w jakim stopniu ten plac będzie doświetlony przez słońce. W tym roku mieliśmy i bardzo zimno, i bardzo gorąco, więc każdemu już by

pasowało. Niemniej jednak, tak. Przez ten czas prace zostały zapoczątkowane, w międzyczasie wykonawca zmarł, a my jesteśmy, właśnie, gdzie jesteśmy? W jakim miejscu? Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję, Panie Radny Sobiechowski, że mogę teraz ja. Muszę. Dziękuję. Panie Burmistrzu. Cztery...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czy mogę prosić o kartkę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Zawsze możemy Panu zorganizować kartkę.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Zaoszczędziła. Panie Burmistrzu, pierwsza sprawa, proszę o interwencję tutaj już, i Komisja Mieszkaniowa interweniowała, i byłam też wielokrotnie w wydziale. Chopina 4, ciekący dach, szumnie nazwany dach, bo tam jest po prostu dziura na dziurze, prześwity, tam się po prostu leje. Po wykonaniu remontu kominów zostało pokrycie uszkodzone i przecieka. Z tego, co wiem, Pani mówiła, proszę mi pomóc, Panie Przewodniczący Komisji Mieszkaniowej, Pani mówiła, że już wielokrotnie, 10 lat chyba stara się o remont. Tam są 2 lokatorki, najemcy komunalni pod dachem.”

Radny W. Sobiechowski: „Tak, i Pani powiedziała, że praktycznie nic to nie daje. Cały czas zalewane mają mieszkania i praktycznie jaki sens tu robić remonty czy cokolwiek, bo są uwiązane właśnie tym, że co zrobią, to zaleje, co zrobią, to zaleje, i praktycznie to trwa już wiele lat.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pokazywała również film. Tam się po prostu leje.”

Radny W. Sobiechowski: „Tam miała zdjęcia porobione.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dachów? Przepraszam, kominów, teraz...”

Radny W. Sobiechowski: „Kominy były teraz zrobione i ona powiedziała właśnie, że podczas remontu kominów musiano coś uszkodzić, bo do tej pory nie było aż tak, bo ciekły, ale nie było to na taką skalę, jak teraz.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Ale też Pani mówiła, że w zimie zamarza tam wszystko pod tym dachem. One mają bezpośrednio pod dachem, to jest Chopina 4. Następna sprawa to jest, czy moglibyśmy jako Miasto przystąpić do programu Dostępność Plus. I tam jest m.in. możliwość, jednym z zadań, bo te zadania są podzielone na bloki, jest oświata, jest edukacja, i jednym z jest transport, i tam jest możliwość zakupu z tego programu, właśnie tych środków transportowych. Program jest nie tylko skierowany do osób niepełnosprawnych, ale również seniorów. To jest ta druga sprawa. Następna sprawa, Panie Burmistrzu, też proszę o interwencję. Wiem,

Zastępca zna sprawę, o miejsce parkingowe przy ulicy Kościuszki. Pani wielokrotnie była i miała opinię, miała pismo, że zostanie wykonane do końca sierpnia.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Katowickiej?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Co ja powiedziałam? Kościuszki? Przepraszam, Katowicka. Czyli Pan jest bardzo dobrze zapoznany z tematem. Miało być wykonane do końca sierpnia. Nie zostało wykonane. Chodzi o przygotowanie tego miejsca dla osoby niepełnosprawnej.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie zostało zrobione. Dostała znowu pismo, że może do końca września, a może do października, a może w ogóle nie.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Nie, to zostanie zrobione. Wiem, że z Panią Magdą Bręskiewicz rozmawiałem, że ma być zrobione.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „To ja bardzo proszę, dobrze, o tutaj trzymanie ręki, że tak powiem, na pulsie. Następną sprawą, ostatnią, Panie Burmistrzu. Chciałam się zapytać, kiedy zostanie wykonane... O, nie ostatnią. Kiedy zostanie wykonane zadanie związane z oświetleniem stadionu przy ulicy Ściegiennego? Ja przypomnę, że było pismo. Osoby, które prosiły o zapisanie tego zadania w budżecie, to zadanie przez radnych zostało zapisane. Zresztą Pan wyraził zgodę. Startowały w poprzednim roku w Budżecie Obywatelskim, było 1200 podpisów. Tam dzieci trenują i dalej to oświetlenie nie zostało wykonane, a już jest koniec, niedługo koniec roku. I jeszcze jedna sprawa, bardzo proszę o przycięcie, to już do Wydziału, bardzo proszę o przycięcie krzewów na ulicy Papieża w pasie drogowym, bo mieszkańcy zgłaszają, że są za wysokie i pytają, kiedy i czy w ogóle, i jeżeliby można było to teraz, bo później będą za wysokie, i będzie po prostu trudniej w usunięciu. Tam są nisko położone okna w mieszkaniach, w zasadzie prawie przy ziemi, więc zasłania im słońce. I Panie Burmistrzu, to wszystko. Ktoś jeszcze? Pan Wiesław Sobiechowski.”

Radny W. Sobiechowski: „Tak, byliśmy na ulicy Papieża, to dokończmy, ulica była robiona. Praktycznie płotki zapłacone, zniszczone i ściągnięte. Co dalej z tym? To jest jedna sprawa. Druga sprawa, mówiliśmy też o Katowickiej, że jest tam robiona inwestycja drogowa. Chciałbym wiedzieć, czy będziemy utwardzać ten plac naprzeciwko cmentarza. I następną sprawą, była bardzo, jest jeszcze dalej wielka okazja, że mogliśmy zrobić odwodnienie tych budynków, które praktycznie są zalewane przez wody podczas opadów z cmentarza, bo tam jest taka górka. Można było zrobić tam odwodnienie i troszeczkę byśmy mieli już rozwiązany problem jednak wilgoci i zaciekania tych budynków. Następnie, Panie Burmistrzu, jest taka rzecz. My, jako organ opiniujący osoby, którym Pan później przydziela mieszkanie, jesteśmy troszeczkę zszokowani tym, jak się podchodzi do tej sprawy, gdyż w maju, np. mieszkanie otrzymała rodzina, to jest mieszkanie na Traugutta, gdzie czekają od maja, żeby zrobić ławę przy kominie i Pani mi tłumaczyła, że to im po prostu tam utrudnia

pracę, bo tam kominiarze czy tam coś, nie chcą robić, bo nie mają jak stanąć. I obiecuje im się to od maja, do dzisiaj nie ma żadnego odzewu. Następna sprawa, mamy też, zresztą ta Pani była u Pana Zastępcy, Pani na Mostowej, tam też miała przygotować praktycznie...”

[dźwięk niewyraźny]

Radny W. Sobiechowski: „To jest Traugutta 10. Tak, następne z listy Pani dostała mieszkanie, zresztą ta Pani była u Pana, ta z Traugutta, wtedy, Pan zna sprawę dobrze. Ale tam Pan akurat bardzo dobrze zna, ja Panu przypomnę.”

[dźwięk niewyraźny]

Radny W. Sobiechowski: „Proszę? Następna sprawa, jest to rodzina bodajże z czwórką dzieci, która też otrzymała wskazanie na ulicy Mostowej, była tu u Pana Zastępcy, i tam prosiła o stwierdzenie, kiedy będzie robiony remont. Ja powiem szczerze, że słyszę różne terminy. Najpierw, że to miało być w tym roku, później rzekomo luty, teraz mówią, że też nie wiadomo, czy to będzie w lutym cokolwiek tam robione. Ja rozumiem ciężką sytuację, wszystko tego, ale żeby nas, naprawdę, Miasta nie było stać, żeby przygotować 1 czy 2 mieszkania w ciągu roku, to troszeczkę jest przesada. Panie Burmistrzu, nie czarujmy się, idziemy też w ten sposób. Ja się cieszę, że ludzie biorą mieszkanie do remontu w ramach środków własnych, bo jednak w jakiś sposób im pomagamy też, osobom, które nie spełniają warunków, ale wiemy, że ponoszą też potężne koszty, bo te mieszkania są w opłakanym stanie. Tutaj ta Pani akurat jest z listy, z czwórką dzieci, dobrze by było pomóc tej Pani z tego względu, że ona zwalnia też nam mieszkanie i praktycznie o to mieszkanie, po tej Pani, jakby zwolniła, też się stara matka wychowująca samodzielnie dziecko niepełnosprawne. Dlatego tak bardzo nam zależy na tym, żeby pomóc tej rodzinie, gdyż tu by zyskały 2 rodziny, a mówienie takie, że a to teraz, a to może w lutym. W lutym, wicie Państwo, to jest pół roku jeszcze czekania, to jest naprawdę długo. Dlatego jakby była jakaś szansa, żeby to przyspieszyć. Ja rozmawiałem nawet chyba z Panią Kierownik w tej sprawie, że czekali na decyzję Wojewody bodajże, czy tam środki zostały przyznane. Wiemy, że mówią, że teraz nie, bo środki zostały rzekomo na ten rok już wszystkie wykończone, ale od przyszłego roku będzie nowy nabór, to coś tam będzie. Tylko że to tak, ja mówię, może, może, a tu praktycznie byśmy mogli pomóc tej rodzinie. Dziękuję.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „To ja tak ad vocem, mogę?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Jeszcze momencik, czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś sprawy różne? To proszę, już w takim razie w formie odpowiedzi, tak?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Panie Wiesławie, nie będę wchodził w szczegóły, na jakiej zasadzie, kto, jak szybko to załatwiliśmy, jak ta Pani została bardzo szybko wpisana na listę, jak dostała wcześniej też bardzo szybko to mieszkanie, jak weszła w to, bo to nie jest miejsce i czas na to, żeby o tym opowiadać, ale naprawdę bardzo szybko Pani otrzymała, mieliśmy pewną umowę z tą Panią, Pani sobie, mówiąc wprost,

chciała to mieszkanie i jakby z naszej inicjatywy wyszło, bo to było wyremontowała to mieszkanie na ulicy Jeleniogórskiej, więc wypadaloby, jeżeli chce szybko, to my możemy jej dać. Albo będzie czekać i znajdziemy takie mieszkanie, które jest wyremontowane, albo dostaje to, co chce, bo ona chciała akurat to mieszkanie, ale ono jest do remontu. My, żeby wyjść, mówiąc wprost, to nasza inicjatywa była, zrobimy jej te mieszkanie. Pozyskaliśmy pieniądze na prawie 2 mieszkania, prawie 250 000 zł, więc nie będziemy swoich środków prawie angażować, bo to musimy mieć jakiś wkład własny. Nie chwalimy się tym, bo Pani Przewodnicząca mówi, że zawsze mamy kartonowe pieniądze, więc nie będziemy to ogłaszać, ale pieniądze są przyznane. Jak tylko one spłyną, to wykonamy, bo później, dzisiaj możemy podpisać umowę z wykonawcą, a on później przyjdzie za 2 miesiące, jak skończy remont i poprosi o pieniądze, więc ja z tą Panią wielokrotnie rozmawiałem. Pani Kierownik tak samo rozmawiała. Termin załatwiania mieszkania pół roku czy 4 miesiące to jest bardzo szybki termin, gdzie w innych miastach się czeka 2-3 lata. Już nie mówiąc o tym, że na gotowe, w dobrym standardzie, z łazienką, ze wszystkim ta Pani otrzyma to mieszkanie, więc tak to wygląda. Bardzo dobry pomysł w kwestii tego odwodnienia. Myślę, że tam w momencie na ulicy Katowickiej, przejdźmy do kolejnego tematu. Tam będzie i tak porządkowana gospodarka deszczowa przy tych wspólnotach, więc myślę, że przy okazji powinno się też w miarę odwodnić te budynki. A na pewno jak ta deszczówka zostanie podłączona i rozdzielona sanitarka z deszczówką to trochę to udrożni te zapchane tam kanały, które powodują też wybicia i wilgotność tych budynków na Katowickiej. To w kwestii tego, co Pan pytał.”

Radny W. Sobiechowski: „Ja chciałbym zaznaczyć, że ta Pani, nie, że prosiła mnie, żebym wypowiadał się w jej imieniu, tylko ja mówię w imieniu komisji z tego względu, żebyśmy 2 rodziny załatwili. Ta Pani tylko, ja po prostu spotkałem tą Panią i się pytałem, jak prace postępują i ona mi tylko powiedziała właśnie tyle, że w lutym prawdopodobnie będzie miała robione, ale tam niepewne. I mówią nie wiadomo. Tak że ona się nie skarżyła, tylko ja po prostu ten. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, nie rozumiem Pana stwierdzenia: załatwiło się w krótkim terminie. Chwila moment, takie stwierdzenie: załatwiło się, to tak, jakbym ja poszedł i coś z kolegą załatwiał, żebym coś tam po cichu miał. Ja czuję się troszeczkę tak, wie Pan, nieswojo, bo po pierwsze, komisja nic nikomu nie załatwia, tylko trzeba spełnić pewne warunki, o których Pan dobrze wie. I ta Pani spełniała wszystkie warunki, jeżeli chodzi o dochody i jeżeli chodzi o powierzchnię przypadającą na 1 członka rodziny. I zgodnie z tym wszystkim dostała się na listę. Teraz, jeżeli się zwolniło pewne mieszkanie i ta Pani dawała akces, że to mieszkanie by jej pasowało, a praktycznie takich dużych rodzin jak ta, Pan bardzo dobrze wie, sześćoosobowych, nie mamy za dużo na liście, to komisja się przychyliła do tego. I praktycznie to, że mieszkanie było do remontu, to nie znaczy, że Miasto nie ma nic zrobić, bo jakby nie było, to mieszkanie, nie pamiętam, żebyśmy przeznaczili do remontu w ramach środków własnych, a później ta Pani się zgłosiła. Nie, to mieszkanie było, nikt tego mieszkania nie przyznał do remontu, tylko wymagało remontu. A to są 2 różne rzeczy. Teraz, od kiedy jest tak, że patrzymy na to, kto jak długo jest na liście. Zawsze patrzymy na to, kto najbardziej tego potrzebuje. Zresztą Pan Burmistrz chyba dostawałby jakieś sygnały, że jest coś nie tak. A raczej chyba nikt na Komisję Mieszkaniową się nie skarżył z tego, co wiem, a wręcz nawet odwrotnie, jak

spotykamy się z ludźmi, to nie chwając się, nawet pozytywne pod naszym adresem są wypowiedane słowa. Tak że troszeczkę, Panie Burmistrzu, z tym załatwieniem, to tak nie za bardzo to Panu fortunnie wyszło, dziękuję.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Może Pan tak uważać. Ja bym nie chciał mówić tutaj o wszystkich rzeczach publicznie i jakby pewne wrażliwe dane, informacje, możemy usiąść, porozmawiać, Pan wie, ile było pracy przy tym i Wydziału Merytorycznego, i naprawdę dosyć szybko to zostało załatwione, czyli sprawa została załatwiona. Nie mówię w konotacji takiej negatywnej, tak. Ja nie wiem, czemu Pan myśli inaczej.”

Radny W. Sobiechowski: „Zabrzmiało, że bardzo szybko tej rodzinie pomogliśmy, a nie załatwione, bo to wie Pan, nasze społeczeństwo patrzy na grę słów i to później inaczej wygląda.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Sprawa została szybko domknięta.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Nie, już nie widzę. Panie Burmistrzu, czy Pan... Jeszcze?”

Radny W. Sobiechowski: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Rzucę na taśmę.”

Radny W. Sobiechowski: „Bo Panie Burmistrzu, sprawa nam się już praktycznie ciągnie rok czasu. Mamy Panią, która mieszka na Kościuszki. Prosililiśmy o zrobienie takiej opinii. Ja już tu sygnalizowałem to na sesji i dostaliśmy od Pana Kierownika ze Spółki Mieszkaniowej, że budynek wymaga remontu, trzeba zrobić to, to, to. Wymieniał masę rzeczy. Przemarzanie ścian jest. Kobieta ma dwójkę dzieci, jedno też ma tam, cały czas jej choruje. Wymienił mnóstwo rzeczy, a na końcu napisał: można mieszkać. To ja bym chciał, żeby ten Pan zamienił się z tą Panią na zimę i sobie pomieszkali, bo tam zimą przemarzają tej Pani ściany i praktycznie ma szron na ścianach. Może to poświadczyć nawet kolega Bogdan, który też tę sytuację bardzo dobrze zna. Ja uważam, bo ja dawałem propozycję, mówię, że jeżeli nie mogą nawet... Proszę?”

[dźwięk niewyraźny]

Radny W. Sobiechowski: „To ja dawałem propozycję, że jeżeli nie można zrobić tego remontu natychmiast, bo Wspólnota nie ma pieniędzy, to zawsze mieszkanie można wyłączyć na jakiś czas z eksploatacji. Tej rodzinie ewentualnie przydzielić inny lokal, a te mieszkanie, później, jak już zostanie zrobiony remont, z powrotem np. włączyć do zasobu komunalnego i ewentualnie dać komuś innemu czy coś. I to by była sprawa załatwiona, bo ta Pani nawet przyniosła zaświadczenie, że te dziecko ciągle choruje na płuca. Proszę Państwa, jak tak będzie ciągle, to te dziecko w wieku późniejszym będzie miało niesamowite problemy, jeśli chodzi o płuca i tylko o to nam chodzi. Dziękuję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Tak, proszę, Panie Burmistrzu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, te sprawy mieszkaniowe, ja bym nie chciał się odnosić do każdej z osobna, dobrze? Bo za dużo czasu nam to zajmie. Mam zanotowane i obiecuję, że się tym zajmiemy. Zastępca też notował? Czy się obijał? Nie, notował. Więc mamy to, ale generalnie my nie poprawimy sobie znacznie sytuacji w mieście, dopóki nie zaczniemy budować i oddawać nowych mieszkań. Po prostu muszą nam się zwolnić mieszkania i to nie tylko z ruchu ludności na zasadzie, że ktoś wyjechał czy zmarł takie, do których ludzie się chętnie wprowadzają, zwalniając jednocześnie te stare i wtedy możemy, tak jak Pan Radny tutaj proponuje, remontować 2 czy 3 mieszkania rocznie i wtedy je oddawać do dyspozycji mieszkańcom w takim stanie, w jakim powinniśmy oddawać. A my dzisiaj jesteśmy przyciśnięci, jakby działaniem czasu. Przychodzi ktoś, kto natychmiast potrzebuje. I tak jak mówi Zastępca albo dostaje propozycję: proszę Pani, takie jest to, czy Pani da radę? Ona mówi: tak, ja to biorę, ja chcę to zrobić. I my uważamy, że w ten sposób sprawa, jak to się mówi, została załatwiona, ale w sposób taki pozytywny dla osoby, która przyszła z problemem. Kiedy się pojawiają nowe problemy, oczywiście, trzeba reagować. Tylko powiedzmy sobie, nie taka była umowa, ale powiem Państwu tak, mówiłem dzisiaj, że byłem na spotkaniu w TBS-ie. Tam się Oława, Legnica, Jawor, duże miasta. Jawor już ma ponad 20 000 mieszkańców, więc on wchodzi do grupy innej niż my w tej chwili. I od Burmistrza Oławy, który siedział obok mnie, usłyszałem, że oni w ramach Mieszkania Plus oddali 144 mieszkania. Ale proszę Państwa, z czynszem 10 zł za metr kwadratowy im wyszło. 144, weźmy, że my byśmy oddali 70, to jak nam się zwalnia, ja pomijam, że tam zjadą się też ludzie, może nie zjadą się, ale może ktoś z innej miejscowości w powiecie będzie chciał u nas zamieszkać, ale generalnie ruszamy w kierunku mieszkańca. Jakby nam się 70 mieszkań zwolniło, to mamy już efekt naprawdę, zaczyna się wtedy ruch w tym interesie i możemy wtedy myśleć o tym, żeby je remontować i przystosowywać do użytku, bo większość naszej substancji komunalnej nadaje się do kapitalnego remontu. Zdecydowana większość, i to poczynając od klatek schodowych, przez dachy, drzwi, okna. Wszystko to jest, proszę Państwa, do remontu. I teraz niedobra informacja, na termomodernizację, czyli na rzecz niezwykle potrzebną w takich miastach jak nasze, w nowym programie, w nowym rozdziale unijnym, Aglomeracja Wałbrzyska, której my jesteśmy członkiem, dostała, nie ma teraz Kierownika Adamczyka, cała aglomeracja dostała, nie chcę teraz się pomylić, 20 000 000 zł? Co to w ogóle jest? Co to w ogóle jest? Na 20 kilka gmin, tak? Jak w ogóle tym podzielić? Zupełnie nie ma pieniędzy na to. Teraz, dzisiaj czy wczoraj rząd wystąpił z propozycją, czy rząd, czy partia wiodąca z propozycją jakby remontu tej starej substancji w jakimś tam zakresie. Ja dokładnie nie znam tej propozycji. Rewitalizacja, tak, jest dobra to propozycja, tylko pytanie, czy będą na to pieniądze? Jeżeli będą na to pieniądze, to oczywiście my będziemy sięgać po te pieniądze. Przecież Wy widzicie, że my jesteśmy skuteczni w sięganiu pieniędzy. I z tym się wiąże temat, proszę Państwa, też częściowo termomodernizacji i częściowo jakby związanej z tym propozycji tutaj Radnego Sławińskiego, że na ochronę środowiska, bo jak wymienimy źródła ciepła, to wiadomo, że będzie też powietrze czystsze. Otóż, Panie Radny, Pan mówi o pieniądzach, jeśli ja się dobrze domyślam,

tych, które są z programu Ciepłe Mieszkanie. To jest te ponad 13 000 000 zł, które ja uwzględniłem w tej kwocie 85, którą Państwu prezentowałem tydzień temu. Otóż my nie możemy w ramach tego programu tworzyć własnego programu, to od razu mówię, że to się nie uda. My musimy się stosować do zasad tego programu, jakie nam zostały narzucone i na które się zgodziliśmy, podpisując umowę. Z tego, co wiem i też Państwu mówiłem, trwają zabiegi, żeby ten program mógł być również konsumowany przez gminy, przez miasta, przez samorzady, żeby to nie było tylko do właścicieli mieszkań, bo zaniżone progi dochodowe powodują, że nie można po te pieniądze sięgnąć. Więc są 2 sposoby: albo podnieść progi dochodowe i wtedy większa grupa mieszkańców będzie mogła być beneficjentami tego programu, albo po prostu puścić to do dyspozycji również samorządów. I wtedy te 13 000 000 zł to zdecydowanie by nam poprawiło tutaj sytuację. To jest masa pieniędzy, ile myśmy wydali z aglomeracji na poprawę, na wymianę źródeł? 2 albo 3 000 000 zł. Ale kilkadziesiąt osób, gdzie kilkadziesiąt, 2 setki rodzin skorzystało z tego. Czyli mając 13 000 000 zł, moglibyśmy powiedzieć, że, lekko licząc, 1000 mieszkań moglibyśmy obsłużyć w tym zakresie. Ale teraz po kolei, światło na ulicy Katowickiej, myśmy się zwracali, dostaliśmy odpowiedź negatywną. Zarządca drogi nie widzi takiej możliwości. Ogrodzenie placu zabaw na zalewie, po co? Jakiś cel w tym był, być może związany z bezpieczeństwem, być może z wchodzeniem zwierząt. Nie wiem, jak się tam teraz wchodzi, bo ja tam dawno z wnuczkami nie byłem, więc nie wiem. Czy skrót Księcia Bolka i Krzeszowska będzie wykonany w tym roku? Nie. Schody naprzeciw "Szarotki", żeby zjazd na wózki poprawić. Byłem tam niedawno, ale nie zwróciłem uwagi. Jest bardzo stromy, tak? I się nie da zjechać?"

Radny S. Sławiński: „Brakuje części podjazdu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Po prostu, i nie można zjechać, to trzeba będzie to dokończyć. Zmiana uchwały o zabytkach, to Pan Radny przedstawi, jak będzie tutaj miał jeszcze kilka podpisów, ale ja bym za bardzo w tej uchwale nie mieszał.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Ja bym tutaj właśnie uchwały nie mieszał, ze względu na to, że miasta, które po pierwsze do tego przystąpiły, to jest kwestia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to jest pomoc publiczna, to jest pomoc de minimis, więc to są wszystkie instytucje, które muszą wydać, po pierwsze, taką zgodę, opinię, bo zaraz tak naprawdę będziemy mieć jakąś uchwałę, która jest martwą uchwałą, bo będziemy wspierać wspólnotę, gdzie my musimy najpierw zadbać o nasz mieszkaniowy zasób Gminy, to jest raz. Dwa, będą do tego spekulacje, dlaczego ta wspólnota dostała, a inna nie. Więc po to są środki zewnętrzne, są premie remontowe, że wspólnoty muszą korzystać z tych środków, które będą. W październiku będzie ogłoszony, zachęcam wszystkie wspólnoty do brania w nim udziału, konkurs z RPO Dolnośląskiego na termomodernizację. I z tego trzeba korzystać. A tak, jak powiedziałem, bardzo mało miast ma tę uchwałę, już nie mówiąc o tym, że np. mamy wspólnotę, wspólnota to jest pewien, ma NIP, REGON, jest osobowością prawną, osobnym bytem prawnym i jeżeli nawet jeszcze mamy tam sklep czy cokolwiek innego, to właśnie to wchodzi kwestia pomocy de minimis i innych rzeczy.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Czyli to są później problemy z rozliczeniem, tak?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Też, m.in...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I problemy z podejrzeniem, że ktoś coś załatwiał.”

Radny J. Jarosz opuścił sale obrad.

Radny S. Sławiński: „To znaczy, Panie Burmistrzu, zawsze można by było stworzyć taką komisję jak przy mieszkaniach, że to komisja decyduje, na które kamienice przyznać dotacje, ale to też, Panie Burmistrzu, niekoniecznie musimy dawać na całość kamienicy. Przecież chodzi przede wszystkim o elewacje frontowe, które burzą jakby wizerunek miasta. Dziękuję.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, proszę Państwa, jest z tym potężny problem. To będzie nas kosztowało jeszcze lata pracy, żeby przywrócić, przynajmniej zewnętrznie, a już nie mówię o środku, żeby przywrócić do takiego wyglądu, jaki byśmy sobie życzyli, do takiego stanu, w jakim to powinno być.”

Radny S. Sławiński: „Jeszcze tak wspomnę, Panie Burmistrzu, bo tak naprawdę też chodzi np. o takie kamienice, jak kamienica tutaj na Karola Miarki 25, gdzie był kiedyś ratusz. To przecież takie kamienice powinniśmy też wspierać.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak, proszę Państwa, tam to są setki tysięcy złotych. Dostałem dzisiaj chyba czy wczoraj na biurko wyliczenie. Tam mamy ponad 50% udziałów, więc jeżeli Wspólnota się zdecyduje, to musimy się liczyć z wydatkiem na 1 kamienicę, ja bym chciał to zrobić, bo to jest naprawdę piękna kamienica i bardzo taka widoczna, z każdej strony jest widoczna, więc to będziemy się musieli my, jako Miasto, liczyć z wydatkiem kilkuset tysięcy złotych. Podobnie mam kosztorys na kamienicę na Wolności 25. To jest ta kamienica, gdzie jest sklep, ten z torbami. To proszę Państwa, to jest 700 000 zł, tam jest wycena. Tam również mamy ponad 50% udziałów, czyli kolejne pieniądze. I dzisiaj czy wczoraj zostały otwarte oferty na remont 2 kamienic na rynku, każda z tych ofert to jest ta kamienica nr 7, ta pierwsza od Mickiewicza i kamienica nr 8. Obie, czyli nieduże, można powiedzieć, ale wycenione na łącznie ponad 500 000 zł. I my chyba w jednej, nie chcę teraz skłamać, w której, czy pomylić się, w której mamy 70% udziałów też. I teraz decyzja, czy będziemy mogli w to wejść, nie będziemy mogli wejść, bo nie ma pieniędzy. A z drugiej strony trzeba by to było remontować. Co jest pilniejsze? Co zrobić? Dzisiaj nie wiem, nie chciałbym tutaj za bardzo dywagować, ale my mamy ogromne potrzeby w tym zakresie, a każda z tych osób, które do nas przychodzi, na pewno ma też przede wszystkim, i trudno się dziwić, swoje potrzeby na uwadze. I my nie jesteśmy w stanie wszystkich zaspokoić, więc musicie też Państwo przyjąć to do wiadomości. Zresztą Komisja Mieszkaniowa wie to najlepiej, jakie ludzie mają problemy, z czym się zgłaszają i w jakim zakresie my możemy pomagać. Teraz Pani Szczerbaty, gdy jedzie TAURON, to trzeba zawiadamiać "Szarotkę". Przyznam, że nie wpadłem na to. Chociaż zwykle się tak nie dzieje. Jeżeli jest pytanie o spotkanie z Burmistrzem, to ja rozumiem, że to jest

spotkanie z Burmistrzem i nie dopraszam wtedy nikogo, bo kiedyś się tak stało, że doprosiłem kogoś, kto wg mnie, wydawało się, powinien uczestniczyć, a później usłyszałem: a kto to jest i po co tutaj. Więc to są takie trochę dyplomatyczne historie, nie do rozwijania tu, ale oczywiście "Szarotka" jako wielki odbiorca czy największy odbiorca ciepła z TAURON-u, powinna być informowana o wszystkich zamierzeniach TAURON-u. Ja wiem, że ona jest informowana, więc... Nie? To spowodujemy, że poinformują. Ewentualnie, bo tu jest kilka spraw, o które Państwo pytali czy sygnalizowali. Ja uważam, że zaprosimy Kierownika Zakładu wytwarzania, nawet na sesję tutaj i niech opowie. Z tego, co ja z rozmowy z Prezesem mam zanotowane, to my jesteśmy małym dla nich rynkiem, nawet jako całe miasto, i dlatego oni nie widzą tu wielkich powodów do inwestowania. Gdybyśmy budowali osiedle wielkie na ileś dziesiąt mieszkań, to wtedy pewnie by się też pochylili nad innymi problemami, chociażby tymi, o których Pani mówi. Wymiana też tych starych urządzeń, wymiana, modernizacja. A dzisiaj to jest traktowane na zasadzie: póki się kręci, to się kręci. I ja nie jestem zadowolony z tego spotkania, i nie mam jakichś takich dobrych wieści do przekazania. Po prostu odbyło się, my wysłaliśmy już te domy, które chcemy podłączyć, czekamy na odzew z drugiej strony. I to jest też to odłączenie tej kotłowni, o której mówił Pan Grzyb. To wszystko z TAURON-em. Dach na Staszica 15, to mamy wpisane jako jeden z tych tematów, które też... To tam po remoncie?"

Radna R. Komorowska: „Nie. Warunki są fatalne... [dźwięk niewyraźny] był już wyłoniony wykonawca i został odwołany. I mówią, że ta Pani się nie zgodziła. A głównym powodem odwołania tego całego remontu jest brak pieniędzy. Natomiast chyba 2 mieszkania są wspólnotowe, a reszta jest komunalna. I na dzień dzisiejszy już obydwie są, wyrazili zgodę. Po prostu brak wiedzy. [wypowiedzi bez mikrofonu]"

Radny S. Sławiński opuścił sale obrad.

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, to wpisane, będziemy to wyjaśniać po raz nie wiem, mam nadzieję, że drugi. Przejdźcie na Wałbrzyskiej i na Bohaterów Getta, do Pani Seweryniak, to są, proszę Państwa, drogi, raz: Wałbrzyska jest wojewódzka. Bohaterów Getta jest krajowa. I to jest do ustalenia z zarządcami. Ale mówię, tu się nic raczej nie zmieni w zakresie wyniesienia chociażby przejścia.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „I np. też takie podświetlane dać, albo podświetlane punkciki przy pasach. Tak żeby to było widoczne.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tylko w terenie zabudowanym się robi, w zasadzie w strefie zamieszkania, te podświetlane.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „To jest w sumie teren...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Ale definicja terenu zamieszkania jest trochę inna.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Można zawsze zmienić.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tu jesteśmy w terenie zamieszkania, jak Państwo wjeżdżają na Plac Grunwaldzki, to mamy znak: strefa zamieszkania.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Chodzi mi o znak świetlny albo ograniczający prędkość, czyli znaczy nie ograniczający, tylko po prostu...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Okej, możemy popробować. To przejście na Wałbrzyskiej jest o tyle niebezpieczne, to przejście jest o tyle niebezpieczne, że auta jadące z dołu rozpędzają się już pod górę, że nabierają szybkości wyjeżdżając z tego skrzyżowania Wałbrzyska-Katowicka i jak stoją samochody oczekujące, to nie widać pieszego, gdyby chciał między samochodami po prostu przejść. Więc ja temat znam, spróbujemy coś zadziałać, ale czarno widzę temat ze względu na to, że zarządcy mają swoje podejście, choćby do tego oświetlenia.”

Radna E. Seweryniak- Bijak: „Tylko że tam jest przedszkole i też bym się bała po prostu o te dzieci.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Wiem, wiem. Teraz dach na Waryńskiego 22 to jest kolejny temat zgłaszany z cyklu dachy. Teraz Pan Sobiechowski postuluje, żeby nawet iść z ludźmi do sądu, gdy nie chcą uczestniczyć. Ja tak zrozumiałem tę wypowiedź.”

Radny W. Sobiechowski: „O to, Panie Burmistrzu, że nie można w nieskończoność. Ja nie mówię, żeby od razu, ale nie może taka sprawa przeciągać się latami praktycznie i 1 osoba sobie, przypuśćmy, wyjedzie gdzieś czy coś, czy jest za granicą i praktycznie blokuje pracę...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „...Ja rozumiem.”

Radny W. Sobiechowski: „...innym ludziom, i ludzie muszą czekać latami, i praktycznie budynek niszczeje. I tak jak mówiłem, nie raz wystarczy, przypuśćmy, 50 000 zł, czy tam 30 000 zł, a później to się robi set tysięcy. Tak samo jak kiedyś, pamięta Pan, mówiliśmy o 1 rynnie, która kosztowałaby 200-300 zł, a rynna nie była robiona przez 3 lata. I później wychodziło, że pół budynku trzeba było remontować, bo tynki odpadają. I takich jest masę rzeczy. Niech Pan zobaczy tu nawet na Waryńskiego, ten budynek na rogu. Przecież też tam decyzja Inspektora Nadzoru?”

[dźwięk niewyraźny]

Radny W. Sobiechowski: „Nie, to się nawarstwia latami, wiadomo.

To nie, że zarzucamy Panu, że Pan zaniedbuje te sprawy, bo to by było trochę krzywdzące, nawet mocno, bo te sprawy to cały czas są zaniedbywane. Tylko że jeżeli ciągle będziemy mówili: "A tamci nie robili, ja staram się", to praktycznie będziemy wieczność tak przychodzić i budynki będą niszczały. Dlatego jak jest okazja sięgać po środki zewnętrzne, to powinniśmy starać się i jak najwięcej pomagać tym ludziom, żeby żyli w godnych warunkach, to jak sam Pan kiedyś wspominał. Tu mamy XXI wiek.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak bym chciał, Panie Radny, i od razu nawiązuję do Papieża. Płatki ściągnięte, bo to Pan mówił, i co z nimi? One są

składowane albo na wodociągach, albo w spółce, pewnie gdzieś wykorzystamy. Na pewno już tam nie w tym miejscu, na Papieża, ponieważ one się tam zupełnie nie przyjęły, ale z tym się wiąże pytanie, czy postulat Pani Przewodniczącej, żeby tam przyciąć te krzewy. I to jest racja, ale niektórzy mieszkańcy wzięli sprawę w swoje ręce i wjeżdżają w te krzewy samochodami. Mam zdjęcie, więc oni jakby chcą nas wyręczyć, ale jednocześnie robią strasznie złą robotę, niszczą. Ja nie wiem, czym mieszkańcy ulicy. Po prostu kierowcy. Proszę Państwa, to jest kamiennogórski kierowca. Wjechał, a na zwróconą mu uwagę wzruszył ramionami i powiedział: "A co się stało?". Nic się nie stało, bo jeździmy sobie po terenach zielonych w Kamiennej Górze, jak kto uważa i po nowych tam też, przecież trzeba być naprawdę, nie powiem brzydko kim, żeby tam wjechać samochodem. Przyjmujemy ten postulat, będziemy to przycinać. Teraz jeszcze do Radnego Sobiechowskiego, ten parking. Mamy wstępną taką wycenę, w granicach 150 000 zł kosztowałby ten parking. Ten na Katowickiej naprzeciw. Jeżeli Państwo Radni powiedzą, że skądś będą te pieniądze mogli zdobyć, to ja bym bardzo chciał to zrobić przy tej robocie, przy tym remoncie."

Radny W. Sobiechowski: „Chciałbym zauważyć, Panie Burmistrzu, że zanim zaczęliśmy praktycznie mówić, zanim zaczęła ta droga być robiona, to jednak były już składane takie wnioski, żeby uwzględnić pewne rzeczy i przyłączyć do tego.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jest taka sytuacja, że nie mamy w tej chwili pieniędzy, a ten remont ma być zakończony do końca roku. Taką ma wykonawca podpisaną umowę z Powiatem. Wobec tego, jak on teraz wyjdzie stamtąd, a my będziemy tam grzebać w przyszłym roku, to rozwalimy pół jego roboty. Może nie pół, ale nową rzecz będziemy musieli niszczyć, więc to jest kwestia do pochylecia się wspólnego nad tym.”

Radny W. Sobiechowski: „Do Pana występowałem w tej sprawie, że dobrze by było podwórka, wszystko, przy okazji tej inwestycji zrobić. Jak właśnie rozmawiałem z Powiatem, to mówili, że wystąpili z takim pismem do Urzędu

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak? Nie dostali ode mnie odpowiedzi?”

Radny W. Sobiechowski: „Nie.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Zawsze staram się Powiatowi odpowiadać i to nie tak, jak Powiat mam, który mówi że kiedyś to wciągnie do planu. Gdzieś tam kiedyś wciągnie, więc nie wiem. Nie przypominam sobie teraz tego pisma, ale na pewno przy okazji tego remontu trzeba by było to zrobić. Opinia na temat Kościuszki nr 39, to jest do wyjaśnienia, bo to tak jak Pan tutaj zacytował, to jest taka dziwna ta opinia. I teraz, Pani Przewodnicząca, Chopina 4, to też wpisujemy, bo ja nie powiem nic teraz o tym, bo nie wiem. Czy możemy przystąpić do programu Dostępność Plus? Chyba możemy, tak mi się wydaje. Możemy?”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Generalnie chodzi o transport, transport jest tak naprawdę z PFRON-u. Dostępność Plus to jest taka szumna nazwa ogólnie, teraz wszystko jest plus, ale taki transport powinien być powiatowy, bo rozmawiałem z MOPS-em kiedyś, w sprawie właśnie z programu SAM: "Samodzielność, aktywność,

mobilność" i oni mi nie komunikowali, że jest taka aż potrzeba, żeby kupować takie auto, bo to trzeba mieć kierowcę, to trzeba mieć ubezpieczenia, te wszystkie koszty są generowane, ale na pewno na powiat przydałby się taki samochód, który by te osoby niepełnosprawne ze wszystkich gmin, czy z powiatu, przywoził, czy to do lekarza, czy na jakieś potrzeby osobiste."

Przewodnicząca RM V. Majak: „Znaczy mi nie chodziło, ja powiedziałam tylko przykładowo, że jednym z punktów czy zagadnień związane z Dostępnością Plus jest transport. Na kanwie wypowiedzi Pana Burmistrza o tych środkach, że oczekiwał, że myślał, że będzie razem z PKS-em mógł kupić środki. Natomiast tutaj chodzi o to, żeby wspomóc osoby niepełnosprawne i osoby starsze w tych dziedzinach, które program oferuje. I też nie oczekuję teraz odpowiedzi, bo może się okazać np., że niektóre zadania już są i by się powieliło. Chciałabym, żeby stosowny wydział czy osoby sprawdziły i przedstawiły te plusy tego programu.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Proszę Państwa, jeszcze tylko 2 chyba tutaj tematy, które chciałem krótko. Kiedy oświetlenie przy Ściegiennego, boisko. W przyszłym roku, niestety. I to najprawdopodobniej z tych pieniędzy z Polskiego Ładu, które mam nadzieję, że dostaniemy na modernizację tego boiska. Wydaje mi się, że nie ma sensu, żebyśmy się teraz spinali, szukali własnych pieniędzy, kiedy mamy szansę dostać z Polskiego Ładu, i tam jest bardzo wysokie to dofinansowanie. I jeszcze miejsce parkingowe przy Katowickiej, to też temat znany już Zastępcy, więc tylko do wyjaśnienia z wykonawcą, jak to teraz zrobić przy tym remoncie. I jeszcze Pan Radny Basta pytał o ten plac zabaw przy ulicy Kościuszki. Też mówiłem. Wykonawca zmarł, zanim zdążył wykonać odpowiednie ekspertyzy, które nam narzucił Powiat w czasie sprawdzania tej dokumentacji i starania się o pozwolenie na budowę. Te rzeczy zostały już wykonane, mamy tamte chyba, analizę nasłonecznienia i chyba operat wodnoprawny. W każdym razie wszystko to, co Powiat chciał, jest. Jest już pozwolenie, był ogłoszony przetarg i wykonawca sobie jeden sobie zawołał chyba 280 000 zł za poskładanie kilku urządzeń na placu zabaw, więc ten przetarg unieważniłem i szukać będziemy nowego wykonawcy. Pani Dyrektor przedszkola i wszyscy rodzice zainteresowani czekają na ten plac zabaw. Ja bym chciał go zrobić jeszcze w tym roku i myślę, że to się uda w październiku. Jeżeli znajdzie się wykonawca, który zaoferuje jakąś taką normalną cenę, a nie po prostu kosmiczną. I my to dokończymy. To będzie kolejny plac zabaw zrobiony w tej kadencji. Teraz jeszcze do Państwa prośba, jesteśmy 15 po 18:00, co i tak jest szybko, jak na nasze standardy, ale w związku z tym, że te pytania, bardzo szczegółowe Państwo zadają pod koniec sesji, to może zastanówmy się wspólnie, czy nie lepiej to zrobić na początku, kiedy są kierownicy wydziałów. Może wicie, będzie prościej i szybciej, jak szefowie wydziałów się zaraz do tego odniosą i Państwo dostaną tę informację na bieżąco, bo myślę, że wiele tych spraw można na bieżąco wyjaśnić. Ale ja dzisiaj poprosiłem tylko Kierownika Adamczyka, żeby został. Wyszedł już po tych uchwałach, które były niezwykle istotne, bo trudno, żeby teraz tutaj był z nami do końca, ale okazuje się, że właśnie jest dużo pytań, na które ja...”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Pani Malwinka jest niedoceniana?”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Plus obsługa techniczna.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Jak Radna doceni Panią Malwinę, obsługującą radę, to ja już nie wnioskuję.”

Radny W. Sobiechowski: „I jeszcze oczywiście informatyka.”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „I telewizję oczywiście.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Udzielił Pan już odpowiedzi?”

Burmistrz Miasta J. Chodasewicz: „Tak.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję.”

[dźwięk niewyraźny]

Przewodnicząca RM V. Majak: „To Zastępca.”

[wypowiedź bez mikrofonu]

Przewodnicząca RM V. Majak: „Pani Elu.”

Z-ca Burmistrza Miasta P. Fryc: „Znaczący tak, w tamtym tygodniu czy 1,5 tygodnia temu audyt został zweryfikowany. Pani Joanna, która się zajmuje tym wnioskiem, dzisiaj wróciła z urlopu, więc jutro się jej zapytam, czy już mamy decyzję.”

Przewodnicząca RM V. Majak: „Dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Przechodzimy do następnego punktu.”

Ad.23. Zamknięcie sesji

Przewodnicząca RM V. Majak: „Z uwagi na wyczerpanie porządku obrad, **zamykam LXXV Sesję Rady Miasta w dniu 6 września 2023 roku.**”

Protokołowała:

Malwina Marmuszevska

*Przewodnicząca Rady Miasta
Violetta Majak*